

**BIBLIOTEKA, KSIĄŻKA, INFORMACJA
I INTERNET 2010**

Praca zbiorowa pod redakcją Zbigniewa Osińskiego

Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UMCS w Lublinie

Lublin 2010






Recenzent: prof. dr hab. Hanna Tadeusiewicz

Redakcja naukowa: dr hab. Zbigniew Osiński

Redakcja techniczna: mgr Grzegorz Gmiterek, mgr Lidia M. Jarska,
dr Renata Malesa

Projekt okładki: mgr Magdalena Sośnierz

W projekcie wykorzystano zdjęcie z serwisu Dreamstime (licencja RF-LL)

Licencja:  Creative Commons -  Uznanie autorstwa,
 Użycie niekomercyjne,  Bez utworów zależnych,
 Na tych samych warunkach.

ISBN 978-83-932044-0-3

Wydawca: Instytut Bibliotekoznawstwa i Informatyki UMCS
w Lublinie, 20-031 Lublin, Pl. M. Curie Skłodowskiej 4,
<http://www.umcs.lublin.pl/bin>

Wyd. I. Format B-5.

Ark. wyd. 12, Nakład 200 egz.

Druk: Sowa-Druk na Życzenie, www.sowadruk.pl, tel. 22 431-81-40.

Spis treści

Spis treści.....	3
Wstęp.....	6
Część I. Z działalności naukowej i dydaktycznej wyższych uczelni.....	8
<i>Zbigniew Osiński</i>	
Internetowe źródła informacji dla historyka najnowszych dziejów Polski.....	8
<i>Grzegorz Czapnik, Zbigniew Gruszka, Agata Walczak-Niewiadomska</i>	
Edukacja brokerów informacji na poziomie akademickim - zarys problematyki badań realizowanych w Katedrze Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Łódzkiego.....	27
<i>Klaudia Socha</i>	
Baza starodruków pochodzących z Biblioteki Księża Misjonarzy na Stradomiu..	38
<i>Switlana Lisina</i>	
Dokumentacyjny mikrostrumień publikacji informacyjnych: ku określeniu problemu badawczego.....	49
<i>Maria Komova, Roman Zinkevych Trends in the documentation and information education.....</i>	<i>58</i>
<i>Barbara Woźniak</i>	
Repozytorium instytucjonalne uczelni wyższych jako forma promocji nauki.....	64
Część II. Przemiany w świecie książek, czasopism i Internetu.....	77
<i>Małgorzata Góralska</i>	
Perspektywy e-booków w kontekście rozwoju komputerów jako urządzeń uniwersalnych i specjalistycznych.....	77
<i>Nataliya Hnatkevych</i>	
Electronic guide of secretary as a kind of scientific, information and teaching materials.....	93
<i>Michał Zajac</i>	
Książka dziecięca – w stronę konwergencji mediów.....	101
<i>Sebastian D. Kotuła</i>	
Programy telewizyjne o książkach w Internecie.....	113
<i>Magdalena Przybysz-Stawska</i>	
„Wprost” z Internetu. Budowanie nowego wizerunku prasy.....	125

Lidia M. Jarska

Serwisy Web 2.0 – odpowiedzialność za naruszenia praw autorskich w Internecie.....138

Część III. Biblioteka w XXI wieku.....155

Renata Malesa

Polskie serwisy internetowe dla bibliotekarzy – próba charakterystyki.....155

Mariola Augustyniak

Wykorzystanie możliwości wyszukiwawczych w katalogu on-line na przykładzie doświadczeń Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego.....169

Grzegorz Gmiterek

Katalogi OPAC „następną generacji”. Charakterystyka, różnorodność i możliwości ich wykorzystania.....183

Bożena Boryczka, Aldona Zawalkiewicz

W stronę użytkownika, czyli Web 2.0 w serwisie Elektroniczna Biblioteka Pedagogiczna SBP.....200

Agnieszka Kasprzyk

NUKAT, czyli o symbiozie w świecie książki.....210

Agnieszka Celej

Informator dziedzinowy a bibliotekarz dziedzinowy w Bibliotece Głównej i Bibliotece Wydziału Chemicznego Politechniki Warszawskiej.....219

Andrzej Koziara, Anna Śpiechowicz

Zaawansowane modele informatyczne na przykładzie wdrożenia i wykorzystania kartoteki haseł wzorcowych w bibliotekach użytkujących Zintegrowany System Biblioteczny PROLIB.....229

Justyna Jerzyk-Wojtecka

Zasoby biblioteczne w Internecie czyli jak podać czytelnikowi książkę on-line.238

Urszula Kowalewska

Dostosowywanie działalności informacyjnej biblioteki akademickiej do potrzeb społeczeństwa informacyjnego na przykładzie Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego.....251

Andrzej Koziara, Małgorzata Waga

Centrum Informacji Naukowej i Biblioteka Akademicka – nowoczesny model udostępniania zbiorów.....265

Katarzyna Zygmunt, Stefania Stuligrosz-Urbańska, Mariusz Polarczyk

Działalność informacyjna biblioteki – komunikat.....282

Aleksandra Surdyk

Biblioteka Główna Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu jako centrum informacji.....286

Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego

Program Rozwoju Bibliotek – podstawowe informacje.....291

Wstęp

Obecny etap rozwoju społeczno-gospodarczego i politycznego świata określa się (przynajmniej w odniesieniu do Europy, Ameryki Południowej i Północnej oraz Azji Południowo-Wschodniej) mianem społeczeństwa informacyjnego, społeczeństwa sieciowego, społeczeństwa globalnego, społeczeństwa postindustrialnego oraz społeczeństwa wiedzy. Istnieje wiele definicji tego, tak różnie nazywanego, etapu rozwoju ludzkości. Jednakże wszystkie podkreślają znaczenie informacji, wiedzy, a także technologii informacyjnej i komunikacyjnej, zarówno dla całości społeczeństwa, jak i dla pojedynczego człowieka. Biegłość w wyszukiwaniu, selekcjonowaniu, weryfikowaniu, gromadzeniu, stosowaniu i kreowaniu informacji i wiedzy przy wykorzystaniu nowoczesnych technologii staje się warunkiem skuteczności ekonomicznej i politycznej państw, instytucji i firm, a także sprawności życiowej każdego człowieka. Nieprzystosowanie do nowych realiów, zwane cyfrowym wykluczeniem, może przynieść wiele negatywnych skutków. Stąd też rosnąca rola instytucji mogących przygotować społeczeństwo do wyzwań XXI wieku, a także ułatwić funkcjonowanie w nowych realiach – systemu edukacji na czele z wyższymi uczelniami oraz specjalistów od informacji na czele z bibliotekarzami i infobrokerami.

Niniejsza publikacja składa się z artykułów naukowych, przeglądowych i studiów przypadku dotyczących różnych aspektów działalności wyższych uczelni i bibliotek, nakierowanych na wspieranie rozwoju społeczeństwa informacyjnego. Kolejną grupę artykułów stanowią analizy omawiające powstawanie cyfrowych zasobów informacji i wiedzy.

W części pierwszej *„Z działalności naukowej i dydaktycznej wyższych uczelni”* czytelnik znajdzie prace omawiające możliwości zasobów Internetu w zakresie wspierania pracy badawczej historyków najnowszych dziejów Polski; dotyczące edukacji infobrokerów na poziomie akademickim; tworzenia cyfrowych repozytoriów wiedzy i komputerowych baz danych, a także doniesienia o badaniach nad informacją pro-

wadzonych na Ukrainie. Część druga „Przemiany w świecie książek, czasopism i Internetu” zawiera materiały o rozwoju książek i czasopism cyfrowych, konwergencji książek z innymi mediami, roli Internetu w propagowaniu wiedzy o książkach, a także analizę praw autorskich w kontekście rozwoju Web 2.0. Motywem przewodnim części trzeciej „Biblioteka w XXI wieku” są modernizacyjne działania prowadzone w bibliotekach. Autorzy artykułów zamieszczonych w tej części skupili się na przemianach informacyjnej roli bibliotek oraz rozwoju katalogów online.

Przekazywana czytelnikom praca zbiorowa ma na celu zaprezentowanie tylko niektórych, ale istotnych, problemów związanych z dostosowywaniem się wyższych uczelni, mediów i bibliotekarstwa do realiów społeczeństwa informacyjnego. Opisanie, nawet pobieżne, wszelkich aspektów rozwoju wspomnianych obszarów ludzkiej aktywności przekracza ramy pojedynczej publikacji. Wybór problematyki podyktowany został zainteresowaniami autorów artykułów, którzy będąc specjalistami w swoich dziedzinach sami określili, które zagadnienia warte są zaprezentowania potencjalnym czytelnikom. Zespół wydawniczy składa podziękowania autorom, którzy pozytywnie odpowiedzieli na zaproszenie i zechcieli podzielić się swoimi przemyśleniami, pomysłami i doświadczeniami.

Część I. Z działalności naukowej i dydaktycznej wyższych uczelni

Zbigniew Osiński

UMCS w Lublinie

Internetowe źródła informacji dla historyka najnowszych dziejów Polski¹

Ponad 20 lat temu Tim Berners-Lee stworzył Internet (opracował HTTP, URL i HTML). Zrobił to z myślą o ułatwieniu życia swoim kolegom, naukowcom poprzez zgrupowanie w jednym miejscu wszystkich danych potrzebnych do badań, a rozproszonych po wielu komputerach. Od tamtej pory zasoby Internetu rozrosły się do wielu miliardów stron WWW oraz dużej liczby usług i narzędzi. Powstał nowy nurt – Web 2.0 – pozwalający użytkownikom zostać twórcami. Zaczęło rozwijać się tzw. społeczeństwo informacyjne, charakteryzujące się m.in. wchodzeniem do Sieci wielu obszarów aktywności człowieka, społeczeństwa i państwa (e-administracja, e-podatki, e-ubezpieczenia, e-edukacja, e-zdrowie, e-handel, e-banki, e-prasa, e-radio i e-telewizja, e-monitoring, itp.), a także wzrostem roli informacji i wiedzy w rozwoju gospodarki. W związku z tym autor postanowił zbadać, czy jedna z grup badaczy (czyli twórców wiedzy) – historycy najnowszych dziejów Polski (do której sam należy) – dzięki Internetowi uzyskała możliwość bardziej efektywnego prowadzenia badań i prezentowania ich wyników². W tym celu przeszukane zostały zasoby Sieci pod kątem występowania zasobów i rozwiązań przydatnych do typowych czynności składających się na ba-

¹ Wszystkie informacje szczegółowe występujące w niniejszym artykule obrazują stan rzeczy we wrześniu 2010 r. Wszystkie adresy WWW aktualne we wrześniu 2010 r.

² O możliwościach, które dla badań historycznych stwarza Internet pisał Andrzej Radomski w książce *Internet-nauka-historia*, Lublin 2010 dostępnej w portalu Wiedza i Edukacja - <http://wiedzaiedukacja.eu/> - w dziale e-Biblioteka – Książki elektroniczne.

dania historyczne: dotarcie do informacji o tym, które problemy już zostały opracowane i nad którymi aktualnie pracują historycy; dotarcie do informacji o dotychczas opublikowanych wynikach badań oraz do pełnych tekstów prac naukowych; dotarcie do informacji o istnieniu określonych źródeł historycznych i możliwości ich zbadania; dotarcie do źródeł i ich zbadanie w celu stworzenia narracji historycznej³; opublikowanie wyników badań. Efektem badań jakościowych⁴ (porównywanie zawartości stron WWW do potrzeb i specyfiki poszczególnych etapów badań historycznych) jest zbiór stron, które w sposób realny mogą być przydatne do prowadzenia badań nad najnowszą historią Polski. Zostały one podzielone na kilka kategorii związanych z etapami badań historycznych:

A. Katalogi biblioteczne:

1. Narodowy Uniwersalny Katalog Centralny NUKAT - <http://www.nukat.edu.pl/> - katalog centralny polskich bibliotek naukowych i akademickich tworzony metodą współkatalogowania. Każdy opis dokumentu jest tworzony tylko raz w bazie NUKAT i kopiowany do katalogów lokalnych. Umożliwia wyszukiwanie poprzez wpisanie dowolnej frazy lub poprzez indeksy: autor, tytuł, tytuł czasopisma, hasło przedmiotowe. Zakres wyszukiwania może być ograniczony filtrami: data wydania, rodzaj zawartości, forma dokumentu, język dokumentu. Dla każdej wyszukanej pozycji dostępne są informacje o miejscu przechowywania i aktualnej możliwości wypożyczenia. NUKAT nie obejmuje jednak uniwersyteckich bibliotek cyfrowych, bardzo interesujących z punktu widzenia historyka dziejów najnowszych. Kolejnym problemem jest fakt, że nawet biblioteki akademickie nie dysponują kompletem publikacji naukowych wydanych nie tylko za granicą, ale nawet w Polsce. Najwyraźniej mechanizm egzemplarza obowiązkowego nie funkcjonuje najlepiej.

³ W sensie działań opisanych w pracy Jerzego Topolskiego, *Jak się pisze i rozumie historię. Tajemnice narracji historycznej*, Poznań 2008.

⁴ Według koncepcji Davida Silvermana zaprezentowanej w pracach: *Prowadzenie badań jakościowych*, Warszawa 2009 oraz *Interpretacja danych jakościowych*, Warszawa 2009.

2. Katalog Rozproszony Bibliotek Polskich KaRo - http://karo.umk.pl/K_2.00/ - wyszukiwarka korzystająca z protokołu Z39.50⁵, pozwalająca na dostęp do informacji o zasobach wielu, ale nie wszystkich, polskich bibliotek. Umożliwia wyszukiwanie opisów bibliograficznych książek i czasopism (rekordy: autor/redaktor, tytuł, wydawca, rok wydania, seria, ISBN, hasło przedmiotowe). Dla zawężenia obszaru poszukiwań pozwala wyodrębnić katalogi, w tym humanistyczne, ale czyni to w sposób mogący zmylić użytkownika. Nie zalicza bowiem do katalogów humanistycznych tych z Biblioteki Narodowej oraz większości uniwersyteckich i publicznych. Umieszcza je w grupie katalogów ogólnych, co powoduje, że wybieranie poszukiwania wyłącznie w katalogach humanistycznych pozbawione jest sensu. Poza tym, KaRo nie uwzględnia zasobów bibliotek cyfrowych. Kolejne wady tej wyszukiwarki wynikają wprost z funkcjonowania bibliotek. Część bibliotek, w tym uniwersyteckich, z różnych powodów nie udostępnia swoich katalogów on-line do przeszukiwania. W pozostałych bibliotekach nie ma możliwości przeszukiwania zawartości czasopism i publikacji zbiorowych. Często nie są wprowadzone do katalogu komputerowego pozycje starsze (sprzed 1990 r.). Poważną wadą KaRo jest niezbyt sprawny mechanizm wyszukiwania – nie wykazuje wszystkich pozycji książkowych, które wg. katalogu NUKAT posiadają biblioteki współpracujące z KaRo.

3. Główny katalog komputerowy Biblioteki Narodowej - <http://alpha.bn.org.pl/> - pozwala na przeszukiwanie kilku baz danych: bibliografia narodowa, czasopisma, czytelnie i księgozbiór oraz zasoby cyfrowe. Można przy tym posługiwać się standardowymi indeksami (autor, tytuł, hasło przedmiotowe, sygnatura, słowo z opisu, ISBN).

4. Biblioteki z katalogami dostępnymi w Internecie - http://www.ebib.info/component/option,com_wrapper/Itemid,144/ - linki do stron WWW bibliotek i katalogów dostępnych on-line, w tym

⁵ Protokół wyszukiwania i pobierania informacji z różnych baz danych, wykorzystywany przez biblioteki do wymiany danych bibliograficznych.

samym serwisie zbiór linków do bibliotek uniwersyteckich - www.ebib.info/biblioteki/lista.php?qtype=typ&letter=20&lang=pl.

5. Biblioteki cyfrowe - <http://fbc.pionier.net.pl/owoc/list-libs> - linki do stron WWW bibliotek cyfrowych, każda posiada katalog on-line i udostępnia wiele pozycji na zasadzie domeny publicznej⁶, open access⁷ lub licencji CC⁸.

6. Polski Instytut Naukowy w Kanadzie i Biblioteka Polska im. W. Stachewicz - <http://biblioteka.info/> - kolekcja biblioteki obejmuje ponad 45000 książek, setki tytułów czasopism oraz zbiory kartograficzne. Katalog Biblioteki jest włączony do komputerowego katalogu Uniwersytetu McGill.

7. Polskie Towarzystwo Historyczno-Literackie Biblioteka Polska w Paryżu - <http://vtls.cyf-kr.edu.pl/cgi-bin/bpp/chameleon> - katalog on-line obejmuje ok. 10% zasobu.

8. Europejski katalog - The European Library - <http://search.theeuropeanlibrary.org/portal/pl/index.html> - pozwala na przeszukiwanie katalogów i zasobów cyfrowych bibliotek narodowych z 48 państw europejskich, także z Polski.

9. WorldCat - <http://www.worldcat.org/> - pozwala na dostęp do katalogów ponad 10 tys. bibliotek na świecie.

B. Internetowe wyszukiwarki:

1. Google Scholar - <http://scholar.google.pl> – ułatwia wyszukiwanie materiałów o charakterze naukowym umieszczonych w Internecie: książek, artykułów, streszczeń i opisów bibliograficznych.

⁶ W domenie publicznej znajdują się utwory, do których wygasły prawa autorskie, oraz takie, które od samego początku nie były objęte tymi prawami (np. teksty ustaw). Domena publiczna to zbiór wiedzy i twórczości stanowiący wspólny dorobek kulturowy i intelektualny ludzkości.

⁷ Open access - wolny, powszechny, trwały i natychmiastowy dostęp dla każdego do cyfrowych form zapisu danych i treści naukowych oraz edukacyjnych, informacje o zasadach na stronie http://pl.wikipedia.org/wiki/Otwarty_dostep.

⁸ Licencja Creative Commons jest międzynarodowym projektem oferującym darmowe rozwiązania prawne i inne narzędzia służące zarządzaniu przez twórców prawami autorskimi do swoich utworów, informacje o zasadach na stronie <http://creativecommons.org/international/pl/>.

2. Google Books - <http://books.google.com/> - ułatwia wyszukiwanie książek określonych autorów lub na określony temat. W niektórych przypadkach pozwala na dotarcie do elektronicznej wersji książki lub jej recenzji. Umożliwia dotarcie do opisu bibliograficznego, odniesień do książki znajdujących się w Sieci oraz do informacji o możliwości zakupu lub wypożyczenia.
3. BASE - <http://www.base-search.net/> - wyszukiwarka naukowa. Aktualnie za pomocą BASE możliwe jest przeszukiwanie ponad 26 milionów dokumentów w 1731 repozytoriach lub w innych bazach źródłowych, m.in. w archiwach pełnotekstowych, które dostępne są poprzez międzynarodowy protokół Open Archives Initiative (OAI)⁹.
4. Open Access Repositories – *OpenDOAR* - <http://www.opendoar.org/index.html> - umożliwia przeszukiwanie repozytoriów dokumentów elektronicznych uczelni z całego świata.
5. JURN - <http://www.jurn.org/> - wyszukiwarka indeksująca bezpłatne tytuły czasopism humanistycznych funkcjonujących na zasadzie Open Archives Initiative oraz czasopisma oferujące przynajmniej część zawartości w wolnym dostępie. Przeszukuje obecnie 3700 tytułów czasopism.
6. OAlster - <http://oaister.worldcat.org/> - przeszukuje repozytoria uczelniane na całym świecie, umożliwia dostęp do wielu źródeł pełnotekstowych, obecnie umożliwia dostęp do ponad 23 milionów rekordów.
7. Digital Repository Infrastructure Vision for European Research (Driver) - <http://www.driver-community.eu/> - zapewnia swobodny dostęp do zbiorów cyfrowych treści z różnych dyscyplin naukowych, umożliwia przeszukiwanie ponad 2.660.000 publikacji naukowych: artykułów w czasopismach, rozpraw, książek, wykładów, sprawozdań itp., zbieranych regularnie w ponad 264 repozytoriach z 36 krajów.

⁹ Jeden z najpopularniejszych protokołów dostępu do archiwów i bibliotek cyfrowych. Wykorzystuje się go do przeglądania zasobów za pośrednictwem popularnych narzędzi wyszukiwawczych. Opis dostępny na stronie - <http://www.openarchives.org/OAI/2.0/openarchivesprotocol.htm>.

8. WebLens - <http://www.weblens.org/invisible.html> - dostęp do wielu narzędzi w tym: wyszukiwarek, katalogów tematycznych, multiwyszukiwarek, wyszukiwarek plików dźwiękowych i graficznych, wyszukiwarek ludzi i firm, informatorów, wyszukiwarek naukowych i innych.

9. Vascoda - <http://www.vascoda.de/> - umożliwia przeszukiwanie zasobów naukowych, które nie są indeksowane przez roboty wyszukiwarek typu Google. Pozwala docierać do opisów bibliograficznych, abstraktów i pełnych tekstów prac naukowych, także z historii.

C. Bibliografie:

1. Bibliografia narodowa i bibliografie specjalne Biblioteki Narodowej - <http://mak.bn.org.pl/w10.htm> - z punktu widzenia potrzeb historyka najnowszych dziejów Polski najbardziej przydatne są bibliografie: Książki polskie podziemne (1976-1989), Bibliografia Polska (1901-1939), Czasopisma polskie niezależne (1976-1990), Bibliografia wydawnictw ciągłych, Bibliografia artykułów z czasopism polskich. Informacje można wyszukiwać z użyciem typowych bibliotecznych indeksów.

2. Arianta – naukowe i fachowe polskie czasopisma elektroniczne - <http://www1.bg.us.edu.pl/bazy/czasopisma/> - bibliografia ta pozwala na wyszukiwanie czasopism z uwzględnieniem tytułu, ISSN, częstotliwości publikacji, wydawcy, dziedziny i występowania w indeksach. Jedną z dziedzin jest historia i archiwistyka, w której umieszczono informacje o ponad dwustu czasopismach. Jednakże, wbrew swojej nazwie, bibliografia ta nie obejmuje tylko czasopism sensu stricto elektronicznych, lecz te, które w Internecie udostępniają jakiegokolwiek informacje o swojej zawartości. Wśród podstawowych informacji bibliograficznych o czasopismach znajdują się adresy stron WWW. W wielu przypadkach strony te pozwalają na dotarcie do spisów treści przynajmniej części numerów czasopisma (np. Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944-1989, Białostockie Teki Historyczne, Res Historica, Historia i Polityka, Klio, Kwartalnik Historyczny, Przegląd Historyczny), abstraktów niektórych artykułów (np. Dzieje Najnowsze), a nawet pełnych tekstów części artykułów

(np. Acta Universitatis Nicolai Copernici Historia, Annales UMCS Sectio F Historia, Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej, Kultura i Historia), chociaż w niektórych przypadkach dostęp do artykułów jest płatny (np. Karta, Pamięć i Sprawiedliwość).

3. Bibliografia Historii Polskiej - <http://www.bibliografia.ipn.gov.pl/portal/bhp/> - elektroniczna wersja „Bibliografii Historii Polskiej” wydawanej przez Instytut Historii PAN. Obejmuje roczniki 1988-2007. Pozwala na przeszukiwanie danych z wykorzystaniem nazwiska autora, słowa z tytułu i słów kluczowych. Można zawęzić poszukiwania do określonego rocznika i wybranego działu.

4. Bibliografia Historii Kościoła - <http://bazy.biblioteka.uksw.edu.pl/bhk.php> - pozwala na przeszukiwanie z wykorzystaniem typowych bibliograficznych indeksów.

5. Bazy bibliograficzne Centralnej Biblioteki Wojskowej - <http://88.220.125.213/cgi-bin/wspd CGI.sh/WService=wsbroker1/bibm21.p> - zbiór bibliografii tematycznych dotyczących historii wojskowości.

6. BazHum - <http://bazhum.icm.edu.pl> - jest bibliograficzną bazą zawartości polskich czasopism naukowych z zakresu nauk humanistycznych i społecznych. Pozwala na przeszukiwanie z wykorzystaniem typowych indeksów oraz na przeglądanie listy autorów i czasopism. W rekordach poszczególnych czasopism istnieją spisy treści, jednakże nie wszystkich numerów (brakuje zwłaszcza tych wydawanych po 2006 r.). Wadą BazHum jest fakt, że nie wszystkie czasopisma naukowe zostały uwzględnione. Brak również informacji o książkach (obecność zakładki Książki w menu Szukaj i Przeglądaj świadczy o tym, że twórcy bazy w tym przypadku mieli zamiar rozbudować swój projekt).

7. SYMPOnet - <http://www.bg.pw.edu.pl/bazy/sympo.html> - zbiór informacji o materiałach konferencyjnych znajdujących się w zbiorach bibliotek akademickich i naukowych.

8. Bibuła. Polskie wydawnictwa niezależne 1976-1989 - http://www.incipit.home.pl/bibula_/index.html - bibliografia druków zwartych i czasopism ukazujących się poza zasięgiem cenzury.

9. Arts and Humanities Citation Index - <http://zatoka.icm.edu.pl/WoS/CIW.cgi> - jest bazą bibliograficzną z zakresu nauk humanistycznych i sztuk pięknych. Stanowi część multidyscyplinarnej bazy bibliograficznej ISI Citation. Informacje gromadzone w A&HCI pochodzą z ponad 1140 najważniejszych światowych czasopism z zakresu nauk humanistycznych i z ponad 6800 czasopism interdyscyplinarnych. Czasopisma wydawane w języku polskim nie są w tej bazie indeksowane.

10. Bibliograficzna baza danych do historii Europy Środkowo-Wschodniej - <http://www.litdok.de/cgi-bin/litdok> - prowadzona przez Herder Institut. Zawiera informacje o pracach wydawanych w różnych językach, dotyczące różnych epok historycznych.

11. VifaOst (Wirtualna Biblioteka Wschodnia) - <http://www.vifaost.de/> - bibliografia interdyscyplinarna prac naukowych, w tym publikacji z dziejów Europy Wschodniej i Środkowej, a także bibliografia publikacji „Solidarności” i polskiej prasy niezależnej.

D. Katalogi i inwentarze zbiorów archiwalnych:

1. Archiwum Akt Nowych - <http://www.aan.gov.pl/> - na tej stronie znajdziemy wykaz zespołów zgromadzonych w tym archiwum oraz link odsyłający do bazy SEZAM - <http://baza.archiwa.gov.pl/sezam/sezam.php> - pozwalającej na wyszukiwanie informacji o zespołach z wszystkich archiwów państwowych.

2. Archiwa państwowe – zbiór linków do stron WWW archiwów państwowych - <http://www.archiwa.gov.pl/lang-pl/archiwa-pastwowe/94-archiwa-panstwowe.html> - każde archiwum udostępnia informacje o swoim zasobie.

3. Katalog zbiorów Archiwum Wschodniego Ośrodka Karta - http://www.karta.org.pl/Archiwa_i_bazy_danych/Archiwum_Wschodn

ie/51 - zasób związany jest z dziejami Kresów Wschodnich II RP, losami obywateli polskich w ZSRR i pod okupacją sowiecką oraz przesiedleniami po II wojnie światowej.

4. Katalog zbiorów Archiwum Opozycji Ośrodka Karta - http://www.karta.org.pl/Archiwa_i_bazy_danych/Archiwum_Opozycji/50 - zasób związany jest z działalnością środowisk opozycyjnych wobec systemu PRL.

5. Pomoce archiwalne IPN - http://ipn.gov.pl/portal/pl/715/Pomoce_archiwalne.html - opracowania opisujące treść i formę archiwaliów z zasobu archiwów IPN.

6. Inwentarze Zespołów Archiwalnych - <http://baza.archiwa.gov.pl/sezam/iza.php> - system zawiera scalone informacje z baz grupujących dane o dokumentacji aktowej, technicznej i kartograficznej. Aktualnie (wrzesień 2010 r.) prezentowanych jest prawie 2 400 000 opisanych jednostek archiwalnych, znajdujących się w inwentarzach ponad 24 900 zespołów, co stanowi ponad 28% wszystkich zespołów przechowywanych w archiwach państwowych.

7. Zintegrowany System Informacji Archiwalnej - <http://szukajwarchiwach.pl/> - pozwala przeszukiwać informacje o ponad milionie jednostek archiwalnych z Archiwów Państwowych w Poznaniu i Lublinie (wraz z oddziałami) oraz z Archiwum Państwowego m. st. Warszawy. W przypadku archiwum lubelskiego, można oglądać on-line kopie cyfrowe części zbiorów tego archiwum. Są to m.in. materiały Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego (1919 -1939), Związku Walki Zbrojnej - lubelskiego okręgu Armii Krajowej (1940-1945), Polskiej Armii Wyzwoleńczej (1950) czy Komendy Obrońców Polski (1940-1943).

8. Instytut Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku - <http://www.pilsudski.org/> - wykaz zespołów w archiwum wraz z ich opisami.

9. Instytut Polski i Muzeum im. gen. W. Sikorskiego w Londynie - <http://www.pism.co.uk/pl/index.html> - wykaz zespołów w archiwum wraz z ich opisami.
10. Polski Instytut Naukowy w Ameryce - <http://www.piasa.org/inventory.html> - katalog on-line kolekcji archiwalnych.
11. Centralne Archiwum Wojskowe - http://www.caw.wp.mil.pl/zasob/index_zas.htm - informacje o zasobie.
12. Biblioteka cyfrowa Stowarzyszenia „Archiwum Solidarności” - <http://archsol.pl> – przewodnik po zbiorach Stowarzyszenia oraz po innych zasobach archiwalnych gromadzących materiały do dziejów NSZZ „Solidarność”.
13. Fundacja Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego - <http://www.sowiniec.com.pl/> - katalog zbiorów z okresu od 1914 r. do czasów współczesnych (zdjęcia, druki, filmy). W zbiorach m.in. – katalog druków zwartych i ciągłych drugiego obiegu, Brygada Świętokrzyska NSZ, archiwum fotograficzne, ludobójstwo na Wołyniu.

E. Biograficzne bazy danych:

1. Indeks Represjonowanych - <http://www.indeks.karta.org.pl/pl/index.html> - zawiera ponad 275 tys. biogramów osób represjonowanych przez organa władzy sowieckiej w latach 1939-1956.
2. Katalog Instytutu Pamięci Narodowej - <http://katalog.bip.ipn.gov.pl/> - zawiera dane osób zajmujących kierownicze stanowiska partyjne i państwowe w PRL, funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa oraz osób pracujących przez aparat bezpieczeństwa.
3. Straty osobowe i ofiary represji pod okupacją niemiecką - <http://lwww.straty.pl/index.php/pl/program> - program realizowany przez Ministerstwo Kultury, IPN oraz Fundację „Polsko-Niemieckie Pojednanie”.

4. Baza danych ofiar konfliktu polsko-ukraińskiego w latach 40-tych XX wieku - <http://www.indeks.karta.org.pl/ukraina/> - zawiera biogramy prawie czterech tysięcy osób z przedwojennego powiatu włodzimierskiego.

5. Baza biogramów Biblioteki Jagiellońskiej - <http://www.bj.uj.edu.pl/biogramy/> - oprócz podstawowych informacji o danej postaci umieszczono dane bibliograficzne artykułów i książek poświęconych tej osobie.

6. Genealogia - Stankiewiczze z przyjaciółmi - www.stankiewiczze.com/ - prywatny serwis zawierający m.in. następujące dane: Lista strat wojska polskiego 1918-1920; Więźniowie polityczni z lat 1944-1956; Różne materiały biograficzne do dziejów wojskowości z lat 1918-1947; Obrona Modlina i Warszawy w 1939 r. – nazwiska; Charków, Katyń, Miednoje, Twer – lista polskich ofiar; Lubelszczyzna 1939 – biogramy uczestników walk; Lista ofiar ludobójstwa na Kresach; Lista dzieci deportowanych w głąb ZSRR, Wykaz imienny Polek więźniarek politycznych obozu Ravensbruck.

7. Spis powstańców śląskich - phps.muzeumslaskie.pl/powstancy.htm - prowadzony przez Muzeum Śląskie w Katowicach.

8. Więźniowie Pawiaka z lat 1939-1944 - <http://www.pawiak.pl/> - projekt prywatny.

F. Bazy źródeł historycznych:

1. Archiwum Fotografii Ośrodka Karta - http://www.karta.org.pl/archiwa_i_bazy_danych/Archiwum_Fotografii/49 - zawiera ponad 100 tys. dwudziestowiecznych fotografii z terenu Polski i Europy Środkowo-Wschodniej.

2. Biblioteka Cyfrowa Ośrodka Karta - <http://dlibra.karta.org.pl/dlibra> - zawiera skany dokumentów związanych z dziejami opozycji w PRL.

3. Kolekcje Herder Institut - <http://www.herder-institut.de/startseite/sammlungen.html> - dostępne on-line jest ponad

600 tys. jednostek: zdjęć, kart pocztowych, map, filmów i dokumentów związanych z dziejami Europy Środkowo-Wschodniej.

4. Narodowe Archiwum Cyfrowe - <http://www.audiovis.nac.gov.pl/> - zbiór prawie 150 tys. zdjęć i nagrań z XX wieku.

5. Europeana - <http://www.europeana.eu> – zbiór ponad 6 milionów obiektów cyfrowych typu: filmy, nagrania dźwiękowe, zdjęcia, mapy, książki, czasopisma, obrazy, rysunki. Część zbiorów związana jest z dziejami Polski.

6. Internetowy System Aktów Prawnych - <http://isap.sejm.gov.pl/> - pełne teksty aktów prawnych zamieszczonych w Dzienniku Ustaw i Monitorze Polskim od 1918 r.

7. Źródła do dziejów konfliktu polsko-ukraińskiego 1943-1944 (ze zbiorów ukraińskich) - www.archives.gov.ua/Sections/Wolyn/docs.php.

8. Archiwum historyczne Videofact - www.videofact.com/polish.htm - różnorodne materiały źródłowe (filmy, nagrania, dokumenty) do najnowszej historii Polski.

9. Fotohistoria - <http://fotohistoria.pl/main.php> - kilka tysięcy zdjęć ze zbiorów Ośrodka Karta, Polskiej Agencji Prasowej oraz Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. W. Sikorskiego.

10. Cyfrowa Biblioteka Narodowa Polona - <http://www.polona.pl/dlibra> - zawiera kolekcje (skany): wydawnictwa konspiracyjne z lat 1939-1945, zdjęcia z obrony Warszawy we wrześniu 1939 r.

11. Centralna Biblioteka Statystyczna - <http://statlibr.stat.gov.pl/> - poprzez menu *Katalogi – Biblioteka Cyfrowa* uzyskujemy dostęp do wielu danych statystycznych z okresu PRL.

12. Biblioteka cyfrowa Stowarzyszenia „Archiwum Solidarności” - <http://archsol.pl> – różnorodne źródła do dziejów NSZZ „Solidarność”.

13. E-kolekcja polskich czasopism - http://buwcd.buw.uw.edu.pl/e_zbiory/ckcp/CKCP.html - projekt Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, aktualnie zawiera elektroniczne wer-

sje 27 czasopism, w zdecydowanej większości roczniki z okresu II Rzeczypospolitej.

14. Świadcowie historii - <http://www.fnp.pl/swiadcowie/> - relacje z okresu II wojny światowej, projekt Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie”.

15. Pamięć Polski – Pamięć Świata (projekt Polskiego Komitetu do spraw UNESCO) - <http://www.archiwa.gov.pl/memory/> - zawiera m.in. materiały z Archiwum Ringelbluma, zdjęcia z bitwy warszawskiej w 1920 r. oraz materiały z obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu.

G. Bazy publikacji naukowych i źródeł do badań:

1. Federacja Bibliotek Cyfrowych - <http://fbc.pionier.net.pl> – grupa 57 polskich bibliotek cyfrowych dysponujących prawie 500 tys. pozycji w wersji elektronicznej, w tym wiele mogących być źródłem historycznym (z okresu XX wieku) oraz pewną ilością współczesnych publikacji naukowych.

2. Biblioteki uniwersyteckie oferują dostęp do swoich zasobów cyfrowych – prac naukowych w wersji elektronicznej i prenumerowanych czasopism dostępnych on-line. Jednakże przeglądanie tych ostatnich najczęściej możliwe jest jedynie w sieci komputerowej danej uczelni lub poprzez VPN¹⁰. Natomiast zasoby działów, zwanych „*Biblioteka Cyfrowa*”, udostępniane są na zasadzie domeny publicznej, open access lub licencji CC. Niektórzy pracownicy poszczególnych uczelni zdecydowali się na umieszczenie elektronicznych wersji swoich książkach w tych właśnie działach. Jednakże nie jest to zjawisko masowe. Część z zasobów bibliotek cyfrowych (głównie prasa i książki z okresu międzywojennego) można potraktować jako źródła do badań najnowszej historii Polski.

¹⁰ VPN (ang. *Virtual Private Network*, Wirtualna Sieć Prywatna), można ją opisać jako tunel, przez który płynie ruch w ramach sieci prywatnej pomiędzy klientami końcowymi za pośrednictwem publicznej sieci (takiej jak Internet) w taki sposób, że węzły tej sieci są przezroczyste dla przesyłanych w ten sposób pakietów. Taki kanał może opcjonalnie kompresować lub szyfrować w celu zapewnienia lepszej jakości lub większego poziomu bezpieczeństwa przesyłanych danych. Określenie "Wirtualna" oznacza, że sieć ta istnieje jedynie jako struktura logiczna działająca w rzeczywistości w ramach sieci publicznej. Pomimo takiego mechanizmu działania stacje końcowe mogą korzystać z VPN dokładnie tak jak gdyby istniało pomiędzy nimi fizyczne łącze prywatne. [Wikipedia].

3. Otwarta Nauka - <http://otwartanauka.pl/> - projekt mający na celu udostępnianie prac naukowych na zasadzie licencji CC. Jednakże polscy historycy nie kwapią się do udostępniania swoich prac w tym serwisie. W okresie prowadzenia badań opisywanych w niniejszym artykule (wrzesień 2010 r.) na 76 prac umieszczonych w dziale „Otwórz książkę” były tylko dwie z zakresu najnowszej historii Polski.

4. Czasopisma polskie w wersji cyfrowej - <http://www.bj.uj.edu.pl/zb/czc.pdf> - zbiór linków do wielu współczesnych czasopism naukowych, czasopism wydawanych w okresie międzywojennym oraz czasopism ukazujących się nielegalnie w PRL dostępnych on-line.

5. Directory of Open Access Journals DOAJ - <http://www.doaj.org> – zbiór linków do prawie 2300 czasopism naukowych udostępniających artykuły na zasadzie open access, w tym 43 poświęconych różnym aspektom historii. Brak czasopism polskich.

H. Informacje o kierunkach badań i dorobku historyków:

1. Podstawowym źródłem informacji, pozwalającym zorientować się w badaniach prowadzonych obecnie i w przeszłości przez aktywnych aktualnie historyków dziejów najnowszych, powinny być strony poszczególnych zakładów i profile pracownicze, stanowiące element uczelnianych stron WWW. Jednakże przegląd tych zasobów wykazał, że (we wrześniu 2010 r.) w przypadku zakładów zajmujących się dziejami najnowszymi na publicznych uczelniach akademickich nie jest to dobre źródło informacji. Na 17 uczelni 7 (41%) nie podaje informacji o głównych kierunkach badań wspomnianych zakładów lub takie informacje nie są skojarzone z konkretnym zakładem. W przypadku trzech uczelni nie podano nawet, kto jest zatrudniony w takiej jednostce. W pozostałych 14 uczelniach w strukturze 19 zakładów zajmujących się dziejami najnowszymi znajdujemy nazwiska 111 pracowników, z których 47 (42%), obok danych kontaktowych, zamieściło aktualne i w miarę pełne informacje o swoim dorobku i prowadzonych badaniach. W przypadku 34 osób

(31%) informacje co prawda zostały umieszczone, ale od kilku lat (przynajmniej od 2008 r.) nie są aktualizowane. Kolejne 30 osób (27%) nie podało o sobie informacji wykraczających poza teleadresowe.

2. Biblioteki uniwersyteckie na stronach WWW oferują bibliografie dorobku naukowego pracowników danej uczelni. Linki do tych materiałów na stronie - http://www.bj.uj.edu.pl/var/bibl_publ_prac1_pl.php . Aktualizacja tych danych w dużej mierze zależy od samych pracowników naukowych, stąd też nie można ich uznać za pełne.

3. Nauka Polska - <http://nauka-polska.pl/> - bibliografia prac doktorskich, habilitacyjnych oraz innych naukowych połączona z informacjami o uczelniach i instytutach oraz o ludziach nauki. Aktualizowana z dużym opóźnieniem, nie może być uznana za kompletne źródło informacji.

4. Index Copernicus Scientist Panel - <http://scientists.indexcopernicus.com> - umożliwia nawiązywanie kontaktów z badaczami z całego świata, pozwala dzielić się wiedzą o swoim dorobku, wyszukiwać projekty badawcze i informacje o grantach, zapraszać do recenzowania prac. W tym bardzo ciekawym serwisie zarejestrowane są jedynie dwie osoby deklarujące badanie problemów najnowszej historii Polski.

5. ResearcherID - <http://www.researcherid.com> – multidyscyplinarny portal umożliwiający nawiązywanie kontaktów z badaczami z całego świata. Jak na razie tylko jedna osoba z Polski, zarejestrowana w tym portalu, zadeklarowała zainteresowania najnowszą historią Polski.

6. Clio Online - www.clio-online.de – portal dla historyków, pozwala na prezentację własnego dorobku i prowadzonych badań, ułatwia nawiązywanie kontaktów i dzielenie się informacjami. Dominują historycy z państw niemieckojęzycznych, Polaków niewielu.

Dzięki Internetowi w ostatnich dwudziestu latach dokonał się znaczący, jakościowy przełom w dostępie do informacji naukowej oraz do materiałów źródłowych mogących stanowić przedmiot badań. Zjawisko to, chociaż w ograniczonym zakresie, dotyczy także badaczy najnowszych

dziejów Polski. W przypadku tej grupy dostrzec można szereg ograniczeń obniżających przydatność zasobów Sieci. Zastrzec przy tym należy, że ograniczenia te nie wynikają z możliwości Internetu. W przypadku komputerowych katalogów bibliotecznych ograniczenia w dostępie do informacji wynikają z tego, że katalogi te nie obejmują całości zasobu bibliotek, zwłaszcza wielu pozycji sprzed 1990 roku. Biblioteki, nawet akademickie, nie dysponują wszystkimi, nawet spośród wydawanych w Polsce, publikacjami naukowymi, co skutkuje ich nieobecnością w katalogach. Z punktu widzenia historyka najnowszych dziejów Polski poważnym mankamentem jest fakt, iż katalogi te nie pozwalają na zorientowanie się w zawartości publikacji zbiorowych oraz czasopism naukowych. W przypadku tych ostatnich problem tylko częściowo rozwiązują bibliografie i tworzenie przez wydawców własnych stron WWW. Posiadają je bowiem jedynie niektóre czasopisma, a na dodatek niewiele spośród nich zamieściło w Internecie spisy treści więcej niż tylko pojedynczych roczników. Dobrym uzupełnieniem dla komputerowych katalogów bibliotecznych są wyszukiwarki internetowe i bibliograficzne bazy danych. W przypadku większości baz obcojęzycznych problemem jest fakt, iż nie indeksują one książek i czasopism wydawanych w języku polskim. Z kolei wyszukiwarki często nie dostarczają ciekawych rezultatów z powodu nikłej obecności w zasobach Internetu publikacji naukowych i materiałów źródłowych z zakresu najnowszej historii Polski. Jednakże należy podkreślić, że wyszukiwarki docierające do zasobów tzw. „ukrytego Internetu”¹¹ dostarczają bardzo interesujących danych także do historyków.

Wartość informacyjna wielu zasobów obniżana jest przez fakt, iż zależy ona wprost od aktywności sieciowej samych historyków, a ta jest bardzo słaba. Najbardziej przydatnym zasobem, z punktu widzenia celu badań, okazały się katalogi i inwentarze archiwalne, których obecność w Internecie zwalnia historyków z konieczności uciążliwego podróżowania dla przeprowadzenia wstępnej kwerendy. Duże nadzieje można wią-

¹¹ Wyjaśnienie tego problemu na stronie <http://www.slideshare.net/bogmis/gboka-sie-ldw>.

zać z rozwojem bibliotek cyfrowych i różnorodnych repozytoriów, w których już teraz można znaleźć źródła historyczne pozwalające zbadać nie-jeden problem z zakresu najnowszej historii Polski. Z kolei niechęć historyków do dzielenia się wynikami swoich badań w Internecie budzi duże obawy.

Tak więc, o ile Internet dostarcza historykom coraz więcej rozwiązań ułatwiających i przyspieszających prowadzenie badań, o tyle oni sami, unikając udostępniania w Internecie swoich prac i wiedzy o prowadzonych badaniach, zdają się żyć w innej epoce. Nie wykorzystują także potencjału Internetu w zakresie wyszukiwania możliwości współpracy. Swoją postawą potwierdzają tezę Piotra Gawrysiaka: *„Dzięki nim bowiem (komputerom i Internetowi - dopisek autora), po raz pierwszy w dziejach, ludzkość otrzymuje możliwości techniczne pozwalające zrealizować marzenie o powszechnej dostępności wiedzy. (...) Oczywiście same możliwości techniczne nie są wystarczające do zrealizowania tego marzenia. (...) wiedza, a nawet sam dostęp do niej, jest dobrem zbyt cennym, by posiadające go grupy społeczne chciały się go łatwo wyrzec. Paradoksalnie bowiem gdy dostęp do informacji i wiedzy mógłby być najłatwiejszy w historii ludzkości, bywa on jednocześnie najtrudniejszy, gdyż wiedza ta okazuje się być czasem bardzo kosztowna. Koszt ten zaś związany jest nie z ograniczeniami technologicznymi jej rozpowszechniania, lecz prawnymi czy społecznymi”*¹². Historycy, unikając z różnych powodów aktywnego budowania zasobów informacji i wiedzy w Internecie, powinni pamiętać o przestrodze, którą przypomniał Piotr Gawrysiak: *„Zaś nam, przedstawicielom tradycyjnej kultury zachodniej, tak bardzo przywiązanej do idei prawa własności intelektualnej, przypomnieć wypada zdanie, którego autorem jest Arnold Toynbee: cywilizacje (a także zawód historyka – dopisek autora) umierają poprzez samobójstwo, a nie poprzez morderstwo”*¹³.

¹² Piotr Gawrysiak, *Cyfrowa rewolucja. Rozwój cywilizacji informacyjnej*, Warszawa 2008, s. 360-361,

¹³ Tamże, s. 361.

Opisane powyżej badania potwierdziły, w przypadku historyków najnowszych dziejów Polski, wnioski zawarte w raporcie „Wizerunek polskiego naukowca w Internecie”. Pokazano w nim, że popularyzacja nauki w Internecie jest zasługą pasjonatów a nie zawodowych badaczy, a poza nielicznymi wyjątkami naukowcy nie otwarli się jeszcze na nowe trendy badań, komunikacji i wymiany myśli dostępne dzięki Sieci, zwane niekiedy Nauką 2.0¹⁴. Porównanie postawy historyków polskich z postawami badaczy tej dyscypliny z całego świata jest dosyć trudne. Z jednej bowiem strony najbardziej znane, światowe repozytoria wiedzy naukowej, dostępnej na zasadzie open access lub licencji CC, najczęściej nie gromadzą prac historyków, a liczba otwartych czasopism historycznych jest nieznaczna, co świadczy o słabej aktywności sieciowej tej grupy. Jednakże z drugiej strony funkcjonuje opinia, że wśród humanistów to właśnie historycy najchętniej publikują w otwartych repozytoriach i czasopismach¹⁵.

W dyskusjach nad przyczynami słabej obecności naukowców humanistów w Internecie wskazuje się na trzy podstawowe czynniki: konserwatywny kult druku (tylko publikacja drukowana ma rangę naukowej), konserwatyzm wynikający z postawy badawczej – nieufność do niesprawdzonych nowinek oraz problemy wynikające z zawikości i restrykcyjności prawa autorskiego¹⁶. Z własnych obserwacji autor dodać może jeszcze brak znajomości możliwości, które daje Internet (zwłaszcza u starszej kadry, która mając decydujący wpływ na recenzowanie dorobku naukowego i podejmowanie decyzji o losach młodszych pracowników nauki, swoją postawą wpływa także na pozostałych historyków), a to czego nie znamy budzi lęk i nieufność. Nie znamy, boimy się, nie ufamy i nie ma nas, historyków w Sieci, a jak mawia współczesna młodzież – *jak cie nie ma w Internecie, to cie nie ma wcale*.

¹⁴ *Przewodnik po otwartej nauce*, Warszawa 2009, s. 13 - dostęp na stronie <http://otwartanauka.pl/>.

¹⁵ Tamże, s. 31.

¹⁶ Marcin Wilkowski, *Nauka 2.0: slogany i praktyka*. [w] *Historia i Media*, <http://historiaimedia.org/2009/11/16/nauka-2-0-slogany-i-praktyka/>.

Nieobecność historyków w Sieci może niewątpliwie przyczynić się do zmaterializowania wizji Andrzeja Radomskiego – historiografii 2.0¹⁷. Modelu, w którym wszyscy użytkownicy Internetu mający zainteresowania historyczne będą swoistymi historykami – jednocześnie odbiorcami i twórcami internetowych treści o różnych aspektach dziejów. Z braku treści (oczywiście multimedialnych) tworzonych przez zawodowych badaczy, Sieć zapelni się różnorodnymi prywatnymi wizjami dziejów, które będą stwarzały wrażenie, iż są wiedzą naukową. Potencjalny czytelnik nie będzie miał bowiem możliwości ich zweryfikowania poprzez porównanie do treści opracowanych na podstawie badań i napisanych z użyciem poprawnej terminologii. Natura, także Sieci, nie znosi próżni – przestrzeń pozostawioną przez historyków zawodowych zajmą amatorzy.

¹⁷ A. Radomski, *Internet-nauka-historia...*, s. 198-204.

Grzegorz Czapnik, Zbigniew Gruszka, Agata Walczak-Niewiadomska
Uniwersytet Łódzki

**Edukacja brokerów informacji na poziomie akademickim -
zarys problematyki badań realizowanych
w Katedrze Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej
Uniwersytetu Łódzkiego**

Zawód brokera informacji, od kilkudziesięciu lat popularny na świecie, jest bardziej zauważalny w Polsce od zaledwie kilku lat. Jego atrakcyjność polegająca na wykorzystaniu elementów informacji naukowej, biznesu oraz technik PR sprawiła, że profesja ta stała się ciekawą alternatywą również dla środowiska bibliotekarskiego. Aby sprostać oczekiwaniom studentów i osób kształcących się na kierunkach związanych z bibliotekoznawstwem i informacją naukową, ośrodki akademickie publiczne i niepubliczne powołują do życia studia oraz specjalizacje kształcące w kierunku infobrokeringu. Ich różnorodność oraz brak standardów kształcenia sprawia, iż jakość przekazywanych w ramach zajęć informacji i umiejętności może być dyskusyjna. Niniejszy referat ma za zadanie przedstawić analizę aktualnej oferty kształcenia w ramach brokera informacji, a także podejmuje próbę wypracowania syntetycznego modelu wyższej edukacji infobrokerskiej.

Kolebką zawodu brokera informacji są Stany Zjednoczone, a szczególnie amerykańskie biblioteki, które w latach 50. i 60. rozwijały się pod względem technologicznym dzięki komputeryzacji procesów bibliotecznych. Dzięki odpowiednim urządzeniom wyszukiwanie i opracowywanie informacji stawało się coraz bardziej atrakcyjne dla klientów komercyjnych, a ponieważ instytucje publiczne, jakimi są biblioteki, nie mogły czerpać zysków ze swej pracy, postanowiono powołać do życia zawód infobrokera. Od tamtego czasu metody wyszukiwania i przetwarzania danych znacznie się rozwinęły, podobnie zresztą jak sama profesja

– od 1987 brokerzy skupieni są w międzynarodowym stowarzyszeniu (The Association of Independent Information Professionals) i wielu organizacjach o charakterze krajowym, działają w oparciu o swój kodeks etyczny.

Problem stosownej edukacji kandydatów na specjalistów informacji pojawia się od wielu lat w literaturze zagranicznej¹.

W krajach rozwiniętych brokerzy informacji rekrutują się najczęściej ze środowisk bibliotekarskich, są to absolwenci studiów licencjackich i magisterskich z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Edukację uzupełniającą oferują największe stowarzyszenia infobroker-skie (AIIP, CILIP w Wielkiej Brytanii), a także prywatne firmy i instytucje, prowadzone najczęściej przez uznanych w zawodzie specjalistów informacji².

Powszechne jest poszukiwanie alternatywnych ścieżek kariery dla osób kończących kierunki związane z informacją naukową i bibliotekoznawstwem³. Autorzy tekstów wskazują z reguły na duże zainteresowanie zawodami wymagającymi dobrej znajomości technologii informacyjnej, technik wyszukiwania informacji w źródłach tradycyjnych i elektronicznych, a także wiedzy odnoszącej się do strategii biznesowych, czy też komunikacji interpersonalnej. Stanowiska dla bibliotekarzy pragnących wykorzystać swoją wiedzę można odnaleźć m.in. w zawodach związanych z elektronicznym handlem (e-commerce), eksploracją danych (data mining), zarządzaniem zasobami danych (data asset management), przy obsłudze projektów społecznych (community outreach), pisaniu grantów. Szerokie pole do popisu daje też Competitive Intelligence (pol-

¹ C. A. Kehoe: Educating Information Brokers, "Journal of Education for Library and Information Science" 1997 vol. 38 no. 1 p. 66-70.

² Przykładem jest Instytut Profesjonalistów Informacji (Information Professionals Institute – IPI), powołany do życia w 1992 r. przez Sue Rugge, Helen Burwell i Ruth Orenstein. W ramach IPI prowadzone były seminaria nt. ogólnych pojęć infobrokeringu, publicznych zasobów i metod wyszukiwania online. Zob. C. Miller: Seminars for Searchers: Public Records, Comparative Online Searching, and Information Brokering, "Online" ... vol. 19 issue 2.

³ T. Weech, A. M. Konieczny: Alternative careers for graduates of LIS schools: the North American perspective – an analysis of the literature, "Journal of Librarianship and Information Science" 2007 vol. 39 (2) p. 67-78.

skie nazewnictwo nie zostało definitywnie określone, najczęściej używa się terminów: wywiad konkurencyjny, analiza konkurencyjności, wywiad gospodarczy) i wszelkie elementy wyszukiwania informacji biznesowych. W przypadku specjalistycznych, alternatywnych zawodów w stosunku do bibliotekarza, edukacja prowadzona jest najczęściej przez organizacje skupiające istniejących już przedstawicieli danej specjalności (dla osób związanych z Competitive Intelligence będzie to np. Strategic and Competitive Intelligence Professionals – SCIP).

Katedra Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Łódzkiego rozpoczęła badania w zakresie opracowania zasad akademickiego kształcenia infobrokerów w Polsce. Niniejszy referat jest sprawozdaniem z dotychczasowego ich przebiegu.

W Polsce nie ma opracowanej listy wymagań, jakie należy spełniać, by pracować jako broker informacji. Ofertę kształcenia w zakresie wyszukiwania, udostępniania informacji i funkcjonowania na rynku pracy stworzyło kilka publicznych i niepublicznych szkół wyższych⁴. Jest ona realizowana w większości w ramach studiów podyplomowych (Ateneum Szkoła Wyższa w Gdańsku, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wyższa Szkoła Stosunków Międzynarodowych i Administracji w Poznaniu, Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy w Kielcach, Uniwersytet Łódzki i Uniwersytet Jagielloński). W Wyższej Szkole Umiejętności Społecznych w Poznaniu studia z infobrokeringu są prowadzone w ramach studiów licencyjnych. W przypadku studiów w Katedrze Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Łódzkiego studenci w ramach studiów magisterskich stacjonarnych i niestacjonarnych mogą wybrać jako specjalizację blok „Broker informacji”. Nadto problematykę infobrokerską oferują studentom Uniwersytet Jagielloński i Warszawski.

⁴ W 2007 r. stan edukacji w zakresie infobrokeringu zdiagnozowała Maria Kamińska. Rezultaty badań są dostępne w Internecie: M.Kamińska: Stan infobrokerstwa w Polsce A.D. 2007. W: Infobrokerstwo [online]. Dostępny w Internecie: http://infobrokerstwo.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=196&Itemid=49 [Data dostępu 29.09.2010].

Uzyskana wiedza ma przygotować absolwenta do samodzielnego zarządzania pozyskaną informacją. Trafnie opisano to na stronie internetowej Szkoły Wyższej „Ateneum”: *„przygotowanie do samodzielnego, efektywnego działania w procesach związanych z informacją, wiedzą – szczególnie w procesach decyzyjnych z wykorzystaniem nowoczesnych metod i technologii zarządzania wiedzą, organizacji pracy indywidualnej i grupowej”*⁵.

Spróbujemy zbiorczo opisać ofertę szkół wyższych w zakresie kształcenia brokerów informacji. Analizę przeprowadzimy osobno dla studiów stacjonarnych i niestacjonarnych oraz podyplomowych.

Uczelnie oferujące studia stacjonarne i niestacjonarne wprowadzają treści programowe z infobrokeringu w ramach studiów magisterskich. UJ prowadzi w drugim semestrze studiów uzupełniających następujące zajęcia laboratoryjne: Broker informacji w społeczeństwie wiedzy, Prawne i organizacyjne formy prowadzenia działalności gospodarczej, Metody oceny jakości informacji, Odbiorcy usług infobrokerskich, Metody opracowania informacji, Prezentacja informacji i edycja tekstu w środowisku elektronicznym, Zarządzanie, narzędzia i organizacja pracy brokera informacji, Wybrane zagadnienia ochrony własności intelektualnej. W semestrze 3 są prowadzone zajęcia (laboratoria) z określonych typów informacji: z zakresu ochrony i promocji zdrowia, gospodarczej i biznesowej, a także studenci wykonują projekt infobrokerski. Specjalizacja zamyka się w 110 godzinach zajęć dla studiów niestacjonarnych i 135 dla stacjonarnych.

Studia z zarządzania informacją i wiedzą, prowadzone przez UW, w ramach których odbywa się specjalizacja „Menadżer informacji” są skierowane do specjalistów działalności informacyjnej. Uczestnictwo w zajęciach *„zapewnia podstawową wiedzę i umiejętności oczekiwane od specjalistów zarządzania informacją i wiedzą: kompetencje w wy-*

⁵ Podyplomowe Studium Infobrokerstwo. W: Ateneum Szkoła Wyższa [online]. Dostępny: http://www.ateneum.edu.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=218&Itemid=250 [Data dostępu: 23.09.2010].

*korzystywaniu internetowych serwisów informacyjnych, wyszukiwaniu informacji, tworzeniu, organizowaniu i publikowaniu kolekcji informacyjnych, redagowaniu serwisów WWW, przetwarzaniu informacji tekstowej, graficznej, strumieniowej i dźwięku oraz identyfikacji i zaspokajaniu informacyjnych potrzeb użytkowników*⁶. UW oferuje swoim studentom w ramach studiów magisterskich blok zajęć związanych z zarządzaniem informacją w nauce, informacją gospodarczą, państwową i samorządową. Kurs obejmuje m.in. takie przedmioty jak: audyt informacyjny, redagowanie serwisów www, publikowanie internetowych baz danych itp.

W ofercie niepublicznej Wyższej Szkoły Umiejętności Społecznych (Poznań) jest realizowany na studiach licencjackich cykl przedmiotów z działalności gospodarczej, prawa autorskiego, obsługi komputera, a także przetwarzania i redagowania informacji. Również na poziomie licencjatu przedmioty infobrokerskie wprowadziła Wyższa Szkoła Handlowa w Radomiu. Zajęcia – jako specjalizacja – odbywają się w ramach kierunku dziennikarstwo i komunikacja społeczna.

Uniwersytet Łódzki, w specjalizacji wybieranej od 1 semestru studiów uzupełniających, oferuje następujące zajęcia dydaktyczne: Wprowadzenie do zawodu brokera informacji, Podstawy zarządzania, Techniki wyszukiwawcze, Zagadnienia wizerunku w Internecie, Specjalistyczne i dziedzinowe źródła informacji, Informacja gospodarcza, Narzędzia informatyczne w pracy infobrokera oraz Seminarium specjalistyczne. Ścieżka specjalizacyjna trwa na studiach stacjonarnych 210 godzin. Przygotowane treści programowe zaznajamiają uczestników zajęć z prowadzeniem działalności gospodarczej, z technikami pracy w zawodzie, z zarządzaniem, wyszukiwaniem i udostępnianiem informacji, z różnymi

⁶ Podyplomowe Studia Zarządzania Informacją i Technologi Informacyjnej. W: Informator na rok akademicki 2009/2010 [online]. Dostępny w Internecie: http://www.lis.uw.edu.pl/apache2-default/attachments/Folder_2009.pdf [Data dostępu 23.09.2010].

typami informacji (np. biznesowa, europejska, medyczna, normalizacyjna, prawna itp.). Różnorodność zagadnień, z jakimi spotykają się infobrokerzy, pozwala na włączenie do planu studiów innych zagadnień, często obejmujących treści ogólniejsze (public relations, społeczeństwo informacyjne, podstawy statystyki), a także przedmioty praktyczne (typografia i edytorstwo tekstu, tworzenie stron internetowych, reklama, pozyskiwanie funduszy unijnych). Duży nacisk kładzie się na właściwą pozycję zawodową absolwentów m.in. poprzez uwzględnienie w planach studiów zajęć z działalności gospodarczej.

Studia podyplomowe z zakresu infobrokeringu ma w swojej ofercie, oprócz wyżej wymienionych, kilka innych szkół wyższych. Poruszane treści programowe w zasadzie pokrywają się z zagadnieniami na studiach stacjonarnych i niestacjonarnych. Wszystkie ośrodki kształcenia zaplanowały studia podyplomowe na 2 semestry przy łącznej liczbie 200-225 godzin dydaktycznych. Cena kursów waha się od 1000 zł za semestr (Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Kochanowskiego w Kielcach) do 2800 zł za semestr (Ateneum Szkoła Wyższa). Ofertą kształcenia podyplomowego dysponują nadto: Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wyższa Szkoła Stosunków Międzynarodowych i Administracji w Warszawie, Uniwersytet Łódzki oraz Uniwersytet Jagielloński. Uniwersytet Warszawski, tak jak na studiach zawodowych, prowadzi studia podyplomowe z zakresu zarządzania informacją i technologii informacyjnej.

Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy w Kielcach przygotował studia podyplomowe podzielone na trzy bloki tematyczne: ogólny, dotyczący źródeł informacji oraz z narzędzi informatycznych. Większość zajęć (110 godzin) stanowią laboratoria. Na wykłady przeznaczono 70 godzin, zaś na ćwiczenia i konwersatoria – 30 godzin. Na podobnej zasadzie zorganizowano studia w UJ. Zajęcia odbywają się w czterech blokach. Są to: Broker informacji w społeczeństwie wiedzy – specyfika zawodu, Klient - użytkownik informacji, Technologia informacyjna w pracy

brokera informacji oraz Wyszukiwanie, ocena i prezentacja informacji. Studia kończą się, oprócz egzaminu końcowego, opracowaniem projektu infobrokerskiego.

Plan zajęć studiów podyplomowych realizowanych w Uniwersytecie Łódzkim zakłada łącznie 10 zagadnień. Są to: Wprowadzenie do infobrokeringu, Technologia informacyjna w pracy infobrokera, Publikowanie informacji w Internecie, Specjalistyczne i dziedzinowe źródła informacji (w ramach przedmiotu omawiana jest informacja biznesowa, normalizacyjna, patentowa, publiczna, medyczna, prawnicza, rolnicza i dotycząca ochrony środowiska oraz informacja z dziedziny nauk ścisłych), Edycja tekstu z elementami typografii, Uruchomienie i rozwój działalności gospodarczej, Prawne uwarunkowania działalności brokerskiej, Elementy statystyki, Marketing w pracy brokera informacji. W ramach studiów studenci uczęszczają na seminarium dyplomowe, w którego ramach jest przygotowywany projekt infobrokerski.

Studia z infobrokeringu pozwalają studentom poznać mechanizmy funkcjonowania na rynku pracy w oparciu o samozatrudnienie i pracę etatową w agencji brokerskiej. W znacznie szerszym zakresie – niż ma to miejsce w ramach informacji naukowej i bibliotekoznawstwa – zaznajamiają ze specjalistycznymi źródłami, oceną ilościową i jakościową, wyszukiwaniem, obróbką, przygotowywaniem i sprzedażą danych. Oferta studiów podyplomowych jest szczególnie atrakcyjna dla absolwentów informacji naukowej i bibliotekoznawstwa, którzy jeszcze w ramach studiów są przygotowywani do poszukiwania danych różnymi sposobami. Studia stacjonarne i niestacjonarne z infobrokeringu są więc przeznaczone głównie dla tych osób, które nie miały dotąd styczności z tradycyjnymi i nowoczesnymi źródłami informacji.

Najpopularniejszymi metodami edukacji brokerów informacji na uczelniach wyższych są więc studia magisterskie i podyplomowe. Brak wytyczonych standardów kształcenia powoduje, że oferowane programy nauczania różnią się szczegółowością i formą realizacji, co w konsekwen-

cji przyczynia się do rozbieżnych umiejętności nabywanych w ich trakcie przez studentów.

Próbując nakreślić zasady akademickiego kształcenia brokerów informacji musimy uwzględnić, że poza osobami ze środowisk bibliotekarskich w tym zawodzie są zatrudniani również profesjonalści dziedzinowi z niektórych kierunków pozabibliotekarskich. Przykładowo jedna z wrocławskich firm infobrokerskich, charakteryzując swych pracowników informuje: *„[w Agencji - dop. G.C.] pracuje grupa specjalistów z różnych dziedzin, m.in. prawa, ekonomii, informatyki i medycyny. Dzięki temu jesteśmy w stanie sporządzać raporty dotyczące bardzo wielu zagadnień w sposób rzetelny i fachowy. Specjalizujemy się w szeroko pojętych zagadnieniach ekonomicznych, prawnych i informatycznych”*.⁷ Zdarza się również, że niektóre z rodzimych firm, zatrudniając osoby ze środowiska bibliotekarskiego współpracują z dziedzinowymi specjalistami jedynie na zasadzie zewnętrznych konsultacji. Edukacja akademicka brokerów informacji powinna uwzględniać istniejące różnicowanie rynku i odpowiadać jego aktualnym potrzebom. Ponieważ dotychczas nie ustalono, w jakim stopniu istniejące polskie firmy opierają się na kadrach bibliotekarskich a w jakim na innych profesjach, autorzy artykułu zrealizują w ramach przedstawianych badań odpowiednią analizę.

Tadeusz Wojewódzki, dokonując kategoryzacji ścieżek przygotowania infobrokerów wskazał, że formuła studiów podyplomowych organizowanych przez akademickie ośrodki bibliotekoznawstwa wynika z interpretowania zawodu brokera informacji jako unowocześnionej [i skomercjalizowanej – dop. G. C.] profesji informatologa, będąc tym samym specjalnością bibliotekarską. Przedstawił również dwie alternatywne ścieżki zawodowo-edukacyjne – jedną opartą na rozumieniu infobrokera jako menedżera usług informacyjnych działającego w ramach

⁷ GoldenINFO Centrum Infobrokerskie [online], Cop. 2006-2008, dostępny w Internecie: <http://www.goldeninfo.pl/onas/>, [Data dostępu: 20.09.2010]

i na rzecz konkretnej organizacji, w której jest zatrudniony (tzw. infobroker systemowy), drugą natomiast wynikającą z traktowania tego zawodu jako analogicznego do już istniejących na rynku, nastawionych na świadczenie usług⁸. Wojewódzki odnotowuje przy tym, że nie ma dotychczas jednolitego systemu certyfikacji kompetencji infobrokerskich rozumianych jako świadczenie usług⁹. Nakreślenie takich kompetencji wiąże się z określeniem granic między zawodem brokera informacji a innymi profesjami, których istotą lub kluczowym zadaniem jest komercyjne lub darmowe dostarczanie informacji, odpowiednio zindywidualizowanej i przetworzonej na potrzeby odbiorcy. Oprócz profesji wskazanych przykładowo przez Tadeusza Wojewódzkiego (usługi informatyczne, konsultingowe, doradcze) wymienić tu można niektóre zawody prawnicze – adwokata, radcy prawnego czy rzecznika patentowego, dla których istotną formą działalności jest udzielanie porad i formułowanie opinii prawnych. Obowiązek ten jest zdefiniowany w Ustawie Prawo o adwokaturze¹⁰, w artykule 4, pkt 1: *„Zawód adwokata polega na świadczeniu pomocy prawnej, a w szczególności na udzielaniu porad prawnych, sporządzaniu opinii prawnych, opracowywaniu projektów aktów prawnych oraz występowaniu przed sądami i urzędami”*¹¹. Identyfikacyjny zapis znajduje się w Ustawie o radcach prawnych¹². Podobnie określona jest profesja rzecznika patentowego: *„Zawód rzecznika patentowego polega na świadczeniu pomocy w sprawach własności przemysłowej osobom fizycznym, osobom prawnym oraz jednostkom organizacyjnym nieposiadającym osobowości prawnej”*¹³. Ustawa o rzecznikach patentowych nie precyzuje formy świadczonej pomocy, odwołuje się jednak do zdefi-

⁸ T. Wojewódzki, *Infobrokerstwo w Polsce* [online], 03 grudzień 2008, dostępny: http://www.infobrokerstwo.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=242&Itemid=49 [Data dostępu: 25.09.2010]

⁹ Tamże.

¹⁰ Ustawa z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (tekst jednolity, Dz.U. z 2002 r. nr 123, poz. 1058 ze zm.)

¹¹ Tamże, Artykuł 4, punkt 1.

¹² Ustawa z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (tekst jednolity, Dz.U. 1982 nr 19 poz. 145 ze zm.) Art. 6, pkt 1.

¹³ Ustawa z dnia 11 kwietnia 2001 r. o rzecznikach patentowych (tekst jednolity, Dz.U. 2001 nr 49 poz. 509 ze zm.) Art. 4, pkt 1.

niowanego we wcześniej wymienionych przepisach terminu „pomoc prawna”.

W świetle zacytowanych przepisów możemy powiedzieć, że poza specyficznym wyłącznie dla zawodów prawniczych „zastępstwem procesowym”, istotnym elementem wymienionych profesji jest świadczenie usług analogicznych do „dziedzinowego infobrokeringu”. Udzielanie porad prawnych i formułowanie opinii jest standardową usługą wszystkich kancelarii i spółek adwokackich czy radcowskich, w dodatku jest to działalność prowadzona komercyjnie, której statut zawodów zaufania publicznego nadaje wysoki stopień wiarygodności¹⁴. Pomoc prawna realizowana przez przedstawicieli zawodów prawniczych może dla brokerów informacji okazać się w pewnych warunkach działalnością konkurencyjną. Podobne zastrzeżenia mogą dotyczyć również innych zawodów o charakterze eksperckim, np. lekarzy. Określenie obszaru działalności infobrokera „ogólnego”, niewyspecjalizowanego dziedzinowo, powinno być podstawą wyznaczenia podstawowych treści przekazywanych w ramach edukacji akademickiej.

W świetle pojawiających się w literaturze przedmiotu opinii o potrzebie specjalizacji brokerów informacji ukształtowany system edukacji prawniczej może być źródłem pomysłów nadających się do zaadoptowania w akademickim kształceniu infobrokerów. Jednym z interesujących rozwiązań edukacyjnych jest model realizowany w ramach aplikacji rzecznika patentowego. Wyjątkowy charakter tego zawodu dopuszcza do procedury aplikacyjnej nie tylko prawników, lecz również absolwentów studiów technicznych. W ramach aplikacji prawnicy realizują blok zajęć określanych jako „Encyklopedia techniki” zaś technicy muszą odbyć cykl zajęć z zakresu „Encyklopedii prawa”. W sytuacji, gdy brokerami informacji mogą zostać bibliotekoznawcy i specjaliści z innych dziedzin, taki „wyrównawczy” system mógłby znaleźć zastosowanie. Z kolei typowy dla

¹⁴ Istnieją nawet internetowe serwisy poradnictwa prawnego prowadzone przez zespoły prawników. Przykładem może być serwis LEX-POL.PL (www.lex-pol.pl)

zawodów prawniczych aplikacyjny model kształcenia i specjalizacji mógłby (w odpowiedniej skali) funkcjonować na studiach podyplomowych lub aplikacjach organizowanych przy współudziale firm infobrokerskich.

Klaudia Socha

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

Baza starodruków pochodzących z Biblioteki Księży Misjonarzy na Stradomiu

Proces digitalizacji zbiorów bibliotecznych i archiwalnych w Polsce ciągle trwa. Równocześnie ze skanowaniem prowadzone są działania mające na celu ułatwienie katalogowania i wyszukiwania dokumentów i publikacji¹. Powstają bazy komputerowe zawierające jak najpełniejsze opisy i pomagające wyszukiwać pozycje przy użyciu różnych kategorii wyszukiwania. Za granicą, obok baz zawierających pełne opisy bibliograficzne i w całości zdigitalizowanych zbiorów, pojawiają się również bazy gromadzące dane dotyczące poszczególnych elementów struktury i architektoniki książki, bazy tematyczne – np. ilustracji czy iluminacji – pozwalające na wyszukiwanie zbiorów poprzez hasła i słowa kluczowe (choćby *Druckgraphische Buchillustrationen des 15. Jahrhunderts*², projekt *Passe-Partout*, zapoczątkowany w Szwajcarii³ czy The William Blake Archive⁴). Opracowanie tak ogromnego materiału wymaga czasu i odpowiednich narzędzi. W Katedrze Edytorstwa i Nauk Pomocniczych Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego powstaje baza danych⁵, która docelowo ma służyć do wielostronnych badań nad szeroko

¹ Powstało już wiele opracowań na ten temat. Historię rejestracji starych druków w Internecie oraz ich digitalizacji przedstawił np. Witold Król w artykule *Stare druki w Sieci*, [w:] *Oblicza kultury książki, Prace i studia z bibliologii o informacji naukowej*, Wrocław 2005, s. 169–189.

²http://mdz.bib-bvb.de/digbib/inkunabeln/inkalph_en/@Generic__BookView;cs=default;ts=default;lang=pl (data dostępu 15.09.2010).

³ <http://www2.unil.ch/BCUTodai/app/Todai.do?page=indexReset&reset=true> (data dostępu 15.09.2010).

⁴ <http://www.blakearchive.org/blake/main.html> (data dostępu 15.07.2010).

⁵ W projekt zaangażowanych jest kilka osób: całość koordynują prof. dr hab. Janusz Stanisław Gruchała, kierownik Katedry Edytorstwa i Nauk Pomocniczych oraz ks. dr Wacław Umiński, dyrektor Biblioteki Zgromadzenia Księży Misjonarzy w Krakowie, za strukturę odpowiada dr Klaudia Socha i mgr Katarzyna Płaszczynska (doktorantka w Katedrze Edytorstwa), stroną techniczną przedsięwzięcia zajęli się informatycy: mgr Iwona Grabska,

pojętą architekturą książki. Szczególnym zadaniem stało się skatalogowanie poszczególnych elementów architektonicznych – konkretnych rozkładówek, ilustracji, stron tytułowych, ozdobników typograficznych czy opraw – w postaci obrazów (fotografii i skanów).

Baza ma objąć przede wszystkim zbiory biblioteczne Księży Misjonarzy zgromadzone na Stradomiu w Krakowie. Księgozbiór ten jest bardzo ciekawy pod względem historycznym. Powstał od roku 1686, kiedy Misjonarze przybyli na Stradom. Początki biblioteki związane są z dziejami seminarium diecezjalnego, zwanego Stradomskim, erygowanego w roku 1732 przez biskupa krakowskiego Konstantego Szaniawskiego⁶. Później trafiały do niej zbiory z innych domów Zgromadzenia – po roku 1800 ze zlikwidowanego krakowskiego seminarium zamkowego, następnie z warszawskiego domu przy kościele św. Krzyża, po jego kasacji w roku 1864, a także po II wojnie światowej, kiedy wcielono do istniejącej biblioteki księgozbiory misjonarskie ze Lwowa, Tarnowa i Zakopanego⁷. Obecnie ten spory, liczący około 15 000 zbiór inkunabułów i starodruków składa się z dwóch części. Większa z nich obejmuje księgi i dokumenty domu stradomskiego oraz wspomniane już zbiory z innych placówek. Drugi, odrębny księgozbiór pochodzi z domu kleparskiego w Krakowie i został dołączony w roku 1995.

Biblioteka Misjonarzy służyła przede wszystkim seminarzystom i księżom z tego zgromadzenia, co odbiło się znacząco na jej profilu – zawiera przede wszystkim druki religijne przydatne w pracy kaznodziej-skiej, dzieła filozoficzne i teologiczne, opracowania prawa kanonicznego, edycje Biblii, modlitewniki i druki liturgiczne. Nie brak w niej również książek o tematyce świeckiej. Specyfika księgozbioru klasztornego spra-

doktorantka Instytutu Podstawowych Problemów Techniki PAN oraz Piotr Gradziński, student na Wydziale Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej UJ, który na podstawie bazy starodruków z Biblioteki Księży Misjonarzy napisał pracę magisterską pt. *System wyszukiwawczo-wnioskujący oparty o sieci semantyczne zintegrowany z bazą danych biblioteki*.

⁶ W. Umiński, *Prezentacja zbiorów bibliotecznych w Muzeum Historyczno-Misjonarym Księży Misjonarzy w Krakowie*, FIDES – Biuletyn Bibliotek Kościelnych nr 1–2 (18–19) / 2004, s. 100.

⁷ Tamże.

wia, że zdarzają się ciągle ciekawe, nieraz nieoczekiwane znaleziska egzemplarzy unikatowych, nieznanymi wcześniej w środowisku badaczy starodruków. Spora część tej biblioteki – zbiór kleparski nie została jeszcze skatalogowana, dlatego też od niej rozpoczęto prace nad nową bazą komputerową.

Struktura bazy

Baza, jak już wspomniano, ma zgromadzić bogate dane dotyczące architektoniki książki dawnej, co wymaga dość skomplikowanego formularza i bardzo przemyślanej struktury kwerend, pozwalającej na zaawansowane wyszukiwanie.

Pierwsza część bazy zawiera informacje bibliograficzne: sygnaturę, hasło autorskie lub tytułowe, adres wydawniczy. Każde hasło – zarówno autorskie, jak i tytułowe, wymaga wypełnienia dodatkowego pola tzw. hasła wzorcowego, dzięki czemu powstaje indeks autorów pozwalający przyporządkować dzieła i automatycznie dodawać pełne dane autora do innych jego publikacji, co może znacznie usprawnić pracę nad wypełnianiem formularzy. Równocześnie podjęto starania, aby system nie sugerował autorstwa wyłącznie na podstawie podobieństwa (np. nazwiska), co mogłoby prowadzić do nie zamierzonych uproszczeń lub wręcz do błędów.

Sposób podawania informacji na stronie tytułowej zmieniał się w czasie, toteż przystosowanie tego zapisu do pól bazy wymusiło stworzenie dość rozbudowanego formularza. Obok hasła ujednoliconego – zgodnego z miarodajnym źródłem, np. bibliografią narodową lub centralnym katalogiem – należy podać wersję nazwiska autora według strony tytułowej, oczywiście w mianowniku i z zachowaniem oryginalnej pisowni, co niestety jest pewnym utrudnieniem, gdyż w Bibliotece Księży Misjonarzy można znaleźć książki w kilku językach. Dlatego ważna jest strona techniczna formularza, który musi zostać przygotowany do wpisywania tekstów w różnych językach i alfabetach – trudno bowiem oczekiwać, że w bibliotece klasztornej nie pojawią się publikacje w języku

greckim lub hebrajskim. Podjęto decyzję, że ewidentne błędy drukarskie w tekście tytułu lub w nazwisku autora zostaną poprawione – co prawda może się zdarzyć, że ktoś będzie chciał wyszukać książkę, przepisując dokładnie treść karty tytułowej, ale baza jest raczej adresowana do osób mających już pewne doświadczenie w obcowaniu ze starodrukami. Dlatego również tytuły w hasle wzorcowym „tytuł” zostaną skrócone według ogólnie przyjętych zasad.

Podobnie jak autor traktowany będzie tłumacz – otrzyma swoje hasło wzorcowe, z ustandaryzowaną wersją nazwiska (lub nazwy) oraz odpis ze strony tytułowej. W przypadku starych druków identyfikacja autora lub tłumacza nie zawsze bywa prosta, niekiedy pojawiają się omówienia np. zamiast nazwiska - funkcja lub urząd. Wszystkie wątpliwości i przypuszczenia znajdują swoje miejsce w polu Uwagi, które również może zostać uwzględnione w procesie wyszukiwania.

Obok zespołu haseł autorskich planowany jest również zespół haseł obejmujących poszczególnych drukarzy z uwzględnieniem informacji pomocnych przy identyfikacji druków – między innymi dotyczących sygnetów drukarskich, ich wykorzystania w różnych okresach działalności drukarni itp. W miarę rozszerzania bazy osoba wypełniająca formularz będzie mogła korzystać z coraz większej ilości zdjęć sygnetów obecnych już w bazie. Bardzo przydatne wydaje się sporządzenie zestawu – katalogu najpopularniejszych sygnetów, aby przyspieszyć pracę i ułatwić identyfikację.

Innym problemem natury metodologicznej stał się sposób zapisu miejsca wydania. Podjęto więc decyzję, że nazwy miejscowości będą podawane w językach oryginalnych, niezależnie od ich pisowni na stronie tytułowej. Oczywiście w polu słów kluczowych zostaną one powiązane z wariantami nazw (np. Kraków i Cracovia). Przy wypełnianiu adresu wydawniczego pomocne będą automatyczne listy ustandaryzowanych nazw miejscowych wskazujące ich oboczności oraz różne wersje językowe, co ma usprawnić późniejsze wyszukiwanie według miejsca wydania.

Planuje się dodanie już na początku takiej listy do bazy. Szczególny przypadek stanowią nazwy miast, które zmieniły w interesującym nas okresie przynależność do konkretnego państwa, a co za tym idzie zmieniała się ich pisownia np. Wrocław, Gdańsk czy Lwów. Odrzucono zdecydowanie ukraińską pisownię Lwowa, gdyż od XV do XVIII w. należał bezsprzecznie do Polski, jeśli zaś chodzi o Wrocław to pewnie zdecydujemy się na pisownię Breslau, aby nie utrudniać wyszukiwania. Oczywiście wszystkie formy – Breslau, Wrocław i Vratislavia zostaną ze sobą powiązane, tak że wpisanie każdej z nich będzie przywoływać odpowiednią nazwę ustandaryzowaną.

Ujednolicone będą również sposoby wpisywania daty wydania, aby można było zestawić druki także według tej kategorii. Oprócz daty zapisanej wprost na stronie tytułowej baza przyjmuje też daty pochodzące z innych części książki, np. z przedmowy lub z imprimatur. W przypadku inkunabułów i druków szesnastowiecznych data może się pojawić i w kolofonie, dlatego przygotowano odpowiednie pole w bazie.

Podobnie jak w innych bazach, część bibliograficzna ma odsyłać do podstawowych źródeł bibliograficznych. Szczególnie pomocne może się stać połączenie z internetową Bibliografią Estreichera, co pozwoli szybciej identyfikować druki. W przypadku dzieł obcych pożądanym wydaje się odsyłacz do wybranej bibliografii narodowej.

Ideą bazy jest zebranie jak największej ilości informacji i materiałów do badań nad dawną książką, dlatego uwzględniono także inne egzemplarze obecne w bibliotekach cyfrowych oraz przewidziano w przyszłości linki do zdigitalizowanych zbiorów Biblioteki Księży Misjonarzy – np. zeskanowanych w całości egzemplarzy. Stworzenie takiej zintegrowanej bazy pozwoliłoby na badanie porównawcze zachowanych egzemplarzy, odnalezienie wariantów itp. Porównywanie poszczególnych egzemplarzy było jednym z pierwszych zadań stawianych cyfrowym katalogom starych druków. Wypracowano sposoby porównywania poszczególnych egzemplarzy na podstawie materiału typograficznego, jak np.

w projekcie LOC (Londyn, Oksford, Cambridge), w którym porównywano te same znaki na wybranych stronach egzemplarzy tego samego tytułu z różnych bibliotek, aby ustalić, czy pochodzą one z tego samego składu czy też są odrębnymi wydaniem lub wariantami⁸.

Szczególnym problemem w bazie stały się klocki wydawnicze, lub też – znacznie częściej występujące – introligatorskie, zwane w tej bibliotece konwolucjami. Zostały połączone wspólną sygnaturą, ale opisane osobno jako poszczególne dzieła (hasła).

Kolejną częścią bazy jest opis egzemplarza uwzględniający format bibliograficzny, wielkość tomu, kolejność składek, liczbę stron, defekty itp. W bazie ma zostać udokumentowana również struktura książki oraz rama wydawnicza, czemu mają służyć zdjęcia, odpisy i opisy. Włączenie takich integralnych elementów jak strony tytułowe całości dzieła i poszczególnych części, dedykacje, przedmowy, wstępy, teksty redakcyjne, spisy prenumeratorów, spisy treści, indeksy czy kolofony pozwoli na lepsze poznanie warsztatu pracy dawnego redaktora, a także rzuci światło na dodatkowe okoliczności towarzyszące powstaniu i edycji książki.

Dość kontrowersyjny stał się sposób zamieszczenia w bazie strony tytułowej. Jeśli zamieszczone zostanie zdjęcie to czy ustandaryzowany odpis stanie się zbędny? W hasle tytułowym pojawia się tytuł skrócony, więc może odpis powinien również zostać uwzględniony jako źródło pozwalające na wyszukiwanie według słów obecnych na stronie tytułowej. Oczywiście przy tworzeniu struktury bazy takie pytania są nieuniknione. Dopiero próbna wersja bazy przetestowana na kilkudziesięciu przykładach może w jakimś stopniu udzielić na nie odpowiedzi. Ważne jest uwzględnienie ogromnego bogactwa typów piśmiennictwa, książek pochodzących z różnych okresów, pisanych w różnych językach, co może warunkować ogromną ilość problemów wynikających z nieprzewidywanych sytuacji, nietypowych form czy niedających się zawrzeć w formularzu struktur. Aby uniknąć takich nieoczekiwanych sytuacji postanowili-

⁸ Zob. W. Król, dz. cyt., s. 176–177.

śmy dołączyć również w tym miejscu pole *Uwagi*, gdzie użytkownik może wpisać informacje, których standardowe pola nie są w stanie przyjąć.

Chwilowo nie wzbudził wątpliwości sposób zamieszczenia w bazie zdjęć, choć na pewno nikt nie jest w stanie przewidzieć wszystkich problemów, jakie mogą się i tutaj pojawić. Wszystkie elementy wprowadzane jako obraz są dodatkowo opisywane serią słów kluczowych, które mają uczynić wyszukiwanie jak najbardziej funkcjonalnym. W ten sposób opisane będą np. ilustracje – w słowach kluczowych znajdzie się ich tematyka, obecne na nich motywy, autor (o ile jest znany), technika wykonania itp. Dzięki tej metodzie będzie możliwe wyszukanie wszystkich grafik (ale nie tylko – może to dotyczyć szerszej grupy przedstawień, np. plakiet na oprawach), które zawierają np. motyw Zmartwychwstania lub też wszystkich obecnych w bazie miedziorytów. Co prawda system słów kluczowych wymaga większego nakładu pracy osób przygotowujących bazę, ale bardziej zaawansowane metody techniczne, np. rozpoznawanie układów poszczególnych pikseli i interpretowanie ich (takie próby przeprowadzane są obecnie na Zachodzie, najlepiej sprawdzają się przy rozpoznawaniu krojów pism, chociaż oczywiście nie są bezbłędne), są nam chwilowo niedostępne. Ten sposób wyszukiwania byłby szczególnie przydatny w pracy nad wykorzystanymi w drukach czcionkami, a nawet szerszej pojętym materiałem typograficznym. Aktualnie nie zdecydowaliśmy się, niestety, na wprowadzenie katalogu pism, dlatego pismo będzie w bazie zamieszczane w postaci większych próbek – skanów lub zdjęć całych rozkładówek z uwzględnieniem najbogatszego i najbardziej reprezentatywnego zestawu. Do bazy mają koniecznie trafić te strony, które zawierają najczęściej występujące kroje pism oraz te, na których występują pojedyncze przykłady tych rzadziej stosowanych.

Dokumentacja różnych układów typograficznych – typowych rozkładówek, kolumn początkowych (np. opuszczonych) lub końcowych (niepełnych, szpicowych) pozwoli w przyszłości na badanie architektони książki dawnej, ewolucji staropolskich układów typograficznych,

wpływu środków typograficznych na funkcjonalność i czytelność publikacji, umożliwi też studia nad świadomością czytelniczną i rozwojem technik drukarskich do końca XVIII wieku.

Oprócz pisma, układu typograficznego i ilustracji baza powinna też zawierać podobizny ozdobnych elementów typograficznych – winiet, ramek, bordiur, frontyispisów czy ozdobników – ich porównanie, jak dowiodły badania Kazimierza Piekarskiego, może w znaczący sposób wpłynąć na datowanie czy proveniencję poszczególnych egzemplarzy. Szczególnie cenne stają się elementy uszkodzone, jak np. ramki drzeworytnicze, lub też wadliwie odbite, wskazują one bowiem często na wspólne lub też różne pochodzenie egzemplarzy.

W bazie znajdują również miejsce znaki własnościowe i proveniencyjne, w miarę możliwości identyfikowane. Ich badania mogą wzbogacić ciągle niepełną wiedzę na temat losów poszczególnych egzemplarzy. Ekslibrisy i superekslibrisy książek pochodzących z księgozbioru Księży Misjonarzy wskazują na liczne źródła, z jakich księgi spływały do klasztoru. Można wśród nich znaleźć np. superekslibris Biblioteki Załuskich czy inne znaki własnościowe instytucji kościelnych. Wskazuje to na często kręte drogi jakimi książki wędrowały z rąk do rąk. Na podstawie choćby pieczętek Biblioteki Misjonarzy można stwierdzić jak długo dana pozycja przebywa w księgozborze, pieczętki bowiem zmieniały się co jakiś czas, a niektóre egzemplarze były znakowane wielokrotnie, zwykle nowym typem pieczętki. Zachowały się również liczne noty proveniencyjne, często trudne do odczytania, będące kopalnią wiedzy na temat dawnych właścicieli książek. Czasem podają one okoliczności, w jakich dane dzieło trafiło do biblioteki. Ich rejestracja może być przydatna dla badaczy katalogów bibliotecznych, a nawet pośrednio do studiów nad czytelnictwem, choć jak wiadomo posiadanie książki nie jest równoznaczne z jej lekturą.

Pewnym problemem stają się inne noty, np. różnego typu glosy. Postaramy się również je rejestrować, ale w przypadku bardzo dużej ich liczby do bazy trafią tylko przykładowe zdjęcia i stwierdzenie ile rąk da

się wyróżnić. Oczywiście można to też uwzględnić w uwagach, stąd osoba zainteresowana tym typem not otrzyma informację o ich obecności w danej książce.

Ostatni element bazy stanowi dokumentacja oprawy. Szczególnie cenne oprawy szesnasto- i siedemnastowieczne, skórzane, zdobione za pomocą plakiet, tłoków i radełek zasługują na zamieszczenie zdjęć oraz skanów odrysów. Również tutaj grupa obrazów zostanie opisana słowami kluczowymi, dzięki którym będzie można wyszukać np. plakiety o tej samej tematyce. Drobiazgowa analiza tych elementów jest niezbędna w pracach dążących do przybliżonej identyfikacji warsztatów intrologatorskich. Badania takie są prowadzone od lat w British Library, gdzie powstała baza obejmująca oprawy książkowe od XII do XXI wieku⁹. Potrzeba dokładnego opisu opraw jest coraz bardziej wyczuwalna w polskich bibliotekach. Wskazują na to ostatnie prace związane z katalogowaniem opraw książek pochodzących z biblioteki na Jasnej Górze w Częstochowie, przeprowadzone przez Agnieszkę Białą¹⁰, która wskazała modelowy schemat opisu, uwzględniający czas i miejsce wykonania oprawy, jej twórcę – intrologatora, materiał, technikę dekoracyjną oraz opis kompozycji dekoracyjnej i wyjaśnienie symboliki na niej zawartej. Podobnie niektóre biblioteki starają się udostępnić swoje zbiory opraw, jak np. Biblioteka Jagiellońska¹¹ czy Biblioteka Łódzka¹². Zabytkowe oprawy są ciągle za mało zbadane, a ich trudna dostępność i często nie najlepszy stan zachowania uniemożliwiają szersze studia. Umieszczenie w Sieci ich fotografii oraz dokładnych opisów ułatwi porównywanie i pozwoli na dalsze badania dotyczące polskich i obcych warsztatów intrologatorskich. Może być również przydatne dla badaczy innych spe-

⁹ <http://www.bl.uk/catalogues/bookbindings/KeywordSelection.aspx> (data dostępu 20.09.2010).

¹⁰ A. Białą, *Opis i katalogowanie zabytkowych opraw książkowych na przykładzie obiektów z zabytkowej biblioteki na Jasnej Górze w Częstochowie*, [w:] *Od książki dawnej do biblioteki wirtualnej*, pod red. D. Degen i M. Fedorowicz, Toruń 2009, s. 119–136.

¹¹ Prezentacja ta była dostępna online www.oprawy.pl.eu.org (data dostępu 20.10.2007).

¹² *Katalog Piękne oprawy w zbiorach księżnicy Łódzkiej* [CD-ROM], red. A. Gawroński, Łódź 2004.

cialności – historyków sztuki zainteresowanych dekoracjami i przedstawieniami figuralnymi obecnymi na oprawach czy dla konserwatorów, którzy często rekonstruują zniszczone oprawy na podstawie wzorów z innych egzemplarzy.

Do pełnego opisu książki brakuje jednego elementu – dokładnej analizy papieru. W Polsce niestety brak obecnie osób zajmujących się tą tematyką. Z tego też powodu nie zdecydowaliśmy się na włączenie do bazy tego zakresu tematycznego. Nie znaczy to jednak, że w przyszłości nie będzie możliwe dodanie pól zawierających opis typu papieru, fotografii zachowanych części filigranów i zidentyfikowanego na ich podstawie miejsca pochodzenia. Na pewno byłoby to bardzo przydatne dla badaczy różnych specjalności.

Tak rozbudowana struktura bazy może się wydawać skomplikowana, zwłaszcza w początkowym okresie wypełniania i wyszukiwania, dlatego postanowiliśmy zaopatrzyć ją w teksty pomocnicze, które będą podpowiadać, w jaki sposób należy wypełnić dane pole (np. specjalne formy zapisu – nazwisko w mianowniku lub data zapisana w odpowiedni sposób) oraz pokazywać prawidłowy zapis na przykładach.

Strona techniczna¹³

Baza została stworzona w oparciu o architekturę rozproszoną systemu internetowego. Jako silnik bazodanowy używany jest serwer MySQL, lecz budowa aplikacji dopuszcza zastosowanie innych systemów bazodanowych (t.j. PostgreSQL, Oracle). Schemat bazy powstał w MySQL Workbench. Użyto specjalnej wtyczki do tego programu, która umożliwia eksport schematu bazy danych w formacie YAML. W ten sposób przygotowany plik jest używany przez ORM (ang. *Object Relational Mapping*) Doctrine. Podstawowe moduły: wprowadzania danych, wyszukiwania informacji (nieopartego o sieci semantyczne) i przeglądania

¹³ Dane na podstawie: Piotr Gradziński, *System wyszukiwawczo-unioskujący oparty o sieci semantyczne zintegrowany z bazą danych biblioteki* (praca magisterska, niepublikowana).

zawartości powstały w formie aplikacji WWW, napisanej w PHP5 w oparciu o Zend Framework 1.10. Interfejs systemu zrealizowano za pomocą XHTML 1.0 w wersji Strict oraz stylów CSS. Moduł wprowadzania danych skonstruowano głównie ze złożonych formularzy, które przygotowano za pomocą dogłębnie zmodyfikowanego modułu Zend Framework – Zend_Form.

Podsumowanie

W podsumowaniu należy wspomnieć, jakie są perspektywy wykorzystania bazy i dla kogo została ona stworzona. Pierwotny zamysł przeznaczał ją dla badaczy książki zajmujących się szczegółowymi zagadnieniami dotyczącymi budowy, struktury, ramy wydawniczej i typografii książki. Ponieważ w Katedrze Edytorstwa od pewnego czasu prowadzone są badania nad architektoniką książki, miała ona stanowić materiał badawczy. Obecnie powstają prace doktorskie i habilitacyjne na temat typografii książki dawnej i opraw książek szesnastego i siedemnastowiecznych. Jak już wspomniano, baza miała być oparta na wspólnej pracy kilku specjalistów, którzy wypełnialiby poszczególne, przynależne sobie części bazy. Okazało się jednak, że pojawiło się spore zainteresowanie bazą wśród studentów edytorstwa. Dlatego też od jakiegoś czasu studenci po rozbudowanym kursie Historii książki, w ramach opcji biorą udział w opisie książek pochodzących z Biblioteki Księży Misjonarzy. Wyrazili również zainteresowanie wypełnianiem bazy i jej testowaniem. Oczywiście przed dołączeniem tych opisów do bazy zostaną one zweryfikowane przez kompetentnego pracownika naukowego, który sprawdzi je pod względem merytorycznym, porównując opis z oryginałem. Dzięki pracy zespołowej baza ma szansę szybciej objąć większą liczbę druków i służyć później do bardziej zaawansowanych badań. Najprawdopodobniej studenci zaangażowani w wypełnianie bazy będą później zainteresowani opracowaniem uzyskanych danych, co może zaowocować ciekawymi pracami magisterskimi.

Switlana Lisina

Narodowy Uniwersytet „Politechnika Lwowska” we Lwowie

Dokumentacyjny mikrostrumień publikacji informacyjnych: ku określeniu problemu badawczego

W artykule przeprowadzono analizę teoretyczno-metodologicznych zasad kształtowania i funkcjonowania dokumentacyjnych strumieni w ogóle oraz badanie dokumentacyjnych strumieni z konkretnej dziedziny, czy też określonego typu dokumentów. Biorąc pod uwagę aktualność opisywanego problemu planuje się zbadać kształtowanie dokumentacyjnego strumienia publikacji informacyjnych w latach 1992-2010 oraz prawidłowości jego funkcjonowanie na Ukrainie.

Na współczesnym etapie rozwoju dokumentacji oraz działalności informacyjnej koniecznym warunkiem badania strumienia informacyjnego stała się reforma działalności informacyjnej oraz chęć zbliżenia do standardów europejskich. Urzeczywistnienie zasad państwowej polityki w dziedzinie informatyzacji, wdrażania nowych technologii oraz metodyki oceny osiągnięć naukowych, wszechstronny rozwój osobowości – to główne problemy, które dziś rozwiązują nauki dokumentacyjno-informacyjne na Ukrainie. W toku każdej działalności społecznej zachodzą procesy komunikacyjne. Jednym ze składników danego zjawiska jest komunikacja dokumentacyjna – procesy oraz zasoby wymiany informacji w społeczeństwie przy użyciu dokumentów. Naukowo-badawcza, informacyjna i analityczna działalność, na Ukrainie znajduje odzwierciedlenie w publikacjach informacyjnych, które kształtują strumień dokumentacyjny (dalej – SD), który na danym etapie pozostaje niezbadany. Charakteryzując aktualność danego problemu, wymieńmy kilka jego przyczyn: integracyjny charakter współczesnej nauki informacyjnej, jej nastawienie na osiągnięcia wszystkich nauk, wdrożenie na Ukrainie no-

wych technologii informacyjnych, transformacja zasobów dokumentowania i rozpowszechniania, które cały czas poszerzają zakres dokumentów, procesy scalania, likwidacji oraz pojawienia się nowych struktur wydawniczych, publikacja informacji na tradycyjnych i elektronicznych nośnikach.

We współczesnej dokumentacji, temat strumieni dokumentacyjnych jest aktywnie badany przez naukowców, w szczególności przez G. F. Gordulakową [2, 3, 4,5],¹ A. A. Solanyk [8, 9]², Y. Stolarową [10, 11]³ oraz innych. Definiując pojęcie „dokumentacyjny”, Y. N. Stolarow określa go jako ten, który składa się z dokumentów, którego przykładem może być strumień dokumentacyjny, zasoby dokumentacyjne [11, c.4].⁴ Czyli obecność dokumentu jest koniecznym warunkiem jego włączenia do strumienia dokumentacyjnego. G. F. Gordulakowa, badając strumień dokumentacyjny zakłada, że jest to wybiórcze odzwierciedlenie w formie dokumentacyjnej wyników działalności społecznej (naukowo-badawczej, praktycznej, artystycznej etc) oraz zaznacza, że jego rozwój uwarunkowany jest procesami poznawania otaczającego świata [2, c. 7].⁵ Określając dokument jako główny element SD, autor podkreśla, że każdy konkretny dokument jest niezmienny wraz z biegiem czasu, wykonując funkcję zachowania i rozpowszechniania informacji, a SD przez cały czas uzu-

¹ Гордукалова Г.Ф. Документальный поток социальной тематики как объект библиографической деятельности: учеб. пособие. – Л.:ЛГИК,1990. – 106 с.; Гордукалова Г.Ф. Документальный поток в библиографической деятельности: история, теория, технологий освоения: Автореф. дис... д-ра пед. наук/ С.-Петербур. гос. ин-т культуры. – СПб., 1992. – 32 с. ; Гордукалова Г.Ф. Мониторинг документального потока для информационной диагностики прогнозируемых объектов: учебн. пособ. / Г.Ф.Гордукалова, Л.А.Юдина; ИПКИР. – М.:ИПКИР, 1991.-110с. ; Гордукалова Г.Ф. Опыт исследования электронных ресурсов: методы, результаты, проблемы: [электронный ресурс] // <http://www.gpntb.ru>

² Соляник А.А. Документні потоки та масиви: навч. посібн. / А.А.Соляник; Харк. держ. акад. культури. – Х.: ХДАК, 2000. – 112 с.; Соляник А.А. Система документопостачання бібліотечних фондів: закономірності розвитку/ А.А.Соляник. – Х.: ХДАК, 2005.

³Столяров Ю.М. Документный ресурс: учебн. пособ. для студ. ВУЗов/ Ю.М. Столяров. – М.: Либерия, 2001.; Столяров Ю.Н. Документологический тезаурус: [электронный ресурс] // <http://www.gpntb.ru/libcom>

⁴Столяров Ю.Н. Документологический тезаурус: [электронный ресурс] // <http://www.gpntb.ru/libcom>

⁵ Гордукалова Г.Ф. Документальный поток социальной тематики как объект библиографической деятельности: учеб. пособие. – Л.:ЛГИК,1990. – 106 с.

pełniani jest nowymi dokumentami, przez to są unikalnym sposobem gromadzenia wiadomości oraz wiedzy o otaczającej rzeczywistości. Na SD składają się elementy związane ze sobą tematycznie, językowo, typem publikacji oraz innymi oznakami, a takie powiązanie pozwala scharakteryzować SD jako zjawisko całościowo funkcjonalne dla społeczeństwa. Potwierdza to długotrwałość istnienia SD w czasie. Sposobem na istnienie SD, według autora, jest ciągły ruch, gdyż SD cały czas zmienia ilościową objętość, tempo wzrostu, typy lub style dokumentów, które go tworzą, nośniki materialne. Każdy nowy dokument zmienia strukturę semantyczną SD, znaczenie, wartościowe właściwości wszystkich poprzednich dokumentów, zmienia się również intensywność wykorzystywania dokumentów, tempo starzenia się elementów strumienia. Autor uważa, że dla strumienia nie ma charakterystyk, względnie niezmiennie pozostaje jedynie jego funkcjonalne znaczenie w życiu społeczeństwa jako główny sposób zachowania, gromadzenia oraz przekazywania informacji w czasie i przestrzeni [2, c. 7–9].⁶ Badacz zaznacza także, że tak jak każdy istniejący przez pewien okres czasu system, SD ma własną strukturę oraz prawidłowości istnienia. Jeśli chodzi o strukturę SD, wyróżnia ona takie kryteria strukturyzowania: semantyczne (tematyczne), autorskie, wydawnicze, geograficzne, językowe [2, c. 44–69].⁷ Prawidłowości SD – są to najbardziej trwałe tendencje jego rozwoju w czasie oraz wykorzystania w społeczeństwie. Wśród nich G. F. Gordulakowa wyróżnia następujące: 1) dynamika rozwoju strumienia; 2) starzenie się oraz aktualizacja dokumentów w strumieniu; 3) rozszanie lub koncentracja dokumentów w strumieniu; 4) fragmentaryczność oraz dublowanie informacji w strumieniu.

W kontekście badania autorka podkreśla, że ogólny SD można podzielić na mikrostrumienie (na przykład: mikrostrumień dokumentów w pewnej dziedzinie wiedzy, wąskozakresowy oraz mikrostrumienie pro-

⁶ Гордукалова Г.Ф. Документальный поток социальной тематики как объект библиографической деятельности: учеб. пособие. – Л.:ЛГИК,1990. – 106 с.

⁷ Там само.- С.44-69.

blemowo-tematyczne, mikrostrumień dokumentów określonego typu - publikacje informacyjne). Zaznacza także, że wspólne dla wszystkich mikrostrumieni są: uzależnienie od materialnej jedności świata oraz cel tworzenia dokumentów: zachowywania, gromadzenia i rozpowszechniania informacji, przekazywanie jej w czasie i przestrzeni, szczególnym zaś jest kształtowanie pod wpływem dziedziny działalności społecznej oraz sposobów wywierania wpływu na otaczający świat [2, c. 11, 20]⁸. Wśród metod badania SD badaczka wymienia następujące: 1) metody historyczno-genetyczne, księgoznawcze, które pozwalają na scharakteryzowanie pochodzenia oraz rozwój głównej części dokumentów (typ, gatunek, styl i in.); 2) metody typologiczne – pozwalają na strukturyzację SD według pewnych zasad; 3) metody klasyfikacyjne – pozwalają wyodrębnić tematycznie jednorodny strumień; 4) metody statystyczne – określają częstotliwość pojawiania się w strumieniu dokumentów posiadających pewną cechę; 5) metody semantyczno-lingwistyczne - analizują wiadomości o dokumencie oraz jego tekst (analiza zawartości, analiza skupień oraz analizę slangu); 6) analiza bibliograficzna zbudowana na badaniu formalnych, treściowych oraz funkcjonalnych cech dokumentów [2, c. 2–13]⁹. Badaczka podkreśla również znaczące przemiany w strumieniach dokumentacyjnych wywołanych przez dynamikę rozwoju zasobów elektronicznych. Perspektywiczne kierunki pracy z zasobami elektronicznymi przewidują ocenę ich różnorodności oraz możliwości dla zaspokojenia wiedzy, a także stworzenie metodycznych chwytów adnotowania oraz typologizacji zasobów elektronicznych. Analiza informacyjna zasobów elektronicznych poszerza krąg elementów podlegających ocenie: częstotliwość aktualizacji informacji, obecność pełnych tekstów, czas ściągania, ograniczenie dostępu, nadmiar materiałów graficznych, reklamowych oraz pozaprofilowych. Pozwoli to na kształtowanie jednolitego podejścia do wyboru źródeł informacji z danej

⁸Tam samo. – C.11, 20.

⁹Tam samo. – C.2-13.

dziedziny, pytania czytelnika, a najważniejsze – realizację monitoringu zasobów informacyjnych dziedziny przedmiotowej. Pozytywnie wpływa na proces adaptacji do zasobów elektronicznych tendencja ku standaryzacji bibliotek elektronicznych, stron internetowych, podręczników multimedialnych, katalogów z hiperłączami. Dzięki szybkiemu rozpowszechnianiu źródła informacji nie tylko są przystosowywane do użytkowania, lecz formuje się również dla nich zestaw kryteriów oceny. W związku z ogromnym zakresem informacji elektronicznej na dzień dzisiejszy aktualnym staje się nie problem poszukiwania informacji, lecz problem jej selekcjonowania, analizy, stworzenia nowych form jej prezentacji. Dlatego powinny powstawać nowe technologie zarządzania wiedzą – analityki zasobów informacyjnych [5, c.4]¹⁰.

Ukraińska badaczka A. A. Solanyk określa SD jako zbiór umieszczonych w czasie i przestrzeni dokumentów, które poruszają się w kanałach komunikacyjnych od twórców oraz wykonawców do odbiorców [8, c. 7]¹¹. Badacz rozpatruje SD jako mezosystem – zbiór dokumentów, które funkcjonują w procesie tworzenia, rozpowszechniania oraz wykorzystywania w społeczeństwie dokumentowanej informacji. Zgadza się ona z G. F. Gogdułakową w tym, że SD jest osobno funkcjonującym systemem, który posiada własne elementy, strukturę, funkcje. Autorka podkreśla, że na kształtowanie oraz funkcjonowanie SD bezpośrednio lub pośrednio mogą mieć wpływ takie czynniki jak: ekonomiczny, polityczno-prawny, naukowo-techniczny, społeczno-kulturowy, demograficzny, przyrodniczo-ekologiczny [8, c. 15].¹²

Wiedzę teoretyczną o SD A. A. Solanyk uzupełnia cechami, wśród których wyróżnia wspólne i odmienne. Do wspólnych należy mnogość dokumentów w strumieniu, celowość funkcjonowania SD, stałe odnawianie dokumentów w procesie działalności społecznie-komunikatywnej.

¹⁰ Гордукалова Г.Ф. Опыт исследования электронных ресурсов: методы, результаты, проблемы: [электронный ресурс] // <http://www.gpntb.ru>

¹¹ Соляник А.А. Документні потоки та масиви: навч. посібн. / А.А.Соляник; Харк. держ. акад. культури. – Х.: ХДАК, 2000. – 112 с.

¹² Там само. – С.15.

Do specyficznych należą dynamika oraz nieuporządkowanie. Wśród właściwości naukowiec wyróżnia atrybucyjne - czyli treściowe właściwości, bez których zjawisko nie istnieje oraz pragmatyczne, które są wyróżniane w procesie wykorzystania SD. Właściwości atrybucyjne podzieliła na ogólne oraz szczegółowe. Właściwości ogólne atrybucyjne to: całościowość – wewnętrzne powiązania między dokumentami w strumieniu; ukierunkowanie na cel – istnienie celu funkcjonowania; dyskrecja – istnienie każdego elementu SD niezależnie od pozostałych, kontynuowalność – stałe produkowanie przez społeczeństwo nowych dokumentów; informatywność – SD zawiera informację ze wszystkich dziedzin działalności. Szczegółowe właściwości atrybucyjne to: tranzytowość, nieskończoność oraz niestabilność. Do właściwości pragmatycznych SD A. A. Solanyk zalicza: stochastyczność (prawdopodobieństwo) formowania SD, które polega na niemożności absolutnie dokładnego przewidzenia ich uzupełnienia oraz przewidzenia stopnia wartości poszczególnych dokumentów oraz wykorzystanie, sterowalność, która przejawia się w zdolności strumieni do bycia zarządzanymi oraz tym, że posiadają zdolność do kierowania działalnością społeczną, otwartość – postępujący rozwój oraz uniwersalność informacyjnej oraz materialnej składowej dokumentów, ich form, nośników oraz środków dokumentowania; synergetyczność – zrównoważone funkcjonowanie SD zwiększa jego ogólną efektywność. Autor wyróżnia również główne parametry SD: treść oraz funkcjonalną przynależność – odpowiadają na celowe naznaczenie dokumentów; struktura – cechy według których przeprowadzana jest klasyfikacja; tryb funkcjonowania – zmiany, które odbywają się z biegiem czasu w informacyjnym obciążeniu SD.

A. A. Solanyk zbadała funkcje SD. Informacyjną funkcję SD (zapewnienie rozpowszechniania informacji w społeczeństwie) uznaje za podstawową, a komunikacyjną (zapewnienie obiegu oraz wymiany informacji) – za główną. Są to zewnętrzne funkcje SD uwarunkowane koniecznością społeczną. Funkcje, które odzwierciedlają zadania SD

w stosunku do twórców oraz adresatów dokumentów, naukowiec nazywa wewnętrznymi: funkcja społecznie ukierunkowana – zapewnienie dziedziczności społeczeństwa; zarządzanie – zapewnienie kadry kierowniczej procesami społecznymi przez rozpowszechnienie informacji zawartej w dokumentach; funkcja użyteczna – wykorzystywanie SD w procesie społecznie-komunikatywnej działalności [8, c. 16–22].¹³

Rozpatrując strukturę SD autor dzieli cechy strukturyzowania na treściowe i formalne. Treściowe: semantyczna – treściowe powiązania między dokumentami; tematyczna – rozpowszechnienie dokumentów o określonej tematyce; typologiczna – rozpowszechnienie dokumentów pewnego typu lub gatunku. Do formalnych należy wygląd, cechy językowe, graficzne, wydawnicze, autorskie, chronologiczne. W tym kontekście badaczka zauważa, że SD można strukturyzować według dowolnych cech formalnych klasyfikacji dokumentacyjnych [8, c. 23-26]¹⁴. Do prawidłowości funkcjonowania SD rozpatrywanych przez G.F. Gordulakową naukowiec dodaje następujące: prawo odpowiedności SD do środowiska zewnętrznego; prawidłowość uszczelnienia SD w procesie historycznego rozwoju; prawidłowość zachowania i specjalizacji różnych typów dokumentów [8, c. 62–64].¹⁵

Otóż idąc najbardziej racjonalną ścieżką poznania złożonych zjawisk, dzieląc złożone na proste, czyli elementy składowe, badając treść i funkcje każdego z nich oraz ustanawiając powiązania między nimi, badacze stworzyli uzasadnioną teorię ścieżek dokumentacyjnych. Teoretyczno-metodologiczne zasady kształtowania oraz funkcjonowania dokumentacyjnych strumieni rozpatrywane były również w licznych publikacjach Y. S. Bezstremiannej [1]¹⁶, L. Lobuszewskiej [7],¹⁷ N. S. Larkowa

¹³ Соляник А.А. *Документні потоки та масиви: навч. посібн.* / А.А.Соляник; Харк. держ. акад. культури. – Х.: ХДАК, 2000. – 112 с.

¹⁴ Там само. – С.23-26.

¹⁵ Там само. – С.62-64.

¹⁶ *Бесстремная Ю.С. Изменения в потоке печатной продукции: парадоксы статистики или объективная закономерность?* / Ю.С. Бесстремная // *Библиотечное ведение.* –1997.–№ 5/6.–С. 48-52.

[6]¹⁸, N. O. Hrapkina [12]¹⁹. Jednak problem funkcjonowania strumieni dokumentacyjnych wydań informacyjnych na Ukrainie wciąż nie stało się przedmiotem badania naukowego.

Biorąc pod uwagę aktualność badań danego problemu, na podstawie analizy państwowego katalogu bibliograficznego Ukrainy “Litopys knygy”, w ramach pracy naukowo-badawczej „Strumienie dokumentacyjne oraz masywy Ukrainy” zostanie przeprowadzone badanie problemu istnienia oraz funkcjonowania dokumentacyjnego mikrostrumienia publikacji informacyjnych na Ukrainie w latach 1992-2010. W toku badań nad problemem zamierza się rozwiązać poniższe zagadnienia:

1. Na podstawie analizy prac czołowych dokumentalistów, fachowców w dziedzinie SD zbadać teoretyczne podejście do problemu formowania oraz funkcjonowania SD oraz na tej podstawie scharakteryzować SD publikacji informacyjnych, poznać sedno oraz określić funkcje charakterystyczne dla danego zjawiska.

2. Na podstawie analizy prac naukowych z historii publikacji informacyjnych, przeanalizować rozwój SD tych publikacji na Ukrainie w latach 1992-2010. Poznać działalność instytucji naukowych z Ukrainy zajmujących się przygotowaniem oraz wydawaniem dokumentów, które zawierają informacje. Obiektywnie określić czynniki, które wpłynęły na proces kształtowania SD wydań informacyjnych.

3. Kolejnym ważnym zagadnieniem w toku badania pozostaje rozwiązanie problemu strukturyzacji SD wydań informacyjnych. W pierwszej kolejności będzie realizowana na podstawie cech wyróżnionych w badaniach teoretycznych: semantycznych, tematycznych, typologicznych, gatunkowych, wydawniczych, językowych oraz geograficznych.

¹⁷Лобушевська Л. Наукометричні методи оцінки галузевого документального інформаційного потоку / Л.Лобушевська // Вісник книжкової палати. – 1998. - №7. – С.19-21.

¹⁸Ларьков Н.С. Документоведение: учебн. пособ. / Н.С.Ларьков. – М.: Восток-Запад, 2006. – С. 363-369.

¹⁹Храпкин Н. О комплексном методе исследования динамики документального потока / Н.Храпкин, Ю.Тарасюк // НТИ. Сер. 1. – 1985. - № 8. – С.20-23

4. Na podstawie badania typologicznego aspektu funkcjonowania dokumentacyjnego strumienia zostanie zbadana prawidłowość istnienia SD wydań informacyjnych na Ukrainie.
5. Na podstawie przeprowadzonej analizy planuje się wypracować model funkcjonowania SD wydań informacyjnych na Ukrainie, podając zarys oraz dynamikę rozwoju tego zjawiska.
6. Podsumowując badanie informacyjne SD, zostanie przeprowadzona analiza oraz uogólniony problem jej rozwoju, zostaną określone możliwe ścieżki ich rozwikłania i zbadania, a także optymalizacji SD wydań informacyjnych na Ukrainie.

Wyniki badania dokumentacyjnego strumienia wydań informacyjnych na Ukrainie pozwolą udoskonalić kształtowanie państwowych zasobów informacyjnych oraz systemu informacyjnego zabezpieczenia naszego państwa.

Maria Komova, Roman Zinkevych

National University „Lviv Polytechnic”, Lviv

Trends in the documentation and information education

In modern conditions Documentation of administrative activity acquires the features of high-tech production process of organizational, informational, analytical, legal, retrospective and forecast of its activities. Traditionally in Ukraine training documentation and information from various spheres of social practice carried out in "Book Science, Library and Bibliography." Information activities as a separate type of professional work has appeared at the library and bibliography. The development needs of specialists in this profile was determined by growing importance of information in the economy and social life. Collecting, processing and storing information in the form of traditional paper documents and electronic form, creating banks and databases within a common information systems, management consulting is a sphere of activity which requires some special training.

In the information society, information has become the dominant value and become a major strategic asset. Generation, processing and transmission of information are fundamental sources of productivity and power¹.

Implementation of advanced information technologies, improvements in documentation causes formation of qualitatively new characteristics of social communication: the expansion of document protection and enrichment of the documentary resources of society; coverage of document communication all sides of modern social life, increase technical and economic, financial, technological, scientific, other documented information, expanding information infrastructure (ref-

¹ *Кастельс М. Информационная эпоха: экономика, общество и культура. М., 2000. – С.12*

erence and information services of state and local management, sales distribution and publishing companies, archives, patents and commercial services), forming one of the integrative human needs - information needs, increase financial flows, technical and economic, technological, industrial and other information, the development of new forms of documentary information.

According to this study began in information resource management (or information management). In recent years, rather than the term "information" and "information resources" were more often use the term knowledge resources, and information workers were called knowledge officers. So in the current development of information needed specialist, able to generate new knowledge. Leading experts in economics and management believe that the success of firms in the market primarily depends on the degree of its mastery of new information, new knowledge. According to these trends, higher education has also been positive developments related to the informatization of society and the gradual integration into the educational system. In terms of further development of information society and transforming education in Ukraine is its focus on global education standards, expanding the range of specialties, focused on training for information sphere, the sphere of documentary and information communications.

These processes led to the appearance in 90 years of the twentieth century. in higher education in Ukraine in "Documentation and Information Activity", intended for training wide profile for a system of document and information communications. Within the specialty is dynamic development and expansion of the list of qualifications that reflect the breadth of fields of professional activity of information activities in various spheres of social practice.

Preparing Professional documentation and information activities from the late 90's has spread. The training is the specialty "Documentation and Information Activity" in Lviv Polytechnic was established in

2000 at the Department of History of Ukraine, science and technology. The founder of the specialty was Doctor of Historical Sciences, Professor Leonid Deschynsky. Prerequisite for the opening of this specialty in Lviv Polytechnic became public need highly qualified in the field of documentation, business communications, information and technical support of the government, enterprises, organizations, institutions, and research of theoretical and applied nature of social issues documentary communication systems databases and data banks and knowledge. Reorientation of the department created a framework for organizational and structural formation of a new scientific school on documentation and information activities.

During 2000-2010 he was the Department has produced about 400 graduates of full-time and correspondence. The high proportion of graduates (28%) who received degrees with honors².

Training documentation and information activities adapted to modern needs of a new generation of personnel training in the field of informational activities designed to develop SUPPORT news society, strengthen Ukrainian news market. Specialty Documentation and Information activity "contains two substantive elements of equal education – the documentary (documentation) and information (information operations), aimed at training for the document-information (document-communications) sector of society, not just for keeping. Considering the fact that the development of modern computer technologies focused on professional user, but does not require extensive Engineering and Technical Education, the educational process your forms and content based on humanity basis, which organically installed on the computer discipline information cycle. Science about the document organically linked to media activities. If documentation is dealing with the document as

² Гнаткевич Н. Роль кафедри історії, теорії та практики культури в забезпеченні навчально-методичними кадрами університету // *Документознавство та інформаційна діяльність / Національний університет «Львівська політехніка»*. – Львів, 2009. – С.138-140.

a source of information, information activities – with the information contained in the document. The two main components of the specialty closely related. With the development of modern computer and telecommunication technologies are becoming of increasing value through the system of subject specialists of the future – documented information from which undertake the necessary data, facts, knowledge, professional, based on primary data products created by secondary information.

Currently, formed three main areas of industry in training information and analytical staff: information economics (economics, organization and information management activities) and information technology (technical, technological and hardware information activities), Humanitarian Information (analytical-synthetic processing of information its search, distribution, preparation of information products and information services, including computer facilities and Internet-technology support and linguistic support of information systems and databases).

Urgency of training, specialty determined direction of adaptation, this is main that the range of academic disciplines should provide opportunities of professional and social adaptation of graduates in a complex development news market.

Perspectiveness this specialty due to the exceptional importance of the role of the modern world, the universality of the information required for all types of intellectual work - scientific, engineering design, management, economic. The essence of information is finding, selecting, winding down, analytical and synthetic process and provide consumers with necessary information to meet their professional and amateur needs.

Researchers identify a number of factors that influence this content is³: introducing information and computer technologies in workflow

³ Палеха Ю. Основні чинники впливу на вузівську підготовку документознавців // Студії з архівної справи та документознавства / Держкомархів України; УНДІАСД. – К., 2003. – Т.11. – С.168-172.

processes: electronic governance, electronic archives, digitization of archival collections, the introduction of paperless technology, human resource management functions of complications, increasing the number of employees documents in the organization, increasing unification and standardization of documents, qualitative changes in technology documentation, the need for legal regulation of electronic documentation and the development documentation as a science, improvement of normative-methodical base records.

The basis of models of specialist of documentation and Information activity laid the fundamental knowledge of information analysts, sales in these new qualifications within a specialty "Documentation and Information Activity", as manager of information and analysis, assistant analyst, technologist automated processing of data streams⁴.

Prepared on this specialty qualified specialist can perform a wide range of professional activities with the documents: from their creation and standardization - to the development and maintenance of various automated systems for analytical and synthetic processing documents. In the sphere of information activities of graduates - is an information manager, assistant analyst, developer of databases of scientific and business information as well⁵. Graduates of this specialization must have knowledge of the organization of information and analysis, its technologies, be familiar with the specifics of the main types of analytical services, with genres and types of analytical products and services. He must be prepared to work with information resources, searching in databases and the Internet. If the real analytical firm will act more or less clear internal division of labor, will be built process chain, this expert will find their application in areas of collection, processing and information retrieval.

⁴ Власова Г.В. Проблеми і перспективи підготовки фахівців з документознавства та інформаційної діяльності // *Бібліотекознавство. Документознавство. Інформологія.* – 2004. - № 1. – С.13-15.

⁵ *Документознавство та інформаційна діяльність: Галузевий стандарт вищої освіти. Освітньо-кваліфікаційний рівень "бакалавр". - К., 2004.*

However, in addressing the training of analytical activities are also unresolved questions. Information analysis that clearly established itself as a real and effective social and information technology, which is involved in the process of social control, yet has no system of vocational education. Information in contemporary conditions of informatization of society is really integrated in almost all spheres of social life, gained a new level - the technological and intellectual. The importance of high quality information support executives at any level in any field - based on computer and Internet-technologies. Given the exceptional importance of information and analysis for the realization of fast scientific and technological and socio-economic development, not less important is the problem of information (including information and analytical) of highly skilled specialists.

Barbara Woźniak

Biblioteka Uniwersytecka UMCS w Lublinie

Repozytorium instytucjonalne uczelni wyższych jako forma promocji nauki*

Uczelnia wyższa jako specyficzna instytucja użyteczności publicznej realizuje swoją misję poprzez określone statutem funkcje, tj.: kształcenie i prowadzenie badań naukowych oraz działalność na rzecz otoczenia. Wyznaczając zakres swojej działalności szczególny nacisk powinna kłaść na innowacyjność.¹ Ma uczestniczyć - podobnie jak nauka - w budowie społeczeństwa wiedzy i gospodarki opartej na wiedzy. Ewolucja w kierunku: internacjonalizacji, interdyscyplinarności badań, pracy zespołowej, wirtualizacji. Warunkiem realizacji powyższych założeń/idei jest m.in.: swobodny przepływ wiedzy² poprzez umożliwienie korzystania z internetowych, otwartych zasobów edukacyjnych oraz zwiększenie

*Nauka rozumiana jest tutaj jako (1) działalność badawcza, (2) system twierdzeń czy wreszcie jako (3) pewna dyscyplina (historia, prawo, itd.). Z punktu widzenia metodologii nauki treść pojęcia sprowadza się najczęściej do wytworu społeczności naukowych, gatunku wiedzy [wiedza naukowa] bądź rodzaju działalności [zespół czynności]. W najszerszym sposobie rozumienia traktuje się naukę jako proces zdobywania wiedzy [proces poznawczy polegający na formułowaniu i uzasadnianiu twierdzeń], bądź jako rezultat tego procesu [produkt, efekt procesu poznawczego]. Przy czym proces poznawczy określa się przy pomocy zespołu czynności podejmowanych przez badaczy, natomiast rezultat jest wytworem tych czynności. Por. m.in. J. Kmita, *Kultura i poznanie*, Warszawa 1985; J. Brzeziński, *O pożytkach płynących z nauki metodologii*, w: *Świat historii*, pod red. W. Wrzoska, Poznań 1998, s. 113-124.

Zgodnie z definicją promocja jest sposobem komunikowania się z potencjalnymi nabywcami towarów i usług, dla wpływania na ich postawy i zachowania na rynku. Obejmuje ona zespół działań i środków, za pomocą których przedsiębiorstwo – w naszym przypadku uczelnia/uczelnie - przekazuje na rynek informacje charakteryzujące produkt lub firmę, kształtuje potrzeby nabywców oraz pobudza, ukierunkowuje i zmniejsza elastyczność popytu. Za: *Podstawy marketingu. Praca zbiorowa*, pod red. J. Altkorna, Kraków 1995, s. 286.

¹ O tzw. trójkące wiedzy: kształcenie, badania naukowe i innowacje mówi ogłoszony w grudniu 2007 r. *Wniosek dotyczący wspólnego programu lizbońskiego 2008-2010*, Komisja Europejska, Bruksela 2005, http://ec.europa.eu/growthandjobs/pdf/european-dimension-200712-annual-progress-report/20712-annual-report-community-programme_pl.pdf [dostęp: 24.06.2009].

² *Wspólne działania na rzecz wzrostu gospodarczego i zatrudnienia. Nowy początek Strategii Lizbońskiej*, Komisja Europejska, Bruksela 2005, http://eurlex.europa.eu/LexUriServ/site/pl/com/2005/com2005_0024pl01.pdf [dostęp: 24.06.2009].

wkładu uczelni w kreowanie tych zasobów, gwarantowanie wolnego dostępu do informacji naukowej. Stąd konieczne jest wprowadzenie odpowiednich rozwiązań logistycznych oraz instytucjonalnych, które pozwolą stworzyć efektywne mechanizmy redystrybucji wiedzy. Wśród rekomendowanych i coraz powszechniej występujących na świecie, przez co sprawdzonych sposobów są m.in.: rozwiązania prawne zachęcające do udostępniania w trybie Open Access wyników badań naukowych sfinansowanych ze środków publicznych, oraz tworzenie otwartych instytucjonalnych repozytoriów czy czasopism w wolnym dostępie.³ Wpływają one w dużym stopniu na przepływ informacji i komunikację naukową, ale też - jak to ma miejsce w przypadku repozytoriów instytucjonalnych - są narzędziem promującym konkretną uczelnię oraz dokonania badawcze i edukacyjne pracowników w niej zatrudnionych, a dzięki elementowi interdyscyplinarności – w szerszym znaczeniu promują naukę.

Repozytorium (łac. *repositorium*) - niegdyś szafa na księgi i akta urzędowe; miejsce uporządkowanego przechowywania dokumentów przeznaczonych do łatwego udostępniania. Obecnie coraz częściej termin ten używany jest w odniesieniu do magazynu, depozytu cyfrowych dokumentów gromadzonych przez samych autorów przy pomocy odpowiedniego interfejsu i udostępnianych sieciowo, bez lub z pewnymi ograniczeniami (np.: dla określonej grupy użytkowników, z restrykcjami dotyczącymi dostępu, przeglądania i pobierania materiałów).⁴ Repozytoria nazywane są również archiwami e-printów lub serwerami e-printów, które dystrybuują naukowe publikacje dostarczone przez autorów, wy-

³ Rozwiązania te rekomendowane są przez bibliotekarzy, a także środowiska naukowe, zob. R. Z. Morawski, *Uwarunkowania międzynarodowe i internacjonalizacja szkolnictwa wyższego*, w: *Polskie szkolnictwo wyższe. Stan, uwarunkowania i perspektywy*, KRZSP, Fundacja Rektorów Polskich, KRASP, Warszawa 2009, s. 151, http://www.frp.org.pl/pliki/Strategia_all_pass%5B1%5D.pdf [dostęp: 14.07.2010].

⁴ *Repozytorium* w: Wikipedia. Encyklopedia <http://pl.wikipedia.org/wiki/Repozytorium> [dostęp: 19.07.2010]; J. Przyłuska, *Repozytorium – magazyn dokumentów czy wirtualna społeczność?* w: *Biblioteki w procesie dydaktycznym i badaniach naukowych. III Konferencja Biblioteki Politechniki Łódzkiej*, Łódź, 25-27 czerwca 2008 r. *Materiały konferencyjne*, Łódź 2008, s. 196, <http://ebipol.p.lodz.pl/dlibra/doccontent?id=3070&dirids=1> [dostęp: 19.07.2010].

szukiwane przez zainteresowanych poprzez Internet.⁵ Współcześnie repozytoria nierozzerwalnie związane są z Open Science, Science 2.0 oraz Open Access.

Open Science oraz towarzyszące jej rozwiązania zawarte w pojęciach Open Access i Science 2.0, realizują postulaty jak najszerzego upowszechniania wiedzy oraz możliwości partycypacji w jej tworzeniu.⁶ Formuła Open Access opowiada się za swobodnym i bezpłatnym dostępem do zasobów naukowych w Internecie, przy zachowaniu i poszanowaniu praw autorskich oraz postuluje usprawnienie procesu wydawniczego. Sprzyja komunikacji naukowej, jak też służy jej intensyfikacji. Ruch otwartego dostępu (Open Access Initiative - OAI) jest kontynuacją Open Archives Initiative i wywodzi się z budowania pierwszych na świecie baz danych (lata 60-te XX w. ERIC) oraz otwartych archiwów dokumentów elektronicznych, tzw. e-printów (lata 90-te XX w. arXiv)⁷. Zrodził się on w nawiązaniu do zapomnianej zasady „wymiany darów”, a przede wszystkim w odpowiedzi na monopolistyczne praktyki wydawców i komercyjnych dostawców literatury naukowej. Praktyki te doprowadziły do tzw. kryzysu czasopism (charakteryzującego się drastycznym wzrostem cen periodyków naukowych oraz opłat za ich subskrypcje) i w dalszej kolejności spowodowały ograniczenia w dostępie do publikacji naukowych, co w konsekwencji utrudniło rozwój nauki oraz wykluczenie z głównego nurtu komunikacji naukowej ośrodków reprezentujących

⁵ M. Nahotko, *Cyfrowa nauka – cyfrowe publikacje – cyfrowe biblioteki*, „Przegląd Biblioteczny” R.75 2007 z.1, s. 12.

⁶ Zagadnienia te omawia E. Bendyk, *Wiedza dla wszystkich?*, w: *Przewodnik po otwartej nauce*, s. 11-15, <http://otwartanauka.pl/wp-content/uploads/2010/01/przewodnik-po-otwartej-nauce.pdf> [dostęp: 15.07.2010].

⁷ Prezentacja: B. Bednarek-Michalska, L. Derfert-Wolf, *Open Access – nowy model komunikacji naukowej. VIII Ogólnopolska konferencja „Automatyzacja bibliotek publicznych”*, Warszawa 26-28.11.2008. <http://www.sbc.org.pl/Content/10969> [dostęp: 12.07.2010]; E. Bendyk, *Ruch Open Access* w: *Przewodnik po otwartej nauce*, s. 16, <http://otwartanauka.pl/wp-content/uploads/2010/01/przewodnik-po-otwartej-nauce.pdf> [dostęp: 15.07.2010 r.]; kolejne etapy rozwoju OAI przedstawia P. Suber, *Kalendarium Open Access Initiative*, „Biuletyn EBIB”, nr 2 2005, <http://ebib.oss.wroc.pl/2005/63/kalendarium.php> [dostęp: 29.06.2010].

kraje o niskim dochodzie narodowym.⁸ Inicjatywami konstytuującymi ruch Open Access są zapisy dokumentów, będące deklaracjami i przesłaniem tegoż ruchu, tj.: Budapest Open Access Initiative (luty 2002)⁹; Bethesda Statement on Open Access Publishing (kwiecień 2003)¹⁰; Berlin Declaration on Open Access to Knowledge in the Science and Humanities (październik 2003).¹¹ Wszystkie deklaracje wskazują repozytorium jako jeden z modeli otwartego dostępu.

Dzisiaj funkcjonują różne typy repozytoriów, podzielone na dwie podstawowe grupy:

- instytucjonalne: repozytoria narodowe, jednej lub kilku instytucji (uczelni), wydziałowe, osobowe
- dziedzinowe (subject-specific), danych np.: geograficznych, meteorologicznych, prac doktorskich.

Naukowcy i badacze, opowiadający się za otwartą nauką, zamieszczają swoje prace we wszystkich typach repozytoriów - jednak z punktu widzenia uczelni najbardziej korzystną i rekomendowaną formą jest repozytorium instytucjonalne.

⁸ J. A. Nikish podaje za M. Case, że w latach 1986-1999 ogólna liczba wydawanych czasopism wzrosła o 60%; jednocześnie o 207% wzrosły wydatki na zakup czasopism w 120 największych bibliotekach USA, przy zmniejszeniu liczby kupowanych tytułów o 7% (s. 59). A fuzje pomiędzy wydawnictwami doprowadziły do zwiększenia ceny przejętych tytułów sięgającego 27-35% (s. 60). J. A. Nikisch, *Wpływ globalizacji na dostęp do informacji naukowej i wydawnictwa naukowe*, w: *Biblioteki naukowe w kulturze i cywilizacji. Działania i codzienność*. T. 1, Materiały konferencyjne Poznań, 15-17 czerwca 2005 pod red. H. Ganińskiej, Poznań 2005, <http://www.ml.put.poznan.pl.2005.pdf/2-3.pdf> [dostęp: 10.06.2010]; D. Shulenburg, *Komunikacja naukowa nie jest odpadem toksycznym: otrzymane lekcje*, przekład J. Grześkowiak, „Biuletyn EBIB”, nr 6 2004, <http://ebib.oss.wroc.pl/2004/57/shulenburg.php> [dostęp: 09.06.2010].

⁹ *Budapest Open Access Initiative*, February 14, 2002, <http://www.soros.org/openaccess/read.shtml> [dostęp: 05.06.2010], polska wersja dokumentu w: *Przewodnik po otwartej nauce*, s. 83-85, <http://otwartanauka.pl/wp-content/uploads/2010/01/przewodnik-po-otwartej-nauce.pdf> [dostęp: 15.07.2010].

¹⁰ *Bethesda Statement on Open Access Publishing*, June 20, 2003, <http://www.earlham.edu/~peters/fos/bethesda.htm>, polska wersja dokumentu w przekładzie B. Bednarek-Michalskiej, „Biuletyn EBIB”, nr 3 2006, <http://www.ebib.info/2006/73/suber.php> [dostęp: 05.06.2010].

¹¹ *Berlin Declaration on Open Access to Knowledge in the Science and Humanities*. October 22, 2003, <http://oa.mpg.de/openaccess-berlin/berlindeclaration.html>, polska wersja dokumentu w przekładzie B. Bednarek-Michalskiej, „Biuletyn EBIB”, nr 2 2005, <http://ebib.oss.wroc.pl/2005/63/deklaracja.php> [dostęp: 05.06.2010].

Repozytorium instytucjonalne – charakterystyka i rozwój

Repozytoria instytucjonalne - według definicji R. Crow'a¹² - są cyfrowymi kolekcjami gromadzącymi, przechowującymi i udostępniającymi dorobek intelektualny społeczności naukowej jednego lub wielu uniwersytetów. Zasób tego typu repozytoriów określony jest przez instytucję i obejmuje dokumenty bardzo różnorodne pod względem formalnym oraz treściowym. Stanowią go: artykuły naukowe w postaci preprintów (przed recenzją) i postprintów (po recenzji wydawniczej i wydruku), skrypty, książki i ich fragmenty, materiały dydaktyczne oraz konferencyjne, raporty, prezentacje multimedialne, prace doktorskie i magisterskie, tzw. szara literatura (sprawozdania, komunikaty, itp.)¹³ Treść archiwizowanych w repozytorium prac ma charakter naukowy, interdyscyplinarny, kumulacyjny i ciągły, dostępna jest w trybie Open Access i cechuje ją interoperacyjność – uniwersalność wyszukiwawcza.¹⁴ Dzięki możliwości tworzenia określonych kolekcji i hierarchicznej strukturze gromadzonych danych, repozytorium może być odbiciem struktury instytucji macierzystej.

Nowoczesne archiwa cyfrowe w postaci repozytoriów instytucjonalnych cieszą się rosnącą popularnością na świecie, o czym świadczą statystyki generowane przez np.: Open DOAR (Directory of Open Access Repositories).¹⁵ Na 1697 wszystkich repozytoriów, 1389 czyli 81% to re-

¹² R. Crow, *The case for institutional repositories: a SPARC position paper*, Washington 2002, s.4, www.arl.org/sparc/bm~doc/ir_final_release_102.pdf [dostęp: 19.07.2010].

¹³ www.opendoar.org/onechart.php?cID=&ctID=&rtID=2&clID=&lID=&potID=&rSoftWareName=&search=&groupby=ct.ctDefinition&orderby=Tally%20DESC&charttype=bar&width=600&caption=Content Types in OpenDOAR Repositories - Worldwide, Institutional Repositories [dostęp: 21.07.2010].

¹⁴ Zob. M. Rychlik, E. Karwasińska, *Repozytorium instytucjonalne jako czynnik wspomagający rozwój nauki w środowisku akademickim*, „Biblioteka”, 2007 nr 11, s.156; E. Kaczmarek, M. Rychlik, *Czy repozytoria będą wspierać naukę w Polsce?*, „Logistyka”, 2007 nr 4, s. 94; E. Karwasińska, M. Rychlik, *Model i etapy tworzenia repozytorium instytucjonalnego na podstawie badań własnych i doświadczeń bibliotek zagranicznych*, w: *Informacja dla nauki a świat zasobów cyfrowych*, pod red. H. Ganińskiej, Poznań 2008, s.11, w wersji elektronicznej http://www.ml.put.poznan.pl/konf_idn/art/1_2.pdf [dostęp: 19.07.2010]; E. Karwasińska, M. Rychlik, *Nie znajdziesz w Bibliotece? Znajdziesz w E-bibliotece!* *Repozytorium instytucjonalne*. lib.amu.edu.pl/pliki/Repozytorium_instytucjonalne_5_09.ppt [dostęp: 28.06.2010].

¹⁵ <http://www.opendoar.org/charts.php?rtID=2&groupby=r.rDateAdded&chartype=growth&width=600&height=350&caption=Growth of the OpenDOAR>

pozytoria instytucjonalne (dane z 25.07.2010 r.).¹⁶ W Polsce serwis ten odnotowuje ogółem 19 repozytoriów, z czego instytucjonalnych 15.¹⁷ Registry of Open Access Repositories (ROAR) podaje nieco odmienne liczby, ale tendencja jest podobna - ogólna liczba repozytoriów na świecie to 1817, w tym 1067 stanowią instytucjonalne; natomiast w Polsce na 12 połowę przyporządkowano do repozytoriów instytucjonalnych.¹⁸

Wymienione w powyższych serwisach polskie repozytoria instytucjonalne to głównie akademickie biblioteki cyfrowe np.: Uniwersytetu w Toruniu (Kujawsko-Pomorska BC), Politechniki Łódzkiej, Krakowskiej, Warszawskiej, Uniwersytetu Warszawskiego, Śląskiego, Wrocławskiego i Zielonogórskiego. Jedynymi na liście repozytoriami instytucjonalnymi w pełnym tego słowa znaczeniu są: AMUR – Adam Mickiewicz University Repository oraz Repozytorium ENY Politechniki Wrocławskiej – Wydziału Elektrycznego. Powyższe wyniki odzwierciedlają stan rzeczywisty, aczkolwiek zabrakło repozytorium Open AGH Otwartych Zasobów Edukacyjnych Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Choć nie można mylić repozytoriów czy archiwów funkcjonujących w trybie OA z bibliotekami cyfrowymi¹⁹, pełnią one w naszym kraju w pewnym stopniu funkcję repozytoriów, gromadząc publikacje naukowe pracowników powiązanych instytucji. Jednak zaznaczyć trzeba, że zamieszczone w nich teksty naukowe stanowią obecnie niewielki procent zdigitalizo-

Database - Worldwide, Institutional Repositories" width="600" height="350" alt="OpenDOAR Chart: Growth of the OpenDOAR Database - Worldwide, Institutional Repositories [dostęp: 25.07.2010].

¹⁶<http://www.opendoar.org/onechart.php?cID=&ctID=&rtID=&clID=&lID=&potID=&rSofWare->

Name=&search=&groupby=rt.rtHeading&orderby=Tally%20DESC&charttype=pie&width=600&height=300&caption=Open Access Repository Types – Worldwide [dostęp: 25.07.2010].

¹⁷<http://www.opendoar.org/charts.php?cID=172&groupby=rt.rtHeading&orderby=TallyDESC&charttype=pie&width=600&height=300&caption=Open Access Repository Types - Poland> width="600" height="300" alt="OpenDOAR Chart: Open Access Repository Types – Poland [dostęp: 25.07.2010].

¹⁸ <http://roar.eprints.org> [dostęp: 24.07.2010].

¹⁹ M. Nahotko, *Od cyfrowych bibliotek do cyfrowych bibliotekarzy*, w: *Elektroniczny transfer wiedzy, repozytoria wiedzy, problemy technologiczne, organizacyjne i prawne. XI edycja konferencji z cyklu Archiwizacja i digitalizacja, 29 czerwca 2006*, Warszawa 2006, s. 70.

wanych dokumentów, a przeważająca część to materiały o znaczeniu literackim, historycznym, archiwalnym czy regionalnym. Wynika to z uniwersalnego charakteru, dokumentującej i kulturotwórczej misji bibliotek cyfrowych oraz barier, które są efektem obowiązującego prawa autorskiego²⁰.

Stale rosnąca liczba repozytoriów instytucjonalnych oraz wzrost ich znaczenia są pochodną przypisywanych im funkcji i korzyści. Przytoczyć tu można - obok podstawowych zadań związanych z gromadzeniem, archiwizacją (autoarchiwizacją) i nieograniczonym udostępnianiem - funkcje wydawnicze, a może przede wszystkim komunikacyjne (łączone ze wspomnianą redystrybucją wiedzy i tworzeniem społeczności wirtualnej), funkcje edukacyjne oraz promocyjne.

Promocyjna funkcja repozytoriów instytucjonalnych uczelni wyższych

Zgodnie z opinią twórców, jak i propagatorów idei otwartości w nauce repozytoria są elementem strategii marketingowej uczelni i narzędziem promującym naukę. W praktyce dotyczy to obszarów z rozwiniętą siecią archiwów cyfrowych – USA, Australia, Anglia, Niemcy. W Polsce niewielka ich liczba powoduje marginalizację tego zjawiska. Niwelując bariery w dostępie do wiedzy i informacji (głównie finansowe, związane z prawami autorskimi) repozytoria zwiększają skuteczność wyszukiwania, rozpowszechniania i w rezultacie oddziaływania publikacji. Powodują, że instytucja, badacz czy konkretne odkrycie naukowe są bardziej zauważalne i znane, doceniane oraz wykorzystywane nie tylko przez środowisko naukowe, ale też społeczeństwo i gospodarkę. I właśnie

²⁰ Zob. M. Kowalska, *Zasoby czasopiśmiennicze w polskich bibliotekach cyfrowych i bibliograficznych bazach danych – koegzystencja, konkurencja czy kooperacja?* w: *Bibliograficzne bazy danych: kierunki rozwoju i możliwości współpracy. Ogólnopolska konferencja naukowa z okazji 10-lecia bazy danych BazTech. Bydgoszcz, 27-29 maja 2009*, <http://www.ebib.info/publikacje/matkonf/mat19/kowalska.php> [dostęp: 05.06.2010]; K. Moskwa, P. Rossa, *Rozwój bibliotek cyfrowych i repozytoriów elektronicznych na Dolnym Śląsku w latach 2004-2008*, Wrocław 2009, <http://arxiv.org/ftp/arxiv/papers/1006/1006.1993.pdf> lub http://www.bibliotekacyfrowa.pl/Content/34385/Rozwoj_bibliotek_cyfrowych_i_repozytoriow.pdf [dostęp: 05.06.2010].

instytucjom, naukowcom i badaczom, a w szerszym znaczeniu nauce przynoszą najwięcej korzyści. Jednak trzeba pamiętać o czynnikach determinujących efekty i skuteczność promocji realizowanej za pośrednictwem archiwów cyfrowych, którymi są: kompletność i aktualność zasobów, ich widoczność, dostępność.

Kompletność i aktualność dokumentów w repozytorium wiąże się m. in. z problemem obligatoryjności - zobowiązaniem pracowników naukowych do archiwizowania wszystkich prac. W tym wypadku jako argument mogą posłużyć wyniki badań przeprowadzonych w Australii, według których prace deponowane na zasadzie dobrowolności stanowiły jedynie 15% dorobku naukowego uczelni, a wprowadzenie obowiązku archiwizowania spowodowało wzrost rzędu 65%.²¹ Bariery w skompletowaniu całości twórczości naukowej są też majątkowe prawa autorskie spoczywające np. na wydawcach - mogą oni mieć wyłączność na rozpowszechnianie dzieła, autor musi wówczas uzyskać zgodę na umieszczenie go np. w repozytorium.²² Jednak szereg wydawców komercyjnych zezwala na archiwizację pewnych form publikacji, wg portalu SHERPA/Romeo aż 68% tj. 472 na 764 objętych statystyką, aczkolwiek tylko 28% (212) z nich należy do tzw. grupy zielonej – pozwalającej na archiwizowanie pre- i postprintów.²³

Widoczność/widzialność (visibility) zasobu repozytorium uzależniona jest chociażby od stosowanych narzędzi linkujących do serwisów zewnętrznych. Gwarantuje ją oprogramowanie kompatybilne z np. protokołem OAI-PMH (Open Archives Initiative Protocol for Metadata Harvesting), pozwalające przeszukiwać repozytoria za pomocą zarówno wyszukiwarek standardowych (Google, Yahoo), naukowych (Google Scholar, Scirus), jak również poprzez wykazy archiwów i repozytoriów

²¹ E. Karwasińska, M. Rychlik, *Model i etapy tworzenia repozytorium ...*, s. 17.

²² Zob. S. Stanisławska-Kloc, *Prawa autorskie a biblioteka cyfrowa*, „Biuletyn EBIB”, 2005 nr 12, <http://www.ebib.info/publikacje/matkonf/iwb3/artikul.php?e> [dostęp: 28.07.2010]; B. Szczepańska, *Prawo autorskie – ochrona dzieł elektronicznych*, w: *Biblioteki cyfrowe. Projekty, realizacje, technologie*, red. J. Woźniak-Kaspepek, J. Franke, Warszawa 2007.

²³ <http://www.sherpa.ac.uk/romeo> [dostęp: 17.06.2010].

mogących pełnić rolę multiwyszukiwarek np.: Directory of Open Access Repositories (Open DOAR), Registry of Open Access Repositories (ROAR); Union Katalog of Digital Resources (OAister), Scientific Commons, DRIVER czy BASE. Indeksowanie metadanych w wielu serwisach powoduje, że dostęp do zasobów jest łatwiejszy i efektywniejszy.

Dostępność treści zamieszczonych w repozytorium z jednej strony zagwarantowana jest przez tryb OA, z drugiej ograniczona przez autora lub instytucję macierzystą. Zgodnie z BBB Open Access²⁴ dostęp do danych i publikacji elektronicznych o charakterze naukowym i edukacyjnym jest wolny, powszechny i trwały. A użytkownicy mają prawo do nieograniczonego korzystania z dokumentów, pod warunkiem zagwarantowania prawa autora do zachowania integralności jego pracy, uznania autorstwa i właściwego cytowania. W repozytoriach stosowany jest otwarty model licencjonowania Creative Commons, hołdujący zasadzie „pewne prawa zastrzeżone”, na podstawie którego autor sam określa warunki udostępniania.²⁵ Instytucja tworząca naukowe archiwum cyfrowe ma także prawo ograniczenia dostępu do pewnych typów zdeponowanych w nim dokumentów np. prac doktorskich.

Promocja uczelni macierzystej polega głównie na budowaniu jej marki, wizerunku i tożsamości.²⁶ Witryna repozytorium funkcjonującego zgodnie z zasadami OA w istotny sposób może kształtować pozytywny obraz instytucji nadając jej charakter prężnego, nowatorskiego ośrodka naukowego. Staje się witryną reklamową, dostarczając informacji o jej osiągnięciach. Z dotychczasowych danych wynika, że cyfrowe archiwa wpływają na wzrost znaczenia i prestiż uczelni w świecie naukowym, ale i gospodarczym. Przekłada się to następnie na lepszą pozycję w między-

²⁴ Skrótom tym określane są deklaracje OA, zob. przypisy: 9-11.

²⁵ A. Tarkowski, *Otwarty model licencjonowania Creative Commons*, IV Ogólnopolska Konferencja EBIB Internet w bibliotekach Open Access, Toruń, 7-8 grudnia 2007, „Biuletyn EBIB”, 2007 nr 12, www.ebib.info/publikacje/matkonf/mat18/tarkowski.php [dostęp: 14.07.2010]; B. Szczepańska, *Prawne aspekty publikowania obiektów cyfrowych w modelu Open Access*, IV Ogólnopolska Konferencja EBIB Internet w bibliotekach Open Access, Toruń, 7-8 grudnia 2007, „Biuletyn EBIB”, 2007 nr 12, <http://www.ebib.info/publikacje/matkonf/mat18/szczepanska.php> [dostęp: 14.07.2010].

²⁶ Zob. *Public relations instytucji użyteczności publicznej*, pod red. E. Hope, Gdańsk 2005.

narodowych i krajowych rankingach szkół wyższych, nawiązywanie kontaktów i współpracę, pozyskiwanie środków na działalność naukowo-badawczą i dydaktyczną.²⁷ Na przykład wg Times Higher Education Supplement World University Rankings: Uniwersytet Lund (posiadający repozytorium od 2002 r.) w 2005 r. był na 180 pozycji, a w 2009 na 67; Uniwersytet Southamton odpowiednio plasował się na 206 i 95 miejscu.²⁸ Dla porównania według rankingu popularności uniwersytetów w Internecie, opartego na liczbie wejść na strony uczelni tzw. G-Factor International University Ranking z 2006 r., pierwsza z wymienionych uczelni zajmowała 170, natomiast druga – 25 pozycję.²⁹ Oczywiście trudno jednoznacznie powiązać powyższe wyniki z posiadaniem repozytorium, ponieważ przy ocenie uczelni bierze się pod uwagę kryteria takie jak: realizowane programy badawcze i ich wyniki, cytowania oraz współpracę międzynarodową. Nie można jednak zignorować wpływu zamieszczonych w archiwach najnowszych publikacji - odzwierciedlających efekty pracy naukowej, jak i aktywności instytucji - udostępnianych za ich pośrednictwem.³⁰ Świadczą o tym chociażby dane statystyczne repozytorium Uniwersytetu Southampton, które odnotowało 25000-35000 wejść miesięcznie (w tym przeważająca liczba z innych uniwersytetów), ok. 30 tys. pobrań średnio na miesiąc (dane z 2008 r.).³¹

Promując naukowców i zespoły badawcze buduje się ich prestiż. Wyznacza go szereg czynników min.: dorobek naukowy, cytowania, kontakty i współpraca z naukowcami czy ośrodkami badawczymi o zbliżonych zainteresowaniach, granty i stypendia badawcze. Zwiększe-

²⁷ Potwierdzają to wyniki ankiety zob. J. Przyłuska, Repozytorium -..., s. 205, <http://ebipol.p.lodz.pl/dlibra/doccontent?id=3070&dirids=1> [dostęp: 19.07.2010].

²⁸ <http://www.timeshighereducation.co.uk> [dostęp: 28.07.2010].

²⁹ Ranking popularności Uniwersytetów w Internecie oparty na liczbie wejść na strony uczelni <http://universitymetrics.com/gfactor2006top300> [dostęp: 28.07.2010], B. Bednarek-Michalska, *Korzyści z otwartej nauki*, „Forum Akademickie”, 2010 nr 5, s. 60.

³⁰ Zob. A. Swam, L. Carr, *Institutions, their repositories and the Web*, http://eprints.ecs.soton.ac.uk/14965/1/Serials_Review_article.doc [dostęp: 28.07.2010].

³¹ Prezentacja: A. Swan, *Open Access – what's is it for Poland?, II Międzynarodowa Konferencja Open Access w Polsce. V. Konferencja EBIB internet w bibliotekach, Toruń, 14-15 stycznia 2010*, http://www.ebib.info/publikacje/matkonf/mat21/Swan_sklad.ppt [dostęp: 28.07.2010].

nie widoczności dorobku naukowego zdeponowanego w repozytorium przyczynia się do wzrostu poczytności - a co za tym idzie cytowań, intensywnej komunikacji naukowej i współpracy między badaczami. Dzięki możliwości śledzenia statystyk dotyczących archiwizowanych w repozytorium prac, naukowcy otrzymują konkretną wiedzę mogącą być podstawą do ubiegania się o granty i stypendia badawcze, dowiadują się jakie ośrodki sięgają po ich prace. Repozytoria mogą być pomocne przy ocenie parametrycznej oraz dają możliwość generowania osobistej bazy danych – tworzenia cyfrowego CV i gwarantują długotrwałe przechowywanie, udostępnianie materiałów.³² Najbardziej popularnymi narzędziami oceny parametrycznej są indeksy cytowań: SCI, A&HCI, SSCI, SCOPUS oraz Google Scholar, CiteSeerX, Astrophysics Data System (ADS). Można w nich wyszukać cytowania artykułów/prac zamieszczanych w czasopismach OA oraz repozytoriach. Badania liczby cytowań tekstów rozpowszechnianych w trybie OA wykazały ok. 35%³³/36%³⁴ wzrost w stosunku do publikowanych w tradycyjny sposób. Potwierdziły także hipotezę, że artykuły których wersja została przekazana do repozytorium (arXiv) z większym prawdopodobieństwem znajdowały się w grupie najczęściej cytowanych. Z punktu widzenia autorów poza wzrostem cytowań prac, wyraźną korzyścią jest również przyspieszenie ich publikacji.³⁵ Dotyczy to głównie dziedzin, w których dane/odkrycia szybko się dezaktualizują. W przypadku repozytoriów instytucjonalnych problem związany z czasochłonnym procesem wydawniczym rozwiązuje samoarchiwizacja (selfarchiving), pozwalająca autorom stosunkowo prędko upubliczniać wyniki swoich badań zwłaszcza w formie preprintów i dokumentów born digital.

³² E. Karwasińska, M. Rychlik, *Model i etapy tworzenia repozytorium ...*, s. 13-14; B. Bednarek-Michalska, *Korzyści z otwartej nauki*, „Forum Akademickie”, 2010 nr 5, s. 61.

³³ M. Nahotko, *Wpływ Open Access na poziom cytowań publikacji, IV Ogólnopolska konferencja EBIB Internet w bibliotekach, Open Access, Toruń, 7-8 grudnia 2007*, <http://www.ebib.info/publikacje/matkonf/mat18/nahotko.php> [dostęp: 28.07.2010].

³⁴ Prezentacja: A. Swan, *Open Access – what's is it for Poland?* [dostęp: 28.07.2010].

³⁵ M. Nahotko, *Wpływ Open Access na poziom cytowań...* [dostęp: 28.07.2010].

Promocja nauki wiąże się z promocją osiągnięć badawczych, uwidocznieniem najnowszych odkryć i trendów naukowych, innowacyjnych rozwiązań korzystnych dla społeczeństwa i gospodarki. Zaletą instytucjonalnego archiwum cyfrowego jest interdyscyplinarny charakter wiedzy tam zgromadzonej oraz jej wiarygodność i jakość. Uczelnie firmują w nim swoją nazwą i znakiem, a autorzy nazwiskiem/dobrym imieniem udostępniane materiały, dlatego też w większości przypadków spełniają one wymóg rzetelności. Repozytoria mają różnorodne mechanizmy weryfikujące jakość prac. Teksty dostępne za pośrednictwem repozytoriów przechodzą swoisty proces oceny: postprinty mają recenzje wydawnicze, natomiast preprinty czy dokumenty born digital poddawane są tzw. otwartemu i bezpośredniemu recenzowaniu (priorytetem takiej formy jest zaznaczenie prac godnych uwagi i odróżnienie ich od bezwartościowych, a nie decydowanie czy je opublikować)³⁶. W archiwum cyfrowym w dużym stopniu rozwiązany jest problem kradzieży intelektualnej, poprzez samo umieszczenie tekstu w Sieci oraz dzięki coraz bardziej efektywnym programom wychytującym plagiaty.

Największą wartością uniwersytetu i każdej uczelni wyższej jest rozpowszechnianie wiedzy i dbanie o jej rozwój. Narzędziem bardzo pomocnym w realizacji tego posłannictwa może być instytucjonalne repozytorium spełniające rolę archiwum cyfrowego, platformy komunikacji naukowej oraz promocji szeroko pojętej nauki. Jednak w Polsce przy znikomej liczbie repozytoriów, do których wliczono przede wszystkim biblioteki cyfrowe, ich znaczenie na tych obszarach jest ograniczone. W dalszym ciągu nie wypracowano skutecznych mechanizmów pozyskiwania prac (np.: brak zobowiązania zamieszczania tekstów w macierzystych repozytoriach czy bibliotekach cyfrowych) oraz ograniczenia związane z prawem autorskim powodują, że odsetek publikacji najbardziej aktualnych i najnowszych – szczególnie w kolekcjach bibliotek cyfrowych

³⁶ R. Poynder, tłumaczenie J. Grześkowiak, *Open Access – pożegnanie recenzowania?*, "Biuletyn EBIB", 2008 nr 6, <http://www.ebib.info/2008/97/a.php?poynder> [dostęp: 29.07.2010].

- jest niewielki. Sytuacja może ulec zmianie, gdyż coraz więcej osób, nie tylko wywodzących się ze środowiska bibliotekarskiego, ale decydujących o kondycji nauki w Polsce, postuluje realizowanie rozwiązań opartych na idei Open Access, w tym tworzenie repozytoriów lub wykorzystanie istniejących już bibliotek cyfrowych.

Część II. Przemiany w świecie książek, czasopism i Internetu

Małgorzata Góralska

Uniwersytet Wrocławski

Perspektywy e-booków w kontekście rozwoju komputerów jako urządzeń uniwersalnych i specjalistycznych

Prasa Gutenberga była urządzeniem specjalistycznym (według dzisiejszej terminologii informatycznej dedykowanym), które dzięki zmechanizowaniu produkcji druków zrewolucjonizowało kulturę rękopiśmienną. Obecnie, za sprawą komputerów, doświadczamy kolejnej rewolucji medialnej – tym razem cyfrowej. W zakresie piśmiennictwa najbardziej spektakularną zmianę ma przynieść rozwijający się (a właściwie przeżywający renesans) rynek e-booków, rozumianych jako czytniki tekstu elektronicznego. Tak więc efektem rewolucji cyfrowej ma być zastąpienie produktu (książki drukowanej) jednej maszyny specjalistycznej (prasy drukarskiej) innym urządzeniem (czytnikiem dedykowanym). Jednak takie uproszczenie wzajemnych zależności pomiędzy tradycyjną komunikacją drukowaną a technologią komputerową często budzi wątpliwości. Komputery bowiem już dawno wyeliminowały z procesu wydawniczego tradycyjne narzędzia i dokument elektroniczny (czy też „rękopis elektroniczny”) praktycznie zawsze poprzedza drukowany. Ekranowa prezentacja tekstu, upowszechniona w latach 70., coraz częściej stanowi jedyną drogę do jego poznania i eliminuje popularne do niedawna wydruki. Czy zatem słuszne jest przekonanie, że dopiero czytniki dedykowane zastąpią papierowe karty drukowanych wydawnictw? Historia rozwoju technologii komputerowej, chociaż obejmuje przykłady specjali-

stycznych urządzeń elektronicznych wykorzystywanych do konkretnych zadań, wskazuje raczej na uniwersalność i wszechstronność komputerów i czynników, które zdecydowały o ich nieprawdopodobnej karierze. Prawdopodobnie tę można zaobserwować analizując próby przystosowania komputerów do sprawniejszego operowania tekstem elektronicznym w zakresie jego napisania, zredagowania i wydruku. Jednak zanim zaczęto wykorzystywać komputery jako urządzenia do produkcji dokumentów, pierwszym krokiem w kierunku ich osadzenia w ramach komunikacji społecznej było poszerzenie możliwości przetwarzania danych maszyn obliczeniowych o informacje tekstowe.

Pierwsze komputery z początku lat 40. pod względem technicznym i fizycznym w niewielkim stopniu przypominały dzisiejsze urządzenia i służyły przede wszystkim do wykonywania skomplikowanych obliczeń użytecznych w doskonaleniu technik wojennych¹, ale wykorzystywano je również w celach naukowych i inżynierskich niezwiązanych z kontekstem militarnym. Na przełomie lat 40. i 50. nastąpiła zasadnicza zmiana w podejściu do komputerów. Wizja cyfrowych kalkulatorów, błyskawicznie wykonujących skomplikowane obliczenia na potrzeby techniczne i badawcze, została zastąpiona koncepcją urządzeń uniwersalnych, przetwarzających ogromne ilości danych obecnych nie tylko w nauce, ale także w przemyśle czy handlu. Pierwsze komputery z tej grupy urządzeń powstały w 1951 r. i były to: brytyjski Ferranti Mark I (przekształcony z komputera Manchester Mark I) oraz amerykański UNIVAC (inicjujący amerykański przemysł informatyczny²). Maszyny te wykorzystywano w dalszym ciągu do obliczeń matematycznych, a ponadto do sporządzania listy płac czy opracowywania danych spisu powszechnego.³

¹ Jak to miało miejsce w przypadku ENIAC-a, który został zamówiony na potrzeby generowania tabel balistycznych wymaganych do właściwego kierowania ogniem artylerii konwencjonalnej. Jednak pierwszym realizowanym przez to urządzenie zadaniem były próbne obliczenia związane z bombą wodorową [H. Rheingold, *Narzędzia ułatwiające myślenie. Historia i przyszłość metod poszerzania możliwości umysłu*, Warszawa 2003, s. 97].

² P. Gawrysiak, *Cyfrowa rewolucja. Rozwój cywilizacji informacyjnej*, Warszawa 2008, s. 153.

³ H. Rheingold, dz. cyt., s. 157.

Przekształcenie komputerów w powszechne medium komunikacyjne pozostawało co prawda jeszcze odległe w czasie, jednak stałe doskonalenie technicznych parametrów kolejnych urządzeń cyfrowych zadecydowało o ich coraz większej dostępności oraz nowych zastosowaniach. Przykładem takiego niestandardowego wykorzystania cyfrowej maszyny obliczeniowej był stworzony w 1952 r. przez Christophera Strachey'a „generator listów miłosnych” - program, który automatycznie kompilował krótkie tekstowe komunikaty, do złudzenia przypominające wiadomości przesyłane sobie przez zakochanych.⁴

Powstanie edytorów, pierwszych programów do wygodniejszego operowania tekstem elektronicznym, związane jest z modernizacją w zakresie nośników danych. Problem wprowadzania danych tekstowych do komputera i ich modyfikacji nie był palącą do rozwiązania kwestią w odniesieniu do komputerów klasy mainframe wykorzystujących jako nośniki karty perforowane. Informacje utrwalone w ten sposób można było poprawiać poprzez wymianę dowolnej karty lub ich pliku. Sytuacja zmieniła się wraz z wprowadzeniem w 1960 r. pierwszego minikomputera PDP-1, który przyjmował wsad z papierowej taśmy perforowanej, co spowodowało, że poprawianie błędów stało się bardziej skomplikowane. Problem ten stał się szczególnie dokuczliwy dla hakerów, młodych entuzjastów komputerów z MIT, którzy bardzo intensywnie zajmowali się programowaniem. W efekcie opracowali oni nowy rodzaj programu - edytor tekstu (text editor).⁵ Czy to oznacza, że wraz z pojawieniem się pierwszych edytorów informatycy zaczęli pisać na komputerach książki? W żadnym przypadku – pierwsze aplikacje tego typu były przeznaczone do nanoszenia korekt w kodzie źródłowym programu utrwalonym w sposób ciągły na taśmie perforowanej. Nie ma w tym miejscu sprzeczności,

⁴ P. Gawrysiak, dz. cyt., s. 144, zob. też: D. Link, *There must be an angel. On the beginnings of the arithmetics of rays*, [online], dostępny w World Wide Web: http://www.alpha60.de/research/muc/Link_MustBeAnAngel_2006.pdf, [19.10.2010].

⁵ T. Haigh, *Remembering the office of the future: the origins of word processing and office automation*, “IEEE Annals of the History of Computing”, 2006, vol. 28 nr 4 s. 6-31, [online], dostępny <http://tomandmaria.com/tom/Writing/Annals2006WP.pdf>, [dostęp: 19.10.2010].

ponieważ edytory miały służyć do efektywniejszej pracy nad tekstem, a program komputerowy w najprostszym rozumieniu jest tekstem. Wśród tych pierwszych edytorów znalazły się następujące programy, powstałe w latach 1960-1963: Colossal Typewriter, Expensive Typewriter oraz TECO.⁶ Edytory powstawały również w innych ośrodkach komputerowych. W firmie SDC programiści stworzyli Edtext, a na Uniwersytecie Kalifornijskim w Berkeley powstał w połowie lat 60. QED.⁷ Wszystkie te programy były edytorami liniowymi (wierszowymi), ponieważ każda linia w dokumencie była ponumerowana i poszczególne komendy odnosiły się do konkretnych wierszy tekstu. Ponadto wynik działania takiego programu stawał się widoczny dopiero w wydruku, ze względu na brak monitorów przy komputerach, na których były one wykorzystywane.⁸ Pierwszym programem, który w większym stopniu pozwalał na planowanie układu strony do wydruku był TJ-2 (Type Justifying Program wersja 2), opracowany w 1963 r. również w MIT. Właściwości TJ-2 zadecydowały o tym, że często zaliczany jest on już do procesorów tekstu (word processors). Zarówno edytory, jak i procesory, pozwalały użytkownikom na wprowadzanie tekstu do komputera, wykonywanie na nim różnych operacji, jego zapisanie oraz wydruk. Różnica pomiędzy nimi generalnie polegała na tym, że te pierwsze stanowiły narzędzia programistów do pracy nad programem, a drugie dawały użytkownikom większą kontrolę nad wydrukiem dokumentu.⁹ TJ-2 wprowadzał liczne niezbędne typograficzne ustawienia i automatyczne możliwości składu, takie jak: podział na kolumny, wcięcia, marginesy, justowanie, centrowanie, zwijanie wierszy i łamanie strony. Pomimo, że nie pozwalał on na edycję tekstu na ekranie (wysyłał wynik na taśmę albo bezpośrednio do dalekopisu), niektóre słowa mogły być prezentowane na ekranie komputera PDP-1 i zaznacza-

⁶ Pierwotnie skrót od [paper] Tape Editor and CORrector, później Text Editor and CORrector.

⁷ Quick editor. Udoskonalona wersja QED nazywała się Editor.

⁸ PDP-1 posiadał co prawda monitor, ale nie w zestawie podstawowym.

⁹ Można wręcz stwierdzić, że dane tekstowe edytorów przeznaczone były dla komputera, podczas gdy dane procesorów dla człowieka odczytującego tekst z wydruku.

ne do automatycznego przenoszenia za pomocą pióra świetlnego. TJ-2 został zastąpiony napisanym w 1964 r. programem RUNOFF, który był pierwszym cieszącym się sporą popularnością programem umożliwiającym formatowanie tekstu.¹⁰

Pełne przystosowanie programów umożliwiających redagowanie tekstu do wyświetlania ekranowego miało miejsce dopiero w latach 70. Jednak powstałe wówczas aplikacje umożliwiające edycję i przygotowanie dokumentów do wydruku (takie, jak: Emacs,¹¹ zestaw troff/nroff systemu Unix czy TeX) były dosyć skomplikowanymi narzędziami programistów, a nie zwykłych użytkowników, stąd nigdy tak naprawdę nie stały się substytutami maszyn do pisania. Warunki do pracy nad tekstami elektronicznymi nie uległy poprawie wraz z pojawieniem się pod koniec lat 70. komputerów osobistych. Pierwsze programy redagowania tekstu dla Apple II, takie jak Electric Pencil i Apple Writer, często nie nadążały za osobą piszącą na maszynie, miały źle zaprojektowane interfejsy użytkownika i nie dysponowały nawet najbardziej podstawowymi możliwościami.¹² Ponadto standard maszyn Apple II uwzględniał wyświetlenie zaledwie 40 kolumn tekstu zapisanego wyłącznie wielkimi literami. Stąd, aby przeczytać całą linię niezbędne było przewijanie ekranu, a dla małych liter stosowanie kolorowego lub odwróconego tekstu. Jedyną prawdziwą zaletą wykorzystywania tej generacji komputerów osobistych do tworzenia tekstów był ich niski koszt. Komputerowe opracowanie dokumentów

¹⁰ W rzeczywistości program ten składał się z pary programów, TYPSET (który był zasadniczo edytorem dokumentu), i RUNOFF (procesor wyjściowy, czyli program do wyprowadzania z pamięci komputera plików tekstowych). RUNOFF umożliwiał tworzenie paginacji i nagłówków oraz justował tekst. Zob. hasło *TYPSET and RUNOFF* w: *Wikipedia*, [online], dostępny w World Wide Web: <http://en.wikipedia.org/wiki/RUNOFF>, [dostęp: 19.10.2010].

¹¹ Emacs pierwotnie był zbiorem makr napisanych dla TECO (nazwa pochodziła od Editor MACroS). Stał się on jednym z najsłynniejszych edytorów tekstu, przystosowanych w pełni do wyświetlania ekranowego i jednym z popularniejszych edytorów wolnego oprogramowania. Zob. hasło *Text Editor and Corrector* w: *Wikipedia*, [online], dostępny w World Wide Web: http://en.wikipedia.org/wiki/Text_Editor_and_Corrector, [dostęp: 19.10.2010].

¹² Na przykład podręcznik dla Electric Pencil ostrzegał użytkowników, że „słowa albo zwroty mogą być podkreślone TYLKO w liniach krótszych niż 62 znaki i skończonych przez przesunięcie o wiersz. Podkreślenie nie jest dozwolone w wyjustowanym tekście” [za T. Haigh, dz. cyt.].

poprawiły w pewnym stopniu nowe pecety dla odbiorców biznesowych wykorzystujące system operacyjny CP/M (Control Program/Micro). Wiodącym procesorem tekstu dla tego systemu okazał się WordStar stworzony w 1978 r. i dystrybuowany przez firmę MicroPro International. Program ten był lepszy niż Electric Pencil, jednak jego słabością stał się źle zaprojektowany interfejs użytkownika.

Warto wspomnieć w tym miejscu o jeszcze jednej grupie programów, które stanowiły załączek aplikacji usprawniających redakcję tekstów nie tylko dla zwykłych użytkowników, ale również profesjonalistów z branży wydawniczej. Procesor tekstu Bravo zaprojektowany dla komputera Xerox Alto w 1974 r. był jednym z najistotniejszych osiągnięć laboratorium PARC. Ponieważ komputery Alto miały ekrany bitmapowe, użytkownicy mogli tworzyć strony z wykorzystaniem połączenia grafiki i tekstu (proporcjonalnie rozstawionego, prezentowanego za pomocą czcionek różnych wielkości i typów), wyświetlać je na ekranie do modyfikacji, a na końcu otrzymywać ich wydruk wysokiej jakości (z drukarki laserowej). Był to pierwszy program do redagowania dokumentów pracujący w trybie WYSIWYG,¹³ który umożliwiał wyświetlenie na monitorze obrazu porównywalnego z wydrukiem. Komputery Alto co prawda nie zostały wprowadzone na rynek, jednak ze względu na nowatorskie rozwiązania (metaforę pulpitu i graficzny interfejs użytkownika) stanowiły przełom technologiczny i inspirację dla twórców nowych generacji sprzętu komputerowego. Jednym z takich urządzeń był Macintosh firmy Apple z 1984 r., który stał się z kolei podstawą w zakresie profesjonalnego przygotowania publikacji do druku. Połączenie stworzonego dla Macintosha programu Pagemaker z drukarką LaserWriter oraz PostScriptem (językiem opisu strony na potrzeby drukarek) zaowocowało systemem DTP (desktop publishing). Możliwość modelowania i testowania różnych układów strony okazała się za sprawą Pagemakera na tyle prosta, że nie-

¹³ What You See Is What You Get (dostajesz to, co widzisz).

mal każdy mógł teraz zostać wydawcą na skromną skalę. Oczywiście pod warunkiem dysponowania odpowiednimi środkami finansowymi.¹⁴

Pomimo tych wszystkich działań komputery do połowy lat 80. stanowiły niezbyt wygodne narzędzie do generowania dokumentów tekstowych. Trzeba jednak przyznać w tym miejscu, że nie był to krytyczny problem dla tych użytkowników, którzy wykorzystywali mainframe'y i minikomputery jako narzędzia do przetwarzania dużych ilości informacji liczbowych czy tekstowych (często w postaci bazodanowej) na potrzeby naukowe lub przemysłowe. Dla nich liczyła się przede wszystkim możliwość szybkiego uzyskania wyniku operacji wykonywanych przez komputery na różnych zbiorach danych. Z kolei młodzi entuzjaści technologii komputerowej, którymi byli pierwsi użytkownicy komputerów osobistych, przejawiali zainteresowanie przede wszystkim elektronicznymi gramami, a nie tekstami. Jednak wszędzie tam, gdzie z pomocą różnego rodzaju maszyn przetwarzano spore ilości dokumentacji (np. w biurach i firmach), problem ten był dostrzegany. Pierwszą próbą rozwiązania kwestii sprawnego zarządzania dokumentami w warunkach biurowych były cyfrowe urządzenia dedykowane.

Sam termin „przetwarzanie tekstów” (word processing) wprowadziła w latach 60. firma IBM. Odnosił się on wówczas do scentralizowanego systemu wytwarzania dokumentów w pracy biurowej opartego na automatycznych maszynach do pisania i dyktafonach.¹⁵ Za pierwszy handlowy procesor tekstu (word processor) uważa się IBM MT/ST (Magnetic Tape Selectric Typewriter), sprzedawany przez IBM pod tą nazwą od 1964 r., a stanowiący w istocie nowy model korygującej maszyny do pisania. Na początku lat 70. pojawiły się urządzenia komputerowe do specjalistycznego przetwarzania tekstów, których charakterystycznym elementem były ekrany wizyjne. Firma Lexitron sprzedawała pierwszy samo-

¹⁴ Sam Macintosh kosztował ok. 2,5 tys. dolarów, „co uczyniło z Maca towar luksusowy – taki, którym każdy chętnie by się pobawił, ale którego zakup mało kto mógł usprawiedliwić” [K. Levis, *Twórcy i ofiary ery Internetu*, Warszawa 2010, s. 43], drukarka LaserWriter kosztowała ok. 7 tys. dolarów, zaś sam Pagemaker „zaledwie” ok. 500 dolarów.

¹⁵ T. Haigh, dz. cyt.

dzielny procesor tekstu z monitorem od 1972 r. Przechowywany w pamięci urządzenia dokument był wyświetlany na ekranie do redagowania, następnie zapisywany na taśmie magnetycznej lub drukowany pod koniec sesji. Wzorzec dla autonomicznego procesora tekstu wykorzystującego ekran stworzyła natomiast niewielka firma Wydec. Jej urządzenie, produkowane od 1973 r., było pierwszym, które wyświetlało pełną stronę (do 66 linii) tekstu na ekranie i zawierało napędy na dyskietki oraz drukarkę rozetkową. Maszyny te, chociaż kosztowne,¹⁶ stworzyły niszowy rynek, na którym Wydec początkowo nie miał prawie konkurencji. Największą popularnością w latach 70. cieszył się jednak Wang Word Processor, wprowadzony na rynek w 1976 r. przez firmę Wang Laboratories. Urządzenie zawierało zestaw menu łatwych w użyciu i zapewniało możliwość dzielenia plików (poprzez system terminali podłączonych do jednostki głównej). Do maszyny dołączona była również pierwszorzędna dokumentacja.

Pomimo sukcesu i popularności urządzenia te ostatecznie zniknęły z rynku i nie sposób wyobrazić sobie sytuacji, że kupowalibyśmy dzisiaj maszyny cyfrowe służące „jedynie” do sporządzania dokumentacji.¹⁷ Za ten proces odpowiedzialny jest przede wszystkim komputer osobisty IBM, który zresztą przyczynił się generalnie do zrewolucjonizowania przemysłu informatycznego. Podstawowym atutem wprowadzonego na rynek w 1981 r. IBM PC była standaryzacja komponentów (ekran, klawiatura czy opeje dysku), dzięki której programy przestały wymagać złożonych procedur konfiguracyjnych. W ciągu paru następnych lat, wersja WordStar na IBM PC, wierne powielenie oryginału CP/M, pozostawała czołowym procesorem tekstu.¹⁸ Do połowy lat 80., dzięki większej elastyczności i niższym kosztom, komputery osobiste stały się głównym narzędziem przetwarzania informacji tekstowych zastępując tym samym

¹⁶ Koszt urządzenia: 18 tys. dolarów.

¹⁷ Wyjątek mogą tu stanowić mobilne komputery dla dziennikarzy (np. Tandy 100) [P. Gawrysiak, dz. cyt., s. 262-265].

¹⁸ T. Haigh, dz. cyt.

wspomniane wcześniej urządzenia dedykowane. Nie przeszkodziło to jednak twórcom coraz lepszych programów do opracowywania dokumentów korzystać z tych elementów maszyn specjalistycznych, które sprawdziły się w działaniu (np. program DisplayWrite naśladował interfejs systemu dedykowanego Displaywriter firmy IBM, a interfejs programu MultiMate wzorowany był na urządzeniach Wang). Pod koniec lat 80. wiodącym procesorem dla komputerów osobistych stał się WordPerfect. W ten sposób procesory tekstu stały się integralnym elementem oprogramowania komputerowego a wspomaganie redagowania informacji tekstowych jednym z podstawowych zadań realizowanych przez komputery. Rozwój edytorów i procesorów tekstu stanowi zaledwie jedną z wielu ścieżek, którymi podążała przemiana komputera od maszyny obliczeniowej do medium komunikacyjnego. Tym niemniej droga ta w charakterystyczny sposób pokazuje jak długotrwały i złożony był to proces. Jeszcze w przypadku pierwszych komputerów osobistych tymi programami, które przyczyniły się do ich spopularyzowania były arkusze kalkulacyjne: VisiCalc (z 1979 r.) na Apple II i Lotus 1-2-3 (powstały w 1983 r.) na IBM PC.¹⁹ Symboliczne zrównanie rangi arkuszy kalkulacyjnych i procesorów tekstu, jako programów atrakcyjnych i użytecznych dla zwykłych użytkowników, nastąpiło w momencie ich połączenia (w tym przypadku Worda i Excela) w pakiecie Microsoft Office.

Jeśli zatem w przypadku komputerów wykorzystywanych jako maszyny do sporządzania dokumentów cyfrowych urządzenia dedykowane nie sprawdziły się w dłuższej perspektywie, czy można przypuszczać, że wobec komputerów jako urządzeń służących do lektury tekstu elektronicznego sytuacja się powtórzy? Odtworzenie historii rozwoju czytników dedykowanych również wymaga sięgnięcia do odległej (przynajmniej w skali informatycznej) przeszłości. Niewątpliwie pionierem koncepcji interaktywnych przenośnych komputerów dla każdego był Alan Kay. Obecnie jego idea stanowi podstawę działań podejmowanych

¹⁹ K. Levis, dz. cyt., s. 275.

przez producentów hardware'u, jednak warto pamiętać, że Kay sformułował ją pod koniec lat 60., w czasie gdy komputery stanowiły potężne, drogie i mało funkcjonalne urządzenia instalowane w ośrodkach badawczych, akademickich czy „poważnych” firmach. Tymczasem Kay, zafascynowany możliwościami komputerów, doszedł do wniosku, że ich rozwój powinien prowadzić nie w kierunku konstruowania wyrafinowanych i skomplikowanych narzędzi dla techników, a raczej urządzeń tak niewielkich, że będzie je można zabierać ze sobą wszędzie i tak prostych w obsłudze, że staną się one dostępne nawet dla dzieci.

Pierwsze grupy mobilnych czytników e-tekstów pojawiły się w latach 90. (choć poszczególne modele były dostępne już w latach 80.). Odczytywanie tekstu elektronicznego było już powszechnie praktykowane z ekranu monitora komputerowego, ale w tym przypadku chodziło o nową generację mobilnego sprzętu wyświetlającego informacje w dowolnym miejscu i czasie z całkowitym pominięciem wydruków. Początkowo e-booki funkcjonowały jako cyfrowe kieszonkowe informatory, ponieważ swoim wyglądem i wielkością bardziej przypominały podręczne kalkulatory niż urządzenia komputerowe. Niewielkie rozmiary ekranu pozwalały na wyświetlenie krótkich informacji tekstowych, stąd czytniki te pełniły rolę podręcznych słowników, bedekerów czy specjalistycznych informatorów (np. medycznych²⁰). Sprzęt tego typu można było uzupełniać o kartridże zawierające różne materiały źródłowe: słowniki językowe, kolekcje cytatów, poradniki itp. W tej grupie urządzeń znalazły się następujące produkty: Spelling Ace firmy Franklin Electronic Publishers (dostępny na rynku już w 1986 r.), czytnik tej samej firmy zawierający elektroniczną Biblię z 1991 r., Data Discman²¹ firmy Sony (wprowadzony na rynek w 1991 r.), Bookman produkowany najpierw przez Sony potem przez Franklina. Sprzęt tego typu nie cieszył się zbyt dużą popularnością przede wszystkim ze względu na niewygodne miniaturowe ekrany oraz

²⁰ Zob. Pocket PDR Medical Book System firmy Franklin, wyświetlający zawartość podręczników terapii i przewodników farmakologicznych.

²¹ W pełnej nazwie: Data Discman Electronic Book Player

brak odpowiedniego kanału dystrybucji treści. Urządzenia z drugiej grupy czytników e-tekstów – palmtopy,²² również charakteryzowały się niewielkimi rozmiarami (typu „kieszonkowego”), jednak wyróżniała je wielozadaniowość i spełniana rola „osobistych asystentów”. Pierwsze aplikacje ograniczały się do książki adresowej, kalendarza, notatnika i arkusza kalkulacyjnego. Możliwość odczytywania e-tekstów została do nich dodana znacznie później, wraz z odpowiednim oprogramowaniem: Palm Reader, MobiPocket Reader, Microsoft Reader (wykorzystujący technikę ClearType).²³ W historii rozwoju tego typu urządzeń pojawia się ponownie Alan Kay, który na początku lat 90. pracował w Apple nad urzeczywistnieniem swojej wizji. W efekcie Apple wypuścił na rynek produkt pod nazwą Newton MessagePad, który był sprzedawany w latach 1993-1998. „Tego „cyfrowego osobistego asystenta” wiele osób kojarzyło z Dynabook, jednak jego możliwości były tak ograniczone, że nie tylko zrobił klapę na rynku, ale niemal zrujnował reputację Apple jako twórcy ekscytujących innowacji”.²⁴ Newton posiadał ekran dotykowy i wyświetlał elektroniczne tytuły w formacie NewtonBook.²⁵ Udało się wyprodukować około setki tych urządzeń, ale linia produkcyjna została wstrzymana, gdy weszły na rynek szczuplejsze i lżejsze: Palm Pilot oraz Handspring Visor.

Inaczej niż w przypadku poprzednich grup, podstawowym wyznacznikiem następnej z nich – podręcznych urządzeń do czytania (czytników dedykowanych) - miała być jakość elektronicznej lektury. Stąd podstawą dla określenia ich rozmiaru była nie tyle możliwość schowania urządzenia do kieszeni, co wielkość standardowej „książki do czytania”. Skonstruowanie i wprowadzenie tego typu urządzeń na rynek nie było łatwym przedsięwzięciem. Świadczy o tym chociażby fakt, że większość z prototypów nigdy nie znalazła się w sprzedaży, a firmy, których ambicją

²² Tego typu urządzenia funkcjonują również pod nazwą: PDA - Personal Digital Assistant.

²³ R. Wilson, *Evolution of portable electronic books*, „Ariadne”, 2001, nr 29, [online], dostępny w World Wide Web: <http://www.ariadne.ac.uk/issue29/wilson/>, [dostęp: 19.10.2010].

²⁴ K. Levis, dz. cyt., s. 49.

²⁵ E-teksty w formacie .pkg do ściągnięcia ze strony Newton's Library: <http://www.newtonslibrary.org/> [dostęp: 19.10.2010].

była początkowo produkcja czytników „dla mas”, upadły albo zmieniły profil działalności.²⁶ Wśród e-booków, które pozostały w fazie projektu, można wymienić: Gembook (z wymiennymi kartami pamięci zawierającymi e-teksty); Glassbook, stanowiący uzupełnienie oprogramowania Digital Right Management (DRM) dla zakodowanych plików PDF; Librius Millenium Reader, skierowany do czytelników romansów i bestsellerów; Everybook Dedicated Reader, składający się z dwóch ekranów. Jednak w tej grupie znalazły się również urządzenia, które trafiły na rynek i przez dłuższy czas wyznaczały na nim standardy. Pierwszy z nich - Rocket eBook firmy Nuvomedia z 1998 r., był największym sukcesem tej generacji produktów branży komputerowej.²⁷ Sprzedano wiele jego egzemplarzy przede wszystkim dzięki sprawnemu marketingowi²⁸ i najniższej cenie.²⁹ Rocket eBook był dobrze zaprojektowanym urządzeniem, o rozmiarach kartki papieru, z ekranem wysokiej rozdzielczości (choć niektórzy użytkownicy narzekali na jego ciężar). Urządzenie dysponowało wyszukiwarką oraz możliwością zaznaczania ulubionych fragmentów. Ładowanie dodatkowych tytułów z księgarni online firmy Nuvomedia (oprócz tych, które dostarczane były wraz z czytnikiem) wymagało zainstalowania oprogramowania RocketLibrarian i pośrednictwa komputera osobistego. SoftBook firmy SoftBook Press był drugim tego typu urządzeniem na rynku, również wprowadzonym w 1998 r., chociaż jego prototyp powstał już w 1995 r. SoftBook miał skórzany pokrowiec i obramowanie ekranu. Ten „naturalny” element urządzenia spełniał różne funkcje: ochronne, ale także przełamania bariery „zimnej” technologii, dzięki czemu użytkownik mógł poczuć, że obcuje z czymś luksusowym i wartościowym. Otwarcie skórzanej okładki uruchamiało rów-

²⁶ T. Doman, *E-books: the first two generations*, 2001, [online], dostępny w WWW <http://citeseerx.ist.psu.edu/viewdoc/download?doi=10.1.1.125.791&rep=rep1&type=pdf>, [dostęp: 19.10.2010].

²⁷ R. Wilson, dz. cyt.

²⁸ Wynikającemu ze współpracy firmy Nuvomedia z bardziej doświadczoną na tym rynku firmą Franklin Electronic Publishers.

²⁹ Początkowo koszt wynosił 500 dolarów, na wiosnę 2000 r. przed przejściem przez Gemstar już tylko 199 dolarów.

niez czytnik i można było od razu rozpocząć lekturę. Odpowiednie przyciski umożliwiały przewracanie stron i wywoływały menu. Ponadto funkcje takie, jak: wybieranie tytułu, obracanie stron, zmiana rozmiaru tekstu, zaznaczanie, podkreślanie, wyszukiwanie w tekście czy wprowadzanie własnych notatek mogły być realizowane z wykorzystaniem technologii dotykowej ekranu. W odróżnieniu od Rocket eBooka ten czytnik był całkowicie niezależny od komputera, ponieważ zawierał modem, który można było podłączyć do linii telefonicznej i w ten sposób nabywać z Internetu nowe tytuły.³⁰ W styczniu 2000 r. Gemstar eBook Group przejęła Nuvomedia i SoftBook Press, a następnie zaprzestała produkcji czytników Rocket i SoftBook. Zastąpiła je odpowiednio REB1100 i REB1200. Ta nowa generacja e-booków dysponowała tylko niewielkim technicznym rozszerzeniem wobec pierwszej a jednocześnie wprowadzono pewne ograniczenia w dostępie do treści (odejście od możliwości konwertowania plików z innych formatów niż ten, który był charakterystyczny dla czytnika). Ostatecznie firma Gemstar ogłosiła w 2003 r. zaprzestanie sprzedaży wszystkich swoich modeli. Czytniki przekraczające dotychczasowe wyraźne granice między sprzętem komputerowym zaprojektowanym specjalnie do lektury e-książek i kieszonkowymi komputerami z dodatkową możliwością ich czytania zaliczane są niekiedy do osobnej grupy - urządzeń hybrydowych. Podstawowym ich zadaniem było zapewnienie odpowiednich warunków lektury dokumentów elektronicznych, ale uwzględniały one również inne możliwości komputerów ogólnego zastosowania. Do tego typu urządzeń zaliczane są następujące produkty: Franklin eBookMan; Hiebook H210 firmy Korea eBook; goReader³¹ firmy goReader Inc.

³⁰ Inna była również cena tego urządzenia. Koszty uzależnione były od samego użytkownika, który mógł nabyć SoftBooka za ok. 600 dolarów lub kupić urządzenie za 300 dolarów i płacić miesięczny abonament za kolejne tytuły.

³¹ Główną ideą tego urządzenia było dostarczenie studentom urządzenia, które byłoby łatwe do przenoszenia, a jednocześnie zawierałoby cały zestaw podręczników akademickich na jeden semestr.

Pomimo tej różnorodności i bogactwa modeli mobilne urządzenia do czytania e-tekstów do początku XXI wieku stanowiły w zasadzie niewielkie zagrożenie dla drukowanych książek. Na ten stan niewątpliwy wpływ miała uboga oferta tytułowa poszczególnych producentów, wysokie ceny czytników, ale również ogólna zapaść nowych technologii z 2000 r. Sytuacja zmieniła się jednak wraz ze spektakularnym sukcesem czytnika Kindle firmy Amazon, który został wprowadzony na rynek w listopadzie 2007 r.³². Niewątpliwie czynnikiem przesądzającym o popularności Kindle'a była nie tyle sama propozycja czytnika książek i czasopism elektronicznych (jako cyfrowy gadżet Kindle często był krytykowany za słaby design), co bogactwo potencjalnych treści na nim udostępnianych przez firmę Amazon oraz atrakcyjna cena. Czytnik ten (podobnie jak poprzednie modele) umożliwia nie tylko wyświetlenie tekstu na ekranie, ale również wykonywanie różnych operacji związanych z jego lekturą: zapewnia konwersję tekstu na mowę, możliwość określenia rozmiaru czcionki, wpisywania własnych notatek, a także posiada wbudowany słownik.

Obecnie istnieje na rynku wiele propozycji czytników dedykowanych (CyBook, Sony Reader, iRex iLiad itd.) i wciąż pojawiają się nowe. Jednak faktyczną konkurencją dla Kindla miała stanowić nowa propozycja firmy Apple – tablet iPad. Tablety stanowią z kolei swoiste połączenie notebooków z palmtopami (wykorzystują charakterystyczny dla nich ekran dotykowy). Z pewnością są kolejną kategorią przenośnych komputerów osobistych, których zawartością (zarówno własnymi plikami, jak i aplikacjami czy systemem operacyjnym) może swobodnie zarządzać użytkownik. Jednak z wyglądu bardziej przypominają e-booki (ich nawiązanie kształtem do strony tradycyjnej publikacji) niż inne urządzenia mobilne. iPad został wprowadzony na rynek amerykański w kwietniu 2010 r. i zapowiedź jego pojawienia się dla jednych była usankcjonowaniem końca ery druku (jedną z jego podstawowych zalet miała być możliwość lektury e-książek w lepszych warunkach), dla innych zaskocze-

³² W lutym 2009 r. Amazon wprowadził nową wersję – Kindle 2.

niem (Steven Jobs wcześniej deklarował zwrot firmy Apple w kierunku multimediiów, ponieważ uważał, że ludzie odchodzą od czytania³³). Ostatecznego zwycięzcy w tej wojnie na produkty umożliwiające lekturę e-tekstów na razie nie widać, ale niewątpliwie jej efektem jest ponowny wzrost zainteresowania problematyką e-booków oraz większa śmiałość producentów sprzętu komputerowego we wprowadzaniu na rynek ich nowych modeli.

Obecność urządzeń, które będą służyły nie tylko do przetwarzania danych, redagowania dokumentów, ale również wyświetlania tekstów wydaje się naturalną konsekwencją rozwoju technologii komputerowej. Przy czym nie chodzi w tym przypadku o krótkie tekstowe komunikaty, które od dawna przyswajamy sobie z ekranów monitorów komputerowych. Faktycznym wyzwaniem w tym zakresie jest wypromowanie maszyny cyfrowej, która będzie stwarzała właściwe warunki odczytywania przekazu charakterystycznego dla tradycyjnej książki. Wprowadzenie urządzeń, które pod względem fizycznym (rozmiarów, ciężaru, mobilności) przypominają drukowane wydawnictwa w zasadzie nie stanowi już problemu technicznego. Jednak entuzjazm technokratów w zakresie całkowitego wyparcia z rynku tradycyjnych książek studzą zarówno ich czytelnicy, jak i użytkownicy komputerów. Początkowo wydawało się, że naturalną kolejną rzeczą pierwszymi użytkownikami e-booków będą entuzjaści technologii komputerowej. Tymczasem okazało się, że kolejny gadżet cyfrowy (poza komputerem stacjonarnym, notebookiem, telefonem komórkowym, organizeryem itd.) wcale nie wzbudza ich entuzjazmu.³⁴ Użytkownicy ci przyzwyczajeni do urządzeń wielofunkcyjnych nie widzieli sensu kupowania sprzętu przeznaczonego „tylko” do czytania książek.

³³ Wypowiedź Jobsa dotycząca Kindle'a: "It doesn't matter how good or bad the product is, the fact is that people don't read anymore" w: Blog J. Markoffa na stronach "The New York Times", wpis *The passion of Steve Jobs*, z 15.01.2008, [online], dostępny w World Wide Web: <http://bits.blogs.nytimes.com/2008/01/15/the-passion-of-steve-jobs/>, [dostęp: 19.10.2010].

³⁴ N. K. Herther, *The ebook reader is not the future of ebooks*, "Searcher", 2008, vol. 16 nr 8, s. 26-40, <http://search.ebscohost.com/login.aspx?direct=true&db=a9h&AN=34172354&site=ehost-live>, [dostęp: 19.10.2010].

Sytuacji nie poprawiły kolejne generacje e-booków, ponieważ pod względem technicznym niewiele zmieniały a dawały silne poczucie ich krótkiej trwałości. Problemem stały się też formaty e-tekstów. Wydawcy chcąc chronić swoje utwory przed piractwem wprowadzali unikatowe formaty, co wpływało na ograniczoną ofertę tytułów do lektury. Odpowiedź na pytanie, co zwycięży w przyszłości – urządzenia wielofunkcyjne czy dedykowane (obecnie: tablety czy czytniki) jest zatem bardziej złożona, niż mogłoby się wydawać. Doświadczenie związane z rozwojem technologii komputerowej (np. z procesorami tekstu) wskazuje na większe szanse urządzeń uniwersalnych niż specjalistycznych. Jednak zwolennicy czytników podkreślają, że lektura stanowi na tyle specyficzny rodzaj aktywności, wobec której czytelnicy odczuwają silne emocje i zaangażowanie, że nie sposób porównać jej z jakąkolwiek inną. Stąd oczekują oni jak najwierniejszego odtworzenia metafory tradycyjnych publikacji, łącznie z ich dedykowanym charakterem narzędzia przeznaczonego wyłącznie do lektury książek. Tak więc dylemat, w jakim kierunku podąży rozwój urządzeń pozwalających na lekturę tekstu elektronicznego (a właściwie konkretnie książki elektronicznej), zależy przede wszystkim od ich zdolności do zaspokojenia tych potrzeb i oczekiwań e-czytelników, które wynikają z ich nawyków lekturowych wypracowanych w tradycyjnej kulturze książki oraz doświadczeń nabytych dzięki dotychczasowemu użytkowaniu komputerów.

Nataliya Hnatkevych

National University "Lviv Polytechnic", Lviv

Electronic guide of secretary as a kind of scientific, information and teaching materials

Scientific and technological developments, rapid development of scientific and technological revolution affecting all spheres of human activity require further improvement of management, styles and methods of works, improve quality and efficiency of administrative work. The quality and the efficiency of the work of device management determined by skilful of secretaries perform their duties, to free the chief from irrational spending of time on technical functions. In fact, the secretary is the coordinating center for a specific business unit.

It is no exaggeration to say that the quality and efficiency of the administrative apparatus is largely determined by the Secretary with the ability to competently perform their duties, to release the head of the wasteful expenditure of time on technical functions. In fact, the secretary is the coordinating center for a specific business unit¹.

The main problem in secretarial business today is the lack of accurate and timely information. Therefore it is expedient to develop a plan using information resources Secretaries Association.

Informatization secretarial business needs:

- a global computer network education, employers and managers;
- implementation of public and private centers of mass education secretaries and individual systems of continuous training by computer training and IT distance learning and intellectual training;

¹ Бондарева Т. Н. Секретарское дело./ Т.Н.Бондарева М., Высшая школа, 1993.

- published literature distribution in secretarial business in electronic form;
- improving the content, teaching methods and facilities at international standards in the field of secretarial affairs on the basis of specific television channels, the introduction of techniques and program-technical means of distance education for human resources of this type of information;
- improvement of management secretary;
- integration with the world's achievements in domestic affairs secretarial practice;
- development of the power of scientific and technical information and forming an integrated system of scientific and educational information resources, build one secretarial space, able to communicate with the outside world;
- support for internal producers and scientists in the implementation and introduction of advanced computer equipment, software and intelligent IT in secretarial work².

Electronic manual for secretarial workers in case should be universal and methodical operation for all secretary and office manager for the study of a wide range of issues with documentation and software documentation, as well as specialized computer with many innovations, serving in formational technologies. The using this guide should improve the quality of professionals - secretaries, bookkeeper and other employees working in the office of management and dealing with the formulation and processing of documents.

Development of an electronic guide should do so in accordance with the requirements to electronic manual:

1. Modularity. Modular construction for easy selection of optimal route study information, each module – a logically complete question.

² Аручиди Н.А. Компьютер и другая оргтехника для секретаря-референта / Н.А.Аручиди. Ростов н.Д.: Феникс, 2005.

2. Openness. The electronic manual is developed as an open system that allows it to complement a new section or make necessary changes. This is important because each industry unevenly developed, and each individual enterprise/

3. Friendly interface. Using a friendly interface that allows you to focus on the research problem, and not on the rules of the computer (or learning environment)³.

Run the above listed requirements to integrated use of these languages: Language development version of HTML 4.0; Programming language Java, JDK 1.2.

On the educational stages of e-language guide created HTML document structure and script that links a static content page and the various objects built with the user. Using programming languages Java, JDK 1.2 will allow the next stages of creating an electronic guide to complement its multimedia elements.

Developed a manual designed for use in operating systems like Microsoft Windows 95/98/2000/NT/XP in the local version (runs on the user machine) and in the network with resources Web Server⁴.

The technology is widely used hypertext developers because it has a strong case for this, namely:

- convenience when working with the material due to the possibility of using hyperlinks to develop the system;
- the use of key media components: audio, video, graphics;
- chance to place documents on the network INTERNET;
- presence of large numbers of software for viewing HTML-documents;
- availability of sufficient powerful software to create such documents.

³ Перехрест Г. Впровадження електронного документообігу: огляд вітчизняних систем / Г. Перехрест // Довідник секретаря та офіс-менеджера. - 2007. - № 7. - С. 36-39.

⁴ Клоков И.В. Эффективное делопроизводство на ПК. СПб./ И.В.Клоков – Питер,2006.

Switching between heads is through the main menu is accessed from anywhere in the manual (at boot versions, organized by frame structure). If the head of a large amount, there is actually the menu. Moreover, navigation and transition between individual heads can be done using hypertext cross-references⁵.

The electronic manual is an open system that will further complement the electronic manual materials. The main goal of creating electronic manual selection is a material containing a documentary and computer aspects of the secretary. Using an electronic guide such online links, such as <http://www.iaap-hq.org>, <http://sekretariat.infor.pl/>, Super-Secretaire.com allow users to get information from most modern information and documentation and legal provide documentation that is updated almost daily on different from periodicals and specialized literature especially educational literature, often containing outdated information.

The electronic guide contains about 20 online links to Internet resources, a reference library of documentation on various search sites, portals containing legal information and so on. As a tool appropriate to use an electronic manual that meets the following requirements: easy to use electronic manuals; wide range of application (you can use to prepare tests on a wide range of issues); embedded multimedia capabilities; compactness; low system requirements (a Windows 95/98/2000/XP/NT). The main advantage is its electronic manual diverse functionality that is that it can be useful not only for secretaries and specialist services to ensure documentation of the various organizations at independent training, but also to their immediate supervisors⁶. In the pilot electronic manual for secretary proposes to allocate the following main sections: general subject; general rules of design docu-

⁵ Перехрест Г. Впровадження електронного документообігу: огляд вітчизняних систем / Г. Перехрест // Довідник секретаря та офіс-менеджера. - 2007. - № 7. - С. 36-39.

⁶ Там само

ments; secretarial and office work; terminological device of the secretary; legal framework and case management secretarial business; development of nomenclature affairs; processing orders, instructions and guidance. Consider each of these points more.

General rules for documents. This section is proposed to cover basic requirements for drafting, their varieties and forms, list details and requirements to use the basic types of official documents. The main thematic sections include: general characteristics of documents; document structure; details; certain types of documents.

The first tab is the section "Overview of the document". At this point the user can find information about different ways of storing and transmitting information in society and proposed to describe the basic properties and the main functions of the document/ Also in this section and to consider appropriate methods of documentation⁷.

The next unit is the "Structure of the document". In this paragraph will be given all necessary information about the document structure defined by the ability to be used for storage and transmission of information. Structurally, this subparagraph shall consist of two parts: internal structure and external structure of the document. The first part of the user will be able to obtain all necessary information about document elements such as: text, cover sheet, turn the front page, contents, index, introduction, epilogue, illustrations, and others.

Paragraph "Outside of the structure" will help users to identify the document as a species. It is expedient to place basic information about the book block, cover, covers, cover sheet, header and other elements of the external structure⁸.

By clicking on the tab "Details" list we receive details of main characteristics. The fourth paragraph of this section is "Certain types of

⁷ Комова М. В. *Діловодство.* / М.В. Комова – Л.: Тріада плюс, 2006. – 217 с.

⁸ Кулешов С. Г. *Управлінське документознавство.* / С.Г.Кулешов– К.: ДАКККіМ, 2003. – 58 с.

documents”. You can find information on the creation of basic documentation records (orders, reports, business letters, statements, etc.).

“Secretarial and office work”. This section will learn basic theory and practice of secretarial affairs, acquire the necessary skills. This section contains the following items: workplace organization and optimal working conditions. Control as a workplace manager (system of measures on equipping workplace Secretary; means of storing and searching documents, aesthetic requirements for the job Secretary, Secretary in the office equipment, overseeing the work place as manager, planning the day Secretary); secretary of the key features, business and personal skills. Monitoring the progress of cases (ethics of telephone conversations, editing, communication with the hiring, Speech Communication Secretary, the formation of business and personal skills, rules of business meeting.); general language and etiquette of its formation; general business contacts. Training and meetings, meetings, meetings, presentations (formation of skills definition during planning sessions, meetings, presentations as the main forms of collegial body, and modern company, as Secretary of the organization and holding of meetings and presentations, forms and types of business communication.)⁹; the role of Secretary in organizing and conducting negotiations at all levels (technology organizations and business negotiations, the role of Secretary, in their conduct, order negotiation and content of its main stages, the concept of methods and means of negotiations, business negotiations as a means to an interconnection and understanding between the two parties, documentary support, the letter of invitation.); acting Secretary of documentation of the head (primary processing of incoming information, registration documents, registration forms and order of documents required, processing and sending mail, drafting nomenclature cases forming Affairs; archival storage of documents.); professional ethics and etiquette in sec-

⁹ Кулешов С. Г. *Управлінське документознавство*. / С.Г.Кулешов— К.: ДАКККіМ, 2003. — 58 с.

retarial work (office etiquette and the rules, etiquette as a set of rules of human behavior, moral foundations of etiquette, rules officials, ethics and etiquette in relationships with clients, verbal and nonverbal means of communication.); work Secretary of confidential information (basic information referring to the conditions of trade secrets, taking measures for its protection and privacy, especially the formation Affairs with documents marked "limited access", registration documents.); formation of professional identity and image of Secretary (concept image of business secretary and its components; choice behaviors, communication tactics, the formation mechanisms of action; appearance Secretary professional requirements to it)¹⁰.

The next part of electronic manual – “Terminology of the secretary”. Checking this section users will have access to a page with basic terms and concepts secretarial work.

Need a guide in the section entitled “Legislation and case management secretarial business” subject to constant additions and changes have already adopted laws.

A special problem faced by the secretary of any company is drafting nomenclature cases. This is to avoid these problems and appropriate to create a separate section “Affairs Writer nomenclature”. Nomenclature Affairs - systematic list of names of things that got in the subjects defined their terms of storage, arranged in order. The main requirement that relates to the range - include all documents received and created in the process of the individual. In this section the user will find all necessary information about the principles and features a range of cases and placing cases in it and their period of storage¹¹.

And the last section of the manual electronic secretary is “Execution of orders, instructions and guidance manual”. In this section we propose to place all information about the characteristics of all types of

¹⁰ Чепуренко Я.О. Довідник секретаря та офіс-менеджера 2007 / №8, 88–90 с.

¹¹ Діденко А.Н. Сучасне діловодство / А.Н.Діденко- К: Либідь, 1988.

orders in the company (of troops of admission / dismissal, bonus, the imposition of penalties, etc.), orders and instructions guide the Company.

A necessary condition for the existence of such benefits should be continuous updating all the information in it – it must be relevant, reliable and comprehensive. In addition, to create this guide and content and constant updating of information professionals should work team – qualified bookkeeper, lawyers, information workers, programmers, psychologists, business experts in business language.

The benefits of electronic manual are the following features: convenience when working with the material by the possibility of using hyperlinks to develop the system; possibility of deploying an electronic guide to the Internet; subjects divided by sections; possibility of resum-ing electronic manual with new sections and make the needed changes; easy to use electronic manuals; availability of the glossary; availability of online links.

The disadvantages of electronic benefits include: lack of use of tests and inspections and lack of knowledge secretaries internal search engine and information.

The results provide the necessary basis for the methodology of information-analytical support of the secretaries activity. Creating electronic guide for secretary as scientific information, training and reference materials promote integrity and efficiency of their functions that will improve socio-economic performance activities of this institution.

Michał Zając

Uniwersytet Warszawski

Książka dziecięca – w stronę konwergencji mediów

Książki przeznaczone dla niedorosłych odbiorców – tak dzieci i jak i młodzieży – mają swoje szczególne, oddzielne miejsce w uniwersum bibliologicznym. Na taką pozycję składa się kilka zasadniczych przyczyn. Z pewnością jako najważniejszą i w gruncie rzeczy warunkującą wszystkie pozostałe należy wymienić charakterystykę odbiorcy. Odbiorcy, który poznaje świat, ale nie umie czytać, bądź czyta słabo (dzieci młodsze), który znajduje się w ważnym punkcie swojego rozwoju psychofizjologicznego, w trakcie procesu edukacji i wychowania (dzieci starsze, młodzież). Dla zaspokojenia specyficznych potrzeb takich odbiorców książka musiała (i musi) realizować szczególne funkcje, niekiedy bardzo różne od edycji przeznaczonych dla czytelnika dorosłego.¹

W konsekwencji takich uwarunkowań książka dla niedorosłych (w szczególności ta przeznaczona dla młodszej części tej grupy) ukształtowała się jako produkt wydawniczy charakteryzujący się dużą elastycznością formuły edytorskiej, odchodzący niekiedy niezwykle daleko od klasycznej formuły kodeksu. Najlepszym przykładem potwierdzającym taką tezę są oczywiście tzw. „książki zabawki”: przyjmujące różne kształty, wykonane z plastiku czy płótna, otwarte na trzeci wymiar, oferujące odbiorcom doznania sensoryczne. Należy jednak dostrzec, że nawet „tradycyjne” książki dla dzieci, te opublikowane w klasycznym formacie są otwarte na multimedialność. Cecha taka bierze się ze współistnienia w jednolitej narracji dwóch kodów: werbalnego i ikonycznego. Ilustracje wiążą się w jednorodną całość ze słowami zapisanymi znakami pisma.

¹ Szczegółowa prezentacja bibliologicznej specyfiki książki dziecięcej została zaprezentowana w: M. Zając, *Promocja książki dziecięcej*, Warszawa 2000.

Rozwój edytorstwa dla dzieci był i (jak dalej zostanie to pokazane) dalej jest niezwykle silnie związany z postępem technologicznym i cywilizacyjnym. Zmiany w technologiach drukarskich pod koniec XIX wieku, zastosowanie litografii zaowocowały powstaniem konceptu nowoczesnej książki obrazkowej dla dzieci. Konsekwencje rozpowszechnienia wynalazku braci Lumiere można odnaleźć nie tylko w powstaniu i rozwoju komiksu, ale również w unowocześnieniu języka narracji „zwykłych” książek dla najmłodszych. Przykłady podobne można mnożyć (choćby w odniesieniu do książek zabawek).

Z drugiej strony książka dla dzieci, podobnie jak wszystkie inne produkty związane z duchowością, absorbuje i odzwierciedla zmiany związane z dominującymi prądami kulturowymi i intelektualnymi. Wystarczy w tym miejscu zaznaczyć, że samo pojawienie się książek przeznaczonych (intencjonalnie) dla dzieci wiąże się z (pre)oświeceniowym przełomem edukacyjnym. Bogata szata graficzna, budzące do dziś zachwyty ilustracje książek modernistycznych dla najmłodszych dają się z łatwością wyprowadzić z ówczesnego odkrycia dziecka jako myślącego, wrażliwego stworzenia, z modernistycznej wizji dziecka jako naturalnego artysty.

Powyższe rozważania prowadzą wprost do refleksji nad kształtem współczesnej książki dla dzieci. Jak kształtują edycje dla niedorośłych czasy postmodernizmu i Internetu? Opracowania niniejsze nie stawia sobie – rzecz jasna - za cel udzielenia pełnej odpowiedzi na tak postawione pytanie. Obiektem zainteresowania staną się tutaj jedynie specyficzne postaci książki dziecięcej, które powstają ze związków nowoczesnych technologii informatycznych z ponowoczesnymi trendami w kulturze.

Konwergencja mediów

„Archidiakon wpatrywał się przez pewien czas w gigantyczną budowlę, po czym, z westchnieniem wyciągając prawą dłoń w kierunku drukowanej księgi, co leżała otwarta na stole, a lewą w kierunku kate-

dry, rzekł przenosząc smutne spojrzenie z kościoła na książkę: Biada! To zabije tamto."² Czas pokazał, że nie sprawdziła się przepowiednia archidiacona Frollo, bohatera arcypowieści Wiktora Hugo. Druk nie potrafił do końca zwyciężyć języka znaków, ikon, których najwyższym symbolem była gotycka katedra. Poetycka moc obrazu wykreowanego przez francuskiego pisarza powoduje, że wypowiedź zwierzchnika Katedry Marii Panny powraca często w dyskusjach dotyczących mediów czy komunikacji społecznej. Cytował Hugo Marshal McLuhan, kiedy wieszczył kres Galaktyki Gutenberga, pamiętał o tym cytacie Umberto Eco³, kiedy komentował wypowiedzi kanadyjskiego socjologa.

Dramatyczna teza o zmierzchu jednej formacji kulturowej opartej na pewnym paradygmacie medialnym, a narodzinach kolejnej miała bowiem w zeszłym i obecnym wieku przynajmniej dwie szanse. Pierwszą, kiedy zablęśla z ogromną mocą gwiazda telewizji, drugą nieomalże 50 lat później – wraz z rozpowszechnieniem Internetu. Warto jednak zwrócić uwagę na zasadniczą różnicę pomiędzy obydwoma sytuacjami. McLuhan w swoich wypowiedziach, szczególnie tych wcześniejszych, najbardziej radykalnych, przekonywał, że formacja umysłowa oparta na zaczerpniętej z poetyki druku (*medium is a message*) linearności nie wytrzyma konfrontacji z telewizją. Socjologowie kultury obserwujący na przełomie XX i XXI wieku ekspansję technologii komunikacyjnych Internetu są znacznie ostrożniejsi, znacznie mniej skłonni do profetycznych zapędów (złośliwy krytyk mógłby w tym miejscu zasugerować, że wyciągnęli wnioski z lekcji mcluhanowskiej).

Jednym z bardziej dyskutowanych i znanych przykładów takiego ostrożnego, „mediacyjnego” stanowiska jest koncepcja kultury konwergencji mediów, zaproponowana przez Henry Jenkinsa. Oto wedle często cytowanego stwierdzenia, zaczerpniętego z pracy tego autora „...nie mówimy tu o rewolucji cyfrowej, która przewidywała, że stare media zo-

² W. Hugo, *Katedra Marii Panny w Paryżu*, Gdańsk 2003, s. 103

³ U. Eco, *Nowe środki masowego przekazu a przyszłość książki*. Warszawa 1996.

staną zastąpione nowymi. Teraz mówimy o konwergencji mediów, gdzie stare i nowe media wchodzą w coraz bardziej skomplikowane interakcje”.⁴ Czytając Jenkinsa (i wielu innych autorów, zagranicznych i polskich) można łatwo skonstatować, że jesteśmy oto świadkami narodzin nowych modeli użytkowania mediów, nowego paradygmatu komunikacyjnego, takiego, który można nazwać „mozaikowym”.

Parafrazując obraz nakreślony przez Hugo należałoby bowiem sobie wyobrazić, że współczesny archidiakon Frolo (a może *ewangelista* Internetu Frolo? ⁵), wskazując na rozłożone na stole: książki, czasopiśma, telefon komórkowy, iPad, na stojące obok siebie: telewizor, laptop, rzekłby: „*Chwała! Oto wszystkie one będą ze sobą współlistnieć!*”. W tym (oczywiście, nieco żartobliwie naszkicowanym obrazie) brakuje jednak bodaj czy nie najważniejszej postaci – użytkownika tych mediów. Obserwacja czy opisywanie narodzin i narastania kultury konwergencji nie może się opierać przecież – z najbardziej oczywistych względów – jedynie na analizie paradygmatów komunikacyjnych nowych mediów czy też właściwości innowacyjnych nośników informacji. Komponentem, który jest jednocześnie podmiotem i przedmiotem prezentowanej zmiany są użytkownicy, a precyzyjniej cała nowa generacja użytkowników mediów. W literaturze naukowej, związanej z dyscyplinami badającymi różne aspekty komunikacji społecznej, już od połowy lat ’90 pojawia się bowiem przekonanie o istnieniu specyficznego zjawiska: grupy młodych ludzi (starszych dzieci, młodszych nastolatków) posiadających nowe zestawy kompetencji do korzystania z mediów.⁶ Jedną z nazw przypisywanych tej grupie to „netgeneracja”. Jako jedną z pierwszych użyła tego terminu Eliza T. Dresang w swojej pracy poświęconej perspektywie

⁴ H. Jenkins, *Kultura konwergencji. Zderzenia starych i nowych mediów*. Warszawa 2007, s. VIII.

⁵ W taki sposób tytułuje się liderów innowacji internetowych związanych na przykład z firmą Google, zob. np. <http://www.fastcompany.com/magazine/35/jtallen.html> lub http://www.jacobsschool.ucsd.edu/news/news_releases/release.sfe?id=655

⁶ O istnieniu pokolenia „multimedialnego” pisał jeszcze w czasach pre- komputerowych np. R. Zitzlsperger, *Nowe media i książka – opozycja czy uzupełnienie?* [w:] *Dziecko, książka, biblioteka*. Warszawa 1993, s. 68-71.

zmian współczesnej książki dla dzieci. Nie dokonując w tym miejscu zbyt obszernego omówienia owej książki warto jednak zwrócić uwagę na jej tytuł, odzwierciedlający pogląd autorki w diskutowanej sprawie: *Radykalna zmiana (Radical Change)*.⁷

Lektura eseju Dresang pozwala m.in. określić jakimi cechami powinny odznaczać się nowoczesne edycje książek dziecięcych, tak aby odpowiadały na potrzeby członków netgeneracji:

- interaktywnością (możliwość czynnego odbioru, połączoną z uruchomieniem kreatywności);
- intermedialnością (włączenie w mozaikę medialną, z której korzystają niedorośli – filmy, nagrania dźwiękowe, zasoby Internetu);
- *nielinearnością* (cecha charakterystyczna dla Internetu a w szczególności dla hipertekstowej natury sieci WWW);
- wysoką atrakcyjnością wizualną (odpowiadanie na zwiększone wymagania wykształcone przez media elektroniczne).⁸

Przyglądając się zaprezentowanym wyżej warunkom można mieć wrażenie, że owa „radykalna zmiana” postaci książki dla niedoroslých miałaby być związana z wirtualnymi przestrzeniami Internetu. Przeprowadzenie dokładnego rozpoznania zasobów sieci pod kątem obecności różnych postaci literatury dla niedoroslých jest zadaniem daleko zbyt obszernym jak na ambitje niniejszego opracowania. Opierając się na bardzo ograniczonym rekonesansie, wspomaganym lekturą wybranych opracowań⁹ można zaryzykować przedwstępną tezę, że obecne w Internecie e-książki dla dzieci w dużej części przypadków są jedynie zdigitalizowanymi wersjami drukowanych oryginałów, pozbawionymi ambicji szerszego wykorzystania możliwości oferowanych przez sieciowe technologie medialne lub wykorzystującymi je w bardzo ograniczonym zakresie.

⁷ E.T. Dresang, *Radical Change, Book for Youth in a Digital Age*, New York 1999

⁸ Tamże s. 125.

⁹ Por. np. M. Góralska, *Alicja w krainie (cyfrowych) czarów. Studium przypadku* [w:] *Przestrzeń informacyjna książki*. Red. J. Konieczna, S. Kurek –Kokocińska, H. Tadeusiewicz, Łódź 2009, s. 111-123.

Poszukując w Internecie owych „nowych książek”, bliskich postulatom Dresang badacz książki dziecięcej może jednak zetknąć się z zaczątkiem pewnego interesującego fenomenu, który ze względu na asocjacje z esejem Jenkinsa można nazwać „książką konwergencyjną”.

Książka konwergencyjna

W stronę książki konwergencyjnej prowadzi również spostrzeżenie Kimberley Reynolds, która pisze, że „...rozpowszechnienie [nowych] mediów – a w szczególności tych związanych z komputerem i cyberprzestrzenią powoduje powstanie eklektycznych form tekstowych takich jak e-maile, blogi, hiperteksty, które mieszają kody i modele [komunikacyjne] prowadząc do powstania transtekstów czyli tworów łączących w sobie elementy druku i innych mediów”¹⁰. W środowisku wydawców zaś o powstawaniu takich produktów wydawniczych pisała zaś znana amerykańska specjalistka w dziedzinie rynku książki dziecięcej Judith Rosen.¹¹

Książka konwergencyjna jeszcze nie istnieje. Być może, w opisywanej poniżej wersji nigdy nie zostanie w pełni zrealizowana. Obserwacja szybko postępujących zmian w technologiach medialnych i towarzyszącej im ewolucji strategii użytkowania nośników informacji pozwala na razie jedynie na dostrzeżenie mglistych nieco pierwocin nowego formatu edytorskiego:

- formatu, który wykorzystywałby w pełni (jako główną zasadę organizacyjną) koncept „transtekstów” – przekazów hybrydowych, złożonych z komponentów zapisanych na różnych nośnikach. Każdy z tych nośników mógłby wnieść swoje zalety, wartości;
- formatu, który pozwalałby na rozbudzenie kreatywności, na charakterystyczne dla *Web 2.0* uczestnictwo czy może nawet współautorstwo;

¹⁰ K. Reynolds: *Radical Children's Literature. Future Visions and Aesthetic Transformation in Juvenile Fiction*, Houndmills, 2007, s. 155.

¹¹ J. Rosen, *Taking steps into the digital Future*. „Publishers Weekly”, 16.02.2009, s. 17-19.

- formatu mocno zakotwiczonego w Internecie i wykorzystującego wszystkie atuty Sieci (ze szczególnym uwzględnieniem hipertekstowości);
- formatu, który jednak nie wyrzekałby się swoich gutenbergowskich korzeni, i w konsekwencji byłby oparty na papierowym kodeksie.

Książka konwergencyjna spełniająca te postulaty musiałaby być więc formatem otwartym, w którym narracja stanowiłaby w dalszym ciągu podstawę, tyle, że papier (druk) nie domykałby jej. Część papierowa takiej książki stanowiłaby rdzeń, od którego mogłaby rozpoczynać się dalsza medialna eksploracja narracji (czy, szerzej, treści). Czytelnik miałby bowiem do czynienia z szeregiem medialnych „rozszerzeń” narracji (nie: „wersji”, jak to bywało dotychczas). Część z owych „rozszerzeń” zakładałaby z definicji aktywność intelektualną i kreatywność czytelnika (czy może raczej użytkownika).

Przestrzeń internetowa książki konwergencyjnej jest/byłaby związana z konceptem *advertainmentu*. Praktycy marketingu dziecięcego przyjmują, że fundamentalną zasadą przy kreowaniu działań skierowanych do dzieci winno być oparcie się na „*zabawie, interakcji, zaangażowaniu*”¹². Dobra witryna internetowa związana z przekazem promocyjnym winna koniecznie zawierać te komponenty, które umożliwią odbiorcy takie właśnie reakcje. Mogą być różnego rodzaju ankiety, konkursy czy sondaże, na które najmłodszy uwielbiają reagować. Skuteczność tego rodzaju działań została opisana w bardzo interesujący sposób przez jednego z kreatorów marketingu internetowego dla dzieci: „*My nie kupujemy czasu antenowego, tylko sami go tworzymy* – mówi Jarosław Betlej z agencji Betlej&Partners. – *Rozwiązania internetowe stają się głównym narzędziem komunikacji. Dzięki nim konsument może utrzymać uwagę wokół danej marki samodzielnie i z chęcią. [...] Strony in-*

¹² Zasadę tę w kontekście budowania stron WWW prezentuje T. Gregorczyk, *Dzieci z innej planety* [dostęp: 29.09.2010]. Dostępny w WWW: <http://www.marketing-news.pl/theme.php?art=781>

ternetowe stają się dzisiaj raczej głównym narzędziem komunikacji, aniżeli jedynie prezentacją ofert”¹³. Niedorosły użytkownik Internetu – inaczej niż widz spotów reklamowych w telewizji – sam się dobrowolnie i z chęcią „przykuwa” do komunikatu promocyjnego. Komunikat ten jest bowiem podany w formie interaktywnej, wciągającej zabawy. Na opisanie tego zjawiska w nomenklaturze marketingu pojawia się pojęcie *advertainment*, będące zlepkiem dwóch angielskich słów: *advertising* (reklama) i *entertainment* (rozrywka): „Różnica między przekazem reklamowym w telewizji i w Internecie jest bardzo istotna: w tym drugim medium zciera się podział na przekaz reklamowy i treść serwisu. Podczas gdy reklama w telewizji zawsze stanowi odrębny blok [...] w Internecie ten podział nie jest już taki oczywisty”¹⁴. Szukając bardziej ogólnych kontekstów opisywanych zjawisk nie sposób nie postrzegać *advertainmentu* jako komponentu kultury ponowoczesnej, której charakterystyczną częścią są artystyczno- komercyjne hybrydy.

Na polskim rynku funkcjonuje już kilka powieści przeznaczonych dla młodszych nastolatków, których formuła jest wyraźnie zbliżona do wyżej przedstawionej. Można w tym miejscu wymienić takie utwory jak *Tunele*, *Pamiętnik Cathy*, *Kościany Przyjemniaczek*, cykl *Maximum Ride*. W szczególności ostatnia z wymienionych pozycji stanowi ciekawy przykład ilustrujący cechy książki konwergencyjnej.

Cykl autorstwa Jamesa Pettersona¹⁵ (znanego także jako twórcę powieści sensacyjnych dla dorosłych) opowiada dzieje piątki dzieci, ofiar eksperymentów genetycznych. Eksperymenty szalonych naukowców wyposażyły całą grupkę w skrzydła. Każde z dzieci ma również inne szczególne talenty. Bohaterowie wyrывают się z przerażającego laboratorium, uciekają przed sforą pół ludzi pół wilków. Mają także do wypełnienia ważną misję: muszą uratować świat! Patterson oferuje czytelnikowi

¹³ Tamże.

¹⁴ I. Weber, *Komercjalizacja dzieciństwa* [dostęp: 29.09.2010]. Dostępny w WWW: <http://www.marketing-news.pl/theme.php?art=176>

¹⁵ J. Patterson, *Maximum Ride. Projekt Anioł*. tł. M. Mazan, Warszawa 2008.

błyskawiczną akcją, liczne przygody, niezwykłych, bardzo atrakcyjnych bohaterów. Dziewczyny mogą chcieć identyfikować się z dzielną Max, prawdziwą przywódczynią grupy, chłopcom będzie z pewnością imponował Kieł, silny, odrobinę dziki, tajemniczy, ale posiadający silne poczucie odpowiedzialności. W powieści jest sporo brutalności, ale znalazło się też miejsce na nieco sardoniczne poczucie humoru.

Cykl *Maximum Ride* może być prezentowany jako jutrzienka książki konwergencyjnej ze względu na specyficzną internetową kampanię promocyjną towarzyszącą powieści. Czytelnicy – internauci mogą więc obejrzeć nowoczesny tzw. *book trailer* (rodzaj krótkiego filmu reklamowego), mogą ściągnąć na swoje komputery tapety związane z książką, mogą wreszcie obejrzeć i wysłuchać wywiad z autorem książki. Dla tych, którzy powieści jeszcze nie znają, zamieszczono w sieci pierwsze rozdziały poszczególnych tomów.¹⁶ Brytyjska wersja strony oferuje także rodzaj zabawy *on-line* w trakcie której internauta może (wprowadzając swoją fotografię, wybierając poszczególne cechy wyglądu i ubioru) stworzyć swój własny portret jako członka skrzydlatej grupy.

Wspomniane powyżej komponenty strony internetowej towarzyszącej cyklowi nie przesądzają jednak o jego „konwergencyjności”. Prawdziwą atrakcją (i nowością!) jest dopiero możliwość „komunikowania się” z bohaterami! Powieść przekracza barierę papieru: jej bohaterowie „żyją”: prowadzą swoje blogi, opowiadają o tym co lubią jeść, jakiej słuchają muzyki, odnoszą się także do tych wydarzeń, które nie zostały opisane w powieści. Można im zadawać pytania, „dyskutować” z nimi. Na forum internetowym, stanowiącym integralną część strony, czytelnicy-internauci rozprawiają zaś nad treścią przyszłych tomów, mają także szanse (są do tego zachęceni!) tworzyć i publikować tzw. *fan-fiction*, własne próby literackie korespondujące z treścią cyklu.¹⁷

¹⁶ Dostępne w Internecie: <http://www.maximumride.pl> [data dostępu: 1.09.2009] Należy zaznaczyć, że polska wersja strony jest stosunkowo uboga i pozbawiona najbardziej istotnych (z punktu widzenia poruszanych zagadnień) właściwości.

¹⁷ Dostępne w Internecie: <http://www.max-dan-wiz.com/page/max-a-maximum-ride-novel> [data dostępu: 1.09.2009]

Nie ma rzecz jasna wątpliwości: prezentowana strona internetowa jest tworem czysto komercyjnym, przykładem właśnie *advertainmentu*; nie zmienia to jednak faktu, że dzięki niej książka otrzymuje nowe, wirtualne życie! Czytelnicy odwiedzając stronę poszerzają swoją wiedzę o świecie przedstawionym utworu. W dotychczasowych realizacjach owa „wartość dodana” nie jest jeszcze szczególnie imponująca, obserwując jednak wzrost skomplikowania kolejnych projektów „książek konwergencyjnych” można sobie wyobrazić potencjał tkwiący w tym koncepcie.

Inną realizację konceptu książki konwergencyjnej przynosi powieść *Pamiętnik Cathy*¹⁸. Utwór ten łączy cechy literatury pensjonarskiej, kryminału, powieści fantastycznej i powieści grozy. W okładkę książki wklejona jest plastikowa koperta zawierająca różne artefakty „pochodzące” ze świata utworu: rzekome wycinki gazet, rysunki „stworzone” przez bohaterkę, menu z restauracji, w których bohaterowie jedli lunch, „kopie” różnych dokumentów odnoszących się do treści powieści (część z nich poszerza znacząco wiedzę czytelnika o bohaterce i jej rodzinie). Zawartość koperty buduje postmodernistyczną iluzję „realności”, ale również stanowi integralną część narracji, tę część, która zostaje zrealizowana poza książką.

Powieści *Pamiętnik Cathy* – podobnie jak cyklowi *Maximum Ride* – również towarzyszy bardzo rozbudowana witryna internetowa. Przy pierwszym kontakcie sprawia ona wrażenie witryny kompanii telekomunikacyjnej („Doubletalk wireless”)¹⁹. Po gruntowniejszym zapoznaniu się z informacjami w zakładkach uważny czytelnik dostrzeże, że ma do czynienia z fałszywą stroną internetową firmy, której założenie planowała najbliższa przyjaciółka powieściowej Cathy - Emma! Dzięki głębiej ukrytym zakładkom tej strony istnieje możliwość dyskusowania na forum z innymi wielbicielkami powieści. Z punktu widzenia prowadzonych rozważań bardzo ważnym komponentem jest opcja poszukiwania tajemni-

¹⁸ S. Stewart, J. Weisman, *Pamiętnik Cathy*, il. C. Brigg, tł. K. Uliszewski, Warszawa 2008.

¹⁹ [Dostępne w Internecie]: <http://www.doubletalkwireless.com> [dostęp: 27.09.2010].

czych kodów, które mają umożliwić internautom dotarcie do ukrytego przez autorów rozwiązania tajemnicy losów bohaterki i jej ukochanego. Finał powieści nie domyka bowiem fabuły, zostawia wiele miejsc niedookreślonych przeznaczonych do dalszych spekulacji „jak-to-się-mogło-dalej-potoczyć”.

Jak widać zakończenie lektury papierowej części książki stanowi pewien punkt wyjścia dla konsumpcji dalszych, internetowych, integralnych komponentów zamierzenia, jakimi są dyskusje na forum, rozwiązywanie zagadek, dopisywanie możliwych zakończeń etc. Na nazwanie *Pamiętnika...* książką konwergencyjną pozwala w szczególności jeden element: należy sądzić, że o ile w przypadku *Maximum Ride* witryna WWW jest promocyjnym dodatkiem do powieści, o tyle strona internetowa związana z *Pamiętnikiem...* jest jego integralną częścią. Świadczyć o tym może silne wyeksponowanie jej adresu na wewnętrznej stronie okładki. Niezwykle ważna jest jeszcze jedna okoliczność: *Maximum Ride* i *Pamiętnik Cathy* nie są tzw. *produktami totalnymi*²⁰ (takimi jak książki związane z filmami *Król Lew* czy *Batman*), z budżetem liczoną w milionach dolarów. Ich żywot obliczony jest na krótszy czas, nie mają także ambicji zawiadnięcia wszystkimi obszarami działania i aktywności czytelników. Nie otacza także tych powieści chmura produktów licencyjnych. W disneyowskich multimedialnych produktach totalnych wszystkie wersje medialne zawierały ponadto tę samą treść: książki związane z np. *Pocahontas* nie dodawały niczego, czego widz nie znalazłby z kina. Płyty czy kasety zapełniała ta sama muzyka, która rozbrzmiewała w kinie.

Jako ostatni przykład wkładu we wcielaniu w życie konceptu książki konwergencyjnej warto omówić pokrótce cykl *Tunele*.²¹ Wydawca, przygotowując publikację zaprojektował również specjalną grę komputerową *on-line*, dostępną na stronie internetowej dedykowanej cyklowi.²² Czytelnicy powieści mają szansę uczestniczyć w bardzo bogatej pod wzglę-

²⁰ M. Zając, *Promocja książki dziecięcej...*, s.163-166.

²¹ R. Gordon, B. Williams, *Tunele*. Warszawa, 2007

²² <http://www.ksiazkatunele.pl/> [dostęp: 27.09.2010].

dem estetycznym realizacji, tworzącej obraz podziemnego świata utworu, pozwalającej na silniejszy związek z lekturą, jak również – oczywiście! – rozbudzającej zainteresowanie kolejnymi książkami cyklu. Oprócz gry użytkownik strony ma dostęp do materiałów poświęconych powieści, może ściągnąć tapety i wygaszacz do komputera, tematycznie związane z *Tunelami*.

Koncept książki konwergencyjnej w jej obecnym kształcie może z pewnością budzić różne zastrzeżenia i wątpliwości, może także nie rozwinąć się wcale - nie sposób jednak nie dostrzec, że bardzo mocno przylega do tych modeli korzystania z mediów, które są charakterystyczne dla członków netgeneracji. Projekty takie jak *Maximum Ride*, *Pamiętnik Cathy* czy *Tunele* oferują młodym odbiorcom kultury atrakcyjną, interaktywną nowoczesną rozrywkę, związaną ze zróżnicowanymi mediami. Czy jest to rozrywka równie ważna i godna wysokiej oceny jak ta płynąca z „klasycznych” książek? Trudno jeszcze udzielić odpowiedzi na to pytanie.

Sebastian D. Kotuła

UMCS w Lublinie

Programy telewizyjne o książkach w Internecie

Za sprawą konwergencji technologicznej Internet „przywłaszczył” sobie obszary wcześniej zarezerwowane dla takich mediów, jak książka czy telewizja¹. Słusznie pisze więc Marek Adamiec [2004: 31], że „*Internet rozwija się w pełnej synergii ze wszystkimi dotychczasowymi systemami komunikacji*”. Nie byłoby to możliwe bez zmiany organizacji informacji w Internecie i przejścia z modelu Web 1.0 na Web 2.0². Jednocześnie powstały nowe zupełnie technologie dające internautom większą interaktywność. Jedną z takich technologii są *streaming media* (media strumieniowe), które notabene pozwalają oglądać programy telewizyjne w Internecie na żywo lub na życzenie.

Celem niniejszej pracy jest ukazanie, w jaki sposób programy telewizyjne o książkach stawały się na mocy zachodzącej konwergencji częścią środowiska internetowego, tym samym jakie nowe możliwości stworzyło medium cyfrowe w obszarze promocji książki i czytelnictwa.

Pod hasłem *program telewizyjny o książkach* mam na myśli taki program, który jest poświęcony w całości zagadnieniom książki i czytelnictwa, a zatem wyłączam z tego pojęcia programy poświęcone szeroko tematyce kulturalnej (np. „Pegaz”), których jednym z elementów jest sfera książki, na rzecz tych, których centralnym i jedynym punktem jest książka jako system wraz z otoczeniem tego systemu (np. „Telewizyjne wiadomości literackie”).

¹ Więcej na temat konwergencji Internetu z telewizją można przeczytać w pracy Toma Worthingtona [2001]. Z kolei o konwergencji mediów książki i Internetu patrz praca: S. Kotuły [2009].

² O paradygmacie Web 2.0 patrz praca: S. Kotuły [2007].

Pojęcie konwergencji

Słownik terminologii medialnej wyjaśnia, że termin konwergencja oznacza „postępujące wzajemne powiązanie i przenikanie się sieci telekomunikacyjnych, audiowizualnych i informatycznych. Podstawą, punktem wyjścia dla tych procesów jest technologia cyfrowa, wdrażana przez wyżej wymienione sektory, a konsekwencją stopniowe zacieranie się różnic między nimi”. W rezultacie w poddawanym oglądowi obszarze daje się wykazać sprzężenie mediów telewizji i Internetu i zgodnie z zasadą synergii, jak podaje Piotr Ziarek [2009: 278], „wykorzystywany jest z jednej strony ogromny potencjał telewizji, tkwiący w jej dotychczasowym monopolu na oferowanie odbiorcy takich form audiowizualnych, jak serwisy informacyjne, programy publicystyczne, rozrywkowe, poradnikowe, bezpośrednie transmisje koncertów i wydarzeń sportowych, z drugiej zaś strony wbudowane w globalną sieć mechanizmy interaktywności i czasowej synchronizacji, wprowadzające w miejsce tradycyjnej ramówki stacji telewizyjnych całkowitą dowolność w zakresie wyboru prezentowanych na stronie internetowej sekwencji filmowych”.

Tylko opis w Internecie

Początkowo w Internecie zamieszczano znane z postaci drukowanej popularne „telewizyjne tygodniki repertuarowe”, a więc uporządkowane zestawy audycji telewizyjnych pochodzące od wybranych nadawców³.

Następnym etapem było uzupełnianie informacji przekazywanych za pomocą innych mediów. I tak Telewizja Polska wydzieliła specjalne miejsce poświęcone na cykle tworzone w ramach serii „Książki z górnej półki”⁴. Na stronie <http://ww2.tvp.pl/4006.dzialy> można było

³ Tak programy telewizyjne określa Tomasz Mielczarek [2007: 194]. *Słownik terminologii medialnej* pod redakcją Walerego Pisarka podaje następującą definicję: „program radiowy, telewizyjny – uporządkowany zestaw audycji odpowiednio radiowych lub telewizyjnych, reklam i innych przekazów, regularnie rozpowszechniany, pochodzący od jednego nadawcy”.

⁴ Way Back Machine stronę tę indeksuje po raz pierwszy z datą 8 stycznia 2006 roku.

znaleźć krótkie opisy poszczególnych serii, tj. „Prezentacji”, „Książki tygodnia”, „Książki miesiąca” oraz „Książki dla malucha”. Dodatkowo podawano tam dokładne daty emisji prezentacji oraz tytuły, które zamierzano zaprezentować lub już zaprezentowano. Na stronie zamieszczano również streszczenia omawianych w tych cyklach książek. Nie zarezerwowano jednak miejsca dla materiałów wideo. Ostatecznie „Książki z górnej półki” przestano emitować z końcem roku 2006, toteż i wskazywany serwis przestał być aktualizowany.

Telewizyjne serwisy internetowe

Interaktywne środowisko internetowe stworzyło nowe możliwości, np. umożliwiło budowanie platform dedykowanych – wortal⁵. Jednym z pierwszych angielskojęzycznych serwisów tego rodzaju, tj. poświęconych przybliżaniu rynku wydawniczego czy odnoszących się do tematyki bezpośrednio związanej z książkami, był „Book Tv” (<http://www.booktv.org/>), działający od 1998 roku⁶. W serwisie można oglądać m.in. wywiady z pisarzami, krytykami, prezentacje książek. Wśród innych na uwagę zasługują, np. „Expanded Books” (<http://expandedbooks.com/>), „Meet the Author” (<http://www.meettheauthor.co.uk/home.html>), „Book Videos TV” (<http://www.bookvideos.tv/>). Kilka innych jeszcze serwisów tego typu zgromadzonych zostało w serwisie „Wirtualny Pilot” (<http://wirtualnypilot.umcs.lublin.pl/>)⁷.

Wiele z internetowych kanałów książkowych, jak wyjaśnia Grzegorz Gmiterek [2009: 139], odzwierciedla nowe zjawisko tworzenia trailerów (zapowiedzi) literackich, a *„ramówka tych stacji zawiera także*

⁵ Na podstawie pracy Alfreda Hermida [2010] można wysunąć wniosek, że dawne miejsce tradycyjnej telewizji zarezerwowane na przekazywanie informacji zastąpiły dziś media elektroniczne. Dziś każdy może stworzyć taki przekaz, jaki chce (nawet komunikat rekomendujący książkę) i umieścić go w Internecie, przy czym dla rzesz internautów szybszym kanałem informacyjnym będzie właśnie przekaz cyfrowy.

⁶ Świadomy jestem, że zestawianie Internetu zachodniego z polskim nie jest odpowiednie, z tego choćby powodu, iż inicjatywy realizowane w polskiej przestrzeni Sieci są o kilka lat późniejsze od tych zachodnich. Jednakże tu chciałem skupić się na samych pomysłach i ich realizacjach (zwłaszcza polskich) niż na ścisłej chronologii, dodatkowo wskazując, tam gdzie wydaje się to zasadne, projekty zachodnie.

⁷ Serwis „Wirtualny Pilot” szczegółowo omówiony został w pracy: G. Gmiterek [2008].

audycje poświęcone relacjom z różnych spotkań, wieczorów literackich, wywiady z autorami czy rozmowy z czytelnikami” [Gmitek, 2009: 139]. W polskiej przestrzeni Internetu taki serwis powołano stosunkowo późno bowiem dopiero 14 maja 2007 roku – był nim serwis „Książki TV” (<http://ksiazki.tv/>). Powstawaniu serwisu przyświecał cel uatrakcyjnienia sposobu informowania o książce w Internecie, o czym na łamach „Biblioteki Analiz” [nr 25(209), 2007, s. 13] przypomniał Tadeusz Pilas, właściciel i pomysłodawca portalu. Standardowa filmowa prezentacja na stronie „Książki TV” obejmuje przedstawienie sylwetki autora, informacje o książce i oficynie.

Te krótkie formy nie przyjmują postaci typowych programów telewizyjnych o książkach, ale spełniają podobne zadania – rekomendują określoną książkę, tj. wskazują autora, tytuł, ewentualnie wydawnictwo, streszczają treść oraz zawierają ocenę, wartościują, czyli zachęcają do sięgnięcia po nią. Są wykonane w technologii telewizyjnej z tym, że są o wiele krótsze od audycji znanych z telewizji publicznej i komercyjnej (trwają od około 30 sekund do 3 minut)⁸.

Telewizja w Internecie dla wybranych

Kolejnym krokiem konwergowania sygnału telewizyjnego do postaci cyfrowej było udostępnianie via Internet wybranym internautom określonego programu telewizyjnego. Od końca 2004 roku na kanale stacji TVN oraz TVN24 emitowany był cykl „Wydanie drugie poprawione”. W 2008 roku odbiór sygnału TVN24 został udostępniony w Internecie za darmo dla abonentów szerokopasmowego dostępu do Internetu TP⁹, co potencjalnie zwiększyło dostęp także do wskazywanego tutaj cyklu o książkach.

⁸ Środowisko internetowe wytworzyło nowe formy książki, np. powieści hipertekstowe [Chuchro, 2008: 79], tak też i w obszarze produkcji telewizyjnych powstały nowe formy, tzw. zwiastuny książkowe (*book trailers*).

⁹ Na podstawie: „Press”, 2008, nr 2, s. 17.

Wybrane odcinki poszczególnych programów w Internecie

Dało się też obserwować próby umieszczania w Sieci wybranych odcinków różnych audycji. I tak np. Connie Martinson gospodarz cyklu „Connie Martinson Talks Books”¹⁰ na swojej stronie internetowej udostępniła ponad 2500 przeprowadzonych przez siebie w tym programie wywiadów z autorami książek¹¹. Strona nie jest atrakcyjna wizualnie, jednakże zawiera ogromny zbiór materiałów wideo. Próby realizowane w polskojęzycznym Internecie są dużo skromniejsze. Np. Stanisław Beres prowadzący program „Telewizyjne wiadomości literackie” na swojej stronie domowej udostępnił fragmenty siedmiu nagrań, których dziś już nie ma możliwości obejrzeć¹². Podobnie, od wydania z dnia drugiego marca 2009 roku, dwanaście odcinków serii „Wydanie drugie poprawione” można obejrzeć za pośrednictwem internetowej platformy „Onet”¹³.

Sieci *peer-to-peer*

Nie można też zapominać o pojawieniu się w latach 90. oprogramowania *peer-to-peer*, które umożliwiło wymianę plików (także audiowizualnych) pomiędzy wszystkimi zainteresowanymi użytkownikami cyberprzestrzeni. Piotr Ziarek [2009: 280] podał, że *„choć używanie programów wiązało się z łamaniem praw autorskich i godziło w dobra samych twórców, to użytkownicy sieci ową darmową szansę na wzbogacenie swoich kolekcji skwapliwie wykorzystali. Pomimo występowania wątpliwości natury prawnej, nie ulega wątpliwości, że złamany został w ten sposób naturalny monopol wytwórni na rozpowszechnianie i dystrybuowanie treści audiowizualnych. Sieć wzbogaciła się w ten sposób o tę właściwość, dzięki której współdzielenie, a w konsekwencji uzyskanie żądanej treści wideo nigdy nie było tak*

¹⁰ Był to codziennie emitowany, trzydziestominutowy program osiągający zasięg ok. 30 mln gospodarstw domowych, w którym prowadząca przeprowadzała wywiady z autorami książek. Na podstawie: *Talk, Show, Yearbook, 17th edition. A guide to the nation's most influential television & radio talk shows*, Washington: Yearbook, Washington 2000, s. 282.

¹¹ Strona znajduje się pod adresem: <http://www.conniemartinson.com/> [25.08.2010].

¹² Strona znajduje się pod adresem: <http://www.stanislawberes.pl/> [02.03.2010].

¹³ Platforma znajduje się pod adresem: <http://www.onet.tv/>. W dniu 02.03.2010 było to dwanaście odcinków.

proste i szybkie". Niewykluczone, że tą drogą kopiowano też materiały promujące książki, choć nie ma danych ilościowych, które by odnosiły się do skali tego zjawiska.

Programy służące do oglądania telewizji

Pokażną grupę stanowią też różnego typu aplikacje pozwalające za pośrednictwem łączy internetowych oglądać strumień telewizyjny poszczególnych stacji telewizyjnych, nadających program niekodowany. Niekiedy pobranie oprogramowania wymaga poniesienia opłaty. W Internecie z łatwością można odnaleźć również aplikacje darmowe, które zbierają sygnał telewizyjny „emitowany w przestrzeni Internetu” i dostarczają go na ekran monitora internauty. Różnica polega na tym, że w pierwszym przypadku można oglądać ten sam sygnał, który dociera do odbiorników telewizyjnych za pomocą np. sieci kablowych, czy anten pokojowych, w drugim przypadku uzyskuje się dostęp do sygnału satelitarnego oraz sygnału stacji internetowych. Jeżeli więc któryś z kanałów udostępnianych za pomocą wskazanych technologii zawiera w swym paśmie audycje książkowe (np. TVP1, TVP2, TV Kultura) to zrozumiałym jest, że mogą one również zostać wyświetlone, co zależne jest już tylko od woli oglądającego.

Serwisy społecznościowe

Koncepcję emitowania programów na życzenie początkowo realizowały serwisy w rodzaju „You Tube”, „Google Video” itp., w przestrzeni, których dzięki pracy rzesz mniej lub bardziej anonimowych internautów, zamieszczono (dalej się zamieszcza) różnego rodzaju materiały audio-wideo¹⁴. Tego typu internetowe strony zmieniają sposób udostępniania materiałów wideo. Otóż każdy może tworzyć, udostępniać i oglądać zawartość wideo i dodatkowo wymieniać się opiniami o niej, wreszcie także indeksować zawartość¹⁵. Za przykład niech posłuży odcinek serii „Read

¹⁴ Serwisy typu YouTube są przykładem konwergencji pomiędzy telewizją i Internetem. Ostatnio coraz więcej stacji telewizyjnych tworzy w przestrzeni YouTube specjalne kanały, które stanowią odpowiedniki tych stacji w środowisku cyfrowym i umieszczają tam wybrane materiały. Na podstawie: *The TV Net Arrives* [2006].

¹⁵ Na podstawie: Hanson, Haridakis [2008].

More About It” (<http://www.youtube.com/watch?v=MO1KMj5qBTQ>) dodany przez użytkownika podpisującego się jako „yesterzone” oraz odcinek serii „Ghostwriter” (www.youtube.com/watch?v=UJQrVrC7I) dodany przez użytkownika o pseudonimie „in10se365”.

Dzięki serwisowi „You Tube” można obejrzeć trzy odcinki nowej odsłony telewizyjnego programu „Z górnej półki”¹⁶. Program aktualnie emitowany jest w paśmie satelitarnej telewizji edukacyjnej EDUSAT, a za sprawą twórców serwisu „Książka TV” i przy wykorzystaniu serwerów „You Tube” te wybrane odcinki każdy może zobaczyć.

W przestrzeni specjalnie przygotowanych stron WWW

Spośród działań tradycyjnych nadawców w polskojęzycznym Internecie warty uwagi jest prowadzony przez Telewizję Polską serwis iTVP, działający od 2005 roku¹⁷. Początkowo był to projekt badawczo-wdrożeniowy, a jego celem było udostępnienie w medium cyfrowym oferty interaktywnej. Witryna iTVP w pierwszej odsłonie była dość prosta, o ograniczonych możliwościach nawigacyjnych, co znacznie utrudniało odszukiwanie pożądaných treści. Nowa odsłona witryny z 2007 roku jest bardziej funkcjonalna, dzięki czemu można już bez problemu stawiać kwerydy wyszukiwawcze i docierać do konkretnych materiałów audio-wizualnych¹⁸. Nie tylko programom określonego bloku, jak np. programom kulturalnym, ale w zasadzie każdemu cyklowi osobno wydzielono specjalne miejsce w przestrzeni tego portalu. Obecnie (wrzesień 2010 r.) TVP realizuje następujące cykle: audycję dla dzieci „Moliki książkowe, czyli co czytać dziecku” oraz audycje o szerokim przeznaczeniu, tj. „Telewizyjne wiadomości literackie”, „Hurtownia książek”, „Czytajmy”, „Porozmawiajmy o Herbercie”, „Czytelnia”. Kolejne odcinki w/w programów telewizyjnych o książkach można tam obejrzeć.

¹⁶ Wcześniej program nadawany był pod nazwą „Książki z górnej półki. Prezentacje” (TVP 3).

¹⁷ Van Assche, Hendrickx, Oorts, Nachtergaele [2004] opisują, jak migrująca do Internetu telewizyjna treść multimedialna musiała dostosować się do internetowych technologii. Innymi słowy wyjaśniają tworzenie cyfrowych telewizyjnych platform, m.in. takich jak opisywana tutaj.

¹⁸ Na podstawie: Ziarek [2009: 281].

W programie informacyjnym „Teleexpress” od stycznia 2005 roku pojawia się „Teleexpressowy przedział literacki”, w którym prezentuje się nowości z rynku wydawniczego, toteż archiwalne odcinki tego programu można również znaleźć na stronie TVP¹⁹.

Warte odnotowania są również takie cykle, jak „Połykacze książek” produkcji Wielkopolskiej Telewizji Kablowej (<http://video.wtk.pl/>), który w tej chwili, jak się zdaje, jest jedynym przykładem tego typu programu tworzego przez telewizję kablową; oraz cykl „Wypożyczalnia” (OTV Lublin), który jest modułem programu o tematyce kulturalnej pt. „Afisz” – jest to jedna z dłużej nadawanych audycji, bowiem emitowana jest od 2000 roku (<http://www.tvp.pl/lublin/kulturalne/afisz-magazyn-kulturalny>).

Zakończenie

Słusznie zauważył Neil Postam [2006: 119], że nasze korzystanie z innych mediów *„jest w dużym stopniu organizowane przez telewizję. Za jej pośrednictwem dowiadujemy się, po jaki system telefoniczny sięgnąć, jakie obejrzeć filmy, jakie kupować książki [...]”*. Choć programy nadawane są dziś również za pośrednictwem łączy cyfrowych, to jednak wykonane w technologii telewizyjnej znacznie ułatwiają poruszanie się po gąszczu rynku wydawniczego²⁰. Trzyminutowa recenzja telewizyjna pozwala wyrobić sobie zdanie o rynku i wybrać tę czy inną pozycję²¹.

Giovanni Sartori [2005: 27] wyraził pogląd, że *„słabością telewizji, którą znamy, jest jej powszechny charakter, w tym sensie, że nie*

¹⁹ Strona z odcinkami archiwalnymi znajduje się pod adresem: <http://www.tvp.info/teleexpress>.

²⁰ Jakub Frołow [2002: 67] przyznał, że odkąd dysponuje dostępem do Internetu to większość informacji na temat nowości wydawniczych czerpie właśnie z tego źródła. Nie jest więc zaskoczeniem wynik badań, który opisał Sebastian Wierny [Straus, Wolff, Wierny, 2008: 164], pokazujący, że „w 2006 roku 27% użytkowników Internetu w Polsce (czyli 10% populacji) rzeczywiście korzystało z Internetu, jako źródła różnego rodzaju informacji o książce”. Dziś zapewne te wskaźniki uległy zwiększeniu choćby z tego powodu, że coraz większa liczba Polaków uzyskuje dostęp do Internetu. Coraz bogatsza oferta materiałów audio-wideo zapewne wpływa dodatnio na zasilanie tego wskaźnika.

²¹ Zwróćmy uwagę na słowa Jerzego Giedroycia, który zauważył, że „recenzja w telewizji znaczy często więcej niż Nagroda Goncourtów. Po każdej audycji Pivota – wcześniej <Apostrophes>, a obecnie <<Bouillon de culture>> - wzrasta sprzedaż omawianej przez niego książki” [Szczepańska, 1997: 16].

dostarcza ona odpowiednio zróżnicowanych produktów. Nadając w eter, telewizja oferuje towar masowy, produkty adresowane do szerokiej publiczności (które zapewniają duże wpływy z reklam). Internet oferuje natomiast towar niejako na miarę. Ale i telewizja ulega coraz większemu pokawalkowaniu – za sprawą kabla i satelity – na setki kanałów tematycznych przeznaczonych dla szczególnej publiczności” oraz również za sprawą medium cyfrowego.

W ostatnich latach oferta polskojęzycznego Internetu stała się bardziej spersonalizowana (kastomizacja)²². Programy nadawane przez TVP S.A. można oglądać o dowolnych porach, a do wielu z nich można wracać wielokrotnie (dopóki na dostępnych via Internet serwerach będzie się archiwizowało kolejne odcinki). Dodatkowo serwisy typowo internetowe, jak np. „Książka TV” pozwalają wybrać interesujące omówienie, tj. konkretnego autora, tytuł książki lub gatunku (informacja relewantna, pertynentna)²³. Nie jest więc wcale tak, jak napisali Tadeusz Kowalki i Bohdan Jung [2006: 225], że „*telewizja jest zagrożona ze strony nowych cyfrowych technologii*”. Konwergencja prowadzi do koegzystencji. Nowe medium nie „zabija” starego, a jedynie wymusza na nim określone zmiany, korzystając przy tym z jego zdobyczy.

Można więc wyciągnąć wniosek, że technologia telewizyjna będzie coraz bardziej i coraz szerzej wykorzystywana, choćby dlatego, że telewizja jest łatwa w odbiorze a Internet ułatwia dotarcie do tej łatwej w odbiorze treści. Tym samym źródło internetowe wzbogacone o w/w treści będzie tylko sprzyjać promocji książki i czytelnictwa²⁴.

²² Już w 2003 roku jeden z publicystów wskazał, w wymownie brzmiącym tytule swojego artykułu, kierunek zmian, w którym zmierza współczesna telewizja. Patrz artykuł. Jędrzejewski, 2003, *Od komunikacji masowej do spersonalizowanej*.

²³ Dzięki obecności przekazu telewizyjnego (audiowizualnego) w środowisku cyfrowym powoli odbywa się komunikacja dotycząca właśnie tych programów. Realizują się tym samym koncepcje medioznawców [np. Kraaykamp, van Eijck, Ultee, van Rees, 2007: 132; Geiger, Bruning, Harwood, 2001: 56], że o przekazie telewizyjnym, jego treści ale również formie zaczyna toczyć się społeczna debata. Uważam, że Internet, który ułatwił odbiór programów telewizyjnych w tym również tych o książkach, przyczynia się też do rozwijania tej właśnie debaty.

²⁴ W świetle niniejszych analiz słuszne są słowa Małgorzaty Góralskiej [2009: 66], że „nowe media oferują bardzo korzystny dla współczesnego człowieka obrót w rozwoju cywilizacyj-

Bibliografia:

1. M. Adamiec, *Dzieło literackie w Sieci. Pomysły, hipotezy i interpretacje z pogranicza wiedzy o literaturze, kultury masowej i współczesnej technologii*, Gdańsk 2004.
2. E. Chuchro, *Kliknij, by przeczytać ciąg dalszy*, „Nowe Książki”, 2008, nr 7, s. 79.
3. J. Frołow, *Jak nowe media wpływają na czytelnictwo?*, [w:] *Spoleczne oddziaływanie współczesnej książki. Wybory czytelnicze*, pod red. Jadwigi Chruścińskiej, Ewy Kubisz, Warszawa 2002, s. 67-71.
4. G. Gmiterek, *Wirtualny Pilot. Edukacyjne i kulturalne zasoby telewizyjnych „stacji” internetowych*, [w:] *Oblicza Internetu. Opus Uniwersale. Kulturowe, edukacyjne i technologiczne przestrzenie Internetu*, pod red. Marka Sokołowskiego, Elbląg 2008, s. 96 – 108.
5. G. Gmiterek, *Audialne i audiowizualne dokumenty online. Możliwości ich wykorzystania, tworzenia i udostępniania w praktyce biblioteki dla dzieci i młodzieży*, [w:] *Internet w bibliotece dla dzieci i młodzieży. Od teorii do praktyki. Poradnik*, pod red. Grażyny Lewandowicz-Nosal, Warszawa 2009, s. 128-162.
6. W. Geiger, J. Bruning, J. Harwood, *Talk About TV: Television Viewers’ Interpersonal Communication About Programming*, “Communication Reports”, 2001, vol. 14, no. 1, s. 49-57. 56
7. M. Góralska, *Książki, nowe media i ich czasoprzestrzenie*, Warszawa 2009.
8. G. Hanson, P. Haridakis, *YouTube Users Watching and Sharing the News: A Uses and Gratifications Approach*, “The Journal of Electronic Publishing” [on-line], 2008, vol. 11, no. 3, [dostęp w dniu 18.07.2010]: <http://www.journalofelectronicpublishing.org/browse.html>.
9. A. Hermida, *From TV to Twitter: How Ambient News Became Ambient Journalism*, “A Journal of Media and Culture” [on-line], 2010, vol.

nym. Z jednej strony bowiem zapewniają <<powrót do korzeni>> kulturowych w postaci <<oralności wtórnej>> (nastawionej na wspólnotową wymianę i przeżywanie różnych treści kulturowych), z drugiej zaś utrwalają nawyki czytania i pisanania”.

13. no. 2, [dostęp w dniu 17.07.2010]. Dostępny w WWW: <http://journal.media-culture.org.au/index.php/mcjournal/article/viewArticle/220>.
10. S. Jędrzejewski, Od komunikacji masowej do spersonalizowanej, „Za Ekranem”, 2003, nr 5, s. 42-56.
11. S. Kotuła, WEB 2.0 - współczesny paradygmat Internetu, [w:] Oblicza Internetu. Architektura komunikacyjna Sieci, pod red. Marka Sokołowskiego, Elbląg 2007, s. 181-188.
12. S. Kotuła, Konwergencja mediów książki i Internetu, [w:] Nowe media a media tradycyjne. Prasa, reklama, Internet, pod red. Marka Jezińskiego, Toruń 2009, s. 241-255.
13. T. Kowalski, B. Jung, Media na rynku. Wprowadzenie do ekonomii mediów, Warszawa 2006.
14. G. Kraaykamp, K. van Eijck, W. Ultee, K. van Rees, Status and media use in the Netherlands. Do partners affect media tastes?, „Poetics”, 2007, vol. 35, issue 2-3, April-June, s. 132-151. 132
15. Książki.tv, „Biblioteka Analiz”, 2007, nr 25, s. 13.
16. T. Mielczarek, Monopol, pluralizm, koncentracja. Środki komunikowania masowego w Polsce w latach 1989-2006, Warszawa 2007.
17. N. Postman, Zabawić się na śmierć, Warszawa 2006. „Press”, 2008, nr 2, s. 17.
18. G. Sartori, Homo videns. Telewizja i post-myślenie, Warszawa 2005.
19. G. Straus, K. Wolff, S. Wierny, Czytanie, kupowanie, surfowanie. Społeczny zasięg książki z Polsce w 2006 roku, Warszawa 2008.
20. Słownik terminologii medialnej, pod red. Walerego Pisarka, Kraków 2006.
21. D. Szczepańska, Trzeba szukać pomysłów. Rozmowa z Jerzym Giedroyciem, „Notes Wydawniczy”, 1997, nr 12, s. 14-16.
22. Talk, Show, Yearbook, 17th edition. A guide to the nation's most influential television & radio talk shows, Washington 2000. The TV Net Arrives, „PC Magazine”, 2006, August 26, s. 19.

23. P. Ziarek, Sprzężenie telewizji i Internetu jako trend w mediach – uwarunkowania, formy współpracy, perspektywy rozwoju, [w:] Nowe media a media tradycyjne. Prasa, reklama, internet, pod red. Marka Jezińskiego, Toruń 2009, s. 277-291.
24. S. van Assche, F. Hendrickx, N. Oorts, L. Nachtergaele, Multi-channel publishing of interactive multimedia presentations, “Computers & Graphics”, 2004, vol. 28, issue 2, s. 193-206.
25. T. Worthington, Internet-TV Convergence with the Multimedia Home Platform, [online], Canberra 2001 [dostęp w dniu 10.06.2010]. Dostępny w WWW: www.tomw.net.au/2001/itv.html#Opportunit.

Magdalena Przybysz-Stawska

Uniwersytet Łódzki

„Wprost” z Internetu. Budowanie nowego wizerunku prasy

„Już niedługo zaczną dorastać pokolenia, które nie będą pamiętały świata bez Internetu, jak większość już nie pamięta świata bez telefonu i telewizji.”¹

Od kilku lat prasa drukowana traci czytelników. Liczni badacze wieszczą jej szybki koniec. Dzieje się tak w dużym stopniu z powodu popularności i rosnącej dostępności Internetu, w którym dotychczasowy odbiorca gazet i czasopism odnajduje interesujące go informacje. Może je przeczytać znacznie szybciej i, co ważne, za darmo. Nie bez znaczenia są również narzędzia interaktywne, którymi dysponuje nowe medium, a które niedostępne są w przypadku lektury pism w ich tradycyjnej formie.

Jak na owe zmiany reagują wydawcy? W jakim stopniu przystosowują się do nowych wymogów czytelnika? W jaki sposób odpowiadają na oczekiwania współczesnego odbiorcy? Mimo zastraszających prognoz, podejmują oni wyzwanie i nie rezygnują z walki. Jedną z jej form jest obecność tytułów prasowych w Internecie w postaci serwisów WWW gazet i czasopism oraz e-prasy, bez rezygnacji z druku tradycyjnego. Takie działanie jest możliwe i może być udane, czego dowodem jest pomysł na przetrwanie jednego z tygodników, jakim jest *Wprost*. Jego obecność w Internecie przejawia się w sposób niezwykle zróżnicowany: poza standardową już stroną WWW, licznymi serwisami tematycznymi i e-wydaniem, wydawca proponuje również portal społecznościowy. Wraz z działaniami, charakterystycznymi dla tradycyjnie wydawanego tytułu, zostaną one omówione w poniższym referacie.

¹ J. Borowski, *Za dwieście lat nasza epoka może być białą plamą*, „Wprost” 2001 nr 28 str. 51.

PISMO PRZYSZŁOŚCI?

Tygodnik *Wprost* (obok *Polityki*² i *Newsweeka*³) jest jednym z najpopularniejszych tytułów należących do tzw. pism opinii. Jego pierwszy numer ukazał się 5 grudnia 1982 r. Początkowo wydawany był w Poznaniu jako pismo społeczno-polityczne o tematyce regionalnej, ale od 1989 r. stał się już pismem ogólnopolskim. W tym samym roku redaktorem naczelnym został Marek Król, do grudnia 2009 r. pełniący także funkcję prezesa i głównego udziałowca wydawnictwa (spółka: Agencja Wydawniczo-Reklamowa „Wprost”). Po jego odejściu pismem kierowali kolejno: Piotr Gabryel⁴, Stanisław Janecki⁵, Katarzyna Kozłowska,⁶ a obecnie Tomasz Lis.⁷ W 2009 r., w grudniu, 80% udziałów w dotychczasowej spółce, wydającej *Wprost*, zakupiła Platforma Mediowa Point Group.

Przez 28 lat istnienia periodyk przechodził różne koleje losu⁸, najtrudniejszy egzamin zdając w 1989r., kiedy transformacji ulegał cały rynek prasowy w Polsce. Odtąd tygodnik, konkurując z innymi tytułami w swej grupie, walczył o czytelników, starając się wyjść naprzeciw ich oczekiwaniom i dostosowując się do nowych warunków zarówno ekonomicznych, jak i społecznych. Zmniejszająca się rola prasy drukowanej zmuszała redakcję do zupełnie nowych działań, otwarcia się na postęp, podjęcia próby połączenia tradycji z nowoczesnością. Wymagał tego również adresat periodyku: ponad 80% czytelników pisma stanowili bowiem ludzie młodzi, do 45 roku życia, wśród których co czwarty posiadał wyższe wykształcenie.

² *Polityka* – najstarszy tytuł w grupie polskich pism opinii. Pierwszy numer ukazał się 27 lutego 1957r. Od roku 1994 red. naczelnym pisma jest Krzysztof Baczyński.

³ *Newsweek* – najmłodszy tytuł z grupy najpopularniejszych pism opinii w Polsce. Pierwszy numer ukazał się w 2001r.

⁴ Był redaktorem naczelnym periodyku w latach 2006-2007.

⁵ Pełniący tę funkcję w okresie od 2007-2010.

⁶ P.o. red. nac. przez kilka miesięcy 2010 r.

⁷ Od maja 2010 r.

⁸ Tytuł przechodził rozmaite koleje losu, opisane w licznych publikacjach w postaci artykułów, a także znalazł swe miejsce w obszernym opracowaniu, poświęconym m.in. prasie polskiej po 1989r. Zob. T. Mielczarek, *Monopol. Pluralizm. Koncentracja. Środki komunikowania masowego w Polsce w latach 1989-2006*, Warszawa, 2007, s. 153-155.

W okresie, który stał się przedmiotem badań⁹ tygodnik liczył średnio około 120-140 stron objętości. Składała się nań przede wszystkim problematyka związana z polityką, gospodarką i kulturą w Polsce i na świecie.¹⁰ Analiza zawartości wykazała jednak największe, w porównaniu z głównymi rywalami, zainteresowanie pisma Internetem i nowoczesnymi technologiami. Dzięki staraniom wydawcy, przełom wieków *Wprost* powitało jako nowoczesny periodyk, dysponujący własną stroną WWW i licznymi internetowymi serwisami tematycznymi. Jednakże redakcja nie poprzestała na tych posunięciach, podejmowanych zresztą przez właścicieli innych tytułów; w tym okresie konwergencja mediów była już zjawiskiem wyraźnym na rynku, opisywanym i analizowanym w literaturze.

Pismo stało się propagatorem nowych mediów, co zostało docenione. W 2001 r. redakcja informowała: *„Tygodnik Wprost został pierwszym laureatem Nagrody Przyszłości @2012, przyznanej przez Fundację Konrada Adenauera. Fundacja postanowiła uhonorować nas za szczególnie wkład w dyskusję publiczną w Polsce na temat przyszłości, przede wszystkim zaś za podjęcie tematu społecznych aspektów rozwoju nowych technologii. Wyrazem tego zaangażowania tygodnika jest, według FKA, m.in. stworzenie dodatku Intermedia.”*¹¹

Różnorodność działań redakcji, zmierzających do promocji nowoczesności przybierała różne formy, które przenikały się nawzajem, uzupełniały i reklamowały. Dlatego też, przed omówieniem działań redakcji w ramach budowania prasowego imperium w Internecie, warto przyjrzeć się wersji drukowanej tygodnika, bowiem w każdym jego numerze czytelnik odnajdował dużą dawkę informacji związanych z nowymi mediami.

⁹ Analizie poddano lata 2001-2010, ze szczególnym uwzględnieniem roczników 2001-2002 i 2010.

¹⁰ Kwestie te znajdowały swe odzwierciedlenie w strukturze pisma, na którą składały się m.in. następujące działy: Polska, Biznes-Ludzie-Pieniądże, Nauka i zdrowie, Historia, Świat, Kultura i styl oraz felietony.

¹¹ „Wprost” 2001 nr 18 str. 9.

TRADYCYJNA FORMA, NOWOCZESNE TREŚCI

W latach 2001-2005 każdy drukowany numer pisma zawierał około 20 stron, poświęconych nowym mediom. Początkowo zamieszczano je w ramach działu *Wprost Intermedia*, od numeru 50 w 2002 r. zmieniono jego nazwę na *Życie i Intermedia*, by wreszcie, w nr 24 (2005), kiedy sytuacja tygodnika w Internecie już się ustabilizowała, zrezygnować z tej części pisma, ograniczając się do podawania adresu witryny www.wprost.pl. Do tego czasu w ramach wspomnianego działu pojawiały się takie rubryki, jak *Innowacje*, *Przegląd intermediiów*, *Intermożliwości*, *Wszechnica Wiedzy Wszelakiej*, *Supersam*. Informowano czytelników o technologiach nowej generacji, ciekawostkach telekomunikacyjnych i kolejnych ulepszeniach sprzętu komputerowego.¹² Wyjaśniano zasady działania nowoczesnych urządzeń, tłumaczono, jak z nich korzystać, by osiągnąć optymalne korzyści. Opisywano najpopularniejsze portale,¹³ prezentowano interesujące serwisy internetowe, np. serwis edukacyjny (www.profesor.pl¹⁴), filmowy (www.filmforum.pl¹⁵), wortal Historia Książki,¹⁶ witrynę www.czytanki.terramail.pl, na której znaleźć można było linki do tekstów źródłowych w postaci encyklopedii, publikacji naukowych i bibliotek internetowych.¹⁷ Omawiano wydawnictwa multimedialne.¹⁸ Przedstawiano korzyści, jakie niesie ze sobą Internet: „*rewolucja informatyczna uwolni nas od codziennych zakupów, wizyt w urzędach czy jeżdżenia do biura.*”¹⁹ Niekiedy przytaczano opinie znanych osób (polityków, aktorów, sportowców), które podkreślały zalety Internetu.²⁰

¹² Zob. np. *Gigapojemność*, „Wprost” 2001nr 5 str. 65 (o zwiększeniu pojemności twardego dysku do 45 GB danych, rozwiązanie opracowane przez jedną z firm).

¹³ Zob. np. „Wprost” 2001 nr 41 str. 56.

¹⁴ *Dla ucznia i nauczyciela*, „Wprost” 2001 nr 2 str. 59.

¹⁵ *Kinoamator*, „Wprost” 2002 nr 7 str. 60.

¹⁶ *Akademia bibliofila*; www.wsp.krakow.pl/whk/index_whk.html. „Wprost” 2002 nr 24 str. 64.

¹⁷ *Oaza nauki*, „Wprost” 2002 nr 3 str. 62.

¹⁸ *Świat literatury*, „Wprost” 2002 nr 3 str. 63.

¹⁹ M. Adamczyk, *Człowiek cyfrowy*, „Wprost” 2002 nr 16 str. [57].

²⁰ Np. multimedialny przewodnik po literaturze powszechnej. Zob.: M. Karpiński, *Najprzydatniejsze strony Internetu*, „Wprost” 2002 nr 9 str. 54-55

Obok opisywanych dobrodziejstw, zauważano także negatywne strony nowego medium. W jednym z licznych tekstów podkreślających zagrożenia przezeń niesione, zwracano uwagę na to, że „Przedmioty i usługi wystawiane na aukcjach internetowych bywają naprawdę makabryczne.”²¹ Przestrzegano przez zbyt poważnym traktowaniem Internetu jako wiarygodnego, niepodważalnego źródła historycznego czy naukowego.²²

Tygodnik organizował również bądź patronował licznym konkursom i akcjom, propagującym nowe media. I tak np. od 2001 r. przyznawano *Certyfikat Wprost*, nagrodę za najbardziej nowatorskie rozwiązania teleinformatyczne. W pierwszej edycji konkursu wyróżnienia te zostały wręczone podczas Międzynarodowych Targów Komputer Expo 2001. W tym samym roku periodyk patronował konkursowi „e-przyszłość”, zorganizowanemu przez firmy Oracle i Intel wspólnie z Wyższą Szkołą Biznesu – National – Louis Univeristy z Nowego Sącza.²³ Kolejne tego typu imprezy pod patronatem pisma to m.in. obchody 10-lecia Internetu w Polsce i konferencja *Miasta w Internecie*.²⁴

Przekonywano czytelników, że: „Także gazety nie mogą się już obejść bez Internetu. Materiały nie mieszczące się w drukowanych wydaniach udostępniane są na stronach WWW. Tygodniki i miesięczniki w swoich serwisach zamieszczają bieżące informacje, które ze względu na cykl wydawniczy nigdy nie pojawiłyby się na ich łamach.”²⁵

Prezentując wykorzystanie możliwości, jakie daje Internet w odniesieniu do prasy, wskazywano, że dzięki nim może być ona nie tylko źródłem informacji, jak było dotąd, ale staje się również interaktywną

²¹ M. Stefanek, współpr. D. Polek, *Targowisko śmierci*, „Wprost” 2001 nr 1 str. [66] – 69. Przedruk z *Business Week*

²² Zob. np.: J. Borowski, *Za dwieście lat nasza epoka może być białą plamą*, „Wprost”, str. 50-51

²³ Więcej na temat konkursu: zob. M. Adamczyk, *Ćwiczenia z wyobraźni*, „Wprost” 2001 nr 1 str. 59.

²⁴ Więcej: zob.: „Wprost” 2002 nr 21 str. 68

²⁵ M. Kowalczyk, *Interaktywne spotkania*, „Wprost” 2002 nr 8 str. 58.

formą rozrywki.²⁶ Teorię przekładano na praktykę, budując stopniowo internetowe imperium *Wprost*, realizując liczne projekty, które wzmacniały synergię pomiędzy obydwoma wydawnictwami periodyku: tradycyjnym i internetowym. Przyjrzyjmy się, jak wyglądało tworzenie nowego wizerunku tygodnika na przestrzeni ostatnich 10 lat.²⁷

ODPOWIEDŹ NA WYMAGANIA WSPÓŁCZESNEGO CZYTELNIKA?

Niemal w każdym numerze pisma, w jego formie tradycyjnej (szczególnie do roku 2005) odnaleźć można atrakcyjną autoreklamę, informującą odbiorców o rozwijającej się wersji elektronicznej pisma i poszerzaniu jego oferty internetowej, zachęcającą czytelników do odwiedzenia licznych serwisów tygodnika w świecie wirtualnym.

Dziś jego bardzo wyraźna obecność w Internecie, rozpoczęła się dlań w 1995 r., kiedy pojawił się on online w postaci strony WWW (www.wprost.pl). Od tej chwili redakcja pracowała systematycznie nad nowym obliczem tytułu, rozbudowując i uatrakcyjniając jego formę elektroniczną, dzięki czemu 5 lat później mogła napisać: *„Nigdy nie próbowaliśmy być portalem, nie otworzymy internetowego supermarketu, nie zmienimy się w sieciową agencję prasową, nadającą tysiące informacji dziennie. W ciągu pięciu lat udało się nam jednak stworzyć w Internecie miejsce odwiedzane przez miliony osób. Wokół naszych stron skupiła się społeczność, która lubi z sobą przebywać i dyskutować, czy to w świecie wirtualnym, czy rzeczywistym. (...) Internet stworzył przed `Wprost` nowe możliwości. Dzięki stronie www.wprost.pl uruchomiono rozbudowane serwisy tematyczne, udostępniono bazy danych, zaproponowano narzędzia umożliwiające ko-*

²⁶ O wykorzystaniu e-prasy jako sposobu na spędzenie wolnego czasu autorka pisała w innym miejscu: zob. np. M. Przybysz-Stawska, *Prasa w Internecie, czyli interaktywne formy spędzania wolnego czasu*. W: „Cudne manowce?” Kultura czasu wolnego we współczesnym społeczeństwie /red. nauk. W. Muszyński. Toruń, 2008 str. [339]-352.

²⁷ Ze względu na ograniczenia objętościowe artykułu niemożliwe jest przedstawienie wszystkich ulepszeń i propozycji tygodnika, mierzącego się z wymaganiami współczesnego odbiorcy, dlatego prezentacja ma charakter wybiórczy i koncentruje się zwłaszcza na początkowym okresie, pierwszych 2 latach XXI wieku i stanie obecnym.

mentowanie wydarzeń lub zwykłą pogawędkę. Wszystkie serwisy tworzymy w taki sposób, aby były czytelne dla kogoś, kto pierwszy raz w życiu korzysta z sieci, a jednocześnie oferowały zaawansowane produkty dla użytkowników ze stażem, dla smakoszy Internetu.”²⁸

Tygodnik był pierwszym w Polsce pismem, które można było zaprenumerować online. Taką ofertę redakcja przedstawiła czytelnikom już w kwietniu 2001r.,²⁹ proponując upusty i nagrody dla tych, którzy zdecydują się na tę formę kupna tytułu. Kilka miesięcy później, w lipcu, uruchomiono następną usługę: możliwość założenia darmowego konta pocztowego w ramach serwisu Poczta Wprost.³⁰

Pod koniec pierwszego roku nowego stulecia obok podstawowego serwisu WWW zawierającego aktualne wiadomości, zaopatrzone w komentarze i analizy, periodyk proponował kolejne, m.in.:

- ▶ [Intermedia.wprost.pl](http://intermedia.wprost.pl) – internetowe wydanie drukowanego działu „Intermedia” w piśmie, wzbogaconego o dodatkowe informacje z branży teleinformatycznej
- ▶ www.sport.wprost.pl – serwis zawierający najnowsze informacje sportowe:

Zdjęcie 1. Serwis www.sport.wprost.pl. Reklama na łamach tygodnika w jego wersji drukowanej



Wprost 2001, nr 51/52, z dn. 23 grudnia 2001.

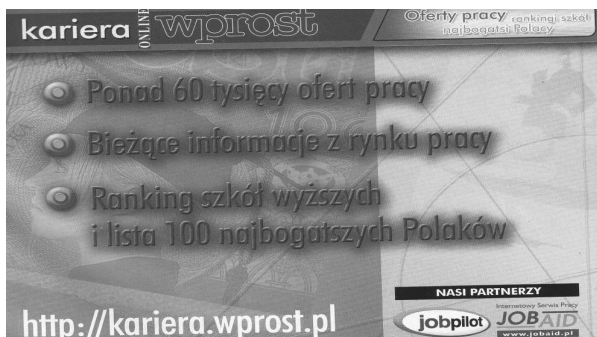
²⁸ „Wprost” 2001 nr 36 str.50.

²⁹ *Złóż zamówienie on line*, „Wprost” 2001 nr 15 str. [60].

³⁰ B. Leśniewski, E. Orłowski, *Poczta.wprost.pl.*, „Wprost” 2001 nr 29 str. 48.

► kariera.wprost.pl – strona poświęcona rynkowi pracy w Polsce, współpracująca z innymi witrynami o podobnym charakterze (np. Jobpilot i Jobaid.pl).

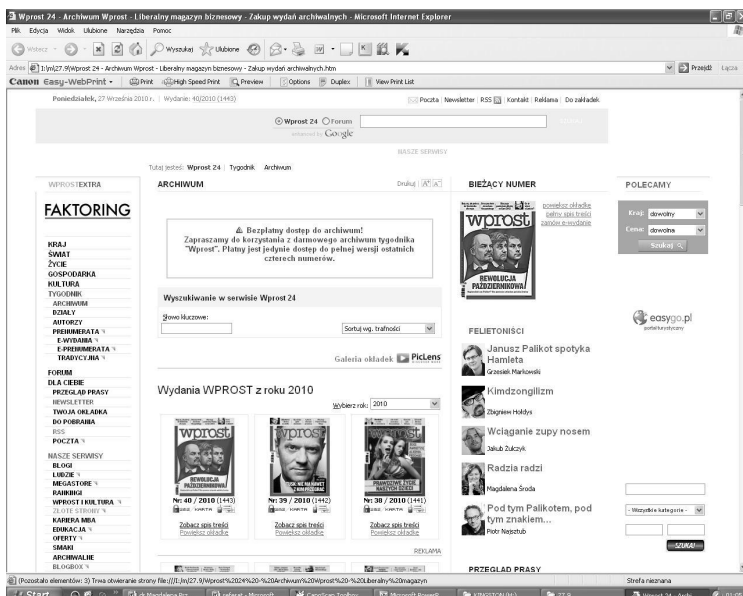
Zdjęcie 2. Serwis www.kariera.wprost. Reklama na łamach tygodnika w jego wersji drukowanej



Wprost 2001, nr 27, z dn. 8 lipca 2001, str. 102.

► archiwum.wprost.pl – baza przechowująca archiwalne numery tygodnika (od 1998 r.), poza ostatnimi czterema, dostępne bezpłatnie.

Zdjęcie nr 3. Archiwum Wprost, serwis dostępny w Internecie.



www.Wprost24.pl - Archiwum Wprost - Liberalny magazyn biznesowy - Zakup wydań archiwalnych.htm data dostępu 20.09.2010.

Warto także wspomnieć o dwóch innych inicjatywach pisma, których celem była możliwość spotkania się czytelników *Wprost* w świecie wirtualnym. Taką okazję dawało Forum dyskusyjne (forum.wprost.pl). Czytelnicy mogli wymieniać się tu opiniami na rozmaite tematy. Najciekawsze komentarze drukowano później na łamach pisma w jego wersji drukowanej.³¹ Podobny charakter miała kawiarenka internetowa: cafe.wprost.pl, w której odbywały się cotygodniowe czaty ze znanymi przedstawicielami kultury, biznesu i świata polityki. Podobnie jak w poprzednim przypadku, tak i w tym najciekawsze pytania wraz z odpowiedziami drukowano następnie na łamach tradycyjnie wydawanego pisma. W tym miejscu czytelnicy mogli się również „spotkać” z autorami wybranych artykułów, wcześniej zamieszczanych na łamach tygodnika.

W ciągu następnych lat *Wprost* wzbogaciło swą stronę internetową o dodatkowe serwisy, m.in. Ludzie.Wprost.pl, stało się także miejscem licznych konkursów, prowadzonych równolegle w wersji drukowanej periodyku i na jego stronie WWW. Jednym z nich był konkurs *Złote Strony Wprost* (czytelnicy zgłaszali wybraną przez siebie, najciekawszą według nich witrynę internetową, wysyłając pod podany numer sms jej adres; wśród propozycji jury, składające się z osób prowadzących dział Online tygodnika, wybierało najlepszą). Nagrody³² przyznawane były w cyklu tygodniowym, miesięcznym i rocznym. Inny pomysł polegał na nadsyłaniu przez internautów zabawnych zdjęć, tekstów i grafik, opublikowanych w sieci. Autoreklama *Wprost Online* zajmowała w tym czasie już całą stronę tygodnika w jego wersji drukowanej.³³

³¹ Zob. np. *Cenzura w sieci*, „Wprost” 2001 nr 11 str. [54].

³² Zamieszczenie na wybranej, nagrodzonej stronie logo Złotej Strony Wprost, a także prawo do bezpłatnego korzystania z danych serwisu stat24.pl. Więcej zob. <http://zlotestrony.wprost.pl> [data dostępu: 11.09.2010].

³³ Zob. np. „Wprost” 2002 nr 5 s. 57.

W 2007 r. tytuł stał się dostępny w postaci e-wydania,³⁴ co stanowiło ukoronowanie działań redakcji w kierunku unowocześnienia wizerunku pisma i jego prób dostosowania się do wymagającego współczesnego rynku prasowego w Polsce. Od tej chwili tygodnik w wersji elektronicznej trafiał do czytelnika dzień wcześniej niż jego odpowiednik drukowany.

W lutym 2008 r. redakcja zaproponowała swym internetowym odbiorcom kolejny serwis: blogbox.pl.³⁵ Jego hasłem było: „*Setki blogów, tysiące tematów, jedno takie miejsce*”, a celem zebranie w jednym miejscu najciekawszych wpisów, wybranych przez użytkowników z sieci. Pozostali czytelnicy mogli na nie głosować, wybierając te, które uznali za najciekawsze. Po ich zatwierdzeniu przez redakcję, blogi te mogły być wpisywane do katalogu. W ramach Blogboxu internauci mieli również możliwość wzięcia udziału w dyskusji w forach tematycznie odpowiadających poszczególnym działom znajdującym się na proponowanej stronie (np. Kultura, Polityka). W ten sposób powstał rodzaj serwisu społecznościowego.

Rozwinięciem tego pomysłu była podjęta przez tygodnik w tym samym roku kolejna inicjatywa, jak się wydaje, jedna z najważniejszych na drodze budowania internetowego imperium. Utworzony został portal społecznościowy³⁶ – Info tuba³⁷.

³⁴ „*E-wydanie jest elektronicznie rozpowszechnianą wersją, przynajmniej jednej mutacji, kontrolowanego tytułu prasowego. Musi ono zawierać ten sam w formie i treści materiał redakcyjny i reklamy, co edycja drukowana. Materiał redakcyjny wersji elektronicznej może być dodatkowo rozszerzony, a reklamy mogą być zaadaptowane w sposób pozwalający na wykorzystywanie możliwości medium elektronicznego.*” (fragm. Regulaminu Kontroli Nakładu i Dystrybucji Prasy zarejestrowanej w ZKDP, zatwierdzonego w grudniu 2004 r. zob. http://www.zkdp.pl/download/regulamin_kontroli.pdf, data dostępu 2 września 2010. O zaletach e-wydań: zob. inną publikację autorki: M. Przybysz-Stawska, *Prasa w Internecie, czyli interaktywne formy...* op.cit.

³⁵ Blogbox.com.pl data dostępu: 11.09.2010.

³⁶ Ze względów podanych wcześniej niemożliwe jest w tym miejscu dokładne omówienie tego niezwykle interesującego zjawiska, jakim jest dziennikarstwo obywatelskie. Na ten temat pisał m.in. L. Olszański, *Dziennikarstwo internetowe*. Warszawa, 2006. O portalach związanych z dziennikarstwem obywatelskim, ich zadaniach, zasadach funkcjonowania, a także o najbardziej popularnych tego typu przedsięwzięciach w Polsce autorka pisała w innym miejscu: M. Przybysz-Stawska, *Nowe oblicze mediów, czyli dziennikarstwo obywatelskie*. Tekst oddany do druku w 2009r.

Zdjęcie 4. Portal Info tuba. www.infotuba.pl (Data dostępu: 28.09.2010.)



W *Regulaminie* określony został sposób rejestracji użytkowników, zasady przyjmowania przysyłanych przez nich materiałów (artykułów i zdjęć), oraz instrukcja korzystania z serwisu (np. dodawanie materiałów multimedialnych, własnych komentarzy i czytanie cudzych, usługa mms).³⁸ Korzystanie z serwisu jest bezpłatne, po zarejestrowaniu się i zalogowaniu użytkownicy mogą przysyłać swoje teksty, które podlegają ocenie zarówno pozostałych internautów, jak i redakcji, prowadzącej stronę. Materiał, który zostanie uznany za najciekawszy, może zostać umieszczony na stronie głównej serwisu, zaś autor ma szansę zostać ekspertem danego działu. Najlepsi otrzymują wynagrodzenie finansowe, a ich teksty mogą być wydrukowane w wersji tradycyjnej tygodnika. Info

³⁷ InfoTuba.pl. data dostępu: 10.009.07. Serwisy tego typu, związane z dziennikarstwem obywatelskim, zaczęły powstawać na świecie w latach 90. XXw. Początek tego typu inicjatywom dał Rob Mald, który w 1997 r. założył weblog grupowy (Slashdot.org).³⁷ W Polsce do największych portali związanych z dziennikarstwem obywatelskim należą: Wiadomości24.pl, Alert24.pl, Interia360.pl i Infotuba.pl. Warto zwrócić uwagę, że właścicielami trzech z nich są wydawcy prasy drukowanej: tak jest w przypadku portalu Alert24.pl (to inicjatywa concernu medialnego, spółki Agora SA), Wiadomości24.pl (założony przez Polskapresse w 2006r.) oraz interesującej nas Info tuby.

³⁸ www.infotuba.pl/regulamin [data dostępu 10.IX.2010].

tuba oferuje również praktyki dziennikarskie, a dla najbardziej zaangażowanych i najlepszych możliwość późniejszej płatnej współpracy z portalem.

Wprost24.

W 2007r. *Wprost* dysponowało nowoczesną, bogatą witryną internetową, systematycznie reklamowaną na łamach wersji drukowanej tygodnika w postaci przejrzystego przewodnika, ułatwiającego korzystanie z portalu Wprost24, bo taką nazwę przybrała witryna periodyku.³⁹

Dziś na stronie www.wprost.pl czytelnik odnaleźć może następujące zakładki: *Bieżące wydanie*, *Archiwum*, *Rankingi*, *Blogi*, *Forum*, *E-wydania*, *Prenumerata*, *E-Learning*, *Nasze serwisy*, a wśród nich, poza już wymienionymi, m.in.:

▶ Gover.pl⁴⁰ - pierwszy polski serwis typu "watch dog", obserwujący na bieżąco zachowania polskich polityków, niezależnie od prezentowanych przez nich opcji politycznych.

▶ Pitbul.pl⁴¹ – zbliżony do wcześniejszej strony, ale w odróżnieniu od niej, złośliwie komentujący polską scenę polityczną i osiągnięcia jej przedstawicieli.

▶ E-learning.wprost.pl. – serwis edukacyjny, prezentujący nowoczesne formy kształcenia

▶ [Megastore](http://Megastore.wprost.pl)⁴² - sklep internetowy z bogatą i zróżnicowaną ofertą (m.in. sprzętem gospodarstwa domowego, odbiornikami telewizyjnymi, elektronarzędziami, zabawkami dla dzieci).⁴³

▶ *Wprost i Kultura*⁴⁴ – recenzje książek, filmów, sztuk teatralnych, akcje i patronaty pisma, forum.

³⁹ „Wprost” 2007 nr 12, s. 14

⁴⁰ Gover.pl [data dostępu: 11.00.2010].

⁴¹ Pitbul.pl [data dostępu: 11.04.2010].

⁴² <http://megastore.wprost.pl/> [data dostępu: 11.09.2010].

⁴³Warto także wspomnieć o cyklicznych e-ofertach tygodnika, np. w 2010 r. w okresie przeznaczonym na rozliczenia podatkowe, użytkownik strony mógł pobrać bezpłatny program (PIT-y 2009), z dołączoną szczegółową instrukcją obsługi.

⁴⁴ <http://www.wik.com.pl/>

▶ Rankingi⁴⁵ - odpowiednik wersji drukowanych zestawień tygodnika: *100 najbogatszych Polaków, Najbogatsi Europejczycy, Ranking sklepów internetowych, szkół wyższych, szpitali, zestawienia archiwalne.*

▶ Blogi⁴⁶

Obecnie witryna tygodnika zajmuje jedno z czołowych miejsc wśród najczęściej cytowanych portali internetowych⁴⁷, a dzięki rozpoczętym ponad 15 lat temu staraniom i zabiegom redakcji, jest dziś jedną z najbardziej nowoczesnych, stworzonych przez polskie media tradycyjne. Rozbudowane zaplecze w postaci imperium internetowego z pewnością pomogło piśmie nie tylko przetrwać trudne lata, ale również poszerzyć grupę docelową odbiorców o młodszych czytelników. Czytelników zachęcanych do podjęcia e-współpracy, którym redakcja obiecuje: *„...pokażemy Wam, jak działają nowoczesne media w dobie Internetu.”*⁴⁸ I nie są to obietnice bez pokrycia, bo tygodnik może czerpać z własnego, bogatego doświadczeniami i pochwalić się dużym sukcesem w tej dziedzinie.

⁴⁵ rankingi.wprost.pl/

⁴⁶ www.wprost.pl/blogi/

⁴⁷ Pierwsze zajmuje portal Onet.pl. Zob. : <http://www.wprost.pl/sukcesy/> [data dostępu: 10.04.2010].

⁴⁸ <http://www.wprost.pl/praca/> [data dostępu 9.09.2010].

Lidia M. Jarska

UMCS w Lublinie

Serwisy Web 2.0 – odpowiedzialność za naruszenia praw autorskich w Internecie

Postęp techniki i rozwój nauki zaowocował powstaniem ogólnoswiatowej sieci Internet, a rozpowszechnienie dostępu do Internetu spowodowało wiele zmian kulturowych i społecznych. Żyjemy w epoce społeczeństwa informacyjnego, społeczeństwa opartego na wiedzy, w którym Internet stanowi swoiste medium, szybkie i nieograniczone w czasie i przestrzeni źródło informacji. W sieci dostępnych jest coraz więcej dzieł, co stwarza wiele udogodnień w zakresie przepływu i dostępu do informacji, jednak znaczna część publikacji zamieszczanych w sieci jest chroniona prawem autorskim, co niesie ze sobą niebezpieczeństwo naruszenia praw autorskich przez nieuczciwych użytkowników, z uwagi na trudności występujące w egzekwowaniu ochrony prawnoautorskiej przez poszczególne państwa. Naruszenie prawa autorskiego odbywa się w skali globalnej, w różnych miejscach i przez wiele rozproszonych osób, co nie sprzyja zarówno wykryciu bezprawnego działania, jak i pociągnięciu do odpowiedzialności osób winnych. Narastające zjawisko przywłaszczania własności intelektualnej w Internecie przybiera różne postacie. Może to być nielegalne (czyli bez uzyskania licencji) rozpowszechnianie i użytkowanie chronionych prawem programów komputerowych, bezprawny dostęp do informacji i danych, samowolnie uzyskiwany przez osoby nieuprawnione, bez zgody właścicieli lub dysponentów tych danych. Jednak do najbardziej popularnych należą przywłaszczenia autorstwa utworów, a także opracowań dzieł i uporządkowanych zbiorów informacji. Istotne znaczenie ma fakt, że bardzo płynna może być granica między korzystaniem z cudzej twórczości a jej przywłaszczeniem. Czasem trudno jest jednoznacznie orzec, czy korzystanie z dzieła odbywa się w granicach prawa,

czy już jest jego naruszeniem. Czytanie źródeł, czerpanie z nich faktów, cytowanie za nimi opinii, samodzielne formułowanie wniosków na podstawie cudzego dorobku z podaniem danych bibliograficznych cytowanych źródeł bez wątplenia nie jest czynem ani nagannym moralnie, ani łamiącym prawo. Z kolei przepisanie lub skopiowanie całości utworu lub jego fragmentów bez podania nazwiska autora stanowi kradzież czyjejś myśli, czyjejś własności intelektualnej i narusza zarówno normy moralne, jak i prawne. Jest rzeczą naturalną, że wypożyczenie książki z biblioteki i jej przeczytanie nie narusza praw autorskich przysługujących jej twórcy. Ale czy analogicznie należy traktować skopiowanie dzieła z Internetu do pamięci komputera osobistego w celu zapoznania się z jego treścią, czy też jest to już wkroczenie w sferę uprawnień autora? Korzystanie z materiałów zamieszczonych w sieci stawia wiele pytań przed dwiema zupełnie odmiennymi grupami zawodowymi – prawnikami i bibliotekarzami. Poruszanie się w Internecie zgodne z prawem stanowi w dzisiejszych czasach ważki problem; niniejszy referat będzie próbą zasygnalizowania niektórych aspektów owego problemu oraz udzielenia odpowiedzi na pytania, jakie mogą nurtować użytkownika zasiadającego przed komputerem i pragnącego zamieścić swoją publikację w Internecie lub skorzystać z dzieła dostępnego w sieci, czy też stworzyć stronę typu Web 2.0.

Istotą funkcjonowania serwisów Web 2.0. jest redagowanie ich przez użytkowników sieci, którzy stają się potencjalnymi autorami, a ich wypowiedzi mogą spełniać przesłanki utworu w rozumieniu prawa autorskiego¹. Poza tym internauci zamieszczają w sieci również cudze dzieła, do których każdy inny użytkownik ma niczym nieograniczony dostęp,

¹ Opublikowany w Internecie tekst otrzymuje ochronę prawa autorskiego pod warunkiem, że stanowi utwór w rozumieniu prawa autorskiego. W myśl art. 1 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych z dnia 4 lutego 1994 r. przedmiotem prawa autorskiego, czyli utworem, jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiegokolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia. Dla ułatwienia stwierdzenia kwalifikacji dzieła jako utworu w art. 1 ust. 2 zawarto przykładowe wyliczenie zakreślonych rodzajowo, najczęściej spotykanych kategorii utworów (dzieła literackie, publicystyczne, naukowe, kartograficzne, plastyczne, fotograficzne, muzyczne, audiowizualne). Za: *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych z dnia 4 lutego 1994 r.*, tekst jednolity Dz. U. z 2000 r., nr 80, poz. 904 z późn. zm., „LEX – System Informacji Prawnej” [dostęp on-line, 10.09.2010].

może się z nimi nieodpłatnie zapoznawać oraz zapisywać w swoim komputerze. Obecnie powstaje wiele stron internetowych, serwisów i portali stanowiących platformę utrzymywania kontaktów, wymiany myśli i poglądów użytkowników tworzących własną społeczność. Istotą bytu tego typu tworów są: interaktywność, dyskusja, propagowanie swego rodzaju wiedzy subiektywnej (w miejsce wiedzy pewnej, obiektywnej²) i szeroko rozumiana działalność twórcza, które pojawiają się w miejsce biernego odbioru. Powstają też serwisy hybrydowe, w których amatorskie publikacje łączą się z treściami profesjonalnymi, a także typowo komercyjnymi elementami, jak np. reklama kontekstowa³. Zazwyczaj intencją założyciela strony typu 2.0 jest, aby jej wygląd i zawartość treściowa były swobodnie kształtowane przez użytkowników, stąd też rezygnują oni z wpływu na dobór zamieszczanych materiałów lub swą ingerencją ograniczają do minimum. Co jednak dzieje się w przypadku, gdy na kreowanej przez internautów stronie dojdzie do naruszenia praw autorskich osób trzecich i jakiego typu mogą to być naruszenia?

Naruszenie praw autorskich to wkroczenie nieuprawnionego podmiotu w sferę osobistych i/lub majątkowych praw autorskich, przysługujących twórcy dzieła. Autorskie prawa osobiste odnoszą się do sfery niemajątkowych, pozaekonomicznych interesów twórcy dzieła, związanych z utworem. W myśl art. 16 ustawy o prawie autorskim⁴, autorskie prawa osobiste chronią nieograniczoną w czasie i nie podlegającą zrzeczeniu się lub zbyciu więź twórcy z utworem, a w szczególności prawo do autorstwa utworu, oznaczenia utworu swoim nazwiskiem lub pseudonimem albo do udostępniania go anonimowo, prawo do nienaruszalności treści i formy utworu (nazywane również prawem do integralności utworu) oraz jego rzetelnego wykorzystania, prawo do decydowania

² A. Maj, *Transformacje wiedzy. Idee „wiki”, „commons” i „social bookmarking” oraz ich wpływ na redefinicję pojęcia*, „Transformacje”, 2007, nr1/4, 2008, nr 1/2, s. 182.

³ K. Gienas, *Zasady odpowiedzialności za naruszenia praw autorskich w serwisach Web 2.0*, „Palestra”, 2008, nr 9-10, s. 120-121.

⁴ *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych...*, zwana w niniejszym artykule ustawą o prawie autorskim.

o pierwszym udostępnieniu utworu publiczności oraz prawo do nadzoru nad sposobem korzystania z utworu. W odniesieniu do publikacji zamieszczanych w Internecie szczególne znaczenie ma złamanie prawa autorskiego polegające na przywłaszczeniu utworu, np. całej publikacji lub jej fragmentu i przedstawienie jej jako wynik własnej twórczości (tzw. plagiat jawny), lub też przetworzenie i przejęcie elementów świadczących o indywidualnym charakterze dzieła z równoczesnym zatajeniem autorstwa pierwowzoru (tzw. plagiat ukryty⁵) oraz naruszenie prawa do zachowania integralności dzieła, czemu sprzyja łatwość manipulacji tekstem i dokonywania zmian, jakie można wprowadzić do utworu zapisanego w formacie cyfrowym⁶.

Autorskie prawa majątkowe normuje art. 17 ustawy o prawie autorskim: twórca przysługuje wyłączone prawo do korzystania z utworu, do rozporządzania nim na wszystkich polach eksploatacji oraz prawo do wynagrodzenia za korzystanie z utworu⁷. Uzupełnieniem tej regulacji jest art. 50, w którym zostały wyszczególnione pola eksploatacji utworu, które są wyodrębnionymi zakresami korzystania w określony sposób z chronionego prawem utworu i składają się na treść autorskich praw majątkowych, stanowiąc tym samym o ich treści⁸. Wśród pól eksploatacji można wyróżnić te, które są związane z utrwalaniem dzieł objętych ochroną (np. zwielokrotnienie określoną techniką), oraz takie, które łączą się z ich rozpowszechnianiem, czyli publicznym udostępnianiem (np. wprowadzenie do obrotu).

W odniesieniu do stron WWW kluczowym zagadnieniem jest kwestia charakteru czynności, jakie podejmują wszystkie osoby zaangażowane w proces udostępniania publikacji i innych materiałów przez

⁵ Por. M. Mozgawa, J. Radoniewicz, *Przepisy karne w prawie autorskim. Zagadnienia teorii i praktyki*, „Prokuratura i Prawo”, 1997, nr 7-8, s. 9-10.

⁶ J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo autorskie w Internecie* [w:] *Internet – problemy prawne* pod red. R. Skubisza, Lublin 1999, s. 20.

⁷ Szerzej na temat wynagrodzenia zob.: E. Traple, *Autorskie prawa majątkowe* [w:] *System prawa prywatnego*, Z. Radwański [red.], t. 13 *Prawo autorskie*, J. Barta [red.], Warszawa 2003, s. 123-135.

⁸ R. Golań: *Prawa autorskie i prawa pokrewne a Internet* [w:] *Internet 2000. Prawo – ekonomia – kultura* pod red. R. Skubisza, Lublin 2000, s. 35.

Internet, oraz zagadnienie ich odpowiedzialności za naruszenie praw autorskich. Z punktu widzenia prawa istotne jest, kogo należy uznać za podmiot odpowiedzialny za bezprawne pojawienie się w sieci i eksploataowanie utworów chronionych prawem autorskim oraz na jakiej podstawie i w jakim zakresie odpowiedzialność taką mogą ponosić: po pierwsze - dysponent i operator sieci telekomunikacyjnej, dostawca dostępu do Internetu (*access provider*) oferujący i umożliwiający dostęp do sieci, ale nie mający żadnego wpływu na treść przekazywanych informacji; po drugie – producent i dostawca materiałów wprowadzanych do sieci (tzw. aktywny dostawca usług, *content provider*), określane również jako pierwotny dostawca zawartości sieci, czyli osoba wprowadzająca do Internetu swoje dzieła, udostępniająca je użytkownikom podłączonym do sieci (w dużej mierze są to podmioty zakładające własne strony WWW); po trzecie – dostawca usług w sieciach (tzw. pasywny dostawca usług, *service provider*), czyli osoba dostarczająca usługi w sieci w postaci zapisywania na swym serwerze, gromadzenia i prezentowania materiałów, których autorami są osoby trzecie lub użytkownicy Internetu, wreszcie po czwarte – użytkownik końcowy sieci⁹.

Przedsiębiorstwa telekomunikacyjne, będące dysponentami i operatorami sieci telekomunikacyjnych, udostępniają urządzenia umożliwiające przekaz i dokonują tego przekazu. Jeżeli nie zwielokrotniają chronionych dóbr, a jedynie otwierają drogę przepływowi informacji, ich działanie nie jest bezprawne i nie ponoszą oni odpowiedzialności za naruszenie praw autorskich¹⁰. Wyjątek od tej reguły ma miejsce, gdy *access provider*, nie dopuszczając się złamania gwarantowanej ustawowo tajemnicy przekazu, dowiedział się o korzystaniu przez użytkowników ze sprzecznych z obowiązującym prawem treści i można było od niego ocze-

⁹ J. Barta, R. Markiewicz, *Odpowiedzialność za naruszenie praw autorskich w sieciach komputerowych* [w:] 25 lat Instytutu Wynalazczości i Ochrony Własności Intelektualnej Uniwersytetu Jagiellońskiego pod red. J. Barty, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, 1997, z. 69, s. 112.

¹⁰ J. Barta, R. Markiewicz, *Ochrona autorskich praw majątkowych* [w:] *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz*, J. Barta, R. Markiewicz, [red.], Wydanie 4, Warszawa 2005, s. 601.

kiwać zamknięcia dostępu, który był technicznie możliwy¹¹. Poza tym operator sieci może stosować wobec swoich klientów skuteczne środki zapobiegające wykorzystywaniu jego urządzeń do udostępniania nielegalnych dzieł.

Na gruncie polskiego prawa odpowiedzialność dostawców może mieć podstawę w art. 422 kodeksu cywilnego¹². Stanowi on, iż za szkodę odpowiedzialny jest nie tylko ten, kto ją bezpośrednio wyrządził, lecz także ten, kto inną osobę do wyrządzenia szkody nakłonił albo był jej pomocny, jak również ten, kto świadomie skorzystał z wyrządzonej drugiemu szkody. *Access provider* może być uznany za sprawcę pośredniego, który nakłonił (podżegacz) lub pomógł (pomocnik) sprawcy bezpośrednio – osobie naruszającej prawo autorskie. Pomoc ta może przejawiać się w działaniu lub w dostarczaniu maszyn i surowców koniecznych do dokonania naruszenia. Odpowiedzialność dysponenta jest ukształtowana inaczej niż odpowiedzialność osoby bezpośrednio wkraczającej w uprawnienia prawnoautorskie, która odpowiada niezależnie od subiektywnej winy. Podżegacz i pomocnik ponoszą odpowiedzialność jedynie wtedy, gdy podejmowane przez nich działania mają charakter umyślny, a pomocnik powinien być świadomy współdziałania ze sprawcą bezpośrednim¹³.

Sytuacja producenta i dostawcy materiałów wprowadzanych do Internetu - autora dzieł opublikowanych w sieci, nie pozostawia żadnych wątpliwości. *Content provider'em* mogą być instytucje, podmioty świadczące w sieci różne usługi, twórcy stron WWW, a także użytkownicy końcowi, którzy zamieszczają w Internecie swoje utwory¹⁴. Oczywiście jest, że osoba, która wprowadza do Internetu i udostępnia własne dzieła, ponosi pełną odpowiedzialność zarówno za swój czyn, jak i za treść opublikowa-

¹¹ J. Barta, R. Markiewicz., *Odpowiedzialność...*, s. 116.

¹² Ustawa *Kodeks cywilny* z dnia 23 kwietnia 1964 r., Dz. U. z 1964 r., nr 16, poz. 93 z późn. zm. „LEX – System Informacji Prawnej” [dostęp on-line, 10.09. 2010].

¹³ J. Barta, R. Markiewicz., *Ochrona autorskich praw majątkowych...*, s. 601-602.

¹⁴ Z Sareło zwraca uwagę na problem odpowiedzialności moralnej instytucji. Por. Z. Sareło, *Media w służbie osoby. Etyka społecznego komunikowania*, Toruń 2002, s. 176.

nych materiałów. Natomiast w przypadku dostawcy zawartości dzieła, który nie jest podmiotem uprawnionym, analiza art. 50 ustawy o prawie autorskim prowadzi do wniosku, że powszechne udostępnienie utworu w sieci należy uznać za zwielokrotnienie dzieła, zatem działanie takie wkracza w sferę autorskich praw majątkowych, jeżeli ma miejsce bez zgody osoby uprawnionej i przy braku zezwolenia ustawowego (dozwolonego użytku publicznego)¹⁵. Dostawca zawartości sieci dopuszczający się naruszenia praw autorskich odpowiada zatem na zasadach ogólnych przewidzianych w prawie autorskim, czyli niezależnie od swojej winy.

Interesującym zagadnieniem jest prawna sytuacja pasywnych dostawców usług, *service provider'ów*, z działalnością których jest ściśle związane zwielokrotnianie dzieł. Osoby te umożliwiają lub optymalizują przesyłanie w Internecie materiałów dostarczanych przez dostawcę zawartości (*content provider*) lub przechowują je na życzenie owego dostawcy lub innego odbiorcy. Z jednej strony jest obiektywnie niemożliwe, aby *service provider* mógł przeglądać i weryfikować udostępniane w Internecie publikacje, natomiast z drugiej strony, wobec istnienia w prawie autorskim odpowiedzialności niezależnej od winy, byłiby oni zawsze narażeni na pociągnięcie do odpowiedzialności za naruszenia praw przysługujących twórcy¹⁶. Czas zatem przejść do sytuacji prawnej osób bezpośrednio związanych z tworzeniem i funkcjonowaniem Web 2.0.

W odniesieniu do serwisów Web 2.0 możliwe są dwie sytuacje. Po pierwsze – założyciel i administrator serwisu jest zarówno kreatorem zamieszczanych na stronie treści, jak i podmiotem udostępniającym platformę informatyczną osobom trzecim; po drugie – administrator serwisu jest tylko podmiotem przechowującym cudze materiały.

W pierwszym przypadku administrator Web 2.0, będący *service provider'em* przechowującym dane w sieci, jest jednocześnie dostawcą treści – *content provider'em*, którego działalność wkracza w prawa au-

¹⁵ J. Barta, R. Markiewicz, *Odpowiedzialność...*, s. 117-118.

¹⁶ J. Barta, R. Markiewicz, *Ochrona autorskich praw majątkowych...*, s. 602.

torskie przysługujące autorom dzieł dostępnych w serwisie (np. pozyskuje on od użytkowników licencje na dalsze rozpowszechnianie zamieszczonych na stronie materiałów). Gdyby rozpowszechniane przez niego treści okazały się bezprawne, odpowiada jako sprawca za bezpośrednie naruszenie praw autorskich, niezależnie od własnej winy, na zasadach ogólnych przewidzianych przepisami prawa autorskiego¹⁷. W zasadzie zakres odpowiedzialności dostawcy zawartości serwisu Web 2.0 jest odpowiednikiem tradycyjnych wydawców, mimo że orzecznictwo sądów (zwłaszcza amerykańskich i brytyjskich), niekiedy charakteryzuje się liberalnym podejściem do tego zagadnienia, często wyłączając odpowiedzialność *content provider'ów*, argumentując swoje stanowisko „naturą Internetu i charakterystyczną dla niego wolnością ekspresji¹⁸”.

Zupełnie inaczej kształtuje się odpowiedzialność podmiotów przechowujących cudze treści, nie ingerujących w sferę praw autorskich osób uprawnionych. *Service provider* ponosi odpowiedzialność nie jako sprawca naruszenia, lecz jako naruszyiciel pośredni, czyli pomocnik w rozumieniu przytoczonego art. 422 kodeksu cywilnego. Jednak rozwiązanie prawne dotyczące tej odpowiedzialności jest specyficzne, przewiduje bowiem pewne wyłączenia - w ustawie o świadczeniu usług drogą elektroniczną¹⁹ została wprowadzona konstrukcja tzw. oaz bezpieczeństwa, czyli obszarów zwolnienia od odpowiedzialności podmiotów przechowujących cudze treści. Są to: *mere conduit*, *caching* i *hosting*.

Mere conduit to zwykły przesył danych, obejmujący zapewnienie transmisji danych lub pośredniczenie w dostępie do sieci komunikacyjnej, czyli usługi świadczone przez dostawców sieci i dostawców dostępu do sieci – wspomnianych wyżej *access provider*, pasywnych pośredników, których zadaniem jest automatyczne, pośrednie oraz przejściowe

¹⁷ X. Konarski, *Internet drugiej generacji: za co może odpowiadać administrator serwisu*, „Rzeczpospolita”, 2007, nr 174, s. C8-C9.

¹⁸ G. Rączka, *Prawne zagadnienia hostingu*, „Przegląd Prawa Handlowego”, 2009, nr 4, s. 31.

¹⁹ *Ustawa o świadczeniu usług drogą elektroniczną* z dnia 18 lipca 2002 r., Dz. U. z 2002 r., nr 144, poz. 1204, „LEX – System Informacji Prawnej” [dostęp on-line, 10.09.2010]

(tylko przez okres niezbędny do transmisji) przechowywanie przekazywanych danych²⁰. *Service provider* nie zostanie pociągnięty do odpowiedzialności za treść danych naruszających prawa autorskie, jeśli nie jest w jakikolwiek sposób związany z przesyłanymi informacjami. W myśl art. 12 ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną wyłączenie ma miejsce, gdy dostawca nie jest inicjatorem przekazu danych, nie wybiera odbiorcy przekazu oraz nie wybiera i nie modyfikuje informacji zawartych w przekazie.

Druga oaza bezpieczeństwa łączy się z procesem tzw. *cachingu*, czyli automatycznego kopiowania dzieł służącego zwiększeniu efektywności i szybkości funkcjonowania systemu²¹. Usługa ta również obejmuje transmisję i przechowywanie danych, jednak w odróżnieniu od *mere conduit* celem przechowywania jest przyspieszenie ponownego dostępu do najczęściej zamawianych informacji i tekstów, które zostały zapisane na lokalnych serwerach po ich ściągnięciu z odległego serwera²². Jak stanowi kolejny, 13. art. ostatnio wspomianej ustawy, *service provider* nie może przy tym usuwać ani modyfikować danych, musi posługiwać się uznanymi i powszechnie stosowanymi technikami informatycznymi, które gwarantują określone parametry dostępu do danych i ich aktualizowania, oraz nie może zakłócać posługiwania się technikami informatycznymi, stosowanymi zazwyczaj w tego rodzaju działalności w zakresie zbierania informacji o korzystaniu ze zgromadzonych danych. W przypadku, gdy usługodawca uzyska wiadomość, że dane, które przechowuje, zostały usunięte z pierwszego źródła transmisji, lub gdy dostęp do nich został wyłączony (np. mocą orzeczenia sądu), wówczas jest zobowiązany do niezwłocznego usunięcia lub zablokowania dostępu do owych danych, gdyż w przeciwnym razie zostałby pociągnięty do odpowiedzialności za naruszenie autorskich praw wyłącznych.

²⁰ G. Rączka, *Prawne zagadnienia hostingu...*, s. 33.

²¹ J. Barta, R. Markiewicz, *Odpowiedzialność...*, s. 124.

²² A. Matlak, *Prawo autorskie w społeczeństwie informacyjnym*, Kraków 2004, s. 176.

Najszerzej omawiana w literaturze prawniczej jest związana z trzecią oazą bezpieczeństwa usługa *hostingu* - przechowywania na serwerze danych pochodzących od użytkowników (przy czym „hosting” obejmuje nie tylko własne lub cudze strony, lecz również blogi, Wiki, artykuły i wypowiedzi na forach dyskusyjnych) oraz udostępniania tych danych innym użytkownikom. Samo pojęcie „hosting” oznacza „udostępnianie pamięci podłączonych do sieci serwerów w celu przechowywania na nich materiałów pochodzących od dostawców treści”²³. W przeciwieństwie do *mere conduit* oraz *cachingu* usługa *hostingu* ma charakter samoistny i polega na trwałym przechowywaniu danych, nie związanym z ich transmisją. *Service provider* zapewnia na swoim serwerze miejsce dla stron WWW, grup dyskusyjnych i skrzynek pocztowych. Zgodnie z art. 14 ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną usługodawca nie ponosi odpowiedzialności za dane przechowywane przez usługobiorcę (dostawcę treści), jeśli nie wie o bezprawnym charakterze danych lub związanej z nimi działalności. Może też uniknąć odpowiedzialności uniemożliwiając dostęp do danych, gdy otrzymał urzędowe zawiadomienie lub uzyskał wiarygodną wiadomość o ich bezprawnym charakterze. Rozwiązanie to, mimo że korzystne dla samego *service provider’a*, nie zapobiega skutecznie łamaniu prawa, dlatego że mimo zablokowania dostępu treści mogą być dalej rozpowszechniane przez innych użytkowników.

W kolejnym artykule polski ustawodawca wyraźnie zaznaczył, iż *service provider* nie ma obowiązku sprawdzania przekazywanych, przechowywanych lub udostępnianych przez niego danych. Pojawia się tu problem monitorowania treści zamieszczanych przez internautów, a autor strony WWW staje przed różnego rodzaju dylematami. Dbając o zawartość merytoryczną, poziom prezentowanych na niej wypowiedzi, wpływając na dobór tekstów i innych elementów strony pozbawia się

²³ J. Barta, R. Markiewicz, *Przechowywanie utworów na stronach internetowych*, „Prace z prawa własności intelektualnej”, 2009, z. 105, s. 5.

możliwości nieodpowiadania za ewentualne naruszenia praw autorskich przez osoby nadsyłające mu swe materiały. Prewencyjne moderowanie treści wiąże się jednoznacznie z powzięciem za nią pełnej odpowiedzialności - *service provider* staje się automatycznie *content provider'em*, co prowadzi do zakwestionowania wyłączenia odpowiedzialności²⁴. Poza tym Internet coraz częściej staje się miejscem debiutów literackich i muzycznych osób, które w sieci widzą możliwość artystycznego zaistnienia i w ten sposób chcą zaprezentować swą osobistą twórczość, a poprzez ingerencję *service provider'a* może dochodzić do ograniczenia wolności wypowiedzi, i również na tej płaszczyźnie usługodawca może spotkać się z uzasadnionymi zarzutami użytkowników, publikujących kontrowersyjne teksty. Zagadnieniem odpowiedzialności za zawartość merytoryczną artykułu zamieszczonego w „Wikipedii” oraz analizowania przez administratora treści zamieszczanych tam publikacji zajmował się Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w sprawie Arnold B. przeciwko Stowarzyszeniu Wikimedia Polska oraz Agnieszce K. W uzasadnieniu wyroku sąd jednoznacznie stwierdził, że administrator nie jest autorem artykułu, nie jest prawnie zobowiązany do nadzoru nad działaniami użytkowników „Wikipedii” i nie ciąży na nim szczególny obowiązek w zakresie czuwania nad treściami prezentowanymi w serwisie²⁵. Kwestią otwartą pozostają natomiast działania zapobiegawcze administratora wobec użytkownika, którego treści naruszyły prawa autorskie podmiotu uprawnionego, wobec czego musiały zostać usunięte z serwisu. Mimo że polskie prawo tego nie normuje, wydaje się, że uzasadniony jest pogląd, iż *service provider* mógłby przez pewien czas filtrować informacje nadsyłane przez osobę, która dopuściła się naruszeń²⁶.

Z odpowiedzialnością za naruszenia praw autorskich w Internecie wiąże się też kwestia odsyłania do innych stron internetowych. Ode-

²⁴ Z. Okoń, *Prawo autorskie a WEB 2.0*, „Prawo Nowych Technologii”, 2008, nr 1, s. 8.

²⁵ Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dn. 17.11.2009, I ACa 949/09, „LEX – System Informacji Prawnej” [dostęp on-line, dnia 20.09. 2010].

²⁶ J. Barta, R. Markiewicz, *Przechowywanie utworów...*, s. 16 i nast.

słania obejmują bezpośrednie kierowanie użytkowników do innych stron WWW oraz przywoływanie innych stron lub ich fragmentów na stronę, na której aktualnie znajduje się użytkownik. Mogą przybrać postać hyperlinków (links), głębokich odesłań (deep linking), ramek (framing) oraz inline links²⁷.

Hyperlinki to najczęściej spotykana forma odesłań, przekierowująca do innych domen internetowych lub innych miejsc na tej samej stronie. Można je uznać za cyfrowe przypisy²⁸, które od razu dają możliwość zapoznania się z ich treścią w sieci, bez zapełniania miejsca na własnym dysku. W zasadzie kwestia ta nie budzi żadnych wątpliwości prawnych, ponieważ odsyłacze te nie są formą rozpowszechniania treści. Podmiotem aktywnym, przenoszącym się na inną stronę jest użytkownik końcowy, odbiorca treści a nie dysponent strony. Problem odnośników dotyczy raczej wszystkich *content provider'ów*, którzy muszą się liczyć z faktem, iż poprzez zamieszczenie swoich materiałów w sieci czynią je ogólnodostępnymi i inne podmioty będą mogły do nich odsyłać²⁹. Nawet jeśli link odsyła do treści chronionych prawem autorskim, nie jest to naruszenie polegające na zwielokrotnieniu wskazanego odnośnikiem utworu, gdyż jest on już dostępny publicznie na stronie, do której następuje odesłanie. Więcej kontrowersji budzi tzw. głębokie odsyłanie – deep linking, które polega na przeniesieniu użytkownika nie na stronę główną, lecz na strony wewnętrzne³⁰. Mimo że praktyka taka nie powinna być zabroniona, to jednak głębokie odsyłanie naraża twórcę serwisu na straty materialne spowodowane bezpośrednim wejściem do podstrony i pominięciem strony głównej z umieszczonymi na niej płatnymi reklamami. Przeciwnicy deep linkingu podnoszą też zarzuty zachwiania przewidzianej przez autora struktury strony i działania zbliżonego do przywłaszcza-

²⁷ K. Moruń, *Odpowiedzialność prawna za odesłania w Internecie*, „Przegląd Prawa Handlowego”, 2007, nr 12, s. 40.

²⁸ J. Barta, R. Markiewicz, *Odpowiedzialność za odesłania w Internecie [w:] Handel elektroniczny. Prawne problemy*, Warszawa 2005, s. 474.

²⁹ Tamże, s. 475.

³⁰ K. Moruń, *Odpowiedzialność prawna...*, s. 42.

nia sobie autorstwa (internauta czasem traci orientację, na czyjej stronie się znajduje). Natomiast patrząc na deep linking z punktu widzenia zwykłego użytkownika, obłożenie głębokich odesłań sankcjami prawnymi godziłoby w słuszne interesy odbiorcy, ponieważ jest to narzędzie znacznie ułatwiające pracę wobec nieograniczonej ilości informacji dostępnych w Internecie. Problematyka linków, zarówno zwykłych, jak i głębokiego odsyłania, jest bardziej złożona w przypadku, gdy odesłanie następuje do treści sprzecznych z prawem, nie tylko autorskim. Czy samo odesłanie może być naruszeniem prawa i jak powinna się wówczas kształtować odpowiedzialność dysponenta strony, na której pojawiło się takie odesłanie? Moim zdaniem w przypadku odesłania do strony bogatej w treści, na której nie sposób rozstrzygnąć czy wszystkie z tysięcy dostępnych materiałów są legalne, odesłanie nie powinno stanowić naruszenia prawa, gdyż podmiot odsyłający nie ma wpływu na treści, do których odsyła, chyba że ma świadomość tego, że zamieszcza przekierowanie do bezprawnych materiałów.

Interesującym problemem prawnym jest kwestia wykorzystywania na własnych stronach WWW różnego rodzaju systemów wyszukiwawczych. Ich zadanie polega na wyszukaniu i lokalizacji informacji poprzez przeglądanie i indeksowanie zawartości stron, a następnie, na żądanie użytkownika przeszukują one indeksy i wyświetlają listę najbardziej relevantnych odesłań – linków. W przypadku wyszukiwarek w Polsce nie stosuje się omówionych powyżej wyłączeń odpowiedzialności (oaz bezpieczeństwa). Poszczególne kraje regulują to zagadnienie w różny sposób: w Hiszpanii, Portugalii i na Węgrzech na systemy wyszukiwawcze rozciągnięto zasady odpowiedzialności za usługi przechowywania danych. W Austrii przyjęto liberalne rozwiązanie - wyłączono odpowiedzialność udostępniającego systemy wyszukiwawcze na zasadzie *mere conduit*, jako argument podając brak modyfikacji treści przez wyszukiwarki oraz fakt, że to nie system wyszukiwawczy jest źródłem informacji, lecz strona, do której kieruje. W USA wykorzystanie wyszukiwarki do

odnalezienia wprowadzonego bezprawnie utworu nie wiąże się z odpowiedzialnością prawną, jeżeli odsyłający nie wie lub nie zna okoliczności wskazujących na bezprawność, a po uzyskaniu stosownej wiedzy unieвозмоżliwi dostęp do bezprawnych treści. W innych państwach przyjmuje się ogólne zasady odpowiedzialności³¹. Powstaje kluczowe pytanie, czy treść ukazująca się jako wynik wyszukiwania może być przedmiotem ochrony prawa autorskiego, ponieważ samo odesłanie, jako techniczne rozwiązanie ułatwiające dotarcie do źródła, nie stanowi ani bezpośredniego, ani pośredniego naruszenia prawa. Wiele emocji budzi wykorzystywanie tytułów dzieł i ich pierwszych zdań na liście linków podanych przez wyszukiwarkę. W słynnej sprawie Copiepresse przeciwko Google Inc.³² działanie takie zakwestionowano z uwagi na naruszenie zarówno osobistych (naruszenie prawa do integralności dzieła), jak i majątkowych praw autorskich (krótkie fragmenty mogą również spełniać cechę twórczości). Rozstrzygnięcie to wywołało burzliwą dyskusję, głównie z uwagi na to, że uznanie takich działań za bezprawne ogranicza efektywny dostęp do informacji w Internecie³³. Na gruncie prawa polskiego istnieje pogląd, według którego w przypadku rozpowszechniania lub udostępniania systemów wyszukiwawczych, skierowanych w głównej mierze na ułatwienie dostępu do utworów bezprawnie zamieszczonych w Internecie lub wiążących się z uzyskiwaniem korzyści materialnych za tego rodzaju odesłania – dysponent strony internetowej ponosi odpowiedzialność cywilnoprawną na podstawie art. 415 kodeksu cywilnego. Natomiast odpowiedzialność jest wyłączona, gdy dysponent strony usunie możliwość pojawienia się w jego wyszukiwarce linku kierującego do bezpraw-

³¹ J. Barta, R. Markiewicz, *Przechowywanie utworów...*, s. 21.

³² Tamże, s. 22 za: Postanowienie sądu pierwszej instancji w Brukseli w sprawie Copiepresse SCAL v. Google Inc. (06/10.928/C).

³³ Tamże, s. 22; znany jest też projekt Google Book Serach, związane z nim aspekty prawne prezentuje B. Szczepańska w: B. Szczepańska, *Prawo autorskie – ochrona dzieł elektronicznych* [w:] *Biblioteki cyfrowe: projekty, realizacje, technologie* pod red. J. Woźniak-Kasperek i J. Franke, Warszawa 2007, s. 63-64.

nie rozpowszechnionych utworów, po uzyskaniu informacji w tej sprawie³⁴.

Odesłania w formie ramek (framing, frame-links) polegają na podzieleniu obrazu widzianego na monitorze na pola obwiedzione ramką, w których znajdują się dokumenty pochodzące z innych stron, wprowadzone za pomocą linków³⁵. Jeżeli ramki prezentują informacje pochodzące od dostawcy treści (*content provider*), na którego stronie się znajdują, wszystko odbywa się zgodnie z prawem. Natomiast może dojść do złamania prawa, jeśli w ramach umieszczony jest tekst lub grafika pochodząca z innej strony WWW. Problem ten zyskał rozgłos dzięki sprawie Washington Post Co. przeciwko Total News. Total News stworzył stronę, na której umieszczono linki do innych stron (w tym Washington Post Co.), które łączyły użytkownika z treścią danej strony, ale w ramach Total News. Washington Post wysunął zarzut przywłaszczenia, naruszenia znaku towarowego, praw autorskich i nieuczciwej konkurencji poprzez wyświetlenie treści Washington Post w ramach i w otoczeniu reklam Total News. Spór zakończył się ugodą; Total News zrezygnował z opcji zamieszczania ramek na swej stronie³⁶.

Ostatnim typem odesłań jest inlining – hiperłącze, przy zastosowaniu którego użytkownik danego serwisu uzyskuje dostęp do materiałów z innej strony bez opuszczania strony „macierzystej”. W ten sposób obce dokumenty zostają zintegrowane przez przeglądarkę ze stroną, z której aktualnie korzysta, co niejednokrotnie może wprowadzać w błąd co do autorstwa przeglądanych treści. Słuszny jest pogląd uznający inlining za działanie bezprawne, po pierwsze naruszające autorskie prawo do zwielokrotniania utworu, po drugie niezgodne z zasadami uczciwej konkurencji, i wreszcie wykorzystujące efekty cudzej pracy w otoczeniu własnych reklam, przynoszących korzyści materialne³⁷.

³⁴ Tamże, s. 24.

³⁵ K. Moruń, *Odpowiedzialność prawna...*, s. 41.

³⁶ Tamże, s. 41 za: *The Washington Post Co. v. Total News Inc.* Case No. 97 Civ. 1190 (S.D.N.4., complaint filed Feb. 20, 1997, settled June 6, 1997).

³⁷ J. Barta, R. Markiewicz, *Odpowiedzialność za odesłania...*, s. 493.

Pewne trudności można napotkać analizując sytuację użytkownika końcowego, czyli podmiotu korzystającego z utworów udostępnianych w Internecie. Ciągłe aktualne pozostaje pytanie, czy dopuszczalne jest korzystanie (nie odbywające się w granicach przepisów o dozwolonym użytku) z utworów wprowadzonych do sieci, jeżeli brak jest wyraźnej zgody podmiotu uprawnionego, a następuje ich czasowa prezentacja na ekranie monitora. Mając na uwadze cele prawa autorskiego oraz racjonalność wykładni prawa, w jego doktrynie przyjmuje się, że *browsing*, czyli przeglądanie na monitorze, porównywane do przeglądania książki w księgarni lub bibliotece³⁸, nie wkracza w autorskie prawa wyłączne. Natomiast ściąganie utworu i jego czasowe zwielokrotnianie w celu zapoznania się z nim, można usprawiedliwić, wychodząc naprzeciw potrzebom użytkownika. Uchylenie bezprawności czynu odbiorcy nastąpiłoby przez wykazanie, iż korzystanie miało miejsce w ramach licencji ustawowych. Gdyby jednak przepisy o dozwolonym użytku nie znalazły zastosowania w danym przypadku, użytkownik mógłby powołać się na dorozumianą zgodę twórcy, wyrażoną przez sam fakt wprowadzenia dzieła do Internetu. Odbiorca mógłby również bronić swoich racji zarzucając twórcy nadużycie przysługującego mu prawa podmiotowego, jednak posunięcie takie uważane jest za kontrowersyjne, gdyż prowadziłyby do tworzenia przez sądy nowej postaci licencji ustawowej³⁹.

Kontrola nad rozpowszechnianiem dzieł autorskich opublikowanych w formie cyfrowej jest sprawą kluczową dla właścicieli praw autorskich, ale nie leży w interesie użytkowników Internetu, przez których prawa autorskie są notorycznie naruszane, nie zawsze świadomie. Największe trudności z ewentualnym dochodzeniem praw istnieją wtedy, gdy nielegalne kopie publikacji krążą między indywidualnymi użytkownikami Internetu. Autor, który chciałby uzyskać zadośćuczynienie, musiałby domagać się go osobno od każdego internauty i indywidualnie

³⁸ J. Barta, R. Markiewicz, *Internet a prawo*, Kraków 1998, s.136-139.

³⁹ J. Barta, R. Markiewicz, *Ochrona autorskich praw majątkowych...*, s. 604-605.

pozywać do sądu kolejne osoby, co byłoby dla niego bardzo kosztowne, a końcowy efekt nie zawsze pewny⁴⁰. Znacznie łatwiejsze byłoby pociągnięcie do odpowiedzialności za naruszanie praw autorskich dostawców usług teleinformatycznych oraz dysponentów stron WWW, na których ma miejsce publikowanie niezgodnych z prawem materiałów, jednak doprowadziłoby to do absurdalnej sytuacji, że odpowiedzialiby oni zawsze i za każde naruszenie, zwłaszcza teraz, w dobie Internetu Web 2.0. Skutkowałoby to niechęcią tworzenia tego typu serwisów, które mimo swoich wad, szczególnie związanych z przestrzeganiem prawa, spełniają ważną rolę w dziedzinie nauki, kultury i sztuki. Prawo ma za zadanie chronić interesy twórców, którzy poprzez publikację swoich prac udostępniają ludzkości swoją wiedzę, doświadczenie i poglądy, ale równocześnie nie może zamykać czy chociażby tylko utrudniać społeczeństwu dostęp do informacji.

⁴⁰ M. Nahotka, *Licencjonowane udostępnianie wartości intelektualnych w Internecie*, EBIB Nr 6/2003, [on-line, dostęp dnia 12.09.2010]

Część III. Biblioteka w XXI wieku

Renata Malesa

UMCS w Lublinie

Polskie serwisy internetowe dla bibliotekarzy – próba charakterystyki

Środowisko Internetu stało się codziennością dla znacznej części polskich bibliotekarzy. W codziennej pracy wykorzystują jego narzędzia i możliwości. Światowe zasoby sieci WWW są nieocenionym źródłem informacji. Należy postawić jednak pytanie, czy jest to zawsze źródło wiarygodne i rzeczywiście przydatne. Dlatego niezwykle istotną kwestią staje się ocena jakości informacji dostępnych w sieci. Na gruncie bibliotekarstwa również powstało kilka prac dotyczących tego problemu.¹ Polscy bibliotekarze od momentu rozpoczęcia procesów komputeryzacji swoich placówek oraz pojawienia się możliwości technologicznych, również zaczęli tworzyć w sieci różnego rodzaju serwisy, portale i strony WWW, które miały dostarczać przydatnych informacji oraz służyć polepszeniu komunikacji, zarówno wewnątrz środowiska, jak i z użytkownikiem.

Zanim przejdziemy do charakterystyki wybranych serwisów internetowych należy ujednoczyć kwestie właściwej terminologii. W pracach dotyczących tego zagadnienia spotkać można pewien chaos dotyczący chociażby tego, czym jest serwis internetowy. W zasadzie jedyną zgodnością jest to, że jest on udostępniany za pośrednictwem Internetu. Często zamiennie używa się pojęć portalu, wortalu, serwisu, strony czy

¹ M.in. B. Bednarek Michalska, *Ocena jakości bibliotekarskich serwisów informacyjnych udostępnianych w Internecie*. „EBIB” 31/2002, [dostęp 24. 08.2010], Dostępny w World Wide Web: <http://ebib.oss.wroc.pl/2002/31/michalska.php>

witryny internetowej. Strona internetowa bywa definiowana jako „dokument w World Wide Web identyfikowany przez URL”² lub „dokument elektroniczny zapisany w formie HTML”³. Witrynę internetową określa się jako „zbiór stron WWW, tworzący spójną całość”⁴. Niekiedy termin ten zastępowany jest przez pojęcie serwis internetowy, patrz portal, strona WWW. Portal najczęściej definiuje się jako „wielotematyczny serwis internetowy, za pośrednictwem którego użytkownicy mają dostęp do informacji z wielu różnych dziedzin[...]”⁵ lub „główną stroną lub zespół stron WWW Internetu, w założeniu będące miejscem startowym poszukiwań, przeznaczonym do użytkowania przez dowolnego klienta sieci globalnej. Portal dostarcza zwykle najważniejszych informacji o firmie przygotowującej stronę i prezentowanym sposobie informacji, a także umożliwia korzystanie z szeregu innych specjalistycznych serwisów informacyjnych bądź aplikacji”⁶. Serwis internetowy w wielu słownikach, szczególnie starszych nie występował w ogóle, bądź też był stosowany zamiennie z portalem. W innych publikacjach jest on definiowany na przykład jako „zespół wiadomości udostępnianych w formie elektronicznej, głównie za pośrednictwem stron WWW w sieci Internet”⁷. Z tego krótkiego przeglądu widać duży chaos w zakresie właściwej terminologii. Na potrzeby niniejszego artykułu przydatna wydaje się być definicja serwisu internetowego jako „rozbudowanego serwisu informacyjnego, dla którego nośnikiem jest Internet, jak też portalu prowadzonego zarówno w celach informacyjnych, jak i prezentacyjnych, wymiany poglądów czy doświadczeń dla określonego grona odbiorców”⁸.

² Słownik pojęć komputerowych angielsko –polski z objaśnieniami, Red. V. Illingworth, J. Daintith, Warszawa 2004, s. 333.

³ Z. Płoski, *Komputer, Internet: encyklopedyczny słownik szkolny*, Wrocław 2002, s. 219.

⁴ P. Adamczewski, *Słownik informatyczny*, Gliwice 2005, s. 256.

⁵ W. Furmanek, W. Lib, W. Walat, *Ilustrowany słownik informatyczny* Wrocław 2004, s. 203.

⁶ A. Urbanek, *Ilustrowany leksykon teleinformatyka*, Warszawa 2001, s. 164.

⁷ Z. Płoski, dz. cyt., s. 346.

⁸ D. Bednarczyk, *Przegląd polskich serwisów bibliotekarskich. Próba oceny*, [dostęp 07.08.2010], http://www.wbp.olsztyn.pl/bwm/1-2_07-ie/przegląd.htm

Internetowy serwis bibliotekarski powinien i może spełniać wiele funkcji. Wśród najczęściej spotykanych można wymienić funkcję wizytówki firmy, źródła profesjonalnej uporządkowanej informacji o zasobach i działalności serwisu, miejsca udostępniania informacji elektronicznych (bazy danych, artykuły z czasopism, akty prawne), serwisu w którym możemy znaleźć hiperłącza do innych użytecznych zasobów gromadzonych w sieci, narzędzia promocji i marketingu, materiału szkoleniowego dla różnych grup użytkowników, lub przykładu projektu witryny dla innych instytucji.⁹ Ponieważ często stanowią one wzór do naśladowania dla innych witryn bibliotecznych, powinny być projektowane z dużą starannością i odpowiedzialnością. Zwykle praca nad serwisem jest zadaniem złożonym, realizowanym przez zespół ludzi od redaktorów, informatyków, bibliotekarzy aż po użytkowników. Zdanie tych ostatnich jest szczególnie istotne, jako że serwis ma spełniać przede wszystkim ich oczekiwania. Świadome zarządzanie serwisem internetowym oznacza konieczność planowania, organizowania przekazywania poleceń i koordynacji działań. Czynności te wymagają opieki ze strony kompetentnych osób. Najczęściej nad poszczególnymi częściami serwisu – modułami czuwają redaktorzy merytoryczni.¹⁰

Serwisy WWW powinny posiadać odpowiednią architekturę informacji. Można ją zdefiniować jako „*umiejętność tworzenia informacyjnych serwisów sieciowych dostosowanych w optymalny sposób do potrzeb użytkownika*”¹¹. Wydaje się więc, że do bycia najlepszymi architektami informacji, najbardziej predysponowane są osoby, które same korzystają z tych serwisów. W przypadku serwisów bibliotekarskich będą to bibliotekarze oraz pracownicy informacji naukowej. Przy projektowaniu serwisu pierwszym krokiem musi być określenie, do jakiej grupy

⁹ Ł. Maciejewska, B. Urbańczyk, J. Wróbel, *Strona domowa biblioteki czy biblioteka wirtualna? Koncepcja, twórcy, zasoby, usługi, użytkownik*. W: *Profesjonalna informacja w Internecie*. Red. M. Kocójowa, Kraków 2005, s. 194.

¹⁰ R. Sapa, *Zarządzanie bibliotecznym serwisem WWW*. „EBIB” 8/2008, [dostęp 25.09.2010]. Dostępny w WWW: <http://www.oss.wroc.pl/biuletyn/ebib16/sapa.html>

¹¹ A. Firlej –Buzon, *O architekturze informacji*. „Zagadnienia Informacji Naukowej” 2004, nr 1, s. 129.

odbiorców ma on być skierowany. Czy będzie to całe środowisko bibliotekarskie (Serwis Elektroniczna Biblioteka – platforma cyfrowa SBP), czy też może pracownicy określonego typu bibliotek, np. bibliotekarze szkolni (Elektroniczna Biblioteka Pedagogiczna SBP). Następnie powinna zostać określona nazwa serwisu, jego twórcy, tematyka i przeznaczenie czyli cel i zawartość, konspekt głównych elementów, odbiorcy docelowi, cechy serwisu oraz jego ograniczenia.¹²

Dobry serwis informacyjny powinien spełniać określone kryteria. Środowisko bibliotekarzy jako jego odbiorców jest szczególnie wymagające. To zwykle osoby, które zajmują się profesjonalnie organizacją i zarządzaniem informacją, i jako takie, dokładnie wiedzą czego potrzebują. Dlatego serwisy bibliotekarskie powinny być dobrze zorganizowane, tak, aby odbiorca dostawał informację najbardziej adekwatną do jego potrzeb. Nie należy przeladowywać ich informacjami ale umieszczać wiadomości jak najbardziej skonkretyzowane. Jakość takiego serwisu to zagadnienie bardzo złożone. Pojęcie oceny jakości serwisu w dużej mierze jest uzależnione od jego użytkowników. Zwykle jakość to nie tylko wartość udostępnianych informacji, ale także usług związanych z jej przekazywaniem i udostępnianiem. Dla oceny serwisów bibliotekarskich jednymi z częściej wykorzystywanych kryteriów są te, opisane przez Bożenę Bednarek – Michalską.¹³ Zaliczyła do nich misję serwisu, autorstwo, częstotliwość aktualizacji, kompletność zasobów, cytowanie danych i kopiowanie, wiarygodność, obiektywizm treści, design i strukturę stron, edycję i poprawność gramatyczną tekstu, użyteczność i przyjazność oraz koszty.¹⁴ Częściowo kryteria te zostaną wykorzystane do charakterystyki wybranych serwisów. Jednak zasadniczym celem artykułu jest opisanie ich zawartości oraz ocena przydatności i możliwości wykorzystania przez bibliotekarzy.

¹² J. Sklar, *Zasady tworzenia stron WWW*. Warszawa 2001, s. 26.

¹³ B. Bednarek – Michalska, dz. cyt.

¹⁴ Tamże.

Trudno jednoznacznie określić, ile polskich serwisów bibliotekarskich funkcjonuje obecnie w sieci. Wiąże się to głównie z wspomnianymi wcześniej problemami definicyjnymi. Zdecydowanie jednym z najbardziej popularnych i znanych serwisów jest EBIB –Elektroniczna Biblioteka – platforma cyfrowa SBP. Jednym z kryteriów, jakie możemy zastosować przy wyborze serwisów są odnośniki do nich znajdujące się na stronach WWW różnych bibliotek. To pozwala zorientować się, jak niejednoznacznym pojęciem jest serwis i w pewien sposób określić, co przez to pojęcie rozumieją sami bibliotekarze. I tak, na stronie Biblioteki Narodowej nie znajdujemy linku odsyłającego nas do serwisów bibliotekarskich. Pod ogólną nazwą „zasoby cyfrowe i linki” znajduje się jednak odsyłacz do serwisu Elektroniczna Biblioteka. Oczywiście za pewną formę serwisu można uznać samą stronę BN, oferującą bazy danych, katalogi czy dostęp do zasobów cyfrowych. Ale w ten sam sposób należałoby wówczas potraktować wszystkie strony domowe bibliotek. Przeglądając losowo wybrane strony bibliotek uniwersyteckich, publicznych szczebla wojewódzkiego, pedagogicznych i szkolnych można stwierdzić, że tylko nieliczne z nich oferują linki stricte do serwisów bibliotekarskich. Z każdej grupy losowo wybrano kilkanaście witryn. W ocenie autorki najlepiej kwestia ta prezentuje się w przypadku stron WWW uczelni wyższych. Ze strony Biblioteki Głównej UMCS pod linkiem serwisy bibliotekarskie znajdujemy następujące pozycje:

Organizacje i serwisy bibliotekarskie:

- Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich
- Polskie Towarzystwo Informacji Naukowej
- Serwis Informacyjny dla Bibliotekarzy - w ramach Biblioteki Depozytowej Wspólnot Europejskich
- EBIB (Elektroniczna Biblioteka)
- CEBID (Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej)

- BibWeb (kurs internetowy dla bibliotekarzy) ¹⁵

Widać, że za serwisy uznano zarówno BibWeb, który jest ofertą kursu internetowego dla bibliotekarzy, jak i stronę Polskiego Towarzystwa Informacji Naukowej. Interesujące, że nie znajdują się tu odnośniki do stron innych organizacji związanych z bibliologią np. PTB. Pod linkiem do Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich otwiera się strona Elektronicznej Biblioteki, natomiast klikając na odnośnik EBIB (Elektroniczna Biblioteka) – uzyskujemy dostęp jedynie do Biuletynu EBIB a więc czasopiśma elektronicznego. Niestety znajdujemy też linki nieaktywne – nieistniejący już CEBID oraz Serwis Informacyjny dla Bibliotekarzy – w ramach Biblioteki Depozytowej Wspólnot Europejskich. Brak odwołań do jakichkolwiek serwisów bibliotekarskich m. in. ze stron biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu Gdańskiego, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego czy Uniwersytetu Śląskiego, Niewątpliwie najczęściej pojawiającym się linkiem w ramach usług typu „przydatne linki”, „dla bibliotekarzy”, czy „serwisy informacyjne dla bibliotekarzy” jest Elektroniczna Biblioteka, często występująca pod dawną nazwą EBIB (Biblioteka Politechniki Białostockiej, Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego, BUW). Z innych serwisów pojawiły się: ZEBID (Biblioteka Politechniki Białostockiej) i BibWeb (Biblioteka Uniwersytetu Wrocławskiego, BUW).

Jeszcze mniej linków do serwisów bibliotekarskich znajdujemy na stronach wojewódzkich bibliotek publicznych. Podobnie jak w przypadku witryn uczelni wyższych i tu najczęściej występującym linkiem jest Elektroniczna Biblioteka (biblioteki w Opolu, Zielonej Górze). Najwięcej serwisów znajdujemy na stronie Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rzeszowie. Pod linkiem „serwisy bibliotekarskie” widnieją odnośniki do: EBIB-u, NUKAT, KaRo, Polskiego Związku Bibliotek, SBP

¹⁵ Strona Biblioteki Głównej UMCS, [dostęp 15.09.2010]. Dostępna w World Wide Web: <http://www.bg.umcs.lublin.pl/nowa/>.

oraz serwisu Pulowerek.pl – inny portal dla bibliotekarzy¹⁶. Zauważyć można tu pewien chaos organizacyjny. Za serwisy bibliotekarskie uznano zarówno katalogi, centralny i rozproszony, witryny organizacji: SBP oraz PZB, jak i właściwy serwis – EBIB.

Nieco inaczej kwestia ta przedstawia się na stronach bibliotek pedagogicznych i szkolnych. Tam, ze zrozumiałych względów, najczęściej polecane są serwisy pedagogiczne, przeznaczone głównie dla bibliotekarzy szkolnych. Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Lublinie w zakładce „linki dla bibliotekarzy” poleca strony BN, serwis Elektroniczna Biblioteka Pedagogiczna SBP oraz EBIB- Elektroniczna Biblioteka, a także odnośnik do pliku PDF - Biblioteki w Internecie, stworzonego przez samą bibliotekę.¹⁷ Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Warszawie jako „przydatne linki dla bibliotekarzy” poleca serwisy: Biblioteka Pedagogiczna – serwis informacyjny, EBIB –Elektroniczna Biblioteka, Serwis Informacyjny dla Nauczycieli Bibliotekarzy OEIiZK, oraz witryny: SBP i Towarzystwa Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich.¹⁸ Stricte do serwisów informacyjnych znajdujemy odesłanie na stronie Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Bydgoszczy. Są to Elektroniczna Biblioteka Pedagogiczna SBP, Serwis Biblioteczny Programu Interkl@sa, Interkl@sa - polski portal edukacyjny, portal edukacyjny EDUFORUM, EDUKATOR – internetowy serwis edukacyjny oraz Serwis informacyjny dla nauczycieli bibliotekarzy (OEIiZK).¹⁹ Niewątpliwie w tej grupie bibliotek najpopularniejsze są serwisy Elektroniczna Biblioteka Pedagogiczna SBP oraz Serwis informacyjny dla nauczycieli bibliotekarzy OEIiZK. Co charakterystyczne, w różnych witrynach funkcjonują one pod nieco odmiennymi nazwami. W grupie bibliotek szkolnych również znaj-

¹⁶ Strona WiMBP w Rzeszowie,[dostęp 15.09.2010]. Dostępna w World Wide Web: <http://www.wimbp.rzeszow.pl/linki>

¹⁷ Strona PBW w Lublinie,[dostęp 15.09.2010]. Dostępna w World Wide Web: <http://ken.pbw.lublin.pl/pbw/portal.php?wyswietl=strona&id=1>

¹⁸ Strona PBW w Warszawie, [dostęp 15.09.2010]. Dostępna w Worl Wide Web: <http://www.pbw.waw.pl/?plik=linki%2Findex>

¹⁹ Strona PBW w Bydgoszczy, [dostęp 15.09.2010]. Dostępna w World Wide Web: <http://www.pbw.bydgoszcz.pl/linki.html>

dujemy odsyłacze do serwisów informacyjnych. Są one jednak nieliczne. Najczęściej polecane serwisy dla bibliotekarzy to: Serwis Biblioteczny Programu Interkl@sa, Serwis informacyjny dla nauczycieli bibliotekarzy OEIiZK, Biblioteka w Szkole – miesięcznik i serwis nauczycieli bibliotekarzy oraz nieaktywny już serwis Bibliotekarz Szkolny.

Na podstawie tego przeglądu witryn bibliotecznych można już wyłowić najpopularniejsze serwisy bibliotekarskie. Niewątpliwie najbardziej znanym i najczęściej polecanym jest Elektroniczna Biblioteka - EBIB²⁰. To najpopularniejszy serwis również w środowisku studentów Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa UMCS. Na pytanie o znane im serwisy bibliotekarskie uzyskał on najwięcej wskazań. W samym serwisie Elektroniczna Biblioteka również występuje odnośnik do serwisów bibliotekarskich. Pod takim linkiem znajdujemy dalszy podział na:

- Blogi - w chwili obecnej 32 różnorodne blogi bibliotekarzy oraz dla bibliotekarzy (m. in. Bibliotekarz.Net, Blog bibliotekarki, Kultura 2.0, Blog Biblioteki Głównej Politechniki Warszawskiej)
- Listy dyskusyjne, fora – 6 pozycji (m. in. Biblioteka 2.0, Forum EBIB, forum „Biblioteka w Szkole”)
- Konsorcja bibliotek – 13 pozycji (m. in. Konsorcjum VTLS, Konsorcjum Bibliotek Łódzkich, PolAleph, Program Rozwoju Bibliotek)
- Organizacje bibliotekarskie – 26 pozycji (m. in. SBP, PTB, PZB, TNBSP)
- Serwisy i portale dla bibliotekarzy – 8 pozycji.

Wśród tych ostatnich znajdują się:

- Bibliologia - Wikipedia - portal dla wikipedystów zainteresowanych bibliologią, umożliwiający łatwiejszy dostęp oraz pomoc w rozwoju artykułów związanych z tą dziedziną nauki

²⁰ Autorka świadomie używa podwójnej nazwy (dawnej i obecnej), jako, że obydwie funkcjonują w świadomości środowiska bibliotekarskiego. Wydaje się że bardziej powszechny jest akronim EBIB

- Biblioteczny Serwis Sieciowy - przeznaczony dla nauczycieli-bibliotekarzy i studentów bibliotekoznawstwa, którzy wykorzystują Internet w działalności informacyjnej biblioteki pedagogicznej.
- Biblioteka Pedagogiczna - serwis informacyjny tworzony przez bibliotekarzy bibliotek pedagogicznych
- Biblioteka w Szkole - czasopismo i serwis informacyjny bibliotek szkolnych
- ENSIL - Polska Platforma Cyfrowa europejskiej sieci bibliotek szkolnych i wspierania rozwoju bibliotek w kierunku wsparcia społeczeństwa wiedzy. Inicjatywa społeczna i niekomercyjna
- INFOBIBnet - elektroniczna sieć współpracy bibliotek publicznych; portal INFOBIBnet prezentuje pomysły, projekty, inicjatywy, standardy, systemy niezbędne dla rozwoju bibliotek polskich
- Serwis informacyjny dla nauczycieli bibliotekarzy - tworzony przez Ośrodek Edukacji Informatycznej i Zastosowań Komputerów w Warszawie
- ZEBID - serwis informacyjny ogólnopolskiego ośrodka edukacji zawodowej w zakresie książki, bibliotek i zawodów pokrewnych, prowadzący różnorodne formy kształcenia, doskonalenia i doskonałości oraz działalność programową, wydawniczą i medialną

21

Z powyższych obserwacji można ustalić pewien ranking najbardziej znanych serwisów dla bibliotekarzy. Obok Elektronicznej Biblioteki – EBIBu będą to niewątpliwie: Elektroniczna Biblioteka Pedagogiczna SBP, Serwis informacyjny dla nauczycieli bibliotekarzy OEIiZK, Biblioteki Interkl@sy oraz Biblioteka w Szkole. Widać zdecydowaną przewagę

²¹ Elektroniczna Biblioteka – platforma cyfrowa SBP, [dostęp 15.09.2010]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.ebib.info/content/category/8/46/79/>

serwisów pedagogiczno - edukacyjnych, przeznaczonych głównie dla bibliotek szkolnych i pedagogicznych, nad serwisami ogólnymi.

Zastanówmy się jaka jest zawartość tych serwisów oraz co za tym idzie ich wartość dla środowiska bibliotekarskiego. Spośród wszystkich, które pojawiły się we wcześniejszych rozważaniach celowo wybrane zostały trzy, nieco mniej znane, aby na ich podstawie prześledzić różnorodność i części składowe serwisów bibliotekarskich. Są to Serwis informacyjny dla nauczycieli bibliotekarzy OEIiZK, Biblioteczny Serwis Sieciowy oraz ZEBID.²²

1. Serwis informacyjny dla nauczycieli bibliotekarzy wspierany przez Ośrodek Edukacji Informatycznej i Zastosowań Komputerów w Warszawie

Serwis ten powstał z myślą o grupie nauczycieli bibliotekarzy. Istnieje od 2001 roku. Główną tematyką jest informacja o szkoleniach komputerowych prowadzonych przez OEIiZK, programach, terminach szkoleń, statystyce szkoleń, opis programów komputerowych zarządzających pracą biblioteki szkolnej, pomocach z zakresu edukacji czytelniczej i medialnej (scenariusze zajęć z czytelnikiem). Znaleźć tu można również adresy bibliotekarskich zasobów sieciowych, akty prawne, materiały konferencyjne oraz inne przydatne adresy WWW. Na stronie głównej znajduje się też zaproszenie do współpracy skierowane do wszystkich nauczycieli bibliotekarzy. Zaprasza się do umieszczania artykułów, scenariuszy zajęć, prezentacji dorobku własnych bibliotek. Na stronie głównej znajdujemy linki do innych serwisów (w postaci logo serwisu). Obecnie jest to 10 różnorodnych serwisów. Od EBIB- u, Elektronicznej Biblioteki Pedagogicznej SBP, Biblioteki w Szkole i Interkl@sy, poprzez BibSerwis – serwis Bibliotek Szkolnych Podlasia, wolne lektury.pl – szkolną bibliotekę internetową i BiblioNETka.pl, aż po linki do wydawnictwa edukacyjnego Akapit, strony informacyjnej czasopisma „Poradnik Biblioteka-

²² Celowo pominięte zostały serwisy EBIB i Elektroniczna Biblioteka Pedagogiczna, jako, że wielokrotnie ich zawartość była już przedmiotem opracowań.

rza” oraz Unii Europejskich Federalistów. Całość serwisu podzielona jest na 6 zasadniczych części. Są to: przepisy prawne i aktualności (odsyłacz do działu prawo dla bibliotek szkolnych i pedagogicznych w serwisie EBIB), szkolenia dla bibliotekarzy (terminy oraz formularz zgłoszeniowy), programy zarządzające pracą biblioteki, scenariusze zajęć i pomoce dydaktyczne (krótka prezentacja możliwości programów oraz adresy stron producentów, 70 scenariuszy zajęć i 38 różnorodnych artykułów, planów pracy i programów przydatnych w codziennej pracy bibliotecznej, nadesłanych przez nauczycieli bibliotekarzy - stan na 20.09.2010), materiały konferencyjne (pokłosie 5 konferencji naukowych), bibliotekarskie zasoby sieciowe (wykaz stron WWW bibliotek szkolnych i pedagogicznych oraz przydatnych adresów z podziałem na poszczególne dyscypliny wiedzy) oraz kontakt.²³ Niewątpliwie zasoby serwisu mogą być wykorzystywane w codziennej pracy bibliotekarzy szkolnych. Stanowią dużą pomoc merytoryczną i praktyczną. Większy nacisk położony jest na pracę z użytkownikiem oraz wykorzystanie nowoczesnych technologii w nauczaniu i pracy biblioteki niż tradycyjne czynności bibliotekarskie.

2. Biblioteczny Serwis Sieciowy – tworzony przez Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa UP w Krakowie

Serwis powstał w 2009 roku. Według twórców przeznaczony jest dla „nauczycieli bibliotekarzy i studentów bibliotekoznawstwa, którzy wykorzystują (lub chcą wykorzystywać) Internet w działalności informacyjnej oraz pedagogicznej biblioteki”²⁴. Serwis jest w zasadzie podręcznikiem do budowy witryny internetowej biblioteki. Wykonany przez pracowników i studentów Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa UP w Krakowie nie daje możliwości współtworzenia lub wymiany poglądów z jego użytkownikami. Składa się z 6 zasadniczych działów. Każdy z nich ma odrębnego twórcę lub twórców. Pierwszy - strona głów-

²³ Serwis informacyjny dla nauczycieli bibliotekarzy, [dostęp 20.09.2010]. Dostępny w World Wide Web: <http://biblioteka.oeiizk.waw.pl/>

²⁴ Biblioteczny Serwis Sieciowy, [dostęp 20.09.2010]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.wsp.krakow.pl/kbin/bss/index.html>

na, to definicja architektury informacji (AI). Kolejny – Geneza AI, to krótka prezentacja początków istnienia AI. Jest to tekst opracowany na podstawie pracy S. Skórki. Dział trzeci - zatytułowany „Dlaczego AI jest ważna?” prezentuje przeobrażenia w organizacji bibliotek szkolnych w Polsce i na świecie oraz zwraca uwagę na korzyści z założenia witryny internetowej. Kolejna część – „Jak zaplanować witrynę” jest najbardziej przydatna w pracy biblioteki. To praktyczny poradnik, który w sześciu krokach pozwala na zaprojektowanie i wykonanie witryny internetowej biblioteki szkolnej oraz umieszczenie jej w sieci. Dwie ostatnie części to linki i słowniczek. Prezentują zbiór przydatnych adresów oraz definicji z zakresu architektury informacji.²⁵ Biblioteczny Serwis Sieciowy to specyficzny „produkt” wśród serwisów bibliotekarskich. Nie służy on wymianie poglądów, nie jest na bieżąco aktualizowany, nie odsyła do innych serwisów. Wydaje się, że może on stanowić pewne źródło informacji w zakresie tworzenia strony WWW dla biblioteki szkolnej, ale jego wykorzystanie i znajomość w środowisku bibliotekarskim jest raczej niewielka. Użytkownik może odczuwać pewien niedosyt po skonfrontowaniu zawartości serwisu z zapowiedzią, że jest on przeznaczony dla osób, które chcą wykorzystywać Internet w działalności informacyjnej i pedagogicznej biblioteki. Trudno zgodzić się, że działalność taka, to jedynie utworzenie strony WWW.

3. ZEBID - serwis Zakładu Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej

Serwis ten reklamowany na stronach EBIB, jako „*serwis informacyjny ogólnopolskiego ośrodka edukacji zawodowej w zakresie książki, bibliotek i zawodów pokrewnych, prowadzący różnorodne formy kształcenia, doszkalania i doskonalenia oraz działalność programową, wydawniczą i medialną*”²⁶ w rzeczywistości jest dosyć skromnym przedsięwzięciem, podstroną działającą w ramach witryny Biblioteki Narodowej.

²⁵ Tamże.

²⁶ Elektroniczna Biblioteka – platforma cyfrowa SBP, [dostęp 15.09.2010]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.ebib.info/content/category/8/46/79/>

ZEBID powstał w 2007 roku jako jednostka BN w celu przejęcia obowiązków likwidowanego Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej. Zajmuje się organizacją różnych form doskonalenia zawodowego bibliotekarzy. Głównym zadaniem jednostki jest wspieranie działań kadry kierowniczej bibliotek oraz pracowników poprzez realizację programów oraz opracowywanie materiałów edukacyjnych. Oferta jest kierowana do pracowników różnych typów bibliotek. Serwis dzieli się na kilka części: aktualności, oferta szkoleniowa, o nas, kontakt oraz seminarium „Biblioteki w systemie oświaty i kultury”. Niewątpliwie najbardziej wykorzystywaną częścią serwisu jest oferta szkoleniowa. To aktualnie wykaz 10 kursów z szeroko rozumianej problematyki bibliotekarskiej.²⁷ Serwis oferuje możliwość pobrania karty zgłoszeniowej i zapisanie się na wybrany kurs. Podobnie jak wyżej omawiany Biblioteczny Serwis Sieciowy nie daje możliwości współtworzenia dla użytkowników.

Podsumowując należy stwierdzić, że internetowe serwisy bibliotekarskie na stałe zadomowiły się w świadomości polskich bibliotekarzy i stały się częścią ich codziennego funkcjonowania. Zauważyć można ich dużą różnorodność, funkcjonalność i przydatność informacyjną. Nie ma zgodności do tego, co tak naprawdę jest lub nie jest serwisem bibliotekarskim. To czy można zaliczyć do nich witryny poszczególnych bibliotek lub organizacji, pozostaje kwestią dyskusyjną. Niewątpliwie zawierają one szereg cennych materiałów, bez dostępu do których praca bibliotekarzy byłaby dużo trudniejsza lub wręcz niemożliwa. Są to zarówno wymieniane na bieżąco aktualności, informacje o wydarzeniach czy nowych możliwościach technologicznych, jak i prezentowane stałe zasoby, jak: linki do katalogów, baz danych, instytucji, materiałów informacyjnych i dydaktycznych, spisów treści oraz pełnotekstowych czasopism. Niezwykle istotną kwestią jest to, aby w dobie powszechnego zalewu informacji

²⁷ ZEBID, [dostęp 20.09.2010]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.bn.org.pl/dla-bibliotekarzy/zebid-bn/oferta-szkoleniowa>

oferowały one wiadomości aktualne i wiarygodne. Niestety nie zawsze ma to miejsce. Ważną częścią serwisów jest jednak możliwość wymiany poglądów i dyskusji na różne tematy, co niewątpliwie służy doskonaleniu zawodowemu oraz integracji środowiska bibliotekarzy.

Mariola Augustyniak

Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego

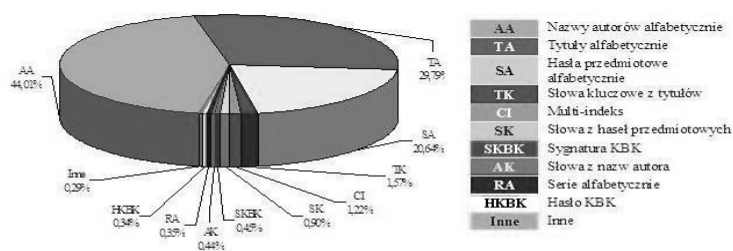
**Wykorzystanie możliwości wyszukiwawczych
w katalogu on-line na przykładzie doświadczeń
Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego**

Wstęp

Katalogi komputerowe są efektem dynamicznego rozwoju zautomatyzowanych systemów bibliotecznych, których są nieodłączną częścią. Cechy takie jak: szeroka dostępność, zarówno w odniesieniu do miejsca jak i czasu (z każdego komputera z dostępem do Internetu, 24 godziny na dobę), możliwość złożenia zamówienia spoza terenu biblioteki na poszukiwaną pozycję, aktualna informacja o dostępności egzemplarza, wieloaspektowe wyszukiwanie, spójność i jednoznaczność informacji dzięki kontroli poprzez kartotekę haseł wzorcowych, czynią z nich wszechstronne narzędzie informacji o zbiorach bibliotecznych, wychodzące naprzeciw potrzebom czytelnika. Dzięki możliwości wymiany danych ich zasięg wykracza poza środowiska lokalne i rozszerzają się perspektywy daleko zaawansowanej współpracy międzybibliotecznej. Czy jest to narzędzie efektywnie wykorzystywane? Odpowiedź na to pytanie jest istotna z punktu widzenia prawidłowego funkcjonowania procesu wymiany informacji. Wyniki analiz mogą służyć pomocą w konfiguracji katalogu komputerowego. Dla bibliotekarza powinny też stanowić materiał wyjściowy do opracowania metod edukacji czytelnika w kierunku osiągania jak największej skuteczności wyszukiwania. Zaś dla twórców systemów bibliotecznych, mogą stać się inspiracją do udoskonalania oferowanych produktów w kierunku jak największej satysfakcji użytkownika końcowego.

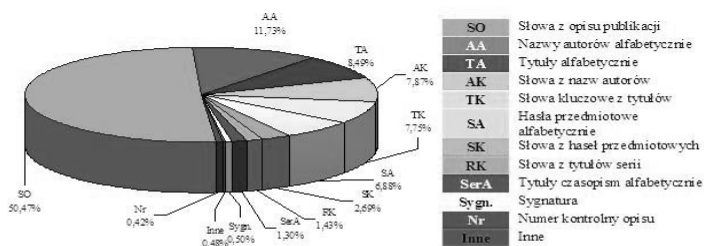
Wykorzystanie indeksów

Katalog komputerowy oferuje szerokie spektrum możliwości wyszukiwawczych. W katalogu Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego poszukując potrzebnej literatury można skorzystać z 19 różnych indeksów. Niektóre z nich skierowane są przede wszystkim do bibliotekarzy, ale wszystkie dostępne są dla ogółu użytkowników¹. Najbardziej obiektywnym, a więc wiarygodnym narzędziem, które można zastosować do analizy wykorzystania przez czytelników możliwości oferowanych przez katalog komputerowy, są statystyki dostępne w systemie bibliotecznym. Porównanie danych statystycznych z dwóch różnych wersji systemu bibliotecznego, które w istotny sposób różnią się interfejsem katalogu komputerowego pozwala wyciągnąć wnioski dotyczące zachowań informacyjnych użytkowników. Wyniki przedstawiają diagramy 1. i 2.



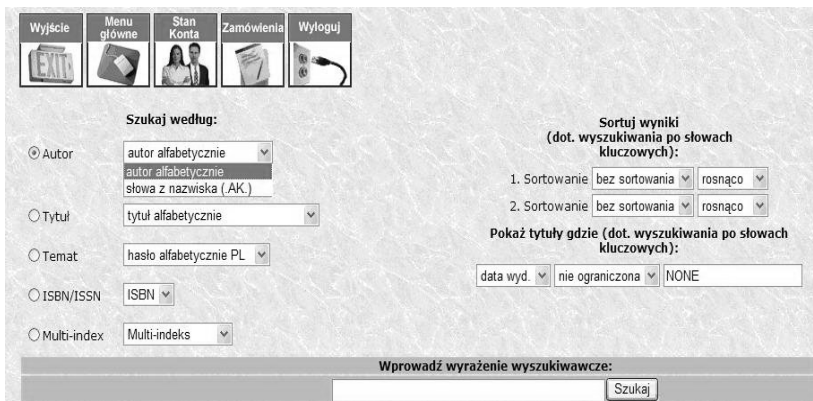
Rysunek 1 Statystyki wykorzystania indeksów w katalogu komputerowym w wersji 5.3 systemu Horizon

¹ Liczba ta obejmuje wszystkie indeksy alfabetyczne i słów kluczowych bez wyszukiwań złożonych. Wśród nich jest 6 indeksów zawierających charakterystykę przedmiotową dokumentu, 7 indeksów formalnych, 3 indeksy numerów kontrolnych (ISBN, ISSN i Numer kontrolny opisu bibliograficznego), 2 indeksy sygnatur (w tym indeks sygnatur KBK) i indeks słów z opisu bibliograficznego. Szczególnie przydatne dla bibliotekarzy, chociaż może mniej wykorzystują je czytelnicy, są np. indeksy sygnatur KBK, ISSN, ISBN i Numer kontrolny opisu bibliograficznego.



Rysunek 2 Statystyki wykorzystania indeksów w katalogu komputerowym w wersji 7.3 systemu Horizon

Analizując dane widzimy istotne różnice w wykorzystaniu poszczególnych indeksów katalogu komputerowego w każdej z wersji systemu. Na szczególną uwagę zasługuje ponad 50% udział wyszukiwań w indeksie słów kluczowych z opisu bibliograficznego publikacji, odnotowany w aktualnie użytkowanej wersji systemu Horizon, podczas gdy wcześniej największym powodzeniem cieszyły się indeksy alfabetyczne. Aby dotrzeć do źródła różnic porównano interfejsy katalogów w obu wersjach. Pierwszy z nich na ekranie startowym prezentuje wszystkie możliwości wyszukiwawcze. Krok podstawowy to wybór elementu opisu publikacji, jako zasadniczego kryterium przeszukiwania katalogu, a kolejnym etapem jest podjęcie decyzji co do układu alfabetycznego albo według słów kluczowych.



Rysunek 3 Ekran startowy katalogu komputerowego wersji 5.3 systemu Horizon.

Konfigurując dostęp do katalogu w nowej wersji systemu kierowano się zasadą przechodzenia od najszerszego kryterium do jego stopniowego zawężania. W efekcie na pierwszym ekranie znalazło się wyszukiwanie przez słowa kluczowe z opisu bibliograficznego, najczęściej wybierane przez czytelników. Taka konfiguracja w bibliotekach polskich nie jest jeszcze powszechnie stosowana, niemniej zgodna z tendencją rozwoju katalogów komputerowych, dla których Internet, wraz ze swoimi wygodnymi, choć nie zawsze efektywnymi narzędziami wyszukiwawczymi, jest dużą konkurencją. Sposób przeszukiwania katalogu przypomina wyszukiwarkę internetową, a więc bliższy jest przeciętnemu użytkownikowi niż struktura opisu bibliograficznego i równie skomplikowana co całkowicie mu obca konstrukcja hasła przedmiotowego. Dopiero w zakładce „Wyszukiwanie” można dotrzeć do pełnego zestawu indeksów podstawowych oraz do wyszukiwania zaawansowanego i logicznego. W praktyce można zauważyć, że w obecnej formie nie jest to jeszcze narzędzie wystarczająco funkcjonalne.



Rysunek 4 Ekran startowy katalogu komputerowego BUŁ w wersji 7.3 systemu Horizon przed zmianą konfiguracji

Analiza wykorzystania indeksów w każdej z wersji systemu bibliotecznego użytkowanej w BUŁ wskazuje na to, że konfiguracja dostępu do katalogu komputerowego ma decydujący wpływ na wybór sposobu przeszukiwania, a zatem czytelnik nie dokonuje wyboru kierując się kryterium efektywności wyszukiwania i jego decyzje są przypadkowe. W każdej z wersji systemu wybierano indeksy skonfigurowane jako domyślne. Wyniki tych analiz potwierdzają badania zachowań użytkowników OPAC² w University of Oklahoma Libraries, gdzie zastosowano równoległe analizę wykorzystania indeksów i logów transakcji oraz obserwację zachowań informacyjnych użytkowników, traktując obie te metody jako wzajemnie się uzupełniające³. Analiza terminów wprowadzanych w pole wyszukiwania wskazuje, że czytelnik wpisuje tu dowolne słowo lub frazę podobnie jak w wyszukiwarce internetowej, a otrzymane wyniki są często przypadkowe. Można przypuszczać, że skuteczność wyszukiwania jest w tym wypadku niezadowolająca. Po dwóch latach doświadczeń zdecydowano się na zmianę konfiguracji interfejsu katalogu komputerowego, nie odbierając całkowicie czytelnikowi narzędzia, do którego się przyzwyczaił, a jedynie zmieniając formę dostępu. Przeniesiono wyszu-

² Online Public Access Catalog - publiczny dostęp do katalogu biblioteki przez Internet.

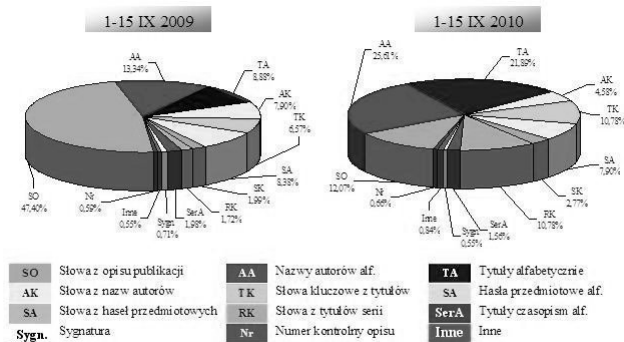
³ K. Antell, Jie Juang, *Subject searching success. Transaction logs, patron perceptions, and implications for library instruction*, „Reference & User Services Quarterly”, vol. 48, 2008 nr 1, s. 71.

kiwanie po słowach kluczowych z opisu na ostatni ekran, a na ekranie startowym skonfigurowano pełny zestaw podstawowych opcji wyszukiwania. Należało się spodziewać, że obserwacja wyborów czytelnika przez pewien okres czasu i porównanie analogicznych okresów roku ubiegłego może stać się narzędziem weryfikacji sądów o przypadkowości wyborów czytelnicznych. Katalog po wprowadzeniu nowej konfiguracji przedstawia poniższe zdjęcie.



Rysunek 5 Ekran startowy katalogu komputerowego BUŁ w aktualnie użytkowanej wersji systemu Horizon po dokonaniu zmian we wrześniu 2010.

Na efekty wprowadzonych zmian nie trzeba było długo czekać i potwierdzenie tej tezy przynosi już porównanie krótkich okresów dwóch pierwszych tygodni września 2009 i 2010 roku.



Rysunek 6 Wykorzystanie indeksów katalogu komputerowego BUŁ przed i po zmianie konfiguracji interfejsu w analogicznych okresach roku 2009 i 2010.

Obraz zachowań informacyjnych użytkowników bibliotek zaobserwowany na przestrzeni ostatnich lat wydaje się być mało optymistyczny. Pozytywnym zjawiskiem jest wzrost liczby wyszukiwań złożonych, co może świadczyć o większym zaawansowaniu czytelników w zakresie posługiwania się współczesnymi narzędziami informacyjnymi. O ile w 2008 roku Multi-indeks pozwalający na przeszukiwanie bazy według złożonych kryteriów obejmujących więcej niż jeden indeks słów kluczowych, osiągnął wynik niewiele przekraczający 1%, w latach 2009-2010 sytuacja nieco się poprawiła. Liczba wyszukiwań przy użyciu więcej niż jednego kryterium wyszukiwawczego wyniosła 134790, co stanowiło prawie 3% wszystkich sesji wyszukiwawczych. Można przypuszczać, że nie bez wpływu na ten stan rzeczy pozostaje łatwiejszy obecnie sposób korzystania z wyszukiwań złożonych niż za pomocą Multi-indeksu, wymagającego samodzielnego wpisywania przez czytelnika w pole wyszukiwania operatorów logicznych.

Skuteczność wyszukiwania

Wybór indeksu w katalogu komputerowym nie determinuje skuteczności wyszukiwania. Na podstawie transakcji rejestrowanych i przechowywanych w systemie bibliotecznym można dokonać przeglądu ter-

minów wyszukiwawczych wprowadzanych przez czytelników w pole wyszukiwania, a w zakresie indeksów słów kluczowych również analizy efektywności wyszukiwania⁴. Jak zauważył Wiesław Babik⁵, niewiele bibliotek stosuje w swoich katalogach komputerowych wyszukiwanie według języka słów kluczowych kontrolowanych kartoteką wzorcową. Indeksy nazywane indeksami słów kluczowych są tak naprawdę indeksami słów nieujednoliconych, automatycznie generowanymi z różnych elementów opisu bibliograficznego. Z przeprowadzonej analizy wynika, że prawie 42% wszystkich wyszukiwań w tak pojętych indeksach słów kluczowych w BUŁ daje wynik „0”. Poszczególne indeksy przedstawiają się następująco:

Rodzaj indeksu	Procent wyszukiwań z rezultatem wyszukiwania=0
Indeks słów z opisu	19,5%
Indeks słów z tytułów serii	32,8%
Indeks słów tytułów	41,7%
Indeks słów z nazw autorów	47,5%
Indeks słów z haseł przedmiotowych	50,9%

Tabela 1. Udział procentowy „zerowych” rezultatów wyszukiwania w indeksach słów kluczowych w katalogu BUŁ we wrześniu 2010 r.

Nie jest zaskakujący fakt stosunkowo dużej skuteczności wyszukiwania w indeksie słów z opisu. Najszerszy obszar wyszukiwania daje bowiem największe możliwości trafienia, tym bardziej, że struktura terminów wyszukiwawczych nie wymaga określonej konstrukcji. Nie znaczy to jednak, że jest to wyszukiwanie efektywne. Otrzymane wyniki są często nieadekwatne do oczekiwań użytkownika. Na przykład w odpowiedzi na wprowadzone w wyrażenie wyszukiwawcze „chmiel”, wśród 183 wyników

⁴ W przypadku indeksów alfabetycznych, które prowadzą zawsze do określonego miejsca w porządku alfabetycznym, wyniki zerowe nie występują, co nie oznacza automatycznie satysfakcji czytelnika z osiągniętych rezultatów.

⁵ W. Babik, *Słowa kluczowe*, Kraków 2010, s. 155.

znajdą się obok siebie książki o uprawie tej rośliny, książki autorstwa Józefa Chmiela z zakresu ekonometrii i Lecha Chmiela z zakresu historii. Wśród rezultatów wyszukiwania po wpisaniu terminu „historia Polski” znajdziemy również książki z zakresu historii literatury⁶. Analiza skuteczności wyszukiwania w ogólnym indeksie słów kluczowych wykazuje ok. 13% wyszukiwań dających powyżej 100 rezultatów, co jest liczbą zdecydowanie zbyt dużą, aby można było uznać wyszukiwanie za trafne. Jeszcze mniej zadowalające wyniki daje analiza skuteczności wyszukiwania w indeksie słów kluczowych z haseł przedmiotowych, gdzie rezultat aż 20,4% wyszukiwań przekracza liczbę 100. Przyczyn takiego stanu rzeczy należy szukać w zbyt ogólnych terminach wyszukiwawczych stosowanych przez czytelników i przypadkowości ich użycia. Ilustruje to poniższa tabela.

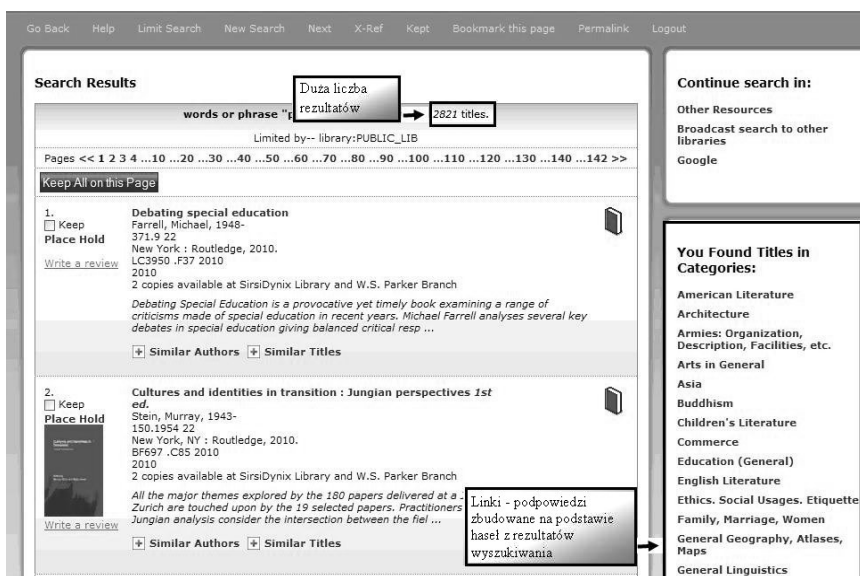
Wyrażenie wyszukiwawcze	Liczba rezultatów w indeksie słów kluczowych z opisu	Liczba rezultatów w indeksie słów z haseł przedmiotowych
historia	29993	27077
wojna światowa	4289	4248
geografia	2291	1949
metodologia	2033	1900

Tabela 2. Przykładowe rezultaty wyszukiwań w indeksach słów kluczowych w katalogu BUŁ.

Pozostałe indeksy słów kluczowych charakteryzują się większą trafnością. W indeksie słów z nazw autorów tylko 1,6% wyszukiwań daje ponad 100 rezultatów, w indeksie słów z tytułów serii 9,2%, a w indeksie słów z tytułów 7%. Analiza transakcji wskazuje na to, że część czytelników otrzymując zbyt szeroki wachlarz wyników zawęży wyszukiwanie precyzując dokładniej termin wyszukiwawczy. Takie zachowania sugeruje pojawienie się terminu „warmia i mazury” ze 131 wynikami i doprecyzowanie go jako „warmia i mazury przewodnik”, które dało 6 rezultatów, zapewne bardziej trafnych w stosunku do oczekiwań czytelnika. Wymaga

⁶ Pierwszą pozycją z listy rezultatów wyszukiwania terminu „historia Polski” w katalogu BUŁ jest „Antologia polskiego eseju literackiego : w opracowaniu szkolnym”, która posiada charakterystykę przedmiotowa zawierającą poszukiwane słowa.

to jednak powtórzenia wyszukiwania. Konkurencyjność Internetu sprawia, że twórcy systemów bibliotecznych poszukują nowych rozwiązań w zakresie komponentów przeznaczonych dla czytelników. Idą one w kierunku zawężania wyszukiwania po słowach z opisu przez zastosowanie podpowiedzi stanowiących rodzaj filtra otrzymanych rezultatów, a co za tym idzie, dążą do poprawienia jego efektywności. W rezultacie wyszukiwanie staje się łatwiejsze i skuteczniejsze, nie wymagając przy tym od czytelnika znajomości struktury opisu bibliograficznego ani orientacji w językach wyszukiwawczych stosowanych w katalogu bibliotecznym. Można się spodziewać, że rozwiązania tego typu są zbliżone z oczekiwaniami czytelnika, dla którego najważniejsze jest jak najmniej skomplikowane dotarcie do potrzebnej informacji.



Rysunek 7 Zawężenie wyszukiwanie w aplikacji e-Library w systemie Symphony firmy SirsiDynix.

Funkcjonalnością idącą jeszcze dalej jest umożliwienie równoczesnego przeszukiwania wszystkich udostępnianych przez bibliotekę zasobów za pomocą jednej aplikacji i jednego okna wyszukiwań, również posiadające opcję zawężenia wyszukiwania. Jest to korzystne dla czytelnika.

nika rozszerzenie funkcji katalogu bibliotecznego⁷. Należy sądzić, że w wyniku takiego kierunku ewolucji katalogów komputerowych, opartego na połączeniu wygody korzystania z wyszukiwarki internetowej z instrumentami ułatwiającymi wyszukanie literatury adekwatnej do potrzeb w jednej sesji wyszukiwawczej, może powstać nowoczesne narzędzie realizacji potrzeb informacyjnych współczesnego czytelnika.

Standaryzacja danych a potrzeby czytelnicze

Jak to przedstawia Mirosław Górny, normalizacja w bibliotece może obejmować wiele obszarów, od opracowania metadanych, przez organizację bibliotek po efekty ich działania⁸. Standaryzacja i unifikacja metadanych opracowywanych w bibliotekach na potrzeby katalogów bibliotecznych jest jej przejawem najbardziej powszechnym w codziennej praktyce bibliotekarskiej. Rozważając korzyści, jakie tak pojęta standaryzacja daje czytelnikowi, można dokonać ich uproszczonego podziału na ilościowe i jakościowe. Korzyści ilościowe to znaczne przyspieszenie procesu opracowania zbiorów, a więc wzrost liczby publikacji dostępnych w komputerowym katalogu bibliotecznym. Osiągnięcie tego celu stało się możliwe właśnie dzięki przyjętym standardom opisu bibliograficznego, umożliwiającym wymianę danych i rozwój współpracy między bibliotekami. Na przykładzie BUŁ można zaobserwować systematyczny wzrost liczby opisów bibliograficznych wprowadzanych w ciągu roku do bazy bibliotecznej, widoczny zwłaszcza w latach 2006-2009, kiedy sukcesywnie wdrażano wszystkie mechanizmy współpracy BUŁ z NUKAT⁹ i włączono do współkatalogowania biblioteki zakładowe UŁ. Do połowy wrze-

⁷ Taką funkcjonalność posiada np. produkt Enterprise firmy SirsiDynix. Wyszukiwanie może być zawężone m. in. według autora, języka publikacji, kolekcji, daty publikacji, hasła przedmiotowego lub postaci fizycznej publikacji (książka, kasetta audio, źródła elektroniczne i inne). Hasła, według których zawężone jest wyszukiwanie uszeregowane są według liczby trafnych wyników.

⁸ M. Górny *Standaryzacja i unifikacja- kłopot czy korzyści?*, W: „Konferencja na temat : polskie biblioteki akademickie w Unii Europejskiej, Łódź, 23-25 czerwca 2004 r. Materiały konferencyjne”, Łódź 2004, s. 13.

⁹ NUKAT – Narodowy Uniwersalny Katalog, tworzony od 2001 roku metoda współkatalogowania. BUŁ rozpoczęła współpracę z NUKAT od początku jego powstania.

śnia 2010 roku baza lokalna BUŁ powiększyła się już o ponad 53500¹⁰ opisów bibliograficznych, co znacznie przekracza wielkość rocznego wpływu książek i pozwala na prowadzenie planowego procesu katalogowania retrospektywnego¹¹. Czytelnicy rzadko korzystają z katalogu kartkowego, a wśród wypożyczeń przeważają wydawnictwa dostępne w katalogu komputerowym. Jak wynika ze statystyk zamówień i wypożyczeń, w 2010 roku w BUŁ wypożyczono tylko 8812 książek nieskatalogowanych w systemie bibliotecznym, podczas gdy ogólna liczba wypożyczeń w okresie od 1 stycznia do 14 września 2010 roku wyniosła ponad 219600. Jak z tego wynika, dzięki zastosowaniu standardów w zakresie opracowywania metadanych czytelnik ma do dyspozycji coraz pełniejszy materiał do poszukiwań bibliograficznych, udostępniony w formie najbardziej mu odpowiadającej. Materiał ten jest jednocześnie coraz lepiej opracowany i zawiera coraz więcej danych pozwalających na wyszukanie pozycji i jej precyzyjną identyfikację. Jadwiga Woźniak-Kasperek¹² zastanawiając się nad tym, czy popularność wyszukiwania przez słowa z opisu oznacza, że zbędne stają się kartoteki haseł wzorcowych i następuje zmierzch form kontroli słownictwa, słusznie zauważa, że nawet przy popularnym wyszukiwaniu przez słowa kluczowe niezbędny jest działający w tle tezaurus, przezroczysty dla czytelnika, ale ważny dla osiągnięcia prawidłowych rezultatów wyszukiwania. Poziomu realizacji potrzeb informacyjnych użytkowników nie można mierzyć wyłącznie liczbą rekordów prezentowanych w katalogu bibliotecznym. Spójna i jednoznaczna informacja o książce, osiągnięta dzięki zastosowaniu ujednoczonych

¹⁰ Osiągnięcie takich rezultatów było możliwe dzięki wymianie danych bibliograficznych. Według stanu na 14 września 2010 roku BUŁ przejęła z NUKAT drogą importu 239518 rekordów bibliograficznych, na które przypada 86447 własnych opisów wprowadzonych do katalogu centralnego.

¹¹ Początkowo wprowadzano do bazy bibliotecznej wyłącznie druki wydane od 1998 roku włącznie. Dzięki współpracy z NUKAT i znacznemu przyspieszeniu procesu katalogowania zrezygnowano z tego kryterium. Udział liczby rekordów bibliograficznych druków wydanych przed 1998 rokiem systematycznie wzrasta, z niespełna 1% w roku 2001, do ponad 10% w roku 2007 i 28% według stanu na 12 września 2010.

¹² J. Woźniak-Kasperek, *Czy katalogowanie ma przyszłość*, W: „Biblioteki XXI wieku. Czy przetrwamy? II Konferencja Biblioteki Politechniki Łódzkiej, Łódź, 19-21 czerwca 2006 r. Materiały konferencyjne” s. 79-80.

zasad katalogowania i haseł wzorcowych, pochodzących ze wspólnego źródła, to jeden z podstawowych sposobów zwiększenia efektywności wyszukiwania w katalogach bibliotecznych. W dzisiejszych czasach, wobec lawinowo narastającej produkcji wydawniczej i pojawiania się nowych nośników danych, potrzebna jest nowa jakość informacji, która dla użytkownika musi być przede wszystkim wiarygodna. Odpowiedzialność za jej dostarczenie bierze na siebie bibliotekarz, a standaryzacja metadanych, która jest podstawą jego pracy nie jest widoczna dla czytelnika, jako użytkownika docelowego.

Podsumowanie

Katalog biblioteczny ulega ciągłemu procesowi ewolucji w kierunku poszukiwania rozwiązań pozwalających na szybkie i efektywne przeszukanie zasobów informacyjnych biblioteki. Analiza efektywności korzystania z katalogu komputerowego pozwala na dostosowywanie go do potrzeb i oczekiwań czytelnika w ramach posiadanych przez bibliotekę możliwości i na podjęcie działań mających na celu wybór optymalnych rozwiązań w przyszłości, w miarę rozwoju zautomatyzowanych systemów bibliotecznych. Wnioski z przeprowadzanych badań i obserwacji powinny być wykorzystywane zarówno w zakresie edukacji czytelników w kierunku skutecznego przeszukiwania zasobów biblioteki za pomocą dostarczanych narzędzi, jak i konfiguracji stron internetowych i dostępu do katalogów zgodnie z oczekiwaniami i potrzebami czytelników. Zachowanie standardów bibliotecznych w zakresie opracowania metadanych powinno służyć polepszeniu efektywności wyszukiwania, między innymi przez zwiększenie liczby indeksowanych punktów dostępu do publikacji. Przytoczone przez Mirosławę Mocydlarz stwierdzenie R.Quandt'a: *„poziom bibliotek musi być mierzony nie tyle wielkością fizyczną gromadzonych zbiorów, ile łatwością dostępu do odpowiednich materiałów naukowych”*¹³ wytycza kierunek działania bibliotekarzy, których zada-

¹³ M. Mocydlarz, *Udostępnianie informacji naukowej na nośnikach elektronicznych*, „Biuletyn Porozumienia Biblioteka z Horyzontem”, 2002, nr 2. Dostęp: <http://www.pfsl.poznan.pl/horyzonty/nosniki/spis.html>

niem jest wskazanie wszystkich możliwości łatwego dostępu do informacji i ukierunkowania poszukiwań dla osiągnięcia ich największej efektywności naukowej i dydaktycznej.

Bibliografia

1. Antell K., Jie Juang: *Subject searching success. Transaction logs, patron perceptions, and implications for library instruction*, „Reference & User Services Quarterly”, vol. 48, 2008 nr 1, s. 68-76.
2. Babik W.: *Słowa kluczowe*, Kraków 2010.
3. Górny M.: *Standaryzacja i unifikacja- kłopot czy korzyści?* W: „Konferencja na temat : polskie biblioteki akademickie w Unii Europejskiej, Łódź, 23-25 czerwca 2004 r. Materiały konferencyjne”, Łódź 2004, s. 13-19.
4. Mocydlarz M.: *Udostępnianie informacji naukowej na nośnikach elektronicznych*. „Biuletyn Porozumienia Biblioteka z Horyzontem”, 2002 nr 2. <http://www.pfsl.poznan.pl/horyzonty/nosniki/spis.html>
5. Woźniak-Kasperek J.: *Czy katalogowanie ma przyszłość*, W: „Biblioteki XXI wieku. Czy przetrwamy? II Konferencja Biblioteki Politechniki Łódzkiej, Łódź, 19-21 czerwca 2006 r. Materiały konferencyjne” s. 76-82.

Grzegorz Gmiterek

UMCS w Lublinie

Katalogi OPAC "następnego pokolenia". Charakterystyka, różnorodność i możliwości ich wykorzystania

Charakteryzując możliwości zastosowania narzędzi Web 2.0 w działalności bibliotek, szczególną uwagę zwrócić należy na próby uzupełniania interfejsów katalogów bibliotecznych poprzez implementowanie w nich interaktywnych elementów wspomagających i ułatwiających wyszukiwanie przez czytelnika informacji o dokumentach dostępnych w sieci i poszczególnych księżnicach. Wiele z tych elementów to dzisiaj już dość dobrze znane metody wzbogacania narzędzi wyszukiwawczych (np. możliwość dodawania dowolnych słów kluczowych, wykorzystanie RSS), jednak warto zaznaczyć, że punktem wyjścia dla ich powstania było zastosowanie rozwiązań informatycznych, które wyszłyby naprzeciw potrzebom użytkowników, na co dzień korzystających z takich narzędzi, jak Google czy serwisy społecznościowe¹.

OPAC (Open Public Access Catalogue) to powszechnie stosowany skrót określający katalog występujący w systemach zautomatyzowanych. Często zastępowany jest terminem „katalog on-line”, katalog komputerowy lub katalog interaktywny (ang. interactive catalog). Jest to katalog działający w systemie informacyjno – wyszukiwawczym on-line². Umożliwia szybkie i wielostronne wyszukiwanie różnego typu informacji na temat zasobów biblioteki zarówno czytelnikom, jak i każdej osobie posiadającej dostęp do sieci Internet. Dla użytkownika jest nie tylko najbardziej widocznym, ale także najważniejszym aspektem komputeryzacji

¹ A. Danskin: „*Tomorrow never knows*”: *the end of cataloguing?* [In:] archive.ifla.org [online] [dostęp 15 września 2010 r.]. Dostępny w World Wide Web: <http://archive.ifla.org/IV/ifla72/papers/102-Danskin-en.pdf>

² B. Bojar: *Słownik encyklopedyczny informacji, języków i systemów informacyjno – wyszukiwawczych*. Warszawa 2002, s.116.

biblioteki³. Pomimo faktu, że OPAC to efekt technologicznego rozwoju zautomatyzowanych systemów bibliotecznych i stanowi najczęściej jeden z ich modułów, może także być niezależnym oprogramowaniem⁴.

Dzięki integracji różnorodnych serwisów, systemów i baz danych w jednej przeglądarce internetowej oraz umożliwieniu poprzez nowoczesne protokoły prowadzenia symultanicznych wyszukiwań w wielu informacyjnych zasobach rozproszonych w środowisku sieciowym, biblioteki stanęły przed szansą przeprowadzenia generalnej reorganizacji swoich usług, adaptacji nowoczesnych technologii cyfrowych, czy czynnego uczestnictwa w powstającej globalnej infrastrukturze informacyjnej⁵.

Gwałtowny rozwój technik informacyjnych⁶ spowodował, że instytucje te zostały także zobligowane do przeprowadzenia zmian w stosunku do sposobów prezentacji własnych zbiorów i zasobów. To z kolei w dużej mierze wiąże się z koniecznością wprowadzania organizacyjnych zmian w pracy biblioteki i zapewnienia swoim użytkownikom dostępu do zewnętrznych, wirtualnych źródeł informacji. Nie ma więc przesady w stwierdzeniu G. Piotrowicz, że „*w ten sposób rozpoczął się i trwa proces transformacji bibliotek ze zorientowanych na zbiory, ku - zorientowanemu na dostęp*”⁷. Dostęp ten nie obejmuje przy tym tylko dokumentów piśmienniczych i graficznych, ale także dokumenty audialne, audio-wizualne, czy obiekty 3D⁸. Z drugiej strony, w stale rozwijającej się przestrzeni internetowej dostawcy, użytkownicy i biblioteki pozostają we

³ *Bibliotekarstwo*. Pod. Red. Z. Żmigrodzkiego. Warszawa 1998. s. 149.

⁴ P. Chalon, E. Di Pretoro, L. Kohn : *OPAC 2.0 : Opportunities, development and analysis*. [in:] [terkko.helsinki.fi](http://www.terkko.helsinki.fi) [on-line] [dostęp 3 września 2010 r.]. Dostępny w World Wide Web: http://www.terkko.helsinki.fi/bmf/EAHILpapers/Patrice_Chalon_paper.pdf

⁵ G. Piotrowicz: *Wpływ technologii teleinformatycznych na kształt i funkcjonowanie współczesnych bibliotek uczelnianych*. [w:] Materiały konferencyjne EBIB, nr 6. [on-line] [dostęp 3 września 2010 r.]. Dostępny w World Wide Web: <http://ebib.oss.wroc.pl/matkonf/iwb2/piotrowicz.php>

⁶ Zob. W. Babik, B. Rykaczewska-Wiorogórska: *Telematyka - koncepcja i wykorzystanie w społeczeństwie informacyjnym*. „Zagadnienia Informacji Naukowej” 1998, 1(71), s. 64 - 73.

⁷ G. Piotrowicz: dz. cyt.

⁸ Por. M. Breeding: *Next generation library catalogs*. „Library Technology Reports” 2007, Vol. 43, No. 4 [In:] [alatechsource.org](http://www.alatechsource.org) [on-line] [dostęp 18 września 2010 r.]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.alatechsource.org/ltr/next-generation-library-catalogs>

wzajemnych relacjach⁹. Web 2.0 z całą złożonością swojej natury jest przy tym zjawiskiem, które w oryginalny sposób przesuwa granicę pomiędzy nadawcą, a odbiorcą treści w kierunku użytkownika sieci. Także biblioteki zdają się ulegać tym przemianom. Jak trafnie dostrzegła B. Jaskowska: „stają się one nie tylko bramą do zasobów cyfrowych i organizatorem zintegrowanych systemów informacyjno – wyszukiwawczych, systematyzującym źródła i dołączającym tzw. wartość dodaną informującą o zawartości źródeł. Jej zadaniem staje się również aktywne pośredniczenie i organizowanie narzędzi wzajemnej komunikacji pomiędzy bibliotekarzami a jej użytkownikami, a także łączenie ich kapitału intelektualnego w celu tworzenia nowych zasobów wiedzy”¹⁰. Skomputeryzowane katalogi biblioteczne zdają się być nie tylko swoistymi, uniwersalnymi łącznikami pomiędzy potrzebami informacyjnymi użytkowników, a zasobami (elektronicznymi i tradycyjnymi) bibliotek, ale także narzędziami, w których powinny być zaimplementowane nowoczesne technologie i usługi odnoszące się do dodatkowych możliwości dostępu do dokumentów, niekoniecznie powiązanych z macierzystą książnicą¹¹. Użytkownicy tych instytucji (szczególni ci młodzi), oczekują od nich, że wyszukiwanie informacji o dokumentach w katalogu OPAC będzie przypominać możliwości poszukiwań w dobrze im znanych serwisach internetowych, aplikacjach czy usługach sieciowych. Wzorem jest dla nich po pierwsze wyszukiwarka Google, po drugie zaś takie serwisy, jak Amazon, YouTube czy Flickr i wdrożone w nich rozwiązania, jak na przykład dedykowane forum, ocenianie i tagowanie dokumentów, automatyczne sugestie bazujące na podpowiedziach pochodzących od użytkowników¹². Co więcej, w sieci istnieje także pokaźna liczba serwisów

⁹ B. Jaskowska: *Kultura organizacyjna służb informacyjnych bibliotek akademickich – na przykładzie uczelni ekonomicznych*. Warszawa 2007, s. 47. [on-line] [dostęp 5 lipca 2010 r.]. Dostępny: <http://www.pbc.rzeszow.pl/dlibra/doccontent?id=1183&from=FBC>

¹⁰ Tamże.

¹¹ Z. Han, Y. Q. Liu: *Web 2.0 application in top Chinese university libraries*. “Library Hi Tech” 2010, vol. 28, s. 53.

¹² P. Chalon, E. Di Pretoro, L. Kohn: dz. cyt. ; W. Tam, A. M. Cox: *Student user preferences for features of next – generation OPACs. A case study of University of Sheffield interna-*

społecznościowych w swojej istocie działania nawiązujących do funkcjonowania skomputeryzowanych narzędzi bibliotecznych. Warto w tym miejscu wymienić przynajmniej dwa z nich: Librarything (www.librarything.com) i Babelio (www.babelio.com), które to oferują zarejestrowanym użytkownikom możliwość katalogowania domowych księgozbiorów i swoistego poszerzania zbioru informacji o posiadanych przez nich książkach. Zasada działania tego mechanizmu jest przy tym bardzo prosta: w oparciu o dostępne narzędzia, użytkownicy tworzą swoje „spersonalizowane katalogi (biblioteki)”, uzupełniają je dodatkowymi informacjami (tagami, ocenami), piszą recenzje odnoszące się do poszczególnych tytułów. Dzięki temu nie tylko dzielą się własnymi treściami, ale mają także szansę na ciągle odkrywanie książek, których charakterystyki zostały udostępnione przez innych członków społeczności danego serwisu. Nie dziwi więc uwaga niektórych badaczy, że potrzeba zaimplementowania tego rodzaju narzędzi staje się tym samym ważnym pretekstem w procesie poszerzenia katalogów bibliotecznych o nowe usługi¹³. Główną cechą zapożyczoną z wymienionych powyżej projektów stanowiąc jednocześnie proste możliwości wyszukiwania informacji za pośrednictwem jednego okna wyszukiwarki, spersonalizowane i fasetowe zawężanie wyników przeszukiwania odnoszące się tak do bazy opisów bibliograficznych, jak i wybranych zasobów sieciowych¹⁴.

tional students. “Program: electronic library and information system” 2009, vol. 43, Issue 4, s. 349.

¹³ Zob. P. Anderson: *All That Glitters Is Not Gold - Web 2.0 and the Librarian*. “Journal of Librarianship & Information Science” 2007, nr 39, s. 196. ; P. Danowski: *Library 2.0 and user – generated content: What can the users do for us? World Library and Information Congress: 73rd IFLA General Conference and Council. Durban, South Africa: IFLA 2007*. [on-line] [dostęp 28 września 2010 r.]. Dostępny w World Wide Web: <http://archive.ifla.org/IV/ifla73/papers/113-Danowski-en.pdf> ; M. Casey, L. Savastinuk: *Service for the next-generation library*. [in:] www.libraryjournal.com [on-line] [dostęp 30 stycznia 2010 r.]. Dostępny: <http://www.libraryjournal.com/article/CA6365200.html>

¹⁴ W tym przypadku okno wyszukiwarki OPAC ma odzwierciedlać dobrze znane użytkownikom narzędzia. Oczywiście nadal mają oni dostęp do tradycyjnych metod przeszukiwania bazy opisów bibliograficznych (np. wyszukiwanie złożone i zaawansowane). Zob. M. Casey: *Looking Toward Catalog 2.0* [w:] *Library 2.0 and Beyond. Innovative Technologies and Tomorrow's User*. Pod red. N. Courtney. Wetsport - Conn 2007, s. 15 – 18 ; D. Pattern: *OPAC Survey*. [In:] [daveyp.com](http://www.daveyp.com) [on-line] [dostęp 15 września 2010 r.]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.daveyp.com/blog/archives/category/opac-survey>. Na temat struktury wyników wyszukiwania w katalogu bibliotecznym następnej generacji szerzej pisał

Najczęściej wymieniane problemy dotyczące efektywności i użyteczności tradycyjnych skomputeryzowanych katalogów OPAC to:

1. Większość katalogów jest pod względem dostępu do informacji – niekompletna. Brak jest w nich wyszczególnienia opisów dotyczących wszystkich dokumentów, które posiada dana biblioteka (również tych wchodzących w skład np. czasopism, materiałów konferencyjnych itp.). Dlatego ksiąźnice powinny poszerzyć wykorzystywane narzędzia wyszukiwawcze o nowe możliwości dotarcia do informacji tak, aby bardziej przypominały „biblioteczną wyszukiwarkę internetową” niż tradycyjny OPAC¹⁵.

2. Katalogi komputerowe i ich możliwości wyszukiwawcze nadal bazują na „filozofii” katalogów kartkowych¹⁶. Problemem jest także ich niedostateczna intuicyjność w odniesieniu do wyszukiwań przeprowadzanych przez użytkowników¹⁷.

3. Zachowania użytkowników odnoszące się do wyszukiwania informacji w Internecie w ostatnich latach podlegały rewolucyjnym zmianom. Dziś mają one duży wpływ na działanie wyszukiwarek i oczekują, że po-

D. Lewandowski: *Ranking library materials*. „Library Hi Tech” 2009, Vol. 27, Iss. 4., s. 590 – 592. Zob. także *JISC & SCOUNL: Library Management Systems Study Report*. [In:] [sconul.ac.uk](http://www.sconul.ac.uk) [on-line] [dostęp 15 września 2010 r.]. Dostępny w World Wide Web: http://www.sconul.ac.uk/news/lms_report/lmsstudy/; K. Antelman, E. Lynema, A. Pace: *Toward a 21st Century Library Catalog*. „Information Technology and Libraries” 2006, nr 25, s. 129 – 130.

¹⁵ D. Lewandowski, P. Mayr: *Exploring the academic invisible web*. „Library Hi Tech” 2006, Vol. 24, Iss. 4, s. 529 – 39.; D. Lewandowski: *Suchmaschinen als Konkurrenten der Bibliothekskataloge: Wie Bibliotheken ihre Angebote durch Suchmaschinentechnologie attraktiver und durch Öffnung für die allgemeinen Suchmaschinen populärer machen können*. „Zeitschrift für Bibliothekswesen und Bibliographie” 2005, Vol. 53, Iss. 3, s. 137 – 47.

¹⁶ W odniesieniu do tego problemu w jednej ze swoich publikacji Christine L. Borgman posłużyła się terminem „Online Card Catalog”. Zob. Ch. L. Borgman: *Why Are Online Catalog Still Hard to Use?* „Journal of the American Society for Information Science” 1996, nr 7, s. 494 – 500. Zob. także M. Breeding: *Technology for the next generation*. „Computers in Libraries” 2006, Vol. 26, Iss. 10, s. 28 – 30. [on-line] [dostęp 15 września 2010 r.]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.librarytechnology.org/ltdisplaytext.pl?RC=12342>

¹⁷ Szerzej na ten temat pisała Ch. L. Borgman: dz. cyt., s. 494 – 496. Zob. także *Rethinking How We Provide Bibliographic Services for the University of California: Final Report*. „Library Resources & Technical Services” 2006, nr 4, s. 295-297; M. Casey: *Looking Toward...*, s. 16 – 17.

dobna sytuacja będzie miała miejsce w przypadku narzędzi zaimplementowanych w systemach informacyjno – wyszukiwawczych¹⁸.

4. OPAC powinien być przystosowany zarówno do lokalizacji wcześniej zdefiniowanych przez nas dokumentów (ang. known item search), jak również kompleksowego wyszukiwania publikacji odnoszących się nie do konkretnego tytułu czy autora, ale tematu (ang. topic based search), tak jak ma to miejsce w przypadku wykorzystywanych dzisiaj przez użytkowników wyszukiwarek internetowych¹⁹.

Dyskusje nad nowym, bardziej interaktywnym komputerowym katalogiem bibliotecznym rozpoczęły się w roku 2005, na kilka dni przed zaprezentowaniem szerszej publiczności koncepcji zjawiska Library 2.0 przez M. Casey'a. Warto zauważyć, że i w tym przypadku źródłem dysput dotyczących tego problemu był post (*Where's MY OPAC Browser?*) zamieszczony na blogu tego badacza²⁰. W swoim krótkim artykule Casey zwrócił uwagę na możliwość zastosowania elementów Web 2.0 w tradycyjnych katalogach OPAC. Posługując się przykładami internetowych serwisów społecznościowych oraz komercyjnych przedsięwzięć, które w krótkim czasie zgromadziły wokół siebie szerokie rzesze użytkowników (Netvibes, Flickr, NetFlix, Backpack oraz projektów opartych o AJAX) odniósł się do wykorzystanych w nich narzędzi 2.0 w celu tworzenia osobistych zakładek (ang. bookmarks), list ulubionych tytułów, ich przechowywanie w spersonalizowanych kontaktach, dostępu do historii wyszukiwania, możliwości dzielenia się własnymi przemyśleniami na temat poszczególnych dokumentów w postaci opinii, recenzji, sugestii z innymi użytkownikami. Casey zaproponował także, aby nowy katalog służył czytelnikom nie tylko do wyszukiwania informacji o dokumentach, ale także by w oparciu o jego funkcjonalność mogli oni tworzyć

¹⁸ D. Lewandowski: *Ranking library materials...*, s. 586.

¹⁹ Zob. A. Broder: *A taxonomy of web search*. "SIGIR Forum" 2002, Vol. 36, Iss. 2, s. 3 – 10. [on-line] [dostęp 15 września 2010 r.]. Dostępny w World Wide Web: <http://portal.acm.org/citation.cfm?id=792552>. Zob. także D. Lewandowski: *Ranking library materials...*, s. 586.

²⁰ Warto zaznaczyć, że M. Casey jest dzisiaj jednym z twórców bibliotecznego katalogu OPAC 2.0 – Kochief (zob. <http://code.google.com/p/kochief/>)

i przechowywać osobiste notatki, mając do nich jednocześnie dostęp z każdego komputera posiadającego łączność z siecią (podobnie, jak np. w przypadku serwisu Google Docs)²¹. Niedługo po opublikowaniu wyżej wymienionego postu, w wyniku dyskusji prowadzonych w Internecie przez zainteresowanych tą tematyką bibliotekarzy, powstała lista cech i narzędzi, jakimi powinien charakteryzować się nowy OPAC²². W odniesieniu do każdej z nich podano przy tym macierzysty serwis internetowy, z którego pochodziła wyszczególniona właściwość: Były to:

- Możliwość wirtualnego zapisywania zakładek – ulubionych (Delicious)
- Ocenianie (w postaci gwiazdek) przez użytkowników dostępnych dokumentów (Amazon)
- Opiniowanie (budowanie reputacji) użytkowników (iKarma)
- Rekomendacje użytkowników - recenzje (Amazon)
- Tagowanie (Flickr)
- Tworzenie list tytułów, z których użytkownik korzystał lub będzie korzystać w przyszłości (NetFlix)
- Dostępność historii wyszukiwania (Google Toolbar)
- Możliwość wskazywania znajomym ciekawych dokumentów (Amazon)
- Lista życzeń (Amazon)²³

²¹ M. Casey: *Where's My OPAC Browser?* (23 września 2005 r.) [in:] librarycrunch.com [on-line] [dostęp 11 września 2010 r.]. Dostępny w World Wide Web: http://www.librarycrunch.com/2005/09/wheres_my_opac_browser.html

²² Zob. M. Casey: *Take My Desktop – Web 2.0 and Libraries* (29 września 2005 r.) [in:] librarycrunch.com [on-line] [dostęp 11 września 2010 r.]. Dostępny w World Wide Web: http://www.librarycrunch.com/2005/09/please_take_my_desktop.html ; M. Casey: *OPAC Wishlist, Continued.* (3 października 2005 r.) [in:] librarycrunch.com [on-line] [dostęp 11 września 2010 r.]. Dostępny w World Wide Web: http://www.librarycrunch.com/2005/10/opac_wishlist_continued.html ; M. Casey: *OPAC Wishlist, more.* (11 października 2005 r.) [in:] librarycrunch.com [on-line] [dostęp 11 września 2010 r.]. Dostępny w World Wide Web: http://www.librarycrunch.com/2005/10/opac_wishlist_continued_1.html; M. Casey: *Looking Toward...*, s. 18 – 21.

²³ Jest to jedna z funkcji spersonalizowanego konta w serwisie Amazon.com służąca tworzeniu listy przedmiotów, które użytkownik chciałby w przyszłości dostać w prezencie (np. urodziny, imieniny). Poszczególne listy życzeń dostępne są dla innych zarejestrowanych

- Subskrypcja treści. Agregatory aktualności i RSS (Netvibes)
- Możliwość tworzenia listy kontaktów, przesyłania innym linków do stron z opisem bibliograficznym i innymi dodatkowymi informacjami (Flickr)
- Społecznościowe kreowanie listy rzeczy do zrobienia (Backpack)
- Internetowy edytor tekstu – pojedyncze lub wspólne tworzenie notatek i dokumentów (Writely)
- Konto email wraz z pojemną skrzynką na korespondencję (Gmail)
- Funkcja autouzupełniania (podpowiedzi) w trakcie wyszukiwania (Google Suggest)
- Dostępność skryptów GreaseMonkey²⁴.

Wydaje się, że w czasie przygotowywania powyższej listy bogactwo rozwiązań zaprezentowanych przez bibliotekarzy daleko wykraczało poza technologiczne możliwości ich zastosowania w katalogach OPAC. Dość naiwne jest również stwierdzenie, że wszystkie wymienione elementy mogłyby wzbogacać i przyciągać nowych użytkowników do informacyjnych usług instytucji bibliotecznych.²⁵ To co sprawdza się w przypadku globalnych serwisów społecznościowych (np. zaawansowana rozbudowa kont przez użytkownika, możliwość ich wzbogacania przez elementy multimedialne), niekoniecznie musi mieć użyteczne odzwierciedlenie w takich narzędziach, jak skomputeryzowane katalogi biblioteczne²⁶. Z dru-

użytkowników Amazona - tzw. grupy znajomych. Zob. Amazon Wishlist [on-line] <http://www.amazon.com/wishlist?tag=particculturf-20>

²⁴ Greasemonkey jest rozszerzeniem, które poprzez skrypty użytkownika pozwala zmienić zachowanie i wygląd stron internetowych. [In:] mozillapl.org [on-line] [dostęp 11 września 2010 r.]: http://mozillapl.org/baza_rozszerzen/dla_tworcow_stron/greasemonkey

²⁵ K. Antelman, E. Lynema, A. K. Pace: *Toward a Twenty – First Century Library Catalog*. "Information Technology and Libraries" 2006, Vol. 9, s. 128.

²⁶ Szerzej na temat użyteczności elementów Web 2.0 w katalogach OPAC pisali Winnie Tam, Andrew M. Cox i Andy Bussey. Na podstawie przeprowadzonych badań stwierdzili oni, że nie wszystkie narzędzia drugiej generacji spotykają się z aprobatą czytelników bibliotek. Najbardziej chwalone były przy tym takie usługi, jak wieloaspektowe wyszukiwanie ang. Faceted Browser (możliwość łatwego zawężania ilości wyników - np. ze względu na rodzaj i typ dokumentów, autor, język, rok wydania), chmura tagów ang. Tag Clouds, ranking relewantności odpowiedzi na zadane pytanie (zamiast rankingu alfabetycznego), zamierzone lub niezamierzone sugestie pochodzące od innych czytelników (np. „czytelnik,

giej jednak strony, lista ta wyznaczyła pewien kierunek, w jakim powinno zmierzać wprowadzanie zmian w odniesieniu do tych narzędzi wyszukiwawczych. Nie bez znaczenia był tutaj także aspekt sympatii użytkowników do wykorzystywanych przez nich na co dzień serwisów i aplikacji internetowych, których wybrane społecznościowe rozwiązania chciano przekształcić w elementy wchodzące w skład nowych katalogów OPAC. Ich przyszli projektanci mieli w ten sposób zwracać większą uwagę na potrzeby i sugestie pochodzące już nie tylko od bibliotekarza, ale zwłaszcza użytkownika końcowego sieciowych usług²⁷.

W literaturze naukowej i publikacjach dostępnych w globalnej sieci, to nowe zjawisko uzupełniania komputerowych katalogów bibliotecznych o elementy interaktywne, należące do szeroko pojętego trendu Web 2.0 – nazywa się zamiennie OPAC-iem 2.0, katalogiem 2.0, społecznym OPAC-iem (ang. Social OPAC - SOPAC), katalogiem XXI wieku lub katalogiem drugiej, względnie następnej generacji²⁸. Bywa, że tego rodzaju rozwią-

który pożytyczyl tę książkę pożytyczyl także...”). Zob. W. Tam, A. M. Cox, A. Bussey: dz. cyt., s. 349 – 374; Zob. także P. Chalón, E. Di Pretoro, L. Kohn: dz. cyt.

²⁷ M. Casey: *Looking Toward ...*, s. 15.

²⁸ Zob. M. Casey: *Looking Toward...*, s. 18.; K. Antelman, E. Lynema, A. K. Pace: *Toward a Twenty – First Century Library Catalog...*, s. 128, J. Furner: *User tagging of library resources: Toward a framework for system evaluation*. [In:] archive.ifla.org [on-line] [dostęp 15 września 2010 r.]. Dostępny w World Wide Web: <http://archive.ifla.org/IV/ifla73/papers/157-Furner-en.pdf> ; B. Nowwiskie, E. Sadler, E. Hatcher: *Adapting an Open – Source, Scholarly Web 2.0 System for Findability In Library Collections*. [In:] *Library 2.0 Initiatives...*, s. 59 – 61.; P. Chalón, E. Di Pretoro, L. Kohn: dz. cyt.; T. Sierra, J. Ryan, J. Wust: *Beyond OPAC 2.0: Library catalog as versatile discovery platform*. [In:] journal.code4lib.org The Code4Lib Journal [on-line] [dostęp 15 września 2010 r.]. Dostępny w World Wide Web: <http://journal.code4lib.org/articles/10> ; P. Danowski: dz. cyt. ; J. Blyberg: *AADL.org goes social*. [In:] blyberg.net [on-line] [dostęp 15 września 2010 r.]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.blyberg.net/2007/01/21/aadlorg-goes-social/> ; J. Blyberg: *Library 2.0 Debated*. [In:] blyberg.net [on-line] [dostęp 15 września 2010 r.]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.blyberg.net/2008/01/17/library-20-debased/> ; K. Wilson: *OPAC 2.0: Next generation online library catalogues ride the Web 2.0 wave!* [In:] epubs.scu.edu.au [on-line] [dostęp 15 września 2010 r.]. http://epubs.scu.edu.au/cgi/viewcontent.cgi?article=1010&context=lib_pubs ; W. Tam: A. Cox, A. Bussey: dz. cyt., D. Lewandowski: *Ranking library materials*. „Library Hi Tech” 2009, Vol. 27, Iss. 4. ; Z. Han, Y. Q. Liu: *Web 2.0 applications In top Chinese university libraries*. “Library Hi Tech” 2010, Vol. 28, Iss. 1.T. Sierra, J. Ryan, M. Wust: dz. cyt.; A. Koszowska: *Spoleczny OPAC – nowe trendy. Cz. 1 i cz. 2*. [In:] blog.biblioteka20.pl [on-line] [dostęp 15 września 2010 r.]. Dostępne w World Wide Web: <http://blog.biblioteka20.pl/?p=107> i <http://blog.biblioteka20.pl/?p=132>; A. J. Rathemacher, M. R. Sanders: *2009 New England Technical Services Librarians*

zanie określane jest także jako dodatkowy interfejs wyszukiwawczy katalogu bibliotecznego, funkcjonujący niezależnie od zaimplementowanego w bibliotece zintegrowanego systemu i jego OPAC-u²⁹. Wszystkie wymienione terminy odnoszą się jednocześnie do sposobów projektowania tych narzędzi z punktu widzenia udostępniania przez bibliotekę zgromadzonych zbiorów i wirtualnych treści, proponowania interaktywnych (społecznościowych) usług oraz nowych sposobów wyszukiwania informacji o dokumentach³⁰. Szczególnie podkreślony jest przy tym aspekt integracji wcześniej wspomnianych narzędzi pozwalających użytkownikom oceniać, „szacować wartość” oraz dodawać dowolne słowa kluczowe odnoszące się do udostępnianych przez księżnicę informacji i dokumentów³¹. Po kilku latach rozwijania i rozbudowywania nowej generacji OPAC-ów za ich najważniejsze cechy uznawane są:

- Partycypacja użytkowników w tworzeniu metadanych (recenzje, oceny),
- Uzupełnianie metadanych odnoszących się do poszczególnych dokumentów o możliwie jak najszersze informacje (pochodzące

(NETSL) Spring Conference: *Working the Cataloging Landscape: Fishing, Mining, and Harvesing*. "Blythe" 2009, nr 35, s. 184 – 188.

²⁹ Więcej na ten temat można dowiedzieć się z materiałów odnoszących się do interfejsu Primo firmy Ex Libris udostępnionych na stronie polskiego jej przedstawiciela Aleph Polska. Zob. www.alpeh.pl (Primo). Zob. *Konferencja Ex Libris. Parktyczne doświadczenia. Materiały*. [In:] aleph.pl [on-line] [dotęp 2 października 2010 r.]. Dostępny w WWW: http://www.aleph.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=139&Itemid=42

³⁰ M. Breeding: *Next generation library...* Na temat rozwoju katalogów bibliotecznych powstała do tej pory dość duża liczba publikacji i raportów naukowych. Wśród nich na uwagę zasługują między innymi: K. Calhoun: *The changing nature of the Catalog and its integration with Rother Discovery tools*. [In:] loc.gov [on-line] [dostęp 15 września 2010 r.]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.loc.gov/catdir/calhoun-report-final.pdf> ; *Bibliographic Services Task Force, University of California Libraries: Rethinking how we provide bibliographic services for the University of California*. [on-line] [dostęp 15 września 2010 r.]. Dostępny w World Wide Web: <http://libraries.universityofcalifornia.edu/sopag/BSTF/Final.pdf> ; *University of Wisconsin – Madison Libraries: Resources Discovery exploratory task force final report*. [on-line] [dostęp 15 września 2010 r.]. Dostępny w World Wide Web: <http://staff.library.wisc.edu/rdetf/RDETF-%C4%8F%C2%AC%C2%81nal-report.pdf>

³¹ W. Tem, A. M. Cox, A. Bussey: dz. cyt., s. 351.

np. z serwisu Amazon, LibraryThing, WorldCat, Google Book Search itp.)³²,

- Wyszukiwanie fasetowe polegające w dużej mierze na swoistym „odkrywaniu” przez użytkownika dokumentów na interesujący go temat. Łatwa nawigacja, zastosowanie tzw. drill-down menu (drażenie danych, uszczegóławianie, schodzenie z poziomu ogólnego do poziomu szczegółów³³) w odniesieniu do strony z rezultatami przeprowadzanych wyszukiwań,
- Możliwość przeszukiwania wszystkich dostępnych kolekcji (będących w posiadaniu danej biblioteki), jak również katalogów innych bibliotek (np. za pomocą WorldCat),
- Wdrożenie wyszukiwania zintegrowanego (ang. federated search), pozwalającego na równoczesne przeprowadzenie poszukiwań w wielu bazach danych³⁴,
- Posiadanie przez pojedynczy opis bibliograficzny własnego, widocznego dla wyszukiwarek adresu URL (tzw. permalink),
- Podpowiedzi kontekstowe wspomagające wyszukiwanie, automatycznie pojawiające się sugestie odnoszące się do poszczególnych dokumentów, jak i użytkowników (np. „książki o podobnej

³² D. Pattern: *Supporting your library users: OPAC 2.0*. [In:] slideshare.net [on-line] [dostęp 16 września 2010 r.]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.slideshare.net/daveyp/online>

³³ *Drill down i drill up w Cognos*. [In:] ibmcognos.pl [on-line] [dostęp 15 września 2010 r.]. Dostępny w World Wide Web: http://www.ibmcognos.pl/powerplay-raportowanie/drill_up-drill_down.htm

³⁴ N. Joint: *Managing the implementation of federal search tool in an academic library*. “Library Review” 2009, Vol. 58, Iss. 1, s. 10 – 16 [za:] D. Lewandowski: Ranking library..., s. 586. Zob. także K. Schneider: *How OPACS suck, part 1: relevance rank (or the lack of it)*. (13 marca 2006) [In:] techsource.ala.org [online] [dostęp 15 września 2010 r.]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.alatechsource.org/blog/2006/03/how-opacs-suck-part-1-relevance-rank-or-the-lack-of-it.html> ; K. Schneider: *How OPACS suck, part 2: the checklist of shame*. (3 kwietnia 2006) [In:] techsource.ala.org [on-line] [dostęp 15 września 2010 r.]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.alatechsource.org/blog/2006/04/how-opacs-suck-part-2-the-checklist-of-shame.html>; K. Schneider: *How OPACS suck, part 3: the big Picture*. (20 maja 2006). [In:] techsource.ala.org [on-line] [dostęp 15 września 2010 r.]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.alatechsource.org/blog/2006/05/how-opacs-suck-part-3-the-big-picture.html>; D. Pattern: *Decorative Tag Cloud self – plagiarism is style*. (29 kwietnia 2008) [In:] daveyp.com [on-line] [dostęp 15 września 2010 r.] Dostępny w World Wide Web: <http://www.daveyp.com/blog/archives/297>; M. Breeding: *Next generation library catalogs...*; T. Sierra, J. Ryan, J. Wust: dz. cyt.

tematyce...”, „czytelnik, który przeczytał tę książkę, czytał również...”³⁵.

Tak, jak w przypadku tradycyjnych OPAC-ów, tak i w odniesieniu do elektronicznych katalogów drugiej generacji mówimy o jednej funkcji (module) należącej do zintegrowanych systemów bibliotecznych, jak również o samodzielnych pakietach aplikacji (ang. application suite), które służyć mogą jako swoiste dodatkowe uzupełnienie użytkowanego w bibliotece systemu (spełniając przy tym funkcję OPAC WWW, ale także multiwyszukiwarki umożliwiającej jednoczesne wyszukiwanie w katalogach wielu bibliotek – podobnie, jak np. w WorldCat)³⁶. Zintegrowane systemy, w których zastosowano elementy należące do zjawiska Web 2.0 to między innymi: Virtua firmy VTLIS Inc. (możliwość komentowania i oceniania dokumentów), Agent Verso firmy Auto-Graphics (możliwość tagowania), Millenium firmy Innovative Interfaces Inc. (komentowanie, ocenianie), KOHA firmy LibLime (możliwość dodawania komentarzy), czy Vubis Smart firmy Infor Library and Information Solutions (komentarze, ocenianie, rekomendacje)³⁷. Aplikacje, które są dostarczane jako niezależne oprogramowanie to na przykład: AFI OPAC 2.0 firmy Agence Française Informatique (ocenianie, sugestie, komentarze), VuFind stworzony w Villanova University (komentarze, tagowanie), czy Aquabrowser firmy Serials Solutions (m. in. wieloaspektowe wyszukiwanie, RSS, kontekstowe podpowiedzi, dynamiczna chmura tagów).

Wśród katalogów OPAC 2.0 możemy także wyróżnić aplikacje komercyjne, jak i dość dużą grupę rozwiązań darmowych, należących do tzw. ruchu Open Source. Odnośnie tych ostatnich, mówimy o programach, które najczęściej powstawały w jednej instytucji (np. bibliotece), po czym udostępnione zostały bezpłatnie szerszej publiczności, która oprócz darmowego korzystania z aplikacji może ją też dowolnie rozwijać

³⁵ W. Tam, A. Cox, A. Bussey: dz. cyt., s. 351. P. Chalon, E. Di Pretoro: dz. cyt.

³⁶ A. Koszowska: *Społeczny OPAC – nowe trendy. Cz. 1...*

³⁷ Na podstawie P. Chalon, E. Di Pretoro, L. Kohn: dz. cyt., s. 11 – 13.

i wzbogacać o nowe elementy i usługi³⁸. Przykładami komercyjnych katalogów drugiej generacji są: AquaBrowser (zob. <http://blog.biblioteka20.pl/?p=132>), Primo firmy Ex Libris (zob. http://www.aleph.pl/index.php?option=com_content&task=blogcategory&id=15&Itemid=74), Encore firmy Innovative Interfaces (zob. <http://www.iii.com/products/encore.shtml>), Enterprise firmy SirsiDynix (zob. <http://www.sirsi.com/products/enterprise>), czy Prism stworzone przez Talis Platform (zob. <http://www.talis.com/prism/>). Darmowe rozwiązania to między innymi: Scriblio (zob. <http://about.scriblio.net/>), VuFind (zob. <http://vufind.org/>), Library-Find (zob. <http://libraryfind.org/>), Kochief (zob. <http://code.google.com/p/kochief/>), Project Blacklight (zob. <http://projectblacklight.org/>), The Social OPAC – SOPAC (zob. <http://thesocialopac.net>)³⁹.

Jako przykład implementacji elementów 2.0 w katalogach bibliotecznych on-line można podać narzędzie przygotowane i rozwijane przez dobrze znanego wśród pasjonatów zjawiska Library 2.0 – Johna Blyberga. Badacz ten, na potrzeby jednej z najbardziej innowacyjnych amerykańskich bibliotek publicznych - Ann Arbor District Library, stworzył ciekawe rozwiązanie (Social OPAC - SOPAC) będące odzwierciedleniem idei implementacji narzędzi należących do Web 2.0 w elektronicznych katalogach bibliotecznych⁴⁰. Warto zaznaczyć, że SOPAC został udostępniony na wolnej licencji i można z niego korzystać bezpłatnie. Tworzony jest przy tym w oparciu o system zarządzania treścią CMS – Drupal⁴¹. Cała dokumentacja tego projektu (instrukcje, przewodniki itp.) wraz z niezbędnymi do instalacji plikami, znajduje się na stronie przedsięwzięcia www.thesocialopac.net.

³⁸ A. Koszowska: *Spoleczny OPAC – nowe trendy*. Cz. 2...

³⁹ Pełna lista darmowych, jak i komercyjnych katalogów drugiej generacji dostępna jest w publikacji P. Chalon, E. Di Pretoro, L. Kohn: dz. cyt., s. 11 – 13.

⁴⁰ SOPAC został także wdrożony w czterech innych amerykańskich bibliotekach: Darien Library (www.darienlibrary.org), Palos Verdes Library District (www.pvld.org), Newport Beach Public Library, SAILS Library Network.

⁴¹ Zob. www.drupal.pl

Inne opcje Web 2.0 dostępne w katalogu SOPAC, to możliwość oceniań (gwiazdkowego) dokumentów, tworzenia tagów i recenzji przez czytelników. Opisy dokumentów są dodatkowo uzupełnione linkami do ich omówień w prasie, not o autorach, spisów treści, ogólnych informacji odnoszących się do danego dzieła (tzw. Profil Title). Za ciekawostkę można uznać fakt, że tworzenie przez użytkowników niektórych treści odbywa się w oparciu o interfejs, który do złudzenia przypomina tradycyjną kartę katalogową.

Możliwości zastosowań elementów wchodzących w skład katalogów OPAC 2.0, jako innowatorskich usług bibliotecznych, są liczne:

* Wyszukiwanie fasetowe (wielokontekstowe) – ang. Faceted Search, czyli wdrożenie koncepcji organizowania wiedzy z analityczno-syntetycznego punktu widzenia oraz jej wykorzystanie w procesie wyszukiwania informacji (elastyczna struktura indeksowania rezultatów wyszukiwania)⁴². Zawężenie wyników dokonuje się poprzez wpisanie dodatkowego terminu w oknie wyszukiwawczym (który jest dodawany do pierwotnego terminu wyszukiwawczego) lub wybierając zaprezentowaną przez katalog fasetę z listy. Przy czym za liczbę i rodzaj dostępnych faset odpowiada najczęściej administrator systemu (definiuje je w panelu administracyjnym oprogramowania). Dla zaawansowanych użytkowników dostępne są także możliwości stosowania wielu filtrów jednocześnie (zob. np. VTLS Chamo)⁴³.

* Uzupełnienie wyszukiwania dokumentów o dodatkowe informacje (np. recenzje pisane przez fachowców, pełne lub fragmentaryczne teksty dokumentów) pochodzące z innych serwisów i usług sieciowych (Google

⁴² Faceting to jedna z metod kategoryzacji treści znalezionych w procesie wyszukiwania informacji. Zob. D. Lesieur: Faceted Search. [In:] drupal.org [on-line] [dostęp 17 września 2010 r.]. Dostępny w World Wide Web: http://drupal.org/project/faceted_search. Szerzej na temat wyszukiwania fasetowego pisał Daniel Tunkelang: *Faceted Search*. San Francisco 2009.

⁴³ D. Witczak: *Konferencja 23rd Annual EMEA Users'Group Meeting, Gdańsk 2009* (sprawozdanie). "Biuletyn Informacyjny Biblioteki Głównej Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie" 2009, nr 5. [on-line] [dostęp 27 września 2010 r.]. Dostępny w WWW: http://kangur.ae.krakow.pl/biblioteka/biuletyn/artykuly.php?Strona=Art&Wybor=34&Art=ks_006

Book Search, Amazon, WorldCat, LibraryThing, internetowe słowniki i encyklopedie, serwisy tematyczne o kontrolowanej jakości itp.).

* Automatyczne sprawdzanie pisowni zapytań użytkownika (Biblioteka Uniwersytetu Huddersfield – katalog OPAC 2.0).

* Propozycje (w formie listy) innych dokumentów odnoszących się do poszukiwanego przez użytkownika tytułu (ang. borrowing suggestion). Element wzorowany na rozwiązaniu Amazon.com. W odniesieniu do katalogów OPAC drugiej generacji, najczęściej ma formę podpowiedzi „Użytkownik, który wypożyczył tę książkę, wypożyczył również...”

* Możliwość wysyłania wiadomości e-mail do innych użytkowników biblioteki z załączeniem listy wyszukanych tytułów dokumentów.

* Możliwość wysyłania do użytkowników SMS-ów z informacjami o danym dokumencie.

* Możliwość skorzystania z równoczesnych opcji wyszukiwania informacji o dokumentach w zasobach lokalnych i globalnych - katalogach bibliotecznych, pełnotekstowych bazach artykułów naukowych (np. EBSCO, Science Direct), bibliotecznych stronach internetowych (w tym blogach), repozytoriach cyfrowych, materiałach dydaktycznych (ang. education resource), bibliografiach.

* Możliwość kontaktu z bibliotekarzem on-line za pośrednictwem chatu lub komunikatora internetowego, np. „Ask a Librarian. Live Chat” dostępne w katalogu VuCat. (zob. <https://library.villanova.edu>).

* Wirtualna półka z książkami, ściany książek (możliwość graficznego przeglądania dostępnych tytułów – np. nowości wydawniczych).

* Możliwość skorzystania z języka znaczników RSS w celu pozyskiwania informacji (nagłówków wiadomości), np. dotyczących nowości wydawniczych, nowych usług.

* Możliwość zamieszczenia przez użytkownika informacji o danym dokumencie, pochodzących z katalogu bibliotecznego – w popularnych serwisach społecznościowych (np. MySpace, Facebook, Twitter, Delicious i innych).

* Informacje o popularnych słowach kluczowych w formie dynamicznej chmury tagów (ang. Tag Clouds)⁴⁴.

* Grupy i fora dyskusyjne dostępne z poziomu katalogu bibliotecznego, np. Darien Library Catalog – zob. www.darienlibrary.org/catalog.

* Integracja katalogów OPAC z blogami tworzonymi przez pracowników danej biblioteki. (np. artykuły na temat nowości wydawniczych, wydażeń, spotkań). Przykładem takiego rozwiązania może być Darien Library Catalog, na stronie którego oprócz okna wyszukiwania informacji bibliograficznych znajdują się także posty pochodzące z bibliotecznego bloga, chmura najczęściej wyszukiwanych słów kluczowych oraz linki do recenzji ostatnio dodanych przez użytkowników.

* „Użyteczne linki” – odnośniki do innych stron internetowych, na łamach których dostępne są informacje dotyczące poszukiwanego przez użytkownika dokumentu (np. jego treści, możliwości zakupu)⁴⁵.

* Pozostawienie możliwości skorzystania z funkcji wyszukiwania zaawansowanego i dodatkowych opcji filtrowania wyników (np. jednoczesne ograniczenie rezultatów z punktu widzenia daty wydania i typu dokumentów).

* Możliwość wyszukiwania informacji w katalogu za pośrednictwem urządzeń przenośnych (np. telefon komórkowy).

⁴⁴ Chmura słów kluczowych - metoda zobrazowania popularności treści w serwisie internetowym, szczególnie często stosowana w serwisach społecznościowych. Poszczególne treści (np. artykuły, wpisy w blogach) są opatrywane przez autorów tagami, czyli znacznikami klasyfikującymi ich zawartość. Tagi te są następnie zliczane i wyświetlane w postaci listy, przy czym im większa częstość występowania danego tagu, tym większa (i niekiedy grubsza) jest czcionka - wizualnie powstaje efekt chmury, z czego wzięła się nazwa. Technikę wprowadzono po raz pierwszy w składnicy fotografii Flickr i obecnie jest ona powszechnie stosowana. [za:] *Helionica. Sieciowa Encyklopedia Informatyki*. [In:] *encyklopedia.helion.pl* [on-line] [dostęp 27 września 2010 r.]. Dostępny w World Wide Web: http://encyklopedia.helion.pl/index.php/Chmura_tag%C3%B3w

⁴⁵ Porównanie wybranych katalogów OPAC 2.0 dostępne jest na stronie *Special Project Developer, Library Information Technology Services* [on-line] [dostęp 17 września 2010 r.]. Dostępny w WWW <http://www.bsu.edu/libraries/lits/rtv/opacwork.htm>. Więcej na temat możliwości implementacji usług w tych narzędziach znaleźć można w publikacjach: M. Casey: *Looking Toward...*, s. 15 – 23; B. Christensen-Dalsgaard: *Research and advanced technology for digital libraries: 12th European conference, ECDL 2008, Aarhus, Denmark, September 14-19, 2008 : proceedings*. Berlin 2008, s. 148 – 159.

Wymienione przykłady stanowią dowód na rozwój idei implementowania społecznościowych elementów w katalogach bibliotecznych drugiej generacji. Wzbogacając ofertę proponowanych przez bibliotekę zasobów informacyjnych stają się narzędziami, które z punktu widzenia użytkownika charakteryzują się intuicyjnością i łatwością wyszukiwania oraz przyjaznymi interfejsem, co z kolei bezpośrednio związane jest z jego częstszymi odwiedzinami witryny WWW i OPAC-u danej biblioteki⁴⁶.

⁴⁶ Wyniki badań przeprowadzanych w odniesieniu do częstotliwości korzystania z tych katalogów przez użytkowników zostały przedstawione między innymi w następujących publikacjach: P. Chalon, Em. Di Pretoro, L. Kohn: dz. cyt., W. Tam, A. M. Cox: dz. cyt., D. Lewandowski: *Ranking library materials...*, s. 584 – 593.; Z. Han, Y. Q. Liu: *Web 2.0 applications in top Chinese university libraries*. "Library Hi Tech" 2010, nr 1, vol. 28, s. 41 – 62.

Bożena Boryczka

Ośrodek Edukacji Informatycznej i Zastosowań Komputerów w Warszawie

Aldona Zawalkiewicz

Biblioteka Pedagogiczna w Toruniu

W stronę użytkownika, czyli Web 2.0 w serwisie Elektroniczna Biblioteka Pedagogiczna SBP

Trochę historii

Powstały w roku 2002¹ roku z inicjatywy grupy bibliotekarzy – wolontariuszy Serwis Informacyjny Biblioteka Pedagogiczna od początku swojego istnienia stawiał na rozwój: rozwój techniczny witryny, rozwój redagującego go zespołu, a przede wszystkim rozwój zawodowy jego użytkowników.

Od początku istnienia miał też ambicję stać się portalem specjalistycznym dla określonej grupy odbiorców – nauczycieli bibliotekarzy bibliotek pedagogicznych i szkolnych. W związku z tym wszystkie podejmowane przez redakcję działania (poczynając od sformułowania misji i zaplanowania układu treści na stronie) zmierzały w tym właśnie kierunku. Za najważniejsze uznano podnoszenie poziomu wiedzy zawodowej bibliotekarzy poprzez prezentację nowych form pracy i wymianę doświadczeń. Temu celowi miało służyć gromadzenie i udostępnianie informacji oraz przykładów dobrych praktyk stosowanych w pracy naszych bibliotek. Kolejnym założeniem było propagowanie wykorzystania w pracy bibliotekarzy nowych technologii informacyjnych.

Stworzenie platformy do wymiany doświadczeń i informacji dla naszego środowiska okazało się o wiele trudniejsze, niż zakładał to na

¹ B. Boryczka, *Serwis Informacyjny Biblioteka Pedagogiczna platformą współpracy bibliotek*. W: „Internet w bibliotekach II – łączność, współpraca, digitalizacja”: Wrocław, 23–26.09.2003 [online]. [Warszawa] : Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, K[omisja] W[ydawnictw] E[lektronicznych], 2003 [Dostęp 13 września 2010]. Dostępny w World Wide Web: <http://ebib.oss.wroc.pl/matkonf/iwb2/boryczka2.php>.

początku drogi pełen entuzjazmu zespół wolontariuszy. Przede wszystkim mieliśmy zamiar współpracować z jak największą liczbą bibliotek reprezentowanych przez bibliotekarzy w celu wypełnienia treścią stron serwisu. Współpracę serwisu ze środowiskiem cechować miały otwarta formuła i bezpłatne przekazywanie materiałów do publikacji. Pozyskiwanie tekstów okazało się jednak sprawą niełatwą. Odkryliśmy, że mimo zaangażowania w pracę, ciągłego doskonalenia i dużej wiedzy zawodowej – bibliotekarze bibliotek pedagogicznych z trudem przełamują barierę dzielenia się swoimi dokonaniem z innymi. Dał znać o sobie „kompleks” bibliotekarza z biblioteki pedagogicznej, który zakłada, że ma o wiele mniej do powiedzenia swojemu środowisku, niż publikujący w biuletynie EBIB bibliotekarz biblioteki naukowej. Sytuacji nie ułatwiali też dyrektorzy niektórych bibliotek, uważający, że bardziej prestiżowe dla ich placówek jest publikowanie tekstów pracowników na stronie domowej biblioteki, niż na stronie serwisu.

Mimo trudności w pozyskiwaniu tekstów, serwis powoli wypełniał się treściami. Przyczynił się do tego zapewne fakt, że bibliotekarze z bibliotek pedagogicznych mają także status nauczycieli i podlegają awansowi zawodowemu. Publikowanie na stronie serwisu stwarzało im więc możliwość uzyskania zaświadczenia, stanowiącego dowód na spełnienie jednego z wymagań rozporządzenia w sprawie awansu. Z czasem serwis stał się rzeczywiście miejscem integrującym społeczność bibliotekarzy bibliotek pedagogicznych, wspomagającym także prace bibliotekarzy bibliotek szkolnych. Po kilku latach działania i gromadzenia doświadczeń przyszedł czas na zmiany. Do roku 2007 serwis był tworzony w języku HTML i gościnnie umieszczony na serwerze Ośrodka Edukacji Informatycznej i Zastosowań Komputerów w Warszawie. W związku z tym tylko jedna osoba miała dostęp do serwera i mogła dokonywać aktualizacji treści. Stanowiło to dość poważne utrudnienie w pracy zespołu. Poza tym HTML nie pozwalał na wprowadzenie nowych funkcjonalności dla użytkowników.

Decyzja zespołu z końca roku 2007 o wejściu w strukturę SBP, przebudowie serwisu i przeniesieniu go na platformę CMS stała się miłym krokiem w rozwoju portalu. Efektem tej decyzji było uzyskanie osobowości prawnej (1 maja 2008 roku nastąpiła zmiana nazwy serwisu na Elektroniczna Biblioteka Pedagogiczna SBP) oraz pozyskanie środków z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Kulturowego na jego modernizację. Działania te pozwoliły na gruntowną przebudowę serwisu i przygotowanie zespołu do samodzielnego redagowania i aktualizacji treści. Wykorzystanie platformy CMS umożliwiającej zarządzanie treścią przez wielu użytkowników w tym samym czasie nie tylko znacznie usprawniło prace zespołu redakcyjnego, ale pozwoliło na wprowadzenie nowych funkcjonalności, takich jak: forum dyskusyjne dla dyrektorów, forum dla bibliotekarzy i wyszukiwarka plików (w tym plików PDF)².

Pierwsze kroki w stronę interaktywności, czyli specjalistyczne fora dyskusyjne

Forum dla dyrektorów

Jednym z celów istnienia serwisu jest wspomaganie pracy kadry zarządzającej naszymi placówkami. Postanowiliśmy zatem przygotować dyrektorom narzędzie pozwalające na kontakt, wymianę poglądów i opinii na tematy związane z zarządzaniem bibliotekami. Uznaliśmy za sprzyjającą sytuację, w której forum to nie będzie ogólnie dostępne dla innych. Dostęp do forum otrzymali więc tylko dyrektorzy (przydzielono im loginy i hasła) i wybrani z zespołu administratorzy. Takie rozwiązanie miało zapewnić dyskutującym komfort i swobodę wypowiedzi we własnym gronie. Wiedzieliśmy, że samo udostępnienie narzędzia to tylko połowa sukcesu. Należało jeszcze przemyśleć, jak je skonfigurować i jakie kategorie tematów zaproponować do dyskusji. Moderowaniem forum zajęła się więc osoba pełniąca funkcję dyrektora jednej z dużych bibliotek pedagogicznych. Mieliśmy nadzieję, że forum szybko stanie się miejscem ini-

² B. Boryczka, *Serwis Elektroniczna Biblioteka Pedagogiczna SBP – próba podsumowania*. W: *Biuletyn EBIB* [online]. 2010, 6 (106) [dostęp 13 września 2010]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.ebib.info/2009/106/a.php?boryczka>.

cjonowania dyskusji. Okazało się jednak, że nie wystarczy stworzenie miejsca do dyskusji i zaproponowanie tematów. Bez dyskutujących żadne forum nie spełni swojej roli i nie przetrwa. Inicjowane przez moderatora tematy spotykają się z zainteresowaniem, ale grupa dyskutujących jest nieliczna i stała. Mimo zachęty ze strony redakcji serwisu, aktywność dyskutujących nie zwiększa się. Być może moderator powinien wziąć pod uwagę zmianę proponowanych do dyskusji kategorii tematów? Być może brakuje kategorii „Na każdy temat”? Odpowiedzi na te pytania przyniesie życie. Redakcja serwisu dołożyła wszelkich starań, aby forum dyrektorów żyło własnym życiem i było miejscem nie tylko twórczych dyskusji, ale i zwykłej wymiany myśli. Narzędzie mamy, ale efekty, jakich oczekiwaliśmy, ciągle przed nami.

Forum dla bibliotekarzy

Forum dla bibliotekarzy przez dwa lata było otwarte i wymagało tylko zarejestrowania. Moderator zadbał o wypełnienie go treścią tworząc dziesięć kategorii odnoszących się do newralgicznych punktów bibliotecznej działalności. Aktywizacja uczestników następowała bardzo powoli. Było to o tyle dziwne, że wcześniej właśnie brak ogólnodostępnego forum uważany był za słabą stronę serwisu. Użytkownicy zaczęli dyskutować, ale liczba tematów i postów zwiększała się bardzo powoli. Niezadowoleni z tego stanu rzeczy postanowiliśmy wprowadzić zmiany, wzorując się na nowym forum EBIB-u. Pierwszym krokiem była likwidacja wszystkich kategorii na rzecz jednej „Na każdy temat”. Do niej przeniesiona została większość postów. Drugi krok, to zlikwidowanie konieczności rejestrowania się przez użytkowników. Zakładaliśmy, że ułatwienie dostępu przełoży się na zwiększoną liczbę dyskutujących. Nic bardziej mylnego. Nie tylko nie zyskaliśmy większego grona forumowiczów, ale na dodatek zaczęły się kłopoty ze spamem. Po dwóch miesiącach wróciliśmy zatem do starej formuły, wymagającej od użytkowników rejestracji. Codzienne ręczne usuwanie spamu okazało się bowiem bardzo wyczerpujące. Dopiero w tej chwili (po prawie dwóch latach działania) zaczynamy

obserwować zwiększoną aktywność użytkowników. Tematy poruszane przez bibliotekarzy świadczą o tym, że następuje zmiana w myśleniu o zawodzie i roli bibliotekarza. Obok rozważań na temat „rewolucji” w języku haseł przedmiotowych BN czy zalet i wad stosowanych systemów bibliotecznych, pojawiają się dyskusje na temat bibliotecznych blogów i doświadczeń w zakresie e-learningu.

Dlaczego Web 2.0?

Od kilku lat zespół serwisu przyglądał się zarówno rozwiązaniom Web 2.0 stosowanym na stronach internetowych, czyli możliwości wymiany informacji, wyrażania ocen i opinii, integracji użytkowników, jak i powstającym portalom społecznościowym. Wprowadzenie w życie idei generowania treści na stronie przez użytkowników uznaliśmy za kolejny krok w rozwoju serwisu. Ustaliliśmy, że zadaniem zespołu pozostanie w dalszym ciągu prowadzenie serwisu i gromadzenie specjalistycznej informacji, ale najważniejsi staną się jego użytkownicy i to oni będą dostarczać informacji i rozpowszechniać ją. Mamy nadzieję, że te działania przełożą się i na popularność serwisu w środowisku, i na powstanie wokół niego społeczności, która zechce się komunikować i współpracować.

Jako jedno z pierwszych rozwiązań wprowadziliśmy kanał RSS, który pozwala użytkownikom na subskrybowanie aktualności pojawiających się na stronie serwisu. Dzięki temu nasi bibliotekarze mogą być na bieżąco z wieloma inicjatywami, które mają miejsce w polskich bibliotekach pedagogicznych³. Kolejne rozwiązanie polegało na dodaniu do Aktualności możliwości ich komentowania oraz dzielenia się informacją z innymi użytkownikami. Wybraliśmy tylko kilka kanałów przekazywania informacji – Facebook, MySpace i Google, chociaż jak wiadomo lista dostępnych możliwości jest bardzo długa.

Rozwiązania te służą nie tylko przekazywaniu informacji czy wyrażaniu opinii przez użytkowników, ale również promocji serwisu w śro-

³ L. Derfert-Wolf, *Blogi i RSS dla bibliotekarzy i bibliotek*. W: *Biuletyn EBIB* [online]. 2007, 7(88) [dostęp 18 września 2010]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.ebib.info/2007/88/a.php?derfert>.

dowisku bibliotekarzy. Krok następny polegał na wybraniu portalu społecznościowego, który pozwoliłby zbudować wokół serwisu przyjazną społeczność wirtualną. Zakładaliśmy, że w ten sposób dotrzemy nie tylko do ludzi młodych, ale i tych z większym doświadczeniem zawodowym, którzy korzystają z nowoczesnych technologii w celu tworzenia interakcji między sobą.

Wybór padł na Facebook, gdzie założyliśmy instytucjonalny profil serwisu. Tym, którzy wcześniej o nas nie słyszeli, podajemy podstawowe informacje o naszej działalności, prezentujemy fragmenty misji oraz „katalog naszych produktów”. Tablica powoli zapełnia się informacjami, a w zakładce Wydarzenia promujemy te, które uznajemy za szczególnie ważne dla naszego środowiska. Grono sympatyków rośnie powoli, acz systematycznie. Dla nas to kolejny kanał dystrybucji informacji, do korzystania z którego chcielibyśmy użytkowników przekonać. Jeszcze nie toczą się tu ożywione dyskusje i nie spływają codziennie porcje informacji, ale istniejemy w tej rzeczywistości dopiero od trzech miesięcy. Zespół oswaja się z fenomenem Facebooka, a nasi sympatycy oswajają się z tą formą dystrybucji informacji. Chcielibyśmy, aby informacja rozprzestrzeniała się sama i aby wreszcie... zadziałało, aby to internauci decydowali o tym, co jest dla nich zawodowo ważne i tym dzielili się ze społecznością skupioną wokół serwisu. Społeczność wirtualna wokół serwisu to nie tylko narzędzia i usługi, ale przede wszystkim relacje między użytkownikami. Analizując naszą niewielką grupę sympatyków, nie tyle zwracamy uwagę na ich liczbę, co na uczestnictwo we współtworzeniu serwisu, aktywność i sieć znajomości.

Jako twórcy portalu cierpliwie obserwujemy rozwój „serwisowego” środowiska. Jesteśmy przekonani, że trud budowania społeczności wokół marki, jaką jest serwis, przyniesie zakładane efekty, że dotrzemy powoli nie tylko do potencjalnego odbiorcy, czyli nauczyciela bibliotekarza z pewnym stażem zawodowym, ale również do ludzi młodych. Opracowując długofalowe plany rozwoju serwisu zawsze mamy na uwadze

działania integrujące środowisko. Często są to działania generujące pewne koszty (na przykład dofinansowywanie regionalnych konferencji), na pokrycie których zdobywamy środki finansowe. Natomiast działania wirtualne są zdecydowanie tańsze. Jednak nie koszty są dla nas największym problemem, tylko odpowiedź na pytanie, w jaki sposób pozyskać grupę własnych, aktywnych i komunikujących się między sobą fanów serwisu? Tego zamierzamy się dopiero nauczyć.

Po analizie statystyk wejść na nasz profil na Facebooku wiemy, że 50% naszych sympatyków to kobiety w wieku 45-54 lata. Najmniej fanów mamy wśród kobiet pomiędzy 18 a 34 rokiem życia – 7,6% i po 55 roku życia – 3,8%. Jeśli chodzi o mężczyzn, to najliczniejszą grupę stanowią mężczyźni w wieku 25-34 lata – 12%. Miastem, z którego rekrutuje się największa liczba naszych fanów jest Warszawa.

Kolejnym miejscem w sieci, gdzie zamieściliśmy informację o serwisie jest Wikipedia. Zamieszczone w niej krótkie hasło zawiera podstawowe dane o naszej działalności. Mimo dostrzegania wielu możliwości rozpowszechniania wiedzy i informacji poprzez użycie narzędzi Web 2.0, nie wszystkie z nich wykorzystujemy. Do tej pory nie zdecydowaliśmy się na przykład na prowadzenie bloga. Owszem, przyglądamy się wielu blogom prowadzonym przez bibliotekarzy, odwiedzamy takie, które bardzo cenimy, bo wpisały się już w naszą zawodową rzeczywistość, jednak decyzja o prowadzeniu naszego „pedagogicznego” bloga ciągle przed nami. Narzędzia Web 2.0 wprowadzamy bowiem powoli i systematycznie. Nie chcemy robić wszystkiego od razu tylko dlatego, że takie są trendy. Zanim uruchomimy kolejną funkcjonalność, poddamy istniejące rozwiązania ocenie, rozsyłając ankietę badającą jakość usług proponowanych przez serwis oraz potrzeby naszych użytkowników.

Google Analytics, czyli badamy ruch w witrynie

Google Analytics (z polskim interfejsem) to darmowe i bardzo rozbudowane narzędzie służące prowadzeniu statystyki odwiedzin stro-

ny.⁴ Umożliwia generowanie różnorodnych raportów i ich analizę. Pozwala nam sprawdzić, ilu internautów odwiedza serwis, skąd uzyskali informacje o istnieniu naszej strony, co i na ile ich na niej zainteresowało. Dzięki temu możemy ocenić trafność naszej oferty informacyjnej, dowiedzieć się skąd trafiają do nas użytkownicy i ile czasu spędzają na poszczególnych podstronach. Analizując ruch w witrynie skupiamy się przede wszystkim na:

- użytkownikach, czyli liczbie osób odwiedzających stronę w określonym przedziale czasowym np. w miesiącu,
- odwiedzinach – użytkowników nowych i powracających, to bardzo interesujący parametr, który informuje nas, czy odwiedzający stronę internauci są lojalnymi użytkownikami (wtedy procent nowych odwiedzin jest mały) czy liczba nowych użytkowników rośnie (trafiamy do nowego grona). Zawsze po rozesłaniu mailingu z ofertą szkoleń, kursów czy konferencji, odnotowujemy wzrost liczby nowych użytkowników,
- odsłonach – z reguły jest to wartość większa niż liczba odwiedzin i wskazuje na to, ile razy wyświetlane były poszczególne podstrony (daje to obraz tego, jakie tematy są dla naszych użytkowników interesujące); możemy analizować średnią liczbę odsłon odwiedzonych w czasie jednej sesji. Jeśli wskaźnik jest wysoki można założyć, że internauta był szczególnie zainteresowany treściami, które znalazł. Niski wskaźnik też może być odczytany pozytywnie i świadczyć o tym, że użytkownik szybko znalazł to czego szukał,
- współczynniku odrzuceń – czyli wyliczonym procencie takich odwiedzin, w trakcie których użytkownik wszedł na stronę z zewnątrz i nie zainteresował się kolejną podstroną serwisu. Najkorzystniej jest, kiedy wartość tego wskaźnika jest jak najniższa,

⁴ M. Gąsiewski, *Przewodnik po Google Analytics*. [online]. [dostęp 13 września 2010]. Dostępny w World Wide Web: http://www.ittechnology.us/kursy/google-analytics/google_analytics_beta_ga.pdf

- czasie spędzonym w witrynie – czyli wskaźniku informującym o zainteresowaniu treścią, krótkie, kilkusekundowe odwiedziny świadczą o tym, że z jakiegoś powodu internauta opuścił stronę bez zapoznania się z jej treścią, dłuższy czas odwiedzin witryny potwierdza jej przydatność, jednak zbyt długi może wskazywać na to, że użytkownik nie radzi sobie z wyszukiwaniem informacji,
- źródłach odwiedzin – odwiedziny bezpośrednie, witryny odsyłające i wyszukiwarki; zakładka pozwala na porównywanie jakości ruchu w witrynie ze wszystkich wymienionych źródeł. Informuje o odwiedzinach, średnim czasie spędzonym w witrynie, procencie nowych odwiedzin oraz współczynniku odrzuceń.

Szczegółowych analiz statystyki odwiedzin naszej strony dokonujemy po to, aby wyjść naprzeciw oczekiwaniom użytkowników oraz poprawić jej funkcjonalność.

Na pewno narzędzia Web 2.0 ułatwiają dystrybucję informacji, ale ich efektywne wykorzystanie to ciągle jeszcze przyszłość (może już nieodległa). Literatura na temat Web 2.0 jest bardzo bogata, ale to w większości jednak rozważania teoretyczne. Brakuje głosów bibliotekarzy praktyków, którzy wprowadzili omawiane rozwiązania w życie. Doświadczenia innych często stają się przecież inspiracją do naszych działań. Dzielenie się nie tylko sukcesami, ale i trudnościami, to przetarcie drogi dla kolejnych bibliotekarzy próbujących zmieniać prace swoich bibliotek. Zespół serwisu Elektroniczna Biblioteka Pedagogiczna SBP to grupa ludzi otwartych na zmiany. Uważamy, że naszym obowiązkiem jest nie tylko poznawać nowe narzędzia i wychodzić naprzeciw potrzebom naszych użytkowników, ale i promować te rozwiązania stosowane w bibliotekach pedagogicznych. Bliska jest nam idea benchmarkingu, uczymy się od lepszych. Wiele razy podkreślaliśmy, że do niektórych rozwiązań skłoniło nas przyglądanie się pracy redakcji EBIB-u.

Tworząc misję serwisu już w roku 2003 pisaliśmy: *„Mamy świadomość, że samo wprowadzenie do bibliotek technologii informacyj-*

nych nie wystarczy, by realizowały rosnące wobec nich oczekiwania. Poprawa jakości pracy i wizerunku placówki wiąże się nie tylko ze stosowaniem nowoczesnych narzędzi, ale i permanentnym podnoszeniem kompetencji samych bibliotekarzy i otwartą postawą na dokonujące się zmiany”.

Oczywiście wprowadzanie nowych aplikacji wymaga zaangażowania w zdobycie wiedzy, pracy nad zmianą koncepcji strony internetowej (często przekonanie do tej zmiany zespołu) i aktywnego uczestnictwa w przygotowywaniu i udostępnianiu informacji. Nowoczesny serwis musi mieć charakter interaktywny i powinno już być standardem tworzenie serwisów internetowych uwzględniających rozwiązania Web 2.0. To proces, któremu nie powinniśmy się opierać. Dostarczenie użytkownikowi narzędzi kontaktu (możliwość zamieszczania komentarzy, ocen, opinii czy zgłaszania potrzeb), czyli możliwości obustronnego przepływu informacji, podniesie atrakcyjność biblioteki w jego oczach. Poprzez zastosowanie narzędzi Web 2.0 nie tylko dostarczamy informacji i promujemy swoje placówki w środowisku, ale i zbliżamy się do Biblioteki Pedagogicznej 2.0.

Agnieszka Kasprzyk

Centrum NUKAT Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie

NUKAT, czyli o symbiozie w świecie książki

Czy biblioteki żerują na wydawnictwach? Czy stanowią niezdrową konkurencję dla księgarń? Czy naprawdę nie mogą zaoferować nic w zamian? Czy biblioteki, wydawnictwa i księgarnie zyskują na współpracy z klientami i empatycznym wsłuchiwaniu się w ich oczekiwania i potrzeby? Symbioza to koegzystencja korzystna dla wszystkich stron związku. Do specyficznej symbiozy w świecie książki może i powinno dochodzić w przypadku baz takich jak katalog centralny NUKAT – silnych, centralnych węzłów we współczesnej sieci informacyjnej. Biblioteki, wydawnictwa, księgarnie, twórcy i odbiorcy różnych zasobów treściowych i informacyjnych dostępnych online mogą współpracować na wiele sposobów i wyciągać z tej współpracy znaczące korzyści. Przegląd już wdrożonych rozwiązań tego typu w innych krajach zamknie lista propozycji rozwijania współpracy wokół NUKAT.

Zapytany, co sądzi o bibliotekach, polski wydawca najpewniej spochmurnieje – natychmiast przypomni sobie o znieprawionym egzemplarzu obowiązkowym. W żadnym innym kraju na świecie nie otrzymuje go tyle bibliotek, co w Polsce. Zapytany, co sądzi o bibliotekach, polski księgarz też raczej nie wybuchnie optymizmem – wszakże, gdyby nie było bibliotek, miałby liczniejszą klientelę, choć przecież polskie biblioteki nie tylko odbierają klientów wydawcom i księgarzom. Stanowią też sporą siłę nabywczą, pomimo skromnych, w porównaniu z Zachodem, środków budżetowych przeznaczanych na zakupy nowych tytułów. Zapytany, co sądzi o wydawcach i księgarzach, polski bibliotekarz skojarzy, że stanowią oni bez mała fundament jego istnienia, ale stałe bliższe relacje z nimi przejawiają się na ogół w rachunkach za zamówione publikacje, dopraszaniu się o należny egzemplarz obowiązkowy

i okazjonalnych gratisach bądź wspólnie organizowanych imprezach okolicznościowych.

Czy biblioteki mogą być dla wydawnictw i księgarń czymś więcej niż pasożytami i konkurentami? Czy mogą uzyskać od nich coś więcej niż przydziałowy egzemplarz obowiązkowy i kupowane publikacje? Czy klientów można współdzielić, a nie odbierać sobie nawzajem? Czy jedyny zysk to pieniądze? Wydawcy, księgarnie i biblioteki operują tym samym towarem – publikacjami i informacją o nich. Opisy publikacji i inne dodatkowe informacje (noty biograficzne autorów, skany okładek, spisy treści, recenzje, informacje o popularności tytułów) są jednak przez każdą z tych grup wytwarzane i udostępniane odrębnie. Tak samo jest z dostępem do samych publikacji – księgarze nie informują, że można je także wypożyczyć, a biblioteki nie informują, jak i gdzie można je kupić. Praktycznie nie istnieje w Polsce współpraca w zakresie tworzenia opisów CIP (wytwarzanych w procesie wydawniczym) – Biblioteka Narodowa obsługująca ten program i budująca opisy CIP na podstawie danych od wydawców deklaruje, że liczba opisów w ciągu roku nie przekracza 400¹ przy ok. 28 tys. tytułów wydawanych rocznie w Polsce².

Tymczasem coraz większą liczbę klientów tych trzech typów instytucji stanowią użytkownicy Internetu. Zmiany, które zaszły w ich zachowaniu, są pochodną zmian, które zaszły w możliwościach technicznych związanych z dostępem do zasobów Internetu w ciągu zaledwie ostatnich 15 lat (WWW i jej przeglądarki zostały opracowane i udostępnione do użytku dopiero w drugiej połowie lat 90. XX wieku). Gusty i oczekiwania współczesnych użytkowników kształtuje sieć, jej globalność, szybkość, zmienność i łatwość w dostępie do bardzo zróżnicowanych zasobów informacyjnych. „Dzieci Google’a” nie znoszą rozproszenia informacji, oczekują, że wszystko, co będzie im potrzebne, znajdą w jednym miejscu, inwestując w to minimalny wysiłek. Dowolny serwis

¹ J. Cello, B. Wiggins, *Survey of National CIP Programs – Results and Analysis*, 2004, s. 4, <http://archive.ifla.org/VII/s12/pubs/s12-Survey-National-CIP-Programs.pdf> [26.09.2010]
² „Ruch Wydawniczy w Liczbach”, 2008

internetowy (wydawniczy, księgarski, biblioteczny) powinien dostarczać im zatem informacji o wszystkim: pojawieniu się nowej publikacji bądź istnieniu potrzebnej publikacji wydanej wcześniej, możliwościach jej zakupu i/lub wypożyczenia oraz zapewniać dostęp do jej elementów: spisu treści, skanu okładki, noty biograficznej autora, fragmentów publikacji, etc.), a także umożliwiać użytkownikom korygowanie błędów i dodawanie własnych treści (recenzje, tagi)³.

Współczesny odbiorca najzwyczajniej w świecie wymusza integrację treści i kooperację wśród ich dostawców, zauważalną w takich serwisach jak wyszukiwarka Google Books, księgarnia internetowa Amazon czy światowy katalog centralny WorldCat. Żaden z tych serwisów nie poprzestaje na poinformowaniu o tej czy innej pozycji. Google Books odsyła do księgarni internetowych (m.in. Amazon) i katalogów bibliotecznych (m. in. WorldCat), udostępnia linki do elektronicznych wersji publikacji, pozwala napisać recenzję i dodać książkę do wirtualnej półki. Księgarnia Amazon udostępnia spis treści, fragmenty tekstu do przeczytania, recenzje, informacje o innych tytułach popularnych wśród nabywców danej publikacji, również umożliwia klientom dodawanie recenzji i własnych słów kluczowych opisujących treść. Centralny katalog światowy WorldCat oferuje podobne możliwości, wskazując, gdzie dany tytuł można wypożyczyć lub kupić i udostępniając dodatkowe treści z nim związane (okładki, spisy treści), a użytkownicy WorldCata mogą budować własne bibliografie i dzielić się nimi z innymi.

Wydawcy i księgarze coraz częściej dzielą się z bibliotekami wytwarzanymi przez siebie danymi. Amerykańska księgarnia internetowa Amazon oczekuje od wydawców przekazywania wraz z publikacjami do sprzedaży danych bibliograficznych i handlowych zapisanych w formacie ONIX⁴ – takie dane odpowiednio przekonwertowane i uzupełnione mogą

³ K. Calhoun et al., *Online Catalogs – What Users and Librarians Want*, OCLC Report, 2009, <http://www.oclc.org/reports/onlinecatalogs/fullreport.pdf> [26.09.2010]; R. Tennant, *21st Century Description and Access*, "Textos Universitaris de Biblioteconomia i Documentació", 2009, 22, <http://www.ub.edu/bid/22/tennant2.htm> [26.09.2010].

⁴ E. Sasmor, *ONIX*, "Computers in Libraries", 2004, 24/2, s. 25

być wykorzystane w katalogach bibliotecznych. Interesującym przykładem jest tu także współpraca szwedzkiego katalogu centralnego LIBRIS⁵ prowadzonego przez Bibliotekę Królewską w Sztokholmie i szwedzkiej kooperatywy wydawniczej Bokrondellen. Bokrondellen poprzedza wysłanie egzemplarza obowiązkowego do Biblioteki Królewskiej przesłaniem wstępnych metadanych (w formacie XML, z planami przejścia na ONIX) do bazy LIBRIS, co pozwala na udostępnienie zapowiedzi tytułu w katalogu. Po otrzymaniu publikacji pracownicy Biblioteki tworzą jej pełny opis w katalogu centralnym, udostępniając go zwrótnie bazie Bokrondellen. W ciągu roku jest w ten sposób opracowywanych ok. 6000 pozycji⁶. Taki rodzaj współdzielenia się informacją przez biblioteki i wydawców stanowi darmową alternatywę dla komercyjnych przedsięwzięć oferujących dodatkowe usługi bibliograficzne (Syndetic Solutions⁷ czy Video Detective⁸), korzystną zwłaszcza w przypadku wydawnictw pochodzących z danego kraju – zasoby Syndetic Solutions i Video Detective dotyczą w przeważającej części publikacji amerykańskich lub dużych krajów europejskich, tytuły szwedzkie czy np. polskie stanowią w ich ofercie na razie rzadkość.

Biblioteki podnoszą atrakcyjność swojej oferty poprzez wzbogacanie katalogów w dodatkowe informacje i zasoby wytwarzane przez siebie, ale i pozyskiwane z innych źródeł. Szeroko zakrojone badania i prace w tym zakresie prowadzi grupa BEAT (Bibliographic Enrichment Advisory Team, czyli Grupa Doradcza ds. Wzbogaconego Opisu Bibliograficznego) Biblioteki Kongresu⁹. Działania grupy obejmują tworzenie elektronicznych spisów treści, udostępnianie fragmentów tekstów, ilustracji i okładek, recenzji i not biograficznych autorów, zarówno siłami

⁵ <http://libris.kb.se>

⁶ Informacje uzyskane przez autorkę podczas pobytu studyjnego w dziale Biblioteki Królewskiej w Sztokholmie, nadzorującym katalog centralny LIBRIS

⁷ <http://www.bowker.com/syndetics/>

⁸ <http://www.videodetective.com/>

⁹ J. D. Byrum Jr., D. W. Williamson, *Enriching Traditional Cataloging for Improved Access to Information - Library of Congress Tables of Contents Projects*, "Information Technology & Libraries", 25/1, s. 4-11

własnymi bibliotekarzy, jak i na podstawie metadanych uzyskiwanych od wydawców. Prace BEAT mają na celu wzbogacanie opisów w katalogu Biblioteki Kongresu, także o linki do pełnych tekstów, ale doświadczenia grupy stały się cennym przykładem dla wielu bibliotek, które rozpoczęły podobne starania o wzbogacanie swoich katalogów.

Katalogi biblioteczne mogą się także stać dodatkowym forum promocyjnym dla wydawnictw i księgarń. Wbrew pozorom, wielu czytelników po zakończeniu lektury wypożyczonej książki lub nie chcąc czekać na zwrot wypożyczonej pozycji, jest skłonnych ją kupić. Niezwykle przydatne okazują się dla nich zatem odwołania z katalogów bibliotecznych do miejsc, gdzie publikacje można kupić, najlepiej zamawiając je online i płacąc przez Internet. Dla odbiorców poszukujących unikatowych publikacji ważna jest także współpraca bibliotek z wydawnictwami i firmami wznawiającymi tytuły na żądanie oraz antykwariatami i giełdami internetowymi. Te oczekiwania także są odzwierciedlane w serwisach takich jak Google Books czy WorldCat i powinny przekładać się na podobne uzupełnienia we wszystkich katalogach bibliotecznych online¹⁰.

NUKAT – katalog centralny publikacji znajdujących się w zbiorach polskich bibliotek naukowych jest ważnym elementem polskiej infrastruktury informacyjnej¹¹. Jego istotnym uzupełnieniem powinna być baza polskich nowości wydawniczych, powracająca od wielu lat w planach jako Polski Katalog Składowy Książki (PKSK), która być może zaistnieje wreszcie w ramach projektu ARROW+¹². Obie te bazy powinny odsyłać do siebie nawzajem, współdzielić wytwarzane dane (na wzór chociażby katalogu LIBRIS i kooperatywy Bokrondellen), a także odwo-

¹⁰ J. Gatenby, Today's information consumer tapping into international library services: making it a reality, <http://www.olepica.org/content/1400/pdf/article-informationconsumer-internationallibraryservices.pdf> [26.09.2010]

¹¹ A. Kasprzyk, *Przepraszam, dokąd jedzie ten pociąg, lub o przydatności katalogu NUKAT*, Infobazy '2008 - systemy, aplikacje, usługi - materiały konferencji, Sopot, 15-17 października 2008, s. 222-227

¹² Przygotowania do budowy ARROW+, http://nofuturebook.pl/przygotowania-do-budowy-arrow_530.html [26.09.2010]

ływać użytkownika do miejsc, gdzie może potrzebne mu tytuły przeczytać online (m.in. biblioteki cyfrowe, e-czasopisma i e-książki subskrybowane przez biblioteki), sprawdzić ich zawartość (bibliografie zawartości online, elektroniczne spisy treści) bądź nabyć (Empik¹³, Merlin¹⁴, internetowe księgarnie naukowe takie jak Prus24¹⁵, giełda Allegro¹⁶ czy serwis Wyczerpane.pl¹⁷). Dopóki jednak w projekcie PKSK nie uwzględni się powiązania go z katalogami takimi jak NUKAT oraz innymi bazami informacyjnymi, współdzielenie danych może okazać się bardzo trudne, jeśli nie zupełnie niewykonalne.

Wszystkie powyżej wymienione usługi informacyjne można spiąć dodatkowo w całość takim serwisem jako Google Książki¹⁸, po którego ubogiej zawartości widać, że daleko nam jeszcze w Polsce do osiągnięć Stanów Zjednoczonych i Europy Zachodniej. Pewne elementy zostały już jednak wdrożone, w serwisie pojawiają się odwołania do polskich księgarń internetowych i katalogu NUKAT. Niewykluczone, że powstaną inne podobne serwisy, dla których NUKAT, wydawnictwa i księgarnie internetowe będą jednym z wielu trybików w olbrzymiej maszynie przetwarzającej informacje. Niezbędnym udoskonaleniem katalogu NUKAT jest wdrożenie ogólnokrajowego systemu obsługi wypożyczeń międzybibliotecznych, tak, aby użytkownicy katalogu centralnego mogli zamawiać potrzebne im pozycje bezpośrednio z interfejsu tej bazy, a realizacja zamówień mogła zostać usprawniona i przyspieszona w bibliotekach (prace nad tym zagadnieniem zostały podjęte przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich).

Warte uwagi jest także nawiązanie relacji z serwisami społecznościowymi poświęconymi książce (Biblionetka¹⁹, LibraryThing²⁰)

¹³ <http://www.empik.com/>

¹⁴ <http://merlin.pl/>

¹⁵ <http://prus24.pl/>

¹⁶ <http://allegro.pl/>

¹⁷ <http://www.wyczerpane.pl/>

¹⁸ <http://books.google.pl/>

¹⁹ <http://www.biblionetka.pl/>

²⁰ <http://pl.librarything.com/>

i umożliwienie odbiorcom interakcji z zawartością zarówno bazy NUKAT jak i bazy PKSK (recenzowanie, tagowanie, wnoszenie korekt). Użytkownicy zakładają także kompletność wszystkich zasobów informacyjnych dostępnych online, a więc i katalogu NUKAT. Oczekiwanie te stawiają przed polskimi bibliotekami m.in. olbrzymie wyzwanie retrokonwersji katalogów kartkowych – katalogi online zawierają zaledwie ułamek informacji o zasobach bibliotek, ponieważ ich budowanie rozpoczęto dopiero w drugiej połowie lat 90. XX wieku, a praca ta, realizowana w sposób poprawny i jakościowy, wymaga czasu. Wiąże się z tym także problem rozproszenia danych w katalogach lokalnych, nie wszystkie bowiem opisy dostępne w bazach katalogowych bibliotek znajdują się w katalogu NUKAT, którego budowę rozpoczęto w 10 lat po komputeryzacji katalogów lokalnych. Część owych opisów zostanie zintegrowana automatycznie i półautomatycznie z bazą katalogu centralnego w ramach projektu „NUKAT – Autostrada Informacji Cyfrowej”²¹, realizowanego w latach 2009-2012 przez Bibliotekę Uniwersytecką w Warszawie. Pozostałe opisy (dla publikacji bez standardowych numerów identyfikacyjnych ISBN) będzie trzeba scalić ręcznie, weryfikując ich obecność bądź brak w bazie katalogu centralnego.

Na koniec należy wspomnieć o coraz dotkliwszym problemie towarzyszącym ubogości i niekompletności danych bibliograficznych – o gwałtownie starzejących się i coraz trudniejszych do opanowania interfejsach katalogów bibliotecnych. Olbrzymia większość użytkowników Internetu zaczyna swoje poszukiwania od wyszukiwarek internetowych, przeważnie Google’a. Zmuszeni do zmagania się z zawilnością bibliotecznych narzędzi informacyjnych, często rezygnują i nie docierają do danych, które w tych bazach można odnaleźć. Dane komputerowe dobre jakościowo, budowane szybko, kompletne, są użytkownikom potrzebne, ale muszą im zostać dostarczone w sposób gwarantujący ich maksymalne

²¹ <http://autostrada.buw.uw.edu.pl/>

wykorzystanie, w przeciwnym razie będą danymi równie martwymi jak zawartość katalogów kartkowych.

Symbioza w świecie książki może przynieść korzyści zarówno w sferze dostarczanych treści, jak i doskonalenia narzędzi, którymi dysponują partnerzy w kooperatywie. Coraz więcej bibliotek dostrzega zalety wzbogacania opisów w katalogach, dostawcy oprogramowania bibliotecznego pod naciskiem oczekiwania „dzieci Google’a” rozwijają nowe, lepsze i prostsze w użyciu narzędzia, zarówno komercyjne, jak i darmowe (Primo, Chamo, AquaBrowser, VuFind, Blacklight)²². Wydawnictwa i księgarnie zyskują dodatkowe możliwości reklamy swoich produktów w katalogach bibliotecznym. Środowisko biblioteczne, zwłaszcza katalogi centralne i biblioteki narodowe, dysponuje też olbrzymim potencjałem kartotek haseł wzorcowych, które po otwarciu ich do szerszego wykorzystania (VIAF²³, Linked Data²⁴) mogą podnieść jakość danych, którymi operują inne instytucje, tworzące je w daleko mniej uporządkowany i kontrolowany sposób.

Polski rynek książki i innych publikacji kryje w sobie olbrzymi, niewykorzystany dotąd potencjał współpracy i dodatkowych zysków. Wszelkie działania na tym polu są realizowane w izolacji, z opóźnieniem. Symbioza pączkuje: niektóre biblioteki dodają nieśmiało w swoich katalogach linki do księgarni (np. Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu), Google Books linkuje do bazy NUKAT, projektanci PKSK deklarują chęć uwzględnienia współpracy z katalogiem centralnym, tu i ówdzie opisy bibliograficzne zyskują skanowane okładki i spisy treści. Prowadzone są prace badawcze nad „interdyscyplinarnym systemem interaktywnej informacji naukowej i naukowo-technicznej”, finansowane przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju, w wyniku których ma powstać system dostarczający zbiorczo zróżnicowane treści naukowe, w tym informacje

²² J. Emanuel, *Next Generation Catalogs What Do They Do and Why Should We Care?*, "Reference & User Services Quarterly", 2009, 49/2, s.117-120

²³ <http://www.viaf.org/>

²⁴ <http://linkeddata.org/>

o nowych publikacjach i zasobach polskich bibliotek, w tym tych dostępnych online²⁵. Do pełnej symbiozy jeszcze nam jednak daleko.

Od planów do realizacji daleka droga – istotnymi czynnikami, które mogą zaważyć na sukcesie takich przedsięwzięć są finanse i możliwości techniczne, jakimi dysponują instytucje planujące podobną współpracę. Osiągnięcia i zyski zależą w bardzo dużym stopniu od komunikacji i współpracy graczy, jakimi stają się na współczesnym rynku informacji biblioteki, księgarnie i wydawnictwa. Niebagatelną rolę odgrywa tu jednak przede wszystkim ludzka wyobraźnia i empatia w stosunku do odbiorcy końcowego towaru, jakim operuje instytucja. O jego wymaganiach o wiele łatwiej i szybciej dowiadujemy się obecnie, ale czy reagujemy na nie odpowiednio szybko, czy zaspokajamy je w pełni? Dawne powiedzenie „Klient – nasz pan” w świecie Google’a nabiera zupełnie nowego brzmienia. Klient – nasz pan, czy może raczej – nasz twórca?

²⁵ <http://www.ncbir.pl/www/>

Agnieszka Celej

Filia Biblioteki Głównej Politechniki Warszawskiej -

Biblioteka Wydziału Chemicznego

**Informator dziedzinowy a bibliotekarz dziedzinowy
w Bibliotece Głównej i Bibliotece Wydziału Chemicznego
Politechniki Warszawskiej**

Biblioteka Wydziału Chemicznego Politechniki Warszawskiej jako biblioteka specjalistyczna stanowi centrum informacji dziedzinowej z zakresu chemii i nauk pokrewnych na terenie Politechniki Warszawskiej. W referacie zostaną przedstawione informacje na temat budowania kolekcji zgodnej z profilem Biblioteki i potrzebami czytelników, sposobów informowania czytelników o zbiorach Biblioteki, zbiorach bibliotek Politechniki Warszawskiej oraz lokalizacji dokumentów w zasobach innych bibliotek. Część wystąpienia poświęcona będzie wyszukiwaniu, selekcji i oceny jakości informacji, tworzeniu informacji dziedzinowej oraz promowaniu działalności bibliotecznej. Działalność informacyjną Biblioteki równoległe prowadzi/uzupełnia informator dziedzinowy zatrudniony w OIN BG PW, którego zadaniem jest m.in. pełnienie dyżurów w Bibliotece Wydziału Chemicznego, prowadzenie szkoleń dziedzinowych dla studentów i pracowników Wydziału oraz przygotowywanie materiałów szkoleniowych zamieszczanych na platformie Moodle.

Od pewnego czasu obserwujemy dynamiczne zmiany, przeobrażenia w naszych miejscach pracy. Dotyczą one w zasadzie wszystkich sfer działalności biblioteki. Automatyzacja, komputeryzacja procesów bibliotecznych, ekspansja Internetu wpłynęły na zmianę roli, funkcji i zadań bibliotekarzy. Zmiany organizacyjne w bibliotece, dostosowanie zespołu do pojawiających się nowych zadań, organizowanie prac wykraczających poza jeden oddział, połączenie realizacji zadań z zakresu gromadzenia, opracowania rzeczowego zbiorów, informacja udzielana użytkownikowi

tworzy odpowiedniego partnera dla użytkownika, który ma coraz szersze wymagania. Oczekiwania użytkowników wpływają na kształtowanie, rozszerzanie oferty usługowej bibliotek. Stanowiska bibliotekarzy i informatorów dziedzinowych wprowadziły m.in. Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie¹, Biblioteka Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu², Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu³ i Biblioteka Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego⁴. Obecnie do wprowadzenia stanowiska bibliotekarza dziedzinowego przygotowuje się Biblioteka Główna Politechniki Warszawskiej. Zorganizowano cykl wykładów i konsultacji indywidualnych z zakresu gromadzenia, opracowania zbiorów, wyszukiwania i selekcjonowania informacji, zakończony wyjazdem studyjnym do kilku bibliotek, które wprowadziły stanowiska bibliotekarzy lub informatorów dziedzinowych. Działania te mają przygotować kandydatów do roli przewodników po świecie informacji dziedzinowej. Idealny kandydat na realizowanie zadań bibliotekarza dziedzinowego to osoba, która ukończyła studia techniczne, a kwalifikacje zawodowe uzupełniła podyplomowymi studiami z zakresu bibliotekoznawstwa lub informacji naukowej. Takich osób w bibliotece zbyt wiele nie pracuje. I dlatego podjęta została próba przygotowania osób obecnie zatrudnionych na różnych stanowiskach do rozszerzenia ich zakresu zadań w taki sposób, aby mogli lepiej współpracować z użytkownikami. Jednym z elementów szkolenia jest próba określenia zadań realizowanych przez bibliotekarza i informatora dziedzinowego. W dalszej części referatu zostaną przedstawione zadania realizowane w zakresie dziedzinowej informacji chemicznej w bibliotece specjalistycznej.

¹E. Petrović, M. Michalski, *Czytelnik w drodze po informację prawniczą. Z doświadczeń pracownika informacji dziedzinowej Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*. [W:] Polskie biblioteki akademickie w Unii Europejskiej, Łódź 2004 [dok. elektroniczny] http://bg.p.lodz.pl/konferencja2004/pelne_teksty/petrovic.pdf

²B. Bednarek-Michalska, *Opis stanowiska pracy bibliotekarza dziedzinowego na przykładzie BG UMK*. [W:] *Bibliotekarz dziedzinowy w bibliotekach akademickich*. Toruń 2001, s. 89-106.

³A. Jazdon, *Założenia systemu specjalistów dziedzinowych w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu*, „Bibliotekarz”, 1991, nr 7-8, s. 16-19.

⁴D. Konieczna, *Rola bibliotekarzy dziedzinowych w procesie edukacji* [W:] *Bibliotekarz dziedzinowy w bibliotekach akademickich*. Toruń 2001, s. 17-19.

Zadania biblioteki specjalistycznej

Biblioteka Wydziału Chemicznego organizacyjnie i merytorycznie podlega Bibliotece Głównej, ale swoje usługi świadczy głównie dla studentów i pracowników naukowych Wydziału. Biblioteka łączy funkcje wypożyczalni podręczników studenckich oraz czytelni specjalistycznej literatury z zakresu chemii i nauk pokrewnych. Do dyspozycji czytelników pozostaje Wypożyczalnia i Czytelnia Studencka oraz Czytelnia Naukowa oferująca dostęp do bogatej kolekcji wydawnictw encyklopedycznych, polskich i obcych czasopism w wersji drukowanej. Komputery z podłączeniem do Internetu umożliwiają korzystanie z zasobów elektronicznych (baz danych, e-książek i e-czasopism). Biblioteka realizuje samodzielnie wszystkie podstawowe zadania biblioteczne (gromadzenie, opracowanie, udostępnianie, informacja naukowa). Obecnie jest obsługiwana przez 8 osób – w tym 7 z wykształceniem bibliotekarskim oraz absolwentkę Wydziału Chemicznego PW. Dodatkowo w Oddziale Informacji Naukowej BG zatrudniona jest jedna osoba, która ukończyła studia na Wydziale Chemicznym PW i uzupełniła kwalifikacje na studiach podyplomowych z zakresu Infobrokerstwa i Zarządzania Informacją.

Praca w bibliotece specjalistycznej wymusza rozpoznanie funkcjonowania całej biblioteki. Znajomość procesu gromadzenia, opracowania, struktury i charakteru zbiorów wpływa na jakość oferowanych usług informacyjnych. Zajmowanie się od początku do końca zbiorami z jednej dziedziny wiedzy: aktywny udział w gromadzeniu, rzeczowym opracowaniu, udzielaniu informacji, takie mieszane/łączone stanowiska pracy, na których pracownicy nie wykonują jednorodnych czynności wymuszają rozszerzanie kompetencji zawodowych.

Gromadzenie

Bogaty rynek wydawnictw krajowych, łatwy dostęp do publikacji zagranicznych, zalew informacji o literaturze naukowej generuje dla bibliotekarzy nowe zadania związane z wyborem publikacji. Charakter biblioteki specjalistycznej również wpływa na decyzje o pozyskiwaniu

zbiorów. Dzięki współpracy pracowników biblioteki wydziałowej i informatora z pracownikami naukowymi wydziału, dzięki wiedzy merytorycznej informatora efektywniejsza staje polityka gromadzenia zarówno zbiorów w formie papierowej, jak i zbiorów elektronicznych. Książki kupowane na indywidualne zamówienia wykładowców wzbogacają księgozbiór specjalistyczny. Dobry kontakt z wykładowcami przyczynia się do coraz większego znaczenia roli biblioteki w procesie dydaktycznym. Księgozbiór studencki dostosowywany jest do planu zajęć dydaktycznych. Specjalistyczna wiedza, umiejętność oceny merytorycznej oferowanych zasobów, uczestnictwo w prezentacjach baz elektronicznych, prowadzonych przez wydawców i dostawców baz, korzystanie z tutoriali dostępnych w sieci, np. SciFinder, udział w testach baz lub zmianach interfejsu, np. SciFinder Beta czy RSC czyni informatora współodpowiedzialnym za podejmowanie decyzji odnośnie zakupu źródeł informacji dziedzinowej dla chemików.

Gromadzenie to nie tylko stworzenie danej kolekcji. Niezwykle istotne jest zarządzanie zbiorami, które polega m.in. na :

- właściwym udostępnianiu – zapewnienie przyjaznego dostępu (np. wolny dostęp do zbiorów, dostęp do zbiorów elektronicznych z komputerów domowych),
- dbałości o ich aktualność i użyteczność - właściwie i regularnie prowadzona selekcja.

Bibliotekarz, który dobrze zna strukturę zasobów i oczekiwania użytkowników, potrafi właściwie zorganizować i ustalić zasady udostępniania oraz zadbać o aktualność gromadzonych materiałów. Dobra orientacja w doborze, kształtowaniu, zarządzaniu zbiorami jest niezbędna w realizacji zadań informacyjnych.

Opracowanie rzeczowe

Umiejętność opracowania rzeczowego dokumentów jest doskonałym 'narzędziem' służącym osobom bez wykształcenia specjalistycznego do zapoznania z tematyką zbiorów. Praktyczna znajomość UKD, gra-

matyki słów kluczowych, działów klasyfikacji lokalnej pozwala lepiej poznać tematykę zbiorów. Udział w tworzeniu BazTech i BazTOL wzbogaca doświadczenie w zakresie informacji dziedzinowej. Lepsza znajomość narzędzi, którymi się posługujemy, wpływa na wzrost naszych kompetencji zawodowych. Odpowiednie kompetencje czynią nas partnerami w procesie edukacyjnym dla każdego uczestnika naszej wydziałowej, politechnicznej społeczności. W tej chwili opracowanie rzeczowe pozostaje poza zakresem obowiązków informatora.

Informacja dziedzinowa

Nadrzędną usługą biblioteki jest dostarczenie poszukiwanych informacji użytkownikowi. Zwykle pierwszym źródłem informacji o bibliotece i jej ofercie skierowanej do użytkowników jest jej strona internetowa. Brak informacji na temat biblioteki na stronie wydziału, nieuporządkowany i coraz większy zbiór dziedzinowej informacji wirtualnej, stał się impulsem rozpoczęcia prac związanych z jej utworzeniem.

Współpraca z czytelnikiem jest w procesach użytkowania informacji oraz korzystania z ofert biblioteki i jej zasobów rolą niezwykle ważną. Komunikacja interpersonalna to umiejętność rzeczowego kontaktu z czytelnikiem, który przychodząc po informacje oczekuje rzeczowej odpowiedzi na swoje zapytanie. Krótki wywiad pozwala na właściwe rozpoznanie potrzeb użytkownika i sprawi, że dostarczymy mu takiej informacji, której oczekuje. Biblioteka specjalistyczna ma klientów wymagających. Jednak oczekiwania ich bardziej idą w kierunku kontaktu z bibliotekarzem-przewodnikiem po bibliotece, po zbiorach drukowanych i elektronicznych, do których zapewnia dostęp BG, po zasobach otwartego Internetu niż w szukaniu partnera do rozpraw na tematy z zakresu chemii. Brak wiedzy bibliotekarza na temat jakiegoś związku chemicznego lub reakcji naprawdę go nie dyskwalifikuje w oczach użytkownika, jeżeli tylko potrafi wskazać źródła, w których poszukiwane informacje będą podane. Bibliotekarz powinien umieć pomóc w skorzystaniu z tradycyjnych zasobów biblioteki, w której pracuje, ze zbiorów in-

nych bibliotek, a także ze zbiorów elektronicznych. Biblioteka to nie tylko miejsce przechowywania zbiorów, to miejsce informacji o źródłach, o sposobach dotarcia do nich. Bibliotekarz pełniący dyżur zawsze służy pomocą i radą, na bieżąco realizuje indywidualne szkolenia z zakresu wyszukiwania informacji. Od marca 2009 r. w ramach współpracy pomiędzy Ośrodkiem Informacji Naukowej i Biblioteką Wydziału Chemicznego dyżury w bibliotece wydziałowej zaczął też pełnić informator dziedzinowy. Mają one na celu promocję usług oferowanych przez BG PW, ułatwienie użytkownikom dostępu do informacji naukowej, w tym informacji chemicznej, rozwinięcie programu zaawansowanych szkoleń dla studentów Wydziału, pomoc w poszukiwaniu i opracowaniu materiałów źródłowych, a także współpracę z bibliotekarzami w przygotowywaniu materiałów informacyjnych.

Odpowiednio szeroki warsztat informacji dziedzinowej i umiejętność korzystania z niego sprawi, że bibliotekarz i informator będą postrzegani przez użytkownika jako ważni partnerzy w procesie wyszukiwania informacji. Właściwie ukształtowany i zarządzany księgozbiór podręczny (słowniki, encyklopedie, tablice, katalogi branżowe), umiejętność korzystania z katalogów bibliotecznych (katalog online PW, katalog kartkowy BG, katalogi centralne), znajomość bardzo bogatej oferty e-książek, e-czasopism, baz bibliograficznych oraz innych dziedzinowych serwisów internetowych stanowią o wartości działalności realizowanej przez specjalistów informacji dziedzinowej.

Biblioteka pełni funkcje centrum informacji, do której powinien być właściwie zorganizowany dostęp. Dziś nie możemy mówić o małej ilości informacji, jej braku czy złym dostępie. Tych informacji jest zbyt wiele, dlatego umiejętność sprawnego i efektywnego wyszukania informacji jest dziś bezcenna i stanowi o wartości bibliotekarza i informatora

dziedzinowego. Na temat strategii wyszukiwania źródeł i ich oceny wypowiedziały się m.in. L. Derfert-Wolff⁵ i B. Bednarek-Michalska⁶.

Ważnym obszarem aktywności biblioteki jest zorganizowana edukacja informacyjna. Dla studentów pierwszego roku prowadzone są zajęcia z przysposobienia bibliotecznego wstępnie zapoznającego z biblioteką i korzystaniem z jej zbiorów. W 2009 r. informator dziedzinowy i bibliotekarze pracujący w bibliotece wydziałowej przeprowadzili szkolenie biblioteczne dla 14 grup (ponad 400 osób) studentów I roku Wydziału Chemicznego.

Kolejny etap edukacji informacyjnej powinien obejmować i obejmuje przekazanie umiejętności wyszukiwania, przetwarzania i krytycznego oceniania informacji. Dobrym momentem na realizację jest okres przygotowania pracy magisterskiej lub doktorskiej. Wtedy studenci są bardziej świadomymi odbiorcami informacji oferowanych przez bibliotekę. Wykłady, ćwiczenia i warsztaty występują w ofercie edukacyjnej biblioteki organizowane są na życzenie wykładowców. Biblioteka Główna została zaproszona przez kierownika jednego z wydziałowych laboratoriów do współpracy w zakresie dydaktyki. Informator dziedzinowy poprowadził w ubiegłym roku godzinny inauguracyjny wykład w ramach jednego z przedmiotów, którego tematem były komputerowe bazy wykorzystywane w badaniach literaturowych. Wykład objął przegląd elektronicznych źródeł informacji dostępnych ze strony domowej Biblioteki i polecanych dla Wydziału Chemicznego. Uzupełnieniem zajęć dydaktycznych są organizowane i prowadzone przez informatora warsztaty. Przygotowanie prezentacji i warsztatów na temat nowych baz (np. platforma SciFinder) dla studentów i pracowników naukowych Wydziału Chemicznego to kolejne zadania informatora. Oprócz szkoleń organizo-

⁵ L. Derfert-Wolff, *Wyszukiwanie cyfrowych zasobów edukacyjnych* [dok. elektroniczny] http://epedagogiczna.edu.pl/upload/file/zasoby/konferencje/torun/zasoby_educacyjne_wyszukiwanie.pdf [dostęp 10.09.2010]

⁶ B. Bednarek-Michalska, *Ocena jakości informacji elektronicznej. Pułapki sieci*. B. Bednarek-Michalska, *Ocena jakości informacji elektronicznej. Pułapki sieci*. W: Biuletyn EBIB [online]. Nr 5/2007, <http://www.ebib.info/2007/86/a.php?bednarek> [dostęp 10.09.2010]

wanych informator udziela konsultacji indywidualnych przy poszukiwaniu i wyborze literatury na określony temat.

Nowym obszarem aktywności jest platforma szkoleniowa BG, na której zostały umieszczone prezentacje *Przegląd baz dla chemików* - szkolenie zawierające wykaz baz danych oraz innych źródeł informacji naukowej polecanych dla studentów, doktorantów i pracowników Wydziału Chemicznego, Inżynierii Chemicznej i Procesowej oraz Inżynierii Materiałowej oraz instrukcja korzystania z platformy SciFinder.

Podsumowanie

Otwartość na zmiany, innowacje, potrzeba nowych doświadczeń, wysoki poziom motywacji, a także ciągle podnoszenie własnych kwalifikacji zawodowych - doksztalcenie, uczestnictwo w konferencjach naukowych, seminariach, kursach specjalistycznych, warsztatach, kursach językowych sprawi, że będziemy umieli sprostać coraz szerszym oczekiwaniom użytkowników. Wzbogacenie oferty szkoleń tradycyjnych i on-line, rozszerzenie współpracy z Wydziałem, opracowanie i rozpowszechnianie materiałów promocyjnych to tylko niektóre plany na przyszłość. Konieczne staje się otwarcie zawodu na nowe media i technologie informacyjne. Nadążanie środowiska za zmianami sprawi, że użytkownicy będą nas postrzegać jako partnerów w świecie informacji, którzy w sposób rzetelny udzielają odpowiedzi na pytania. Rozwój nowych technologii, usprawnienia procesów gromadzenia, opracowania i udostępniania informacji sprawia, że bibliotekarze są w stanie przygotowywać taką ofertę, która zaspokoi potrzeby informacyjne zarówno użytkowników oczekujących informacji podanej za pomocą nowych środków, jak też tych, którzy chcą korzystać z tradycyjnej biblioteki. Relacja osobista bibliotekarz-czytelnik pozostaje nadal niezwykle ważna, a nowe technologie mają na celu zapewnienie wygodnego dostępu do informacji i odpowiednich warunków pracy. Od kompetencji bibliotekarzy, ich wiedzy specjalistycznej, łatwości nawiązywania kontaktów interpersonalnych i umiejętności pra-

cy z użytkownikiem będzie zależało to, czy biblioteka pozostanie ważnym miejscem dla społeczności akademickiej.

Literatura

1. Bednarek-Michalska B., *Ocena jakości informacji elektronicznej. Pułapki sieci*. W: Biuletyn EBIB [online]. Nr 5/2007, <http://www.ebib.info/2007/86/a.php?bednarek> [dostęp 10.09.2010]
2. Chrapczyńska B., *Nowoczesne usługi informacyjne kluczem do sukcesu użytkowników. Stan obecny i perspektywy*. [W:] Biblioteka - klucz do sukcesu użytkowników (ePublikacje Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa, nr 5). Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa, Uniwersytet Jagielloński, pp. 142-149. [dok. elektroniczny] <http://eprints.rclis.org/17419/1/chrapczynska-n.pdf> [dostęp 10.09.2010]
3. Derfert-Wolf L., *Odkrywanie niewidzialnych zasobów sieci*. [W:] II seminarium z cyklu Infobroker : Wyszukiwanie i przetwarzanie cyfrowych informacji, Warszawa 2007. [dok. elektroniczny] http://eprints.rclis.org/8560/1/derfert_CPI.pdf [dostęp 10.09.2010]
4. Derfert-Wolf L., *Sposoby wyszukiwania multimedialnych zasobów w Internecie*. [W:] III seminarium z cyklu Infobroker : Efektywne wykorzystanie zasobów informacyjnych Sieci, Warszawa 2007. [dok. elektroniczny] <http://eprints.rclis.org/12499/>
5. Derfert-Wolf L., *Wyszukiwanie cyfrowych zasobów edukacyjnych*. [W:] Seminarium Otwarte Zasoby Edukacyjne, Toruń 2009 [dok. el.] http://epedagogiczna.edu.pl/upload/file/zasoby/konferencje/torun/zasoby_edukacyjne_wyszukiwanie.pdf [dostęp 10.09.2010]
6. Jazdon A., *O nowych, stanowiskach, specjalnościach i zawodach*. [W:] Zawód bibliotekarza dziś i jutro, Warszawa 2003, s. 97-114. 100
7. Jazdon A., *Unde venis?* [W:] *Bibliotekarz dziedziny w bibliotekach akademickich*. Toruń 2001, s. 7-16.
8. Jazdon A., *Założenia systemu specjalistów dziedziny w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu*, „Bibliotekarz”, 1991, nr 7-8, s. 16-19.

9. Kolendo H., *Obsługa informacyjna użytkowników w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie*, „Bibliotekarz”, 2001, 7-8, s. 16-21. 19
10. Konieczko A., *Bibliotekarz gwarantem sukcesu biblioteki*. W: Biuletyn EBIB [online]. Nr 10/2006 [dostęp 10.09.2010]. <http://www.ebib.info/2006/80/a.php?konieczko>
11. Konieczna D., *Rola bibliotekarzy dziedzinowych w procesie edukacji* [W:] *Bibliotekarz dziedzinowy w bibliotekach akademickich*. Toruń 2001, s. 17-19.
12. Maciejewska Ł, Urbańczyk B, *Czego oczekują użytkownicy biblioteki akademickiej w dobie informacji elektronicznej?* [dok. elektroniczny] http://www.inib.uj.edu.pl/wyd_iinb/s3_z5/maciejewskaurbanczyk-n.pdf
13. Petrović E., Michalski M., *Czytelnik w drodze po informację prawniczą. Z doświadczeń pracownika informacji dziedzinowej Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*. [W:] *Polskie biblioteki akademickie w Unii Europejskiej*, Łódź 2004 [dok. elektroniczny] http://bg.p.lodz.pl/konferencja2004/pelne_teksty/petrovic.pdf
14. Stachowska-Musiał E., *Zawód bibliotekarza dziś i jutro*, „Poradnik Bibliotekarza”, 2003, 12, s. 3-9.
15. Taborska I., *Nowoczesny bibliotekarz biblioteki wydziałowej*. [W:] *II Ogólnopolska Konferencja Naukowa Marketing wewnętrzny i zarządzanie zasobami ludzkimi w bibliotece*, Białystok 2009 [dok. elektroniczny] <http://bg.uwb.edu.pl/konferencja2009/materialy/Taborska.Iwona.pdf>
16. Walczak M., *Poglądy na status edukacyjny bibliotekarza i specjalisty informacji naukowej w bibliotece*, [dok elektroniczny], http://www.ml.put.poznan.pl/2005/pdf/6_1.pdf [dostęp 10.09.2010]

Andrzej Koziara, Anna Śpiechowicz

Biblioteka Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

**Zaawansowane modele informatyczne na przykładzie
wdrożenia i wykorzystania kartoteki hasel wzorcowych
w bibliotekach użytkujących Zintegrowany System
Biblioteczny PROLIB**

Gwałtowny rozwój systemów informatycznych, zwłaszcza tych, które obsługują zasoby rozmieszczone w różnych punktach geograficznych, zainicjował powstawanie zbiorów danych niezbędnych do ich porządkowania. Jak wykazały doświadczenia „wczesnego Internetu”, bez tych działań nowo tworzone lub rozwijane źródła informacyjne stawały się zwykłym „jarmarkiem próżności”, w którym odszukanie informacji, co do której możemy mieć pewność, że jej kompletność zbliża się do 100%, stawało się praktycznie niemożliwe.

Bazując na doświadczeniach różnych jednostek organizacyjnych zajmujących się przetwarzaniem danych, osoby zajmujące się modelowaniem tych procesów usystematyzowały ich budowę, dzieląc je na następujące grupy:

- Bazy wykorzystujące słowniki wzorcowe.
- Bazy wykorzystujące kartoteki wzorcowe.
- Bazy wykorzystujące technologie mieszane.

Dla zrozumienia różnicy pomiędzy możliwościami tych rozwiązań należy pokrótce je scharakteryzować.

Słownik to, jak sama nazwa wskazuje, zbiór słów lub wyrażeń ułożonych i opracowanych według jakiejś zasady. W naszym zastosowaniu będzie to zbiór terminów, które w przyszłości będziemy wykorzystywać przy wprowadzaniu niektórych informacji do tworzonej przez nas bazy danych. W zależności od potrzeb słownik taki może posiadać zamknięty lub otwarty zbiór terminów.

Uzupełnianie pojęć w takim słowniku może następować poprzez wprowadzanie ich w czasie wykorzystywania narzędzia do obsługi bazy danych lub całkowicie na zewnątrz bazy. Tryb uzupełniania słownika zewnętrznymi narzędziami informatycznymi wykorzystywany jest w przypadku, gdy jeden słownik jest używany jako źródło terminów dla wielu rozłącznych baz danych. Zawartość każdego rekordu słownika może być niespójna co do budowy lub składni, co w uproszczeniu możemy przedstawić dokonując wyciągu ze słownika wspomagającego np. budowę jakiejś bazy dotyczącej fizyki. Zawartość takiego słownika może przedstawiać się np. w postaci rekordów zawierających m.in. następujące terminy: „Pascal”, „indukcja elektromagnetyczna”, „Feymana wykłady z fizyki”, tj. zawierać pojęcia reprezentujące nazwiska, nazwy zjawisk fizycznych czy tytuły książek z fizyki.

Budując słownik dbamy tylko o to, by reprezentowane w nim były wszystkie terminy, które w przyszłości będziemy wykorzystywać. W czasie wykorzystania słownika zwykle następuje kopiowanie zawartości konkretnego jego pseudorekordu do wybranego pola w rekordzie bazy danych. W przypadku usunięcia pojęcia ze słownika zwykle wszystkie wpisy dokonane do rekordów bazy danych pozostają bez zmian. Niekiedy oprogramowania do obsługi bazy danych, podczas usuwania rekordów ze słownika, usuwają również wpisy z samej bazy danych.

Kartoteka wzorcowa, w pojęciu używanym w dniu dzisiejszym, to coś innego niż jeszcze kilka lub kilkanaście lat temu. W początkowym okresie kartoteka była budowana jak każda inna kartotekowa baza danych. Baza ta zwykle była złożona z jednej lub kilku tablic zawierających rekordy, z których każdy zawierał identyczną strukturę pól. Ilość tablic z reguły związana była z charakterem jej wykorzystania, samymi danymi, które były w niej gromadzone lub sposobem ich gromadzenia. Ponieważ dane w takiej bazie można było sortować, przeszukiwać, stosować w nich filtry ograniczające zakres wyświetlanych informacji, stanowiły one idealne narzędzie wspomagające proces wprowadzania danych do baz rela-

cyjnych. Bazując na doświadczeniach zbieranych w czasie tworzenia i eksploataowania relacyjnych baz danych zauważono, że narzędzia współpracujące z takimi bazami powinny być również wykonane jako bazy relacyjne, a sama ich nazwa wskazuje nie na sposób gromadzenia danych lecz na fakt, że wykorzystywane są one jako pomocnicze zbiory danych, służące do wspomaganie wprowadzania i utrzymania spójności danych w głównych bazach produkcyjnych.

Cechy słownika:

Zalety:

- Proste narzędzie do jego tworzenia.
- Brak konieczności specjalistycznego szkolenia personelu wprowadzającego dane do słownika.

Wady:

- Brak możliwości tworzenia powiązań pomiędzy rekordami słownika.
- Często brak możliwości zachowania spójności zawartości słownika z zawartością pól bazy danych, w których został wykorzystany lub konieczność stosowania dodatkowych specjalistycznych narzędzi do synchronizacji zawartości bazy z jego zawartością.

Cechy kartoteki (współczesnej, wykorzystującej relacyjne bazy danych):

Zalety:

- Możliwość tworzenia powiązań pomiędzy rekordami kartoteki.
- Możliwość synchronizacji zmian w związanych rekordach kartoteki.
- Możliwość wytworzenia narzędzi do synchronizacji zawartości danych w bazie głównej ze zmianami w bazie kartoteki.

Wady:

- Konieczność stosowania narzędzi do obsługi relacyjnej bazy danych.
- Konieczności specjalistycznego szkolenia personelu wprowadzającego dane do kartoteki.

Przy tworzeniu samych kartotek oraz zasad przywiązywania rekordów kartotek do rekordów głównych baz produkcyjnych, należy ustalić bardzo ściśle zasady dotyczące następujących procesów:

- Jednoznacznego oznaczania rekordów w kartotekach (np. numer kontrolny).
- Zasad prowadzenia aktualizacji rekordów z zachowaniem numerów identyfikacyjnych.
- Zasad zastępowania rekordów, które straciły aktualność pojedynczym rekordem.
- Zasad zastępowania pojedynczego rekordu, który stracił aktualność zestawem rekordów zastępczych (z reguły jest to zadanie najtrudniejsze).

Z zasad dotyczących rekordów kartotek powinny wynikać zasady administrowania i aktualizacji związanych z kartoteką pól w rekordach głównych baz produkcyjnych.

Przedstawione powyżej cechy kartotek oraz możliwości wykorzystania ich przy tworzeniu baz zasobów własnych spowodowały, że Biblioteka Uniwersytetu Śląskiego od początku z zainteresowaniem obserwowała prace związane z powstaniem katalogu centralnego. Rozpoczęcie w sierpniu 1998 roku opracowania zbiorów z wykorzystaniem Zintegrowanego Systemu Bibliotecznego PROLIB stało się początkiem przygotowań do podjęcia bezpośredniej współpracy z Centrum Formatów i Kartotek Hasel Wzorcowych (CFiKHW)¹. Okres przygotowań do współtworzenia Centralnej Kartoteki Hasel Wzorcowych poświęcony był również doskonaleniu funkcjonowania systemu PROLIB w zakresie powiązań między bazą bibliograficzną i kartoteką hasel wzorcowych. Po dogłębnej analizie, autorzy systemu przy współudziale pracowników BUŚ zdecydowali, że najbardziej optymalnym modelem dla bibliotek stosujących system PROLIB będzie utworzenie kopii CKHW, z której biblioteki stosujące to oprogramowanie będą mogły pobierać dane do systemów lokal-

¹ Obecnie Centrum NUKAT.

nych. Realizacja tego pomysłu była uwarunkowana dwoma działaniami. Z jednej strony należało przygotować oprogramowanie obsługujące kopię kartoteki, a z drugiej – podjąć działania formalne związane z przejęciem kartoteki.

Pierwsze zadanie w całości zostało wykonane przez producenta zintegrowanego systemu, firmę Max Elektronik. Przygotowano oprogramowanie do obsługi samej kopii, jak i mechanizmy służące do importu i utrzymania zgodności kartotek lokalnych i kopii centralnej. Drugie zadanie wykonali kluczowi, w tamtych czasach, użytkownicy systemu – Biblioteka Uniwersytetu Śląskiego i Biblioteka Śląska. Z inicjatywy tych bibliotek w październiku 1998 roku powołano do życia „Forum Bibliotek Użytkujących System PROLIB”. Jedną z inicjatyw tegoż forum było powierzenie BUŚ roli zaplecza merytorycznego i technologicznego do utrzymania Centralnej Kopii Kartoteki Hasel Wzorcowych (CKKHW) dla bibliotek użytkujących system biblioteczny PROLIB. Wybór BUŚ był związany z tym, że posiadaliśmy odpowiednio przygotowaną kadrę merytoryczną i techniczną, dysponowaliśmy odpowiednim zapleczem sprzętowym oraz, co było chyba najbardziej twórcze, byliśmy żywotnie zainteresowani jak najszybszym wykorzystaniem CKKHW w opracowaniu zbiorów.

Po dokonaniu odpowiednich przygotowań technologicznych w 2001 roku, w wyniku porozumienia między CFiKHW a Biblioteką Uniwersytetu Śląskiego przekazano BUŚ i posadowiono na jego serwerze pełną kopię CKKHW. Kopia ta stała się źródłem gotowych rekordów hasel formalnych i przedmiotowych dla bibliotek stosujących system PROLIB. Od tego momentu wszystkie zainteresowane biblioteki mogły kopiować do swoich baz lokalnych potrzebne hasła wzorcowe i wykorzystywać je w trakcie tworzenia rekordów bibliograficznych. W ciągu dziesięciu lat oprogramowanie do obsługi CKKHW ulegało wielu zmianom i modyfikacjom, by sprostać wszystkim zadaniom, jakie przed nim postawiono.

Oprogramowanie do obsługi CKKHW składa się z dwóch elementów: oprogramowania do utrzymania samej kopii kartoteki oraz oprogramowania do obsługi lokalnych kartotek haseł wzorcowych (LKHW), pracujących w każdej instalacji systemu PROLIB, gdzie wykorzystywana jest zawartość CKKHW. Samo oprogramowanie obsługi kopii kartoteki (danych centralnych i lokalnych) zostało tak przygotowane, aby w sposób maksymalny wspomagać synchronizację danych na linii CKHW Katalogu NUKAT – CKKHW w BUŚ oraz LKHW użytkowników systemu PROLIB.

Na początku współpracy BUŚ otrzymała z CFiKHW całkowitą kopię kartoteki w postaci kilkunastu plików zawierających rekordy KHW. Do jej aktualizacji użyto danych przygotowywanych codziennie w instytucji odpowiedzialnej za jej utrzymanie. Dane te, to zestaw trzech plików: plik zawierający rekordy nowe, plik zawierający rekordy zmienione oraz tzw. plik kontrolny zawierający pełny wykaz rekordów w bazie, z uwzględnieniem dat powstania i ostatniej modyfikacji rekordów. Używając plików z uzupełnieniami skompletowano CKKHW oraz zweryfikowano jej zawartość.

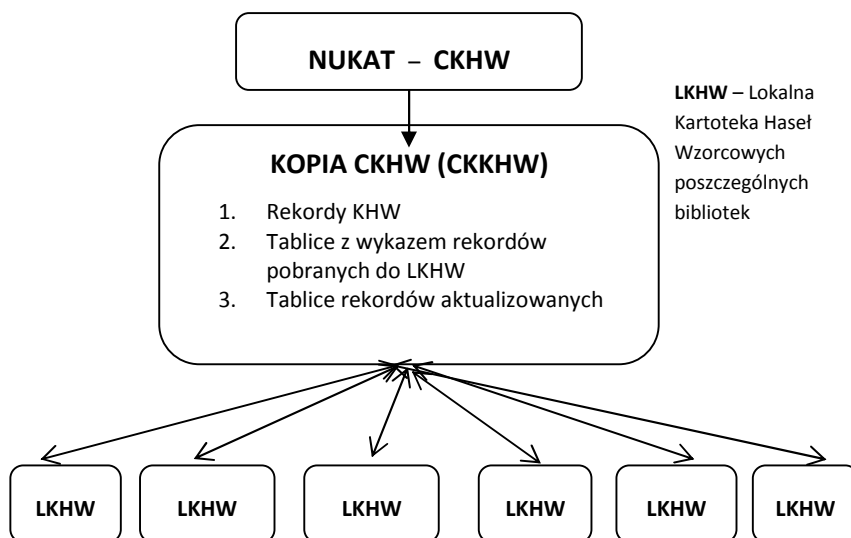
Do głównych cech użytkowych systemu należą m.in.:

- Kontrola kompletności CKKHW (wraz z aktualnością rekordu).
- System weryfikacji rekordów nadmiarowych – wycofanych z CKHW Katalogu NUKAT.
- Kontrola wycofywania rekordów nieaktualnych z lokalnych kartotek haseł wzorcowych.

Biblioteki wykorzystujące CKHW stosują różne modele pracy. Należy pamiętać, że wśród bibliotek wykorzystujących system PROLIB jest bardzo duża różnorodność, jeżeli chodzi o typ i wielkość biblioteki. Są wśród nich zarówno duże biblioteki akademickie wraz z siecią bibliotek wydziałowych, biblioteki publiczne z rozbudowaną siatką filii, jak też niewielkie biblioteki gminne i biblioteki prywatnych szkół wyższych o jednorodnej strukturze. Różne zatem są potrzeby i różna świadomość roli kartoteki haseł wzorcowych. W chwili obecnej z CKKHW korzysta 29 bibliotek.

Tak szeroki krąg użytkowników wymaga kompleksowych rozwiązań związanych z koordynacją ich pracy oraz sterowania wytwarzaniem oprogramowania do zarządzania zawartością kartoteki. Samo działanie systemu zostało oparte o aplikacje pracujące z wykorzystaniem oprogramowania do obsługi baz danych Progress, które jest równocześnie jedynym motorem, z którym współpracują aplikacje użytkowe Zintegrowanego Systemu Bibliotecznego PROLIB.

Opisane powyżej cechy realizowane są przy zastosowaniu następującego schematu organizacyjnego pracy systemu:



By cały system działał prawidłowo, obydwa poziomy powiązań powinny być spójne. System i jego operatorzy muszą wykonywać cykliczne działania związane z jego utrzymaniem.

Dla zrozumienia konieczności wykonywania wyspecyfikowanych dalej czynności zarządzających niezbędne jest zrozumienie algorytmu pracy całego systemu. Pokróćce, system działa tak:

- Operatorzy w BUŚ synchronizują zawartość CKKHW z CKHW Katalogu NUKAT.

- Operatorzy z bibliotek korzystających z KHW łączą się z CKKHW w BUŚ, wyszukują odpowiednie hasła i kopiują je do baz lokalnych.
- System odnotowuje fakt pobrania hasła przez konkretną bibliotekę.
- Usunięcie hasła z CKKHW jest możliwe tylko wtedy, gdy hasło nie zostało pobrane przez żadną bibliotekę.

W zakresie utrzymania zgodności CKHW Katalogu NUKAT z CKKHW w BUŚ wykonywane są następujące operacje:

- Kontrola prawidłowości plików z uzupełnieniami, tj. składni wszystkich zawartych w nim rekordów z formatem MARC 21, wykonywana na podstawie ich liderów – oprogramowania dla administratorów informatycznych.
- Import danych do CKKHW (osobno dla haseł formalnych i JHP KABA oraz JHP BN) – oprogramowania wsadowe dla systemów UNIX i administratorów informatycznych oraz graficzne (z testowaniem składni) dla administratorów merytorycznych.
- Weryfikacja kompletności zawartości CKKHW na podstawie codziennie generowanych przez Centrum NUKAT plików kontrolnych – jednolity dla obydwóch grup administratorów interfejs graficzny.
- Weryfikacja rekordów nadmiarowych na podstawie tzw. skumulowanego pliku kontrolnego powstającego jako wynik sumowania kilku lub kilkunastu plików kontrolnych, co zapobiega wykazywaniu rekordów, które w wyniku ich poprawiania trafiają do bufora systemu NUKAT (na kilka lub kilkanaście dni) oraz z wyłączeniem rekordów utworzonych po określonej dacie.
- Wycofywanie rekordów z dystrybucji – blokowanie rekordów dla funkcji wyszukiwania poprzez klienta kopii CKKHW.

- Usuwanie rekordów nadmiarowych zaznaczonych poprzednimi funkcjami administracyjnymi oraz generowanie raportów o rekordach usuniętych.
- Koordynowanie usuwania rekordów z LKHW – funkcja „Kto pobrał rekord”.

W zakresie opracowania książek z wykorzystaniem LKHW używamy jednego z dwóch trybów pracy:

- Tryb ręcznego wyszukiwania i pobierania haseł poprzez formatkę importu.
- Tryb automatycznego wyszukiwania haseł podczas importu rekordów bibliograficznych z Katalogu NUKAT do bazy lokalnej – w czasie tej czynności hasła, które znajdują się z LKHW automatycznie są wiązane z rekordem bibliograficznym, a te, których w bazie jeszcze nie ma, operator wybiera z listy zaproponowanej przez system.

Dla zachowania pełnej zgodności zawartości haseł w LKHW względem CKKHW przygotowano funkcję, która w sposób automatyczny aktualizuje zawartość lokalnej kartoteki oraz samych rekordów bibliograficznych, w których hasło zostało użyte. Działania te zostały oparte na tabelach, gdzie system notuje, kto pobrał hasło oraz zapisach, które hasła zostały zaktualizowane.

Równocześnie obsługa haseł wzorcowych w systemie PROLIB została wyposażona w dodatkową funkcję związaną z masową wymianą haseł w rekordach bibliograficznych. Dotyczy ona wymiany haseł lokalnych na hasła pochodzące z CKKHW oraz zamiany haseł wycofanych z kartoteki wzorcowej na hasła obowiązujące.

Wszystkie przedstawione mechanizmy mają na celu zautomatyzowanie i przyspieszenie procesu aktualizacji samej CKKHW, jak też zoptymalizowania pracy bibliotekarzy.

Justyna Jerzyk-Wojtecka

Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego

Zasoby biblioteczne w Internecie czyli jak podać czytelnikowi książkę on-line

Nowe zadania bibliotekarzy w świecie bibliotek cyfrowych

Od zamierzchłych czasów rolą bibliotekarza było porządkowanie (katalogowanie) zastanej wiedzy w taki sposób, aby użytkownik biblioteki mógł jak najłatwiej z niej korzystać, szybko odnajdując potrzebną informację. Także i dziś bibliotekarz informacji naukowej to osoba, która przede wszystkim musi wiedzieć gdzie i za pomocą jakich narzędzi szukać potrzebnych danych. Prawdziwą rewolucją w tej dziedzinie było pojawienie się globalnej sieci internetowej i rozwój informatyki, co umożliwiło m.in. digitalizację zbiorów. Powstają zasoby informacyjne i pełnotekstowe w Internecie, zarówno w wolnym dostępie, jak i płatne bazy danych, a kolekcje biblioteczne w coraz większym zakresie stanowią czasopisma i książki elektroniczne. Forma biblioteki hybrydowej, w jaką przekształciły się biblioteki naukowe z początkiem nowego stulecia, przechyla się w stronę biblioteki cyfrowo-elektronicznej – „pojawia się obecnie druga generacja bibliotek hybrydowych, w których punkt ciężkości przesuwają się wyraźnie z funkcji organizowania dostępu do informacji – w kierunku funkcji bezpośredniego świadczenia usług informacyjnych online”¹.

Dla pracowników informacji naukowej nowym wyzwaniem stały się:

1. Potrzeba nieustającego monitoringu zasobów internetowych, ich zakresu oraz jakości. Należy pamiętać, że sieć globalna jest narzędziem bardzo zmiennym, jak również nie do końca wiarygodnym. Przykładem

¹ G. Piotrowicz, *Kreowanie serwisów informacyjnych w hybrydowej bibliotece uczelnianej*. [W] *Profesjonalna informacja w Internecie*. Pod red. M. Kocójowej, Kraków 2005, s. 191.

wzorcowym jest internetowa encyklopedia Wikipedia² – świetne źródło, ale ciągle wymagające weryfikacji, zanim się na nie powołamy. Z kolei najpopularniejsze wyszukiwarki (Google, Yahoo!) nie segregują informacji w zakresie jej wartości merytorycznej i nie ponoszą żadnej odpowiedzialności za rozpowszechnianie informacji błędnych³.

2. Rozszerzanie wiedzy z zakresu informatyki i obsługi komputerów. Nowoczesny bibliotekarz pojmuje ją dzisiaj jako umiejętność podstawową, niemal drugą po umiejętności pisania, a jej rozwijanie i pogłębianie jest konieczne ze względu na szybki rozwój techniki i zmienność oprogramowania.

3. Umiejętność sprawnego zadawania pytań wyszukiwawczych, a co za tym idzie – znajomość mechanizmów działania wyszukiwarek internetowych (ang. crawler, spider). Od tej wiedzy zależy relewantność otrzymanych odpowiedzi.

4. Świadomość, że wyszukiwarki nie obejmują swoim działaniem całej sieci – wiele zasobów internetowych można odnaleźć tylko poprzez przeszukiwanie konkretnych stron – należą do nich także katalogi biblioteczne, zbiory typu open access i większość bibliotek cyfrowych.

G. Piotrowicz podejmuje próbę zsumowania niezbędnych umiejętności bibliotekarza w jego nowych rolach i wymienia: „*zdolności analityczne, umiejętność zarządzania rozproszonymi zasobami, zdolność obsługi społeczności rozproszonych użytkowników, elastyczność, kreatywność, umiejętność samokształcenia i wprowadzania innowacji*”⁴.

² <http://pl.wikipedia.org/wiki/> [dostęp: 05.07.2010]. Przy okazji warto zauważyć, że jest to źródło informacji tworzone przez wszystkich użytkowników, co znaczy, że wszyscy ponosimy odpowiedzialność za jego jakość. Jeśli widzimy błąd w przedstawionych w Wikipedii danych, to najlepiej jest go od razu poprawić.

³ Por. H. Murten, *Current Internet Trends in American Libraries [Internet w bibliotekach amerykańskich – współczesne trendy]*. [W] *Profesjonalna informacja w Internecie*. Pod red. M. Kocójowej, Kraków 2005, s. 183.

⁴ G. Piotrowicz, *Kreowanie serwisów informacyjnych w hybrydowej bibliotece uczelnianej*. [W] *Profesjonalna informacja w Internecie*. Pod red. M. Kocójowej, Kraków 2005, s. 190.

Zmiany w funkcjach bibliotek dotyczące tworzenia i przechowywania zasobów cyfrowych

Nowe zadania stają także przed bibliotekami. Zmienia się postać ich poszczególnych funkcji: gromadzenia, opracowania i udostępniania zbiorów, a także ich przechowywania.

Gromadzenie zbiorów obejmuje dziś w coraz szerszym zakresie dokumenty w postaci elektronicznej. Wydaje się, że formuła gromadzenia czasopism i książek w postaci cyfrowej oraz multimedialnych zbiorów na płytach CD i DVD została już wypracowana i głównym problemem pozostaje zgromadzenie środków pieniężnych na pokrycie kosztów zakupu zasobów potrzebnych danej jednostce bibliotecznej.

Wylaniać się zaczyna jednak także w Polsce zupełnie nowy problem dostrzeżony już kilka lat temu w USA i Europie Zachodniej: selekcji i gromadzenia tekstów internetowych (artykuły, felietony, analizy, blogi), które mogą stać się w przyszłości ważnym źródłem wiedzy dla historii czy socjologii. Tzw. „fugitive literature” (‘literatura przelotna’) obejmuje ważne, bieżące publikacje internetowe z zakresu historii politycznej, socjologii, sztuki, literatury, dorobku kulturalnego o pierwszorzędym znaczeniu⁵. Problemem dla bibliotek jest już samo wartościowanie tego typu materiałów, a także ich wyszukiwanie i lokalizowanie w sieci. Często zdarza się, że nie są one „wylapywane” przez programy przeszukujące popularnych przeglądarek, trzeba więc używać innych technik wyszukiwawczych lub specjalnego oprogramowania. Brak wypracowanych narzędzi do tego celu powoduje, że przy każdym projekcie używana jest inna kombinacja technologii i praktyk gromadzenia zbiorów⁶. Dodatkowo do gromadzenia i przechowywania tego typu materiałów potrzebna jest przestrzeń wirtualna w bibliotece – czyli miejsce na serwerze albo oddzielny serwer.

⁵ Por. K. Schmidt, W. A. Shelburne, D. S. Vess, *Approaches to Selection, Access, and Collection Development in the Web World*. “Library Resources and Technical Services”, 2008 Vol. 52, Issue 3, p. 184-191.

⁶ Tamże.

Użytkownicy Internetu, korzystający z zasobów cyfrowych bibliotek i baz danych typu open access przyzwyczajeni są do używania intuicyjnie sformułowanych zapytań, a nie skodyfikowanych języków informacyjno-wyszukiwawczych. Również formaty wykorzystywane przy opracowaniu tego typu zbiorów charakteryzują się dużą swobodą, jak np. bardzo popularny wśród bibliotek cyfrowych system organizacji metadanych Dublin Core. Jak pisze M. Nahotko: *„Internet jest miejscem zróżnicowanym i chaotycznym, bardziej zdyscyplinowane i ustandaryzowane podejście w stosunku do niego jest nierealne, szczególnie jeśli weźmiemy pod uwagę wielość zastosowań i używanych języków. Gdyby zasady Dublin Core były bardziej precyzyjne, użytkownicy z pewnością naginaliby je do swoich potrzeb”*⁷. Wyzwaniem dla bibliotekarza opracowującego zbiory biblioteki cyfrowej czy repozytorium open access jest zapanowanie nad chaosem globalnej sieci: zbudowanie struktury metadanych w taki sposób, aby był on rozpoznawalny⁸ dla systemu informatycznego i surfującego swobodnie czytelnika.

Kolejnym zagadnieniem jest proces archiwizacji zbiorów w postaci cyfrowej. W przypadku przechowywania dokumentów drukowanych lub w innej postaci fizycznej (np. mikrofilmów) potrzebny był odpowiedni magazyn, spełniający kryteria bezpieczeństwa dla zgromadzonych zbiorów (odpowiednia wilgotność, temperatura, światło itp.). Dokumenty w postaci cyfrowej nie wymagają fizycznie istniejących rozległych magazynów, a serwery konieczne do ich przechowywania, jakkolwiek dość drogie, są jednak znacznie tańsze w eksploatacji niż potężne budynki.

Cyfryzacja bibliotek generuje całkiem nowe problemy dotyczące przechowywania zbiorów. Pierwszym z nich jest wielość form zapisu tego typu dokumentów (jpg, pdf, html, DjVu, gif, tiff, postscript – że wymie-

⁷ M. Nahotko, *Metadane: sposób na uporządkowanie Internetu*. Kraków 2004, s. 119.

⁸ Rzecz można „znajdywalny” – chodzi głównie o to, by posługując się najpopularniejszymi narzędziami internetowymi natrafić na poszukiwane dokumenty, a więc system zarządzania metadanymi danego zasobu powinien spełniać kryteria narzucone przez internetowe wyszukiwarki.

nię tylko najpopularniejsze) i zmienność technologii zapisu. Ważne, aby były to formaty obsługiwane przez przeglądarki internetowe i systemy operacyjne, by użytkownik w końcowej fazie udostępniania dokumentu nie został pozbawiony możliwości korzystania z niego. Dlatego archiwizacja wiąże się z monitoringiem zebranych materiałów i stałą aktualizacją zapisu formatu.

Kolejnym zagadnieniem jest zapewnienie odpowiedniej wielkości przestrzeni wirtualnej (serwera) dla planowanych zasobów cyfrowych. Zbyt mały serwer powoduje trudności z dostępem do materiałów, przede wszystkim zwalnia tempo „ładowania się” poszczególnych elementów, czasem uniemożliwia zupełnie dotarcie do nich – odbiorca otrzymuje komunikat, że „strona jest czasowo niedostępna”.

Biblioteki cyfrowe: wady i zalety

Termin biblioteka cyfrowa (digital library) przewija się w literaturze fachowej od około 15 lat, choć sama idea pojawiła się wcześniej, na początku lat 90. G. G. Chowdury i S. Chowdury podają, że jako pierwsza taką postać biblioteki opisała C. Borgman w 1992 r.⁹, nazywając ją biblioteką elektroniczną (electronic library) i charakteryzując jako kombinację: 1. usług, 2. architektury, 3. kolekcji źródeł informacji, tekstowych baz danych, liczb, grafiki, dźwięków, filmów i itp., 4. zespołu narzędzi oraz możliwości lokalizowania, chronienia i wykorzystywania dostępnych źródeł informacji.

Wspomniani autorzy jako najszerszą definicję biblioteki cyfrowej, podkreślając zarówno aspekty techniczne (na które zwracają uwagę informatycy), jak i usługowe (bliższe bibliotekarzom) cytują definicję H. M. Gladneya z 1994 r.: *„biblioteka cyfrowa to połączenie przetwarzania cyfrowego, magazynu i narzędzi komunikacji wraz zawartością kolekcji i oprogramowaniem potrzebnym do odtwarzania, emulowania i rozpowszechniania tych usług tak, by mogły być dostarczane przez*

⁹ Por. G G Chowdury, S. Chowdury, *Introduction to Digital Libraries*, London 2003, s. 5 i dalsze.

klasyczne biblioteki, których bazą pozostają kolekcje papierowe i inne tradycyjne materiały; przy użyciu ustalonych zasad tworzenia kolekcji, katalogowania, przeszukiwania i rozpowszechniania informacji. Pełny serwis biblioteki cyfrowej musi spełniać standardy wszystkich usług tradycyjnych bibliotek oraz także wykorzystywać dobrze znane zalety cyfrowego magazynowania, wyszukiwania i komunikacji”¹⁰.

Biblioteki cyfrowe, internetowe zasoby pełnotekstowe i bazy danych stały się obecnie jednym z podstawowych narzędzi w pracy bibliotekarza, szczególnie w bibliotekach naukowych. Jako nowe zjawisko przyniosły one szereg rozwiązań usprawniających działalność serwisów usług bibliotecznych. Po pierwszym zachłyśnięciu się możliwościami źródeł internetowych nadszedł czas na refleksję. A. Venkantraman w swoim artykule *Invisible libraries lift veil on content*¹¹ obok następujących zalet bibliotek cyfrowych:

- szybkiego dostępu do informacji przez całą dobę;
- licznych sposobów wyszukiwania danych;
- wykorzystania zasobów bibliotecznych do tej pory ukrytych (np. zbiory specjalne)
- dostrzega wiele trudnych problemów:
- koszty cyfryzacji, stanowiące barierę dla wielu instytucji (duża ilość rzadkich zbiorów wymagających digitalizacji wprowadza wysokie koszty czasu pracy);
- trudności związane z kompatybilnością oprogramowania, w którym udostępniane są zbiory bibliotek cyfrowych (musi być ono zgodne z oprogramowaniem odbiorców);
- konieczność wprowadzenia specjalnych filtrów oddzielających dane relewantne, a odrzucające „szum informacyjny”, ze względu na nadmiar informacji w Internecie;

¹⁰ Tamże, tłum. autorki.

¹¹A. Venkantraman, *Invisible libraries lift veil on content*. "Archana. Information World Review", Dec2009/Jan2010, Issue 261, p.12.

- konieczność nieustannego monitorowania stale rosnących zasobów¹².

Tworzone przez profesjonalne wydawnictwa naukowe serwisy i bazy danych (ScienceDirect, ISI, Springer, Wiley, EBSCO etc.) nie posiadają większości wymienionych wyżej wad, zachowują przy tym wszystkie zalety. Zaopatrzone w precyzyjne wyszukiwarki są stosunkowo proste w obsłudze i dają wysoko relewantne odpowiedzi na stawiane zapytania. Artykuły i książki w nich prezentowane posiadają recenzje i nie wymagają dodatkowej weryfikacji. Jednocześnie koszty zakupu tych baz i serwisów stanowią barierę uniemożliwiającą powszechny do nich dostęp¹³.

To właśnie wysokie ceny baz danych tworzonych przez wydawnictwa stały się motorem powstania baz typu open access, których głównym założeniem jest „otwarty dostęp”: powszechna dostępność artykułów naukowych. Zasady otwartego dostępu są w ostatnich latach wdrażane jednocześnie przez uczelnie i instytuty naukowe, instytucje finansujące badania oraz samych naukowców. Szybki rozwój tego modelu pozwala nam sądzić, że w niedalekiej przyszłości zasada powszechnej dostępności wyników badań naukowych finansowanych ze źródeł publicznych stanie się obowiązującą normą¹⁴.

Poważną wadą tego typu zasobów jest ich rozproszenie: brak wspólnej wyszukiwarki utrudnia pełne poszukiwania; obecnie każdy liczący się instytut czy też uczelnia (także w Polsce) posiada własne repozytorium bądź jest w trakcie jego tworzenia. Najbardziej rozwinięte są w tym zakresie uczelnie i instytuty naukowe w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, wymienię tylko najważniejsze i największe kolekcje:

¹² Tamże.

¹³ Stosowany w niektórych krajach zakup centralny (od bieżącego roku także w Polsce: pakiet podstawowy EBSCO, Science Direct, Web of Knowledge, Springer) częściowo rozwiązuje ten problem – stwarza możliwość szerokiego dostępu do zakupionych wersji baz dla obywateli danego kraju.

¹⁴ *Przewodnik po otwartej nauce*. Warszawa 2009, s. 7.

- **Arxiv.org** (Los Alamos, Stany Zjednoczone) – fizyka, astronomia, matematyka, informatyka, dziś zawiera ponad 500 tys. dokumentów;
- **CogPrints** (University of Southampton, Wielka Brytania) – psychologia, lingwistyka i nauki kognitywne;
- **The Networked Computer Science Technical Reference Library** (NCSTRL) – informatyka;
- **RePEc** (The University of Manchester, Wielka Brytania) I **EconWPA** (Washington University, Stany Zjednoczone) – ekonomia;
- **Networked Digital Library of Theses and Dissertations** (NDLTD – Virginia Tech, Stany Zjednoczone) – prace dyplomowe¹⁵.

Ten stan rozproszenia zasobów powoduje, że biblioteki oraz ich użytkownicy mają problem z porządkowaniem i monitoringiem powstających źródeł.

Repozytoria open access borykają się także z przepisami prawa autorskiego. W dużym stopniu problem ten rozwiązany został dzięki Creative Commons – międzynarodowemu projektowi, oferującemu darmowe rozwiązania prawne i inne narzędzia służące zarządzaniu przez twórców prawami autorskimi do swoich utworów. Licencje Creative Commons wykorzystują prawo autorskie, aby umożliwić autorowi przekazanie innym części przysługujących mu praw i nie wymagają całkowitego zrzeczenia się praw autorskich¹⁶.

Przeciwko zasobom otwartej nauki wysuwany bywa również zarzut, że nie są one recenzowane (nie uczestniczą w procesie peer-review). Jednakże należy pamiętać, że szybka i powszechna publikacja, jaką daje open access niesie ze sobą także błyskawiczną weryfikację opublikowanych materiałów. Są one czytane przez znacznie większą ilość osób zain-

¹⁵ Tamże, s. 17.

¹⁶ Por. tamże, s. 78.

teresowanych niż artykuły zamieszczone w płatnych bazach danych, a wyniki badań szybciej docierają do naukowców zainteresowanych daną dziedziną¹⁷.

Rozwój repozytoriów otwartej nauki daje możliwość szybkiego publikowania wyników badań, szybki dostęp do szerokiego przeglądu wiedzy w zakresie interesującej użytkownika tematyki oraz zapewnia nauce większą żywotność: przyspiesza jej rozwój i rozszerza zakres dyskusji nad prowadzonymi badaniami.

Biblioteka online

W tradycyjnej bibliotece miejscem spotkań bibliotekarza i czytelnika, zarazem miejscem poszukiwania oraz wymiany informacji jest budynek biblioteczny. Truizmem jest dziś stwierdzenie, że musi być on dobrze zaprojektowany, aby spełniał swoje funkcje w najbardziej dogodny dla pracowników i użytkowników sposób. W bibliotece online podobną rolę pełni strona WWW. Witryna internetowa biblioteki to coraz częściej dzisiaj przestrzeń spotkań bibliotekarza i użytkownika, dlatego jej architektura powinna zapewnić szybki i komfortowy dostęp do zasobów elektronicznych i pracowników bibliotek¹⁸. Dzisiejsze rozwiązania w zakresie oprogramowania, darmowej komunikacji internetowej (komunikatory) i szerokich możliwości, jakie daje hipertekstualność sieci, zapewniają bibliotekom bardzo dobre warunki do wprowadzania szerokiego wachlarza usług w świecie wirtualnym. Ważne jest przy tym, aby pamiętać, że *„stworzenie nawet najlepszego wirtualnego serwisu nie zwalnia jednak bibliotekarza od opieki nad użytkownikiem, często nieobytym z nowymi technikami informacyjnymi i informatycznymi, często zagubionym w gąszczu możliwości”*¹⁹.

¹⁷ Por. tamże, s. 9.

¹⁸ Nie jest celem niniejszego artykułu omawianie tego zagadnienia. Więcej informacji znajdzie zainteresowany czytelnik np. w artykule cytowanym w przypisie 19.

¹⁹ Ł. Maciejewska, B. Urbańczyk, J. Wróbel, *Strona domowa biblioteki czy biblioteka wirtualna? Koncepcja, twórcy, zasoby, usługi, użytkownik*. [W:] *Profesjonalna informacja w Internecie*. Red. naukowy M. Kocójowa. Kraków 2005, s. 198.

Federacja Bibliotek Cyfrowych

Z istniejących pełnotekstowych polskich źródeł internetowych trudno byłoby korzystać, gdyby nie Federacja Bibliotek Cyfrowych. Serwis ten został utworzony przez Poznańskie Centrum Superkomputerowo-Sieciowe, działa od czerwca 2007 pod adresem <http://fbc.pionier.net.pl/>²⁰. Za pomocą jednej wyszukiwarki można przeszukać jednocześnie 105 bibliotek cyfrowych, łącznie 434 815 publikacji²¹. Można także przejrzeć wykaz kilkunastu tysięcy dokumentów, których digitalizacja jest planowana. Liczby te pokazują, do jak ogromnego zasobu już dzisiaj serwis FBC daje dostęp.

FBC, posługując się protokołem komunikacji OAI-PMH i standardem wymienianych informacji Dublin Core, postawiła sobie za cel umożliwienie przeszukania za pomocą jednej wyszukiwarki rozproszonych wcześniej zasobów polskich repozytoriów i bibliotek cyfrowych, z założenia jest więc to zasób otwarty, do którego w stosunkowo łatwy sposób można przystąpić ze swoją kolekcją cyfrową. Warunkiem jest posługiwanie się wyżej wymienionym protokołem komunikacji i standardem wymiany danych. W momencie powstawania artykułu (lipiec 2010) do FBC przystąpiły: Gdańska Biblioteka Cyfrowa (21.06.2010) i Repozytorium Uniwersytetu A. Mickiewicza (12.07.2010).

Wielką zaletą FBC jest łatwa w obsłudze wyszukiwarka. Oparta jest na bardzo popularnym wśród bibliotek cyfrowych schemacie metadanych Dublin Core, utworzonym w początkach XXI w. przez nieformalny zespół bibliotekarzy, specjalistów z dziedziny sieci komputerowych oraz zastosowań systemów komputerowych. Schemat ten składa się z piętnastu elementów, umożliwiających łatwe wyszukiwanie zasobów elektronicznych i przystosowanych do wymogów Internetu dzięki następującym cechom:

²⁰ A. Lewandowska, C. Mazurek, T. Parkoła, M. Werla, *Federacja Bibliotek Cyfrowych w sieci Pionier*. [W:] *Przestrzeń informacyjna biblioteki akademickiej: tradycja i nowoczesność*. Praca zbiorowa pod red. B. Antczak-Sabali, M. Kowalskiej, L. Tkaczyk. Toruń 2009.

²¹ <http://fbc.pionier.net.pl/owoc> [dostęp: 4.08.2010].

- „prostota tworzenia i utrzymania metadanych,
- powszechnie zrozumiała semantyka,
- międzynarodowy zasięg wykorzystania,
- łatwość rozbudowy,
- współdziałanie pomiędzy zasobami i systemami indeksowania”²².

Dzięki temu posługiwanie się wyszukiwarką FBC nie wymaga wcześniejszego przygotowania i jest łatwe do opanowania nawet dla niezbyt doświadczonego użytkownika Internetu.

Polska Biblioteka Internetowa

Do polskich źródeł, które posiadają zasoby o dużej wartości dla polskiej kultury i nauki należy Polska Biblioteka Internetowa. Prace nad rozbudową PBI prowadzi Biblioteka Narodowa na zlecenie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego²³. Projekt ten charakteryzowany jest jako:

- jeden z największych projektów dot. bibliotek cyfrowych w Polsce;
- ma służyć wyrównywaniu szans w dostępie do informacji mieszkańców małych ośrodków;
- ma pobudzać kreatywność uczniów, motywować do samokształcenia i korzystania z różnych źródeł informacji;
- ma gromadzić i przetwarzać informacje dla potrzeb osób niewidomych.

Pierwsze prace nad PBI zostały wykonane w 2001 r., do końca 2008 r. miały zostać opracowane w wersji elektronicznej wszystkie archiwalne zasoby literatury polskiej. Projekt ten jednak nie został dotąd zrealizowany, nie mniej jednak PBI stanowi cenne źródło zabytkami literatury i historii polskiej, dostarcza użytkownikowi elektroniczne kopie pierwo-

²² M. Nahotko, *Metadane: sposób na uporządkowanie Internetu*. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego MCCLXX Prace z Bibliotekoznawstwa i Informatyki pod. red. Marii Kocójowej, Zeszyt 6 [8] 2004, Kraków 2004, s.124.

²³ <http://www.pbi.edu.pl/index.html> [dostęp: 4.08.2010].

druków i oryginalnych wydań o wartości historycznej. Obecnie zawiera 32 069 publikacji²⁴. Z jej zasobów korzysta m.in. Wirtualna Biblioteka Literatury Polskiej²⁵, są one dostępne także w przeglądarce FBC.

Portal Wolne Lektury

Pełna nazwa portalu „wolnelektury.pl szkolna biblioteka internetowa” zdradza jego charakter i cele. Znajdziemy tu pełne teksty wielu lektur szkolnych, do których prawa autorskie wygasły. Sam portal wychodzi nieco „poza” funkcje biblioteki cyfrowej – można tutaj znaleźć opracowane zestawy motywów i tematów literackich, materiały pomocnicze dla uczniów i nauczycieli.

Autorzy portalu piszą tak: „biblioteka internetowa z lekturami szkolnymi „Wolne Lektury” (www.wolnelektury.pl) to projekt realizowany przez Fundację Nowoczesna Polska. Działa od 2007 roku i udostępnia w swoich zbiorach lektury szkolne, które są zalecane do użytku przez Ministerstwo Edukacji Narodowej i które trafiły już do domeny publicznej. Są one opracowane, opatrzone komentarzem i udostępnione w kilku formatach (html, odt, txt i pdf). Można je zgodnie z prawem bezpłatnie przeglądać, ściągać na swój komputer, a także udostępniać innym i cytować²⁶. Cały projekt jest niekomercyjny, a patronat nad nim sprawuje Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Ministerstwo Edukacji Narodowej oraz Stowarzyszenie Pisarzy Polskich. W Komitecie Honorowym Wolnych Lektur znajdują się takie sławy jak: prof. Maria Janion, prof. Grażyna Borkowska, prof. Przemysław Czapliński, prof. Mieczysław Dąbrowski, prof. Ewa Kraskowska, prof. Małgorzata Czermińska, prof. Jerzy Jarzębski i prof. Piotr Śliwiński²⁷. Materiały dodatkowe, znajdujące się w zasobach Wolnych Lektur udostępniane są na licencji Creative Commons.

²⁴ Tamże.

²⁵ <http://ebib.oss.wroc.pl/linki/wirtua.php> [dostęp: 4.08.2010].

²⁶ <http://www.wolnelektury.pl/o-projekcie/> [dostęp: 4.08.2010].

²⁷ Tamże.

Teksty opracowane są w taki sposób, aby były łatwe w odbiorze i miały niewielki format cyfrowy, dzięki temu obietnica twórców o łatwym dostępie do zasobów została spełniona. Pliki szybko się ładują nawet na nieco przestarzałym sprzęcie komputerowym, a wyszukiwarka jest prosta w obsłudze i daje szereg dodatkowych możliwości (wyszukiwanie poprzez motyw, temat, gatunek literacki, epokę literacką etc.).

Podsumowanie

Omówione wyżej polskie źródła internetowe zostały wybrane całkowicie subiektywnie, autorka chciała za ich pomocą pokazać kierunki rozwoju cyfrowych zbiorów w Polsce. Polskie zasoby tego typu rozwijają się szczególnie intensywnie od drugiej połowy bieżącego dziesięciolecia, dlatego warto korzystać z doświadczeń krajów zachodnich w zakresie katalogowania i udostępniania kolekcji cyfrowych. Pominęto tu świadomie repozytoria akademickie, które w Polsce – poza kilkoma wyjątkami²⁸ – dopiero „raczkują”, bądź są w fazie projektu.

Internetowe zasoby pełnotekstowe powstają w tempie lawinowym, pomimo omówionych w artykule kosztów i trudności. Czy tego chcemy, czy nie, biblioteki cyfrowe będą stanowiły trwały element bibliotekarstwa w przyszłości, a znajomość ich zasobów już dziś jest częścią obowiązkowej wiedzy bibliotekarza. Naszym obowiązkiem jest także promowanie tych zbiorów wśród użytkowników i szeroko pojęta edukacja w zakresie ich użytkowania, uwzględniająca także niebezpieczeństwa, jakie stwarza – pozornie łatwy – dostęp do wiedzy w globalnej sieci.

²⁸ Należy tu wymienić przodujące repozytorium UAM – AMUR <https://repozytorium.amu.edu.pl/jspui/> [dostęp: 4.08.2010].

Urszula Kowalewska

Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego

**Dostosowywanie działalności informacyjnej
biblioteki akademickiej do potrzeb
społeczeństwa informacyjnego na przykładzie
Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego**

Przemiany ekonomiczno-społeczne, zmiany w technologii informacyjnej i komunikacyjnej końca XX wieku doprowadziły do pojawienia się koncepcji społeczeństwa informacyjnego. Potrzeba zdobywania i pogłębiania wiedzy związana z modelem społeczeństwa opartego na wiedzy i społeczeństwa uczącego się stawia biblioteki XXI wieku przed nowymi wyzwaniami. Według współczesnych badaczy społeczeństwo informacyjne jest definiowane jako: *„społeczeństwo, w którym informacja jest intensywnie wykorzystywana w życiu ekonomicznym, społecznym, kulturalnym i politycznym; to społeczeństwo, które posiada bogate środki komunikacji i przetwarzania informacji, będące podstawą tworzenia większości dochodu narodowego oraz zapewniające źródło utrzymania większości ludzi”*¹.

Liczne definicje społeczeństwa informacyjnego podkreślają wiodącą rolę informacji, a zwłaszcza kwestię dostępu do niej². Biblioteki, jako instytucje mające wielkie możliwości w zakresie zbierania, przetwarzania i przekazywania użytkownikom różnego rodzaju danych, stały się jednym z podstawowych ogniw w skutecznym realizowaniu zadań mających na celu budowę społeczeństwa informacyjnego. Rozwój społeczeństwa informacyjnego wymusił na bibliotekach konieczność modyfikacji usług oraz przeprowadzenia szeregu zmian organizacyjnych. Biblioteka

¹ K. Krzysztofek, M.S. Szczepański, *Zrozumieć rozwój. Od społeczeństw tradycyjnych do informacyjnych*, Katowice 2002, s. 170.

² S. Kurek-Kokocińska, *Społeczeństwo biblioteczne jako społeczeństwo informacyjne*, „Zagadnienia Informacji Naukowej” 2001, nr 2, s. 46.

naukowa funkcjonująca w obrębie wyższej uczelni niezależnie od umiejscowienia jej w strukturze organizacyjnej, tworzy jednolity system biblioteczno-informacyjny wraz z bibliotekami jednostek organizacyjnych Uniwersytetu. Kojarzy się nie tylko z miejscem gromadzenia dokumentów, ich opracowywania i udostępniania, ale przede wszystkim z działalnością informacyjną. Użytkownicy biblioteki naukowej to środowisko bardzo dynamiczne. Rozwój szkolnictwa wyższego, powstawanie nowych kierunków kształcenia, tworzenie się wąskich specjalizacji, powoduje wzrost liczby użytkowników bibliotek naukowych oraz dużą różnorodność potrzeb informacyjnych tej grupy. Z uwagi na publiczny charakter Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego (BUŁ), krąg użytkowników informacji nie ogranicza się do środowiska macierzystej uczelni. Z usług informacyjnych korzystają przedstawiciele różnych zawodów, rozmaite instytucje, studenci i pracownicy innych wyższych uczelni, uczniowie szkół średnich. BUŁ posiada najbogatszy księgozbiór w regionie łódzkim, stąd też dużą grupę stanowią czytelnicy z okolicznych miast. Wszyscy użytkownicy oczekują rzetelnej, aktualnej i wyczerpującej informacji otrzymanej na podstawie dobrze zorganizowanych, przetworzonych i udostępnionych przez bibliotekarzy zasobów informacyjnych³. Posiadanie statusu naukowego zobowiązuje bibliotekę do tego, aby zadbać o wysoki poziom merytoryczny wszystkich działań, w tym szczególnie działań mających na celu zaspokojenie potrzeb informacyjnych jej użytkowników.

Biblioteka akademicka, aby mogła funkcjonować jako dydaktyczno-naukowe zaplecze całego regionu, musi nadążać za zmieniającą się rzeczywistością, zaspakając potrzeby społeczeństwa informacyjnego i kłaść coraz większy nacisk na stosowanie nowoczesnych technologii informacyjnych i komunikacyjnych. Na skuteczność działań informacyj-

³ W. Pękaty, *Kultura organizacyjna w aspekcie działalności informacyjnej bibliotek naukowych i technicznych*, „Biuletyn EBIB” 2007, nr 9, [dostęp: 20.09.2010] <http://www.ebib.info/2007/90/a.php?pekaty>

nych prowadzonych przez bibliotekę wpływ mają: warunki lokalowe, racjonalna i planowa polityka gromadzenia zbiorów, ich opracowanie i udostępnianie, nowoczesne narzędzia pracy oraz wykwalifikowany personel⁴.

Warunki lokalowe

Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego powstała wraz z uczelnią w 1945 roku. Początkowo rozlokowana była w różnych przejściowych pomieszczeniach i budynkach. Budowę gmachu przeznaczonego na potrzeby BUŁ rozpoczęto w 1955 roku. Nowy budynek oddano do użytku w styczniu 1960 roku i jak na owe czasy był bardzo nowoczesny⁵. W ciągu kolejnych lat zapełniały się magazyny, zaczęło brakować miejsc w czytelniach, powierzchnia przeznaczona na wypożyczalnię okazała się zbyt mała, brakowało miejsca na wstawienie sprzętu komputerowego i zapewnienie czytelnikom dostępu do Internetu. Problemy te narastały szczególnie w latach 90. XX wieku. W 1997 roku władze uczelni zleciły opracowanie koncepcji rozbudowy biblioteki. Nowy budynek oddano do użytku w październiku 2006 roku. Rozbudowa biblioteki wydatnie przyczyniła się do polepszenia i usprawnienia obsługi czytelników, co zaowocowało gwałtownym wzrostem odwiedzin (odwiedziny: 2005 r. – 107 997 os.; 2009 r. – 399 155 os.). Zorganizowano nowe stanowiska pracy przyczyniające się do lepszej obsługi informacyjnej czytelników odwiedzających bibliotekę. Powstało Informatorium gdzie czytelnik może uzyskać podstawowe dane o działalności biblioteki. Zwiększono również liczbę stanowisk czytelniczych.

Gromadzenie

Przemiany zachodzące w polityce gromadzenia zbiorów mają swoje źródło w potrzebach użytkowników oraz zmianach technologicznych. W latach 90. XX w. rozszerzono zakres gromadzenia tradycyjnych form piśmiennictwa o zasoby cyfrowe w postaci różnego rodzaju baz

⁴ Tamże.

⁵ J. Andrzejewski, *Współczesne technologie biblioteczne na przykładzie rozbudowy Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi*, Łódź 2005, s. 9.

bibliograficznych, faktograficznych, adresowych oraz o elektroniczne formy książek i czasopism. Polityka gromadzenia czasopism opiera się na konkretnych zamówieniach. W tym celu rokrocznie przy zakupie czasopism zagranicznych i polskich prowadzone są konsultacje z pracownikami poszczególnych katedr. Powoduje to skreślanie z prenumeraty tytułów mało wykorzystywanych na rzecz wprowadzania tytułów poszukiwanych przez kadrę naukową uczelni i studentów. Przy zakupie pozycji książkowych, również prowadzone są konsultacje z przedstawicielami poszczególnych wydziałów, szczególnie jeżeli chodzi o podręczniki akademickie. Taka organizacja pracy przy doborze materiałów bibliotecznych pozwala na efektywniejsze wykorzystanie budżetu biblioteki, a przy tym na racjonalne kształtowanie księgozbioru dostosowanego do potrzeb całego środowiska użytkowników biblioteki i zapewnia dostęp do najbardziej poszukiwanej literatury. Biblioteka prowadzi również współpracę z innymi instytucjami w kraju i za granicą dotyczącą wymiany materiałów bibliotecznych.

Podstawą funkcjonowania biblioteki w społeczeństwie informacyjnym jest jej komputeryzacja. Pełna automatyzacja BUŁ wymagała wdrożenia odpowiedniego oprogramowania, dostosowanego do obsługi wszystkich procesów bibliotecznych. Wybrano system komputerowy Horizon, składający się z kilku modułów: gromadzenia zbiorów, opracowania formalnego i rzeczowego wydawnictw zwartych i ciągłych, automatycznego katalogu dostępnego dla czytelników (OPAC), obsługi wypożyczeń.

Opracowanie

Aby dotarcie do bogatych materiałów bibliotecznych stało się możliwe, potrzebne są przejrzyste zasady opracowania zbiorów. Z tego też powodu biblioteka przystąpiła do ich ujednoczenia. Zaczęto stosować format MARC21 dla opisu bibliograficznego. Wprowadzono jednolity język informacyjno-wyszukiawczy – język haseł przedmiotowych KABA dostosowany do wymagań katalogu zautomatyzowanego. Zaletą tego

języka jest możliwość wyszczególniania, nadawania charakterystyk przedmiotowych książkom o bardzo wąskiej specjalności. BUŁ przystąpiła również do współpracy z Narodowym Uniwersalnym Katalogiem Centralnym (NUKat), co wydatnie wpłynęło na szybkość i dokładność tworzenia opisów bibliograficznych oraz usprawniło dostęp do zasobów bibliotecznych.

Katalogi

Podstawowym źródłem informacji o zbiorach bibliotecznych są katalogi. Dawniej były to tradycyjne katalogi kartkowe: alfabetyczny i przedmiotowy oraz katalog czasopism. W BUŁ funkcjonował również centralny katalog bibliotek zakładowych. Dopiero postęp technologiczny umożliwił tworzenie katalogu komputerowego. Pierwszym takim katalogiem w systemie MAK dostępnym w sieci lokalnej (od 1995 r.) był katalog księgozbioru Oddziału Informacji Naukowej. Wdrożenie modułu opracowania systemu Horizon umożliwiło utworzenie katalogu komputerowego zbiorów całej biblioteki dostępnego w sieci Internet i udostępnienie go dla czytelników w listopadzie 1998 roku. Wiązało się to również z wygospodarowaniem dodatkowego miejsca na wstawienie sprzętu komputerowego, co w skromnych warunkach lokalowych nastęrczało wiele kłopotów. W pomieszczeniu tradycyjnego katalogu kartkowego i katalogu komputerowego dyżur pełnili bibliotekarze służący pomocą w korzystaniu z nich. Początkowo katalog komputerowy zawierał rekordy bibliograficzne wydawnictw zwartych wydanych od 1998 roku. Obecnie wprowadza się do niego wydawnictwa ciągle polskie i zagraniczne oraz wszystkie wydawnictwa zwarte bez względu na rok wydania. Dalsze przeobrażenia biblioteki tj.: zorganizowanie wolnego dostępu do zbiorów, reorganizacja systemu zamówień spowodowały, że do katalogu komputerowego wprowadzone zostały wszystkie zbiory udostępnione w wolnym dostępie. Nadal prowadzi się prace nad wprowadzaniem pozostałych, starszych wydawnictw, często wykorzystywanych przez czytelników.

Do tworzenia katalogu włączyły się również biblioteki zakładowe UŁ. Wspólny katalog centralny sieci bibliotek UŁ stał się szybkim i precyzyjnym źródłem informacji o ich zasobach dostępnym w każdym miejscu i czasie dla wszystkich użytkowników, podającym jednocześnie informację o dostępności danego egzemplarza. Dzięki wdrożeniu zautomatyzowanych systemów bibliotecznych katalog komputerowy stał się narzędziem dającym dostęp nie tylko do zbiorów jednej biblioteki, ale także do zasobu innych bibliotek wspólnie tworzących bazę komputerową⁶.

W celu ułatwienia użytkownikom zdalnego dostępu do informacji na temat posiadanych zbiorów, Biblioteka rozpoczęła proces digitalizacji posiadanych katalogów kartkowych. Jako pierwsze zdigitalizowano i udostępniono na stronie internetowej (1 września 2009 roku) katalogi zbiorów specjalnych: starych druków, ikonografii i kartografii. Trwają prace nad digitalizacją całego katalogu kartkowego biblioteki, który będzie również wyposażony w aparat wyszukiwawczy. Po zakończeniu tych prac czytelnik zyska pełną informację o zbiorach całej biblioteki zlokalizowaną w jednym miejscu – w katalogu komputerowym.

Udostępnianie

W związku z rozbudową biblioteki największy postęp dokonał się w zakresie udostępniania zbiorów oraz organizacji wypożyczalni. Było to możliwe również dzięki pełnemu wdrożeniu modułu udostępniania systemu Horizon oraz zwiększeniu liczby stanowisk przeznaczonych do obsługi czytelnika w wypożyczalni. Nowa organizacja pracy wypożyczalni oraz jej automatyzacja doprowadziła do wydłużenia godzin otwarcia tej agendy, co spotkało się z wielkim zadowoleniem dotychczasowych czytelników. Zautomatyzowanie czynności związanych z rejestracją czytelników umożliwiło im wgląd w konta biblioteczne oraz zarządzanie nimi. Czytelnik logując się na konto biblioteczne w katalogu elektronicznym

⁶ M. Augustyniak, *Wpływ komputeryzacji na zakres, zasięg i jakość informacji o książce w katalogach bibliotecznych na przykładzie Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego*, [w:] *Przestrzeń informacyjna książki*. Red. J. Konieczna, S. Kurek-Kokocińska, H. Tadeusiewicz, Łódź 2009, s. 417.

może: sprawdzić stan konta i terminy zwrotu książek, przedłużyć jednorazowo termin zwrotu książki, zarezerwować pozycję wypożyczoną w danej chwili, dokonać zamówienia wybranej pozycji.

Czytelnik, podając przy rejestracji adres email informowany jest o upływie terminu zwrotu książki na pięć dni wcześniej przed tą datą, a jeżeli wyrazi zgodę otrzymuje również inne informacje dotyczące funkcjonowania biblioteki, np. o wystawach, wernisażach, pokazach baz i szkoleniach. Dostęp do katalogu i konta elektronicznego znacznie ułatwił i upowszechnił informację o naszych zbiorach oraz wydatnie oszczędził czas czytelników w dotarciu do nich. Zadowolenie użytkowników z tej możliwości rośnie z każdym dniem. Potwierdzeniem tego jest coraz większa liczba wejść na stronę internetową (wejścia na stronę internetową: 2005 r. – 80 160; 2009 r. – 405 695). Dzięki wklejeniu do książki chipa z zakodowanymi informacjami (np. tytuł, sygnatura) i zastosowaniu technologii fal radiowych – RFID wypożyczenie książki jest możliwe poprzez tzw. selfchecki – urządzenia do samodzielnego wypożyczania. Książki zaopatrzone w chipy można również oddawać samodzielnie we wrzutni. Wszystko to wydatnie skraca czas potrzebny do wypożyczenia lub zwrotu książki.

Główną koncepcją w rozbudowie BUŁ było zapewnienie użytkownikom wolnego dostępu do zbiorów. Obecnie część księgozbioru najbardziej aktualnego i poszukiwanego przez czytelników rozstawiona jest na pięciu kondygnacjach wolnego dostępu. W 2006 roku, w chwili otwarcia biblioteki po przebudowie księgozbiór ten liczył 61 000 wol., a na koniec 2009 roku – 148 589 wol. Wolny dostęp do zbiorów oraz ustawienie ich według symboli Klasyfikacji Biblioteki Kongresu daje możliwość korzystania z księgozbioru jako „katalogu przedmiotowego”⁷. Układ rzeczowy książek sprawia, że czytelnicy lokalizując na półce poszukiwaną pozycję odnajdują również pokrewne tematycznie piśmiennic-

⁷ H. Hollender, *Księgozbiór jako katalog. O pożytkach oświeconego buszowania wśród półek*, „Poradnik Bibliotekarza” 1990, nr 10, s. 25-28.

two⁸. Czytelne oznaczenia na regałach oraz na grzbietach książek ułatwiają czytelnikom samodzielne dotarcie do poszukiwanej pozycji, a dyżurujący na każdym piętrze bibliotekarze służą pomocą przy ich wyszukiwaniu. Czytelnicy mogą korzystać z samoobsługowych kserokopiarek i stanowisk komputerowych z dostępem do Internetu (również bezprzewodowego). Na wszystkich piętrach rozstawione są urządzenia do samodzielnego wypożyczania zbiorów z wolnego dostępu. Do dyspozycji czytelników są sale do pracy grupowej, pokoje do pracy indywidualnej oraz pomieszczenia ze sprzętem specjalistycznym umożliwiającym osobom niedowidzącym i niedosłyszącym pracę ze zbiorami bibliotecznymi. Na parterze ulokowany jest tzw. księgozbiór studencki, w skład którego wchodzi książki uznane za najbardziej wartościowe merytorycznie w zakresie nauk wykładanych na Uczelni, polecane studentom przez pracowników naukowych, najczęściej wypożyczane.

Źródła elektroniczne

Biblioteka od lat 90. tych XX wieku oprócz kompletowania tradycyjnych zbiorów w formie drukowanej rozpoczęła gromadzenie pojawiających się masowo na rynku wydawniczym zbiorów elektronicznych (na dyskietkach, płytach CD i DVD) oraz baz danych. Były to zarówno książki, jak i pojedyncze wydawnictwa ciągle oraz całe serwisy czasopism naukowych. Pierwszą bazą elektroniczną na dyskietkach zakupioną przez bibliotekę był „Przewodnik Bibliograficzny” wydawany przez Bibliotekę Narodową w Warszawie, który dla szerokiego kręgu czytelników udostępniono w Czytelnii Oddziału Informacji.

BUŁ przystąpiła do konsorcjów, których celem jest zakup dostępu do licencjonowanych źródeł informacji, tj. serwisów czasopism elektronicznych i bibliograficznych baz danych. Decyzja o zakupie bądź rezygnacji z danej bazy zawsze poprzedzona jest konsultacjami z pracownikami naukowymi uczelni. Liczba prenumerowanych serwisów baz do-

⁸ K. Mikołajczyk, *Wolny dostęp do zbiorów w nowoczesnej bibliotece akademickiej na przykładzie Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego*, [w:] *Stare i nowe w bibliotece. Współpraca czy konkurencja*. Pod red. M. Wrocławskiej i J. Jerzyk-Wojteckiej, Łódź 2010, s. 57.

stępnym on-line rośnie systematycznie z roku na rok (liczba baz: 2005 r. – 11; 2009 r. – 22). Wśród czytelników wzrosło zainteresowanie tego typu źródłami, ponieważ stworzyły one lepsze możliwości zaspakajania potrzeb informacyjnych studentów i pracowników naukowych (liczba ściągniętych pełnych tekstów artykułów: (2000 r. – 127 158; 2009 r. – 325 965). Wraz ze wzrostem liczby kupowanych baz i serwisów czasopism naukowych pojawiła się potrzeba ich uporządkowania. Początkowo pracownicy OIN sami tworzyli listy czasopism dostępnych on-line. Następnie wykorzystano narzędzie oferowane przez firmę EBSCO - Lista A do Z. Uporządkowała ona alfabetycznie tytuły wszystkich czasopism niezależnie od tego, czy są one dostępne na stronach wydawców, w dostępie konsorcyjnym, w serwisach firm agencyjnych czy w bazach pełnotekstowych różnych wydawców.

Zakup elektronicznych źródeł informacji wiązał się ze zorganizowaniem stanowisk komputerowych dla czytelników w bibliotece. Do 2006 roku w BUŁ było tylko 8 stanowisk dla czytelników z dostępem do Internetu (nie licząc wydzielonych stanowisk z dostępem do katalogu OPAC). Obecnie jest ich 84, co wydatnie zwiększyło możliwości zaspakajania potrzeb informacyjnych naszych użytkowników. Z czasem niewystarczające okazało się zorganizowanie dostępu do źródeł elektronicznych poprzez sieć uczelnianą. Brakowało możliwości korzystania z pełnego warsztatu informacyjno-wyszukiwawczego poza stanowiskami dostępnymi w uczelni. Z prenumerowanych baz tylko serwis firmy EBSCO dawał możliwość przyznawania tzw. dostępu domowych do bazy. Dlatego też w 2009 roku zakupiono system autoryzacji użytkownika (Hidden Automatic Navigator – HAN) służący do zarządzania zasobami on-line. HAN pozwala również na dokładną ocenę stanu wykorzystania poszczególnych baz danych dostarczając raporty statystyczne, tym samym ułatwiając podjęcie decyzji o doborze źródeł i zakupie poszczególnych licencji na dalsze lata.

Biblioteka cyfrowa

Umożliwienie bezpośredniego dostępu do pełnych tekstów materiałów bibliotecznych w ramach Biblioteki Cyfrowej (BC) znacznie zwiększa atrakcyjność oferty skierowanej do użytkowników, przyczynia się również do lepszego i aktywniejszego wykorzystania zbiorów zagrożonych zniszczeniem. Dlatego też BUŁ w kwietniu 2008 roku udostępniła BC wykorzystującą oprogramowanie dLibra. Znalazły się w niej czasopiśma XIX- i XX-wieczne przechowywane w formie papierowej w BUŁ, np. *Łódź w Ilustracji*, *Wędrowiec*. Kolekcja ta jest sukcesywnie rozwijana, w jej skład weszły unikalne druki muzyczne z XIX w. np. pierwodruki utworów Fryderyka Chopina, druki kartograficzne oraz zbiory ikonograficzne – rysunki Wacława Kondka. W planach pozostaje wprowadzenie czasopism regionalnych drugiego obiegu.

Promocja biblioteki

Biblioteka w celu zaspakajania potrzeb informacyjnych użytkowników wykorzystuje wszelkie możliwe środki, jakie zapewniają nowoczesne technologie informacyjne i komunikacyjne. Ważny jest nie tylko Internet w bibliotece, ale i sam fakt istnienia biblioteki w Internecie⁹. Witryna internetowa biblioteki powstała w 1999 roku (www.lib.uni.lodz.pl) i zawiera podstawowe informacje tj. adres, godziny otwarcia, regulamin korzystania oraz bardziej szczegółowe np. spis licencjonowanych źródeł elektronicznych prenumerowanych przez bibliotekę, dostęp do katalogu elektronicznego oraz do zdigitalizowanych katalogów kartkowych zbiorów specjalnych, linki do polecanych przez bibliotekarzy serwisów i baz ogólnodostępnych w Internecie. Na stronie zamieszczane są wszelkie informacje o działalności szkoleniowej. Z badań przeprowadzonych w marcu 2008 roku wynika, że czytelnicy szukając informacji o bibliotece zaczynają od jej strony internetowej¹⁰, wskazano ją jako najlepsze

⁹ W. Babik, *Od marketingu tradycyjnego do marketingu internetowego*, [w:] *Zarządzanie marketingowe biblioteką*, Poznań 2008, s. 13.

¹⁰ L. Mikołajuk, *Przestrzeń informacyjna Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego. Aspekt praktyczny*, [w:] *Przestrzeń informacyjna książki*. Red. J. Konieczna, S. Kurek-Kokocińska, H. Tadeusiewicz, Łódź 2009, s. 561.

i najszybsze źródło informacji o zasobach biblioteki. Domowa strona internetowa jest nieocenionym narzędziem komunikacyjnym¹¹. Poza tradycyjnymi formami komunikacji (telefon, poczta) czytelnicy mogą komunikować się z biblioteką za pomocą poczty elektronicznej. Uruchomiono również komunikator Gadu-Gadu, a w serwisie społecznościowym Facebook założono profil biblioteki. W styczniu 2007 roku na stronie internetowej zaistniał biuletyn BUŁ czyli biBUŁa, informujący o wydarzeniach bibliotecznych oraz przekazujący informacje szeroko związane z zagadnieniami dotyczącymi książki i bibliotek. Biblioteka oferuje również ulotki, informatory, broszury cieszące się dużym zainteresowaniem wśród czytelników. Dostępne są w Bibliotece w formie papierowej oraz w wersji elektronicznej na stronie internetowej. Ulotki mają charakter ogólny, informują o godzinach otwarcia, przedstawiają plany rozmieszczenia zbiorów w wolnym dostępie oraz poszczególnych agend bibliotecznych. Ulotki specjalistyczne dotyczą zasad korzystania z konkretnych baz. Propagowanie usług informacyjnych świadczonych przez bibliotekę odbywa się również w prasie uczelnianej jaką jest *Kronika. Pismo UŁ*¹², dostępnej zarówno w formie drukowanej, jak i elektronicznej. *Kronika* zamieszcza m. in. relacje z otwarcia wystaw i wernisaży odbywających się w BUŁ¹³. O działalności BUŁ (wystawach, pokazach baz, szkoleniach, wycieczkach itp.) informuje również Newsletter wydawany raz w tygodniu przez Biuro Informacji UŁ, który dociera do szerokiego grona pracowników i studentów Uniwersytetu. Podobne informacje wysyłane są na listę mailingową czytelników, którzy przy zapisie do biblioteki wyrazili na to zgodę oraz do pracowników biblioteki głównej i bibliotek zakładowych. Niezależnie od wymienionych wyżej list mailingowych zbierane są ze stron wydziałów, instytutów i katedr adresy mailowe po-

¹¹ B. Leder-Niewola, *Marketing biblioteki w zmieniającym się świecie. Marketing w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego – wybrane działania marketingowe*, [w:] *Zarządzanie marketingowe biblioteką*, Poznań 2008, s. 115.

¹² B. Leder-Niewola, I. Sójkowska, *Uniwersytecka księżnica zaprasza*, „*Kronika. Pismo UŁ*” 2009, nr 3, s. 53-55.

¹³ I. Łabiszewska, *Uczelniana księżnica – Chopinowi*, „*Kronika. Pismo UŁ*” 2010, nr 3, s. 35-36.

szczególnych pracowników i na ich konta przesyłane są informacje o działalności kulturalnej i naukowej BUŁ, o pokazach baz i szkoleniach.

Dydaktyka, szkolenia

Zastosowanie nowych technologii usprawniło obsługę użytkowników, ale również wpłynęło w dużej mierze na wzrost ilości dostępnej informacji, co w literaturze określane jest jako szum informacyjny. Zjawisko to zwiększyło odpowiedzialność bibliotek akademickich za efektywne kształcenie użytkowników w zakresie obsługi nowych technologii informacyjno-komunikacyjnych (information literacy) i wykorzystania zasobów elektronicznych. Poprzez prowadzenie tego typu szkoleń biblioteki przyczyniają się do rozwoju społeczeństwa informacyjnego.

Działalność dydaktyczna prowadzona w bibliotece akademickiej jest nastawiona przede wszystkim na największą grupę użytkowników, czyli na studentów. Dydaktyka realizowana jest głównie w ramach szkoleń bibliotecznych, które odbywają się na I roku wszystkich kierunków studiów. Ta forma kształcenia jest bardzo ważna ponieważ istotnie wpływa na dalszy kontakt studenta z biblioteką. Organizowane są także zajęcia dla studentów piszących prace licencjackie bądź magisterskie w zakresie wyszukiwania informacji w bazach licencjonowanych oraz w sieci Internet. Dla pracowników naukowych przeprowadza się pokazy nowo zakupionych baz. Uczniowie szkół średnich na tzw. wycieczkach zapoznają się z organizacją biblioteki, możliwościami korzystania z jej bogatych zbiorów oraz wyszukiwaniem informacji w katalogach i innych bazach.

Biblioteka prowadzi badania aby lepiej poznać użytkowników oraz ich potrzeby informacyjne. Pierwsze reakcje czytelników po otwarciu wolnego dostępu w BUŁ były zróżnicowane – od zagubienia i niepewności po pełen entuzjazm oraz opinie, że nie odbiegamy już jakością usług od bibliotek europejskich. Ankieta¹⁴ przeprowadzona wśród czyteln-

¹⁴ J. Jerzyk-Wojtecka, *Mechaniczne bariery informacyjne i możliwości ich niwelowania w bibliotece akademickiej na przykładzie Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego – omówienie*

ników pół roku po otwarciu nowego gmachu BUŁ ujawniła pozytywne nastawienie do zmian – 86 % respondentów uważało, że wolny dostęp ułatwia dotarcie do książki, a 87 % czytelników oceniło pracę bibliotekarza za fachową i dobrą.

Pracownicy

Dokonujący się w bibliotece postęp technologiczny wymusił wzrost wymagań kwalifikacyjnych bibliotekarzy. Pracownicy wszystkich agend bibliotecznych zobowiązani są do permanentnego podnoszenia swoich kwalifikacji i doksztalania się. Obowiązek ten realizują poprzez uczestnictwo w: lektoratach języków obcych, stażach zawodowych w innych bibliotekach, konferencjach naukowych i warsztatach szkoleniowych. W bibliotece organizowane są również cykliczne spotkania naukowo-informacyjne dla pracowników biblioteki głównej i bibliotek zakładowych, które poprzez różnorodność tematyki umożliwiają pogłębienie wiedzy zawodowej, zapoznanie się z referatami prezentowanymi przez pracowników na różnego rodzaju konferencjach oraz relacjami z wyjazdów zagranicznych. Aby obsługa informacyjna przebiegała sprawnie, a bibliotekarze pełnili rolę organizatora i przewodnika po zasobach informacyjnych, obok działającego dotychczas Oddziału Informacji Naukowej i Prac Naukowo-Dydaktycznych powołano Samodzielną Sekcję Wolnego Dostępu. Pracownicy tej Sekcji – bibliotekarze dziedzinowi zajmują się m.in. doбором zbiorów bibliotecznych przeznaczonych do udostępniania w wolnym dostępie.

Podsumowanie

Ciągle rosnące wymagania budującego się obecnie w Polsce społeczeństwa informacyjnego oraz dynamika rozwoju technologii informacyjno-komunikacyjnych powoduje, że działalność bibliotek musi być skoncentrowana na ciągłym i systematycznym podnoszeniu poziomu usług informacyjnych. Wszystkie opisywane powyżej działania informa-

badania czytelniczego, [w:] Jakość usług bibliotecznych w społeczeństwie informacyjnym. Praca zbiorowa pod red. J. Kamińskiej i B. Żołędowskiej-Król, Warszawa 2009, s. 96-104.

cyjno-dydaktyczne, podejmowane przez Bibliotekę, podporządkowane są nadrzędnemu celowi – przejęcia przez nią roli promotora zarówno profesjonalnych źródeł informacji, jak i nowoczesnych technologii wspomagających naukę i edukację. Podstawową zasadą działalności współczesnej biblioteki musi być ukierunkowanie na odbiorcę, oferowanie mu tego, czego oczekuje oraz zaspakajanie w pełni jego potrzeb informacyjnych. Rolą bibliotekarzy coraz częściej staje się wspomaganie procesu nauczania, aktywizowanie środowisk akademickich w kierunku wykorzystania nowoczesnych technologii oraz budowanie przekonania o korzyściach płynących ze znajomości i umiejętności docierania do nowoczesnych źródeł informacji, w tym także dostępnych w sieci.

Andrzej Koziara, Małgorzata Waga

Biblioteka Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

Centrum Informacji Naukowej i Biblioteka Akademicka – nowoczesny model udostępniania zbiorów

Centrum Informacji Naukowej i Biblioteka Akademicka to wspólne działanie Uniwersytetu Śląskiego i Akademii Ekonomicznej, którego rezultatem będzie wybudowanie i uruchomienie nowoczesnej biblioteki naukowej. Biblioteki Uniwersytetu Śląskiego i Akademii Ekonomicznej w CINiBA będą mieć wspólny obszar udostępniania zasobów dla czytelnika. Nowy budynek umożliwi stworzenie biblioteki „hybrydowej”, udostępniającej książki, czasopisma, bazy danych, teksty elektroniczne, materiały audiowizualne, multimedialne na różnych nośnikach. W CINiBA przewidziano ułatwienia dla osób niepełnosprawnych zarówno w dostępie do wszystkich obszarów budynku, jak i zbiorów. W CINiBA docelowo planuje się umieścić 1 800 000 woluminów książek z czego docelowo ok. 800 000 woluminów w wolnym dostępie na trzech poziomach, parter, I piętro i II piętro oraz blisko 500 stanowisk komputerowych z pełnym dostępem do elektronicznych źródeł informacyjnych. Przewiduje się, że potencjalna liczba użytkowników przebywających w jednym czasie w budynku osiągnie 1000 osób.

Cele szczegółowe inwestycji określone w studium wykonalności to:

- Wykorzystanie aktywności środowisk naukowych UŚ i AE oraz ich potencjału intelektualnego dla rozwoju gospodarczego i społecznego regionu.
- Zmniejszenie dystansu konkurencyjnego regionu w skali europejskiej, wynikającego z braku odpowiedniej infrastruktury badawczo-edukacyjnej.

- Zwiększenie potencjału badawczego szkół wyższych i ośrodków naukowo-badawczych, powiązane ze stworzeniem im warunków do szerokiego współdziałania w pracach i w budowaniu Europejskiej Przestrzeni Badawczej.
- Poprawa jakości kształcenia wszystkich potencjalnych studentów.
- Poprawa dostępu do wiedzy dla studentów, pracowników nauki, menedżerów firm i organizacji pozarządowych oraz pracowników jednostek samorządu terytorialnego.
- Dostarczenie narzędzi do penetrowania światowego piśmiennictwa naukowego.
- Stworzenie ośrodka informacji naukowej służącego innym uczelniom w regionie oraz instytucjom administracji państwowej, sądownictwu, gospodarce.
- Organizowanie prezentacji o charakterze naukowym i popularnonaukowym.
- Udostępnianie sali konferencyjnej organizatorom konferencji, sympozjów i innych imprez o charakterze naukowym.
- Integracja życia akademickiego UŚ i AE.

Projekt jest współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach RPO WSL 2007-2013 (wartość projektu: 79 453 600 PLN, środki z EFRR: 52 828 698,64 PLN) oraz z budżetu samorządu Województwa Śląskiego, Miasta Katowice, Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Akademii Ekonomicznej w Katowicach, Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, realizowany przez konsorcjum Akademii Ekonomicznej i Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

Projektami wspierającymi główny projekt CINIbA są :

1. MOK. „Dostosowanie systemu zarządzania zbiorami do nowoczesnego modelu otwartych kolekcji dziedzinowych – MOK w Bibliotece Uniwersytetu Śląskiego i Bibliotece Głównej Akademii Ekonomicznej

w Katowicach.” Projekt ma na celu rozbudowę i przygotowanie do integracji kompleksowych systemów zarządzania zasobami w BUŚ i BG AE, aby rozwinąć usługi biblioteczne i informacyjne, dostosowując je jednocześnie do standardów światowych. Mieszczą się tu zadania takie jak: dostosowanie systemu PROLIB do potrzeb zintegrowanego modelu zarządzania zbiorami, konwersja i uzupełnienie danych w bazach zindeksowanych zasobów BUŚ i BG AE przystosowanych do udostępniania zbiorów w wolnym dostępie, oklejenie zbiorów paskami magnetycznym i etykietami zabezpieczającymi. Projekt aktualnie w realizacji. Koszt całkowity: 5 710 690 PLN, kwota dofinansowania, środki z EFRR; 4 854 086 PLN

2. RID. „Dostosowanie zasobu Śląskiej Biblioteki Cyfrowej do rozszerzonego dostępu internetowego” wraz z realizowanym już projektem „Centrum Informacji Naukowej i Biblioteka Akademicka” jest częścią planu stworzenia nowoczesnej biblioteki jako instytucji otwartej, powszechnie dostępnej, funkcjonalnej, spełniającej potrzeby studentów, naukowców i mieszkańców regionu. Projekt umożliwi szeroki, publiczny i bezpłatny dostęp do literatury naukowej, fachowej i pięknej, oprócz tego realizacja projektu pozwala rozwiązać wiele problemów, z jakimi borykają się na co dzień użytkownicy informacji. Wśród nich: brak specjalistycznego oprogramowania ułatwiającego odczytywanie cyfrowego zbioru, brak możliwości udostępniania kolekcji cennych książek, zbiorów specjalnych. Dodatkowe finansowanie umożliwiło zakup odpowiedniego wyposażenia sprzętowego i oprogramowania (serwerów posiadających odpowiednią moc obliczeniową oraz systemów pamięci masowych z dużym obszarem pamięci). Generalnie nastąpił wzrost poziomu dostępności do ŚBC dzięki łatwemu logowaniu do zasobu. RID to projekt zrealizowany w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego, Priorytet II – Społeczeństwo informacyjne, Działanie 2.2 - Rozwój elektronicznych usług publicznych. Wartość projektu: 1 641 598,19 PLN, środki z EFRR: 1 394 688,62 PLN

I. Zmiany strukturalne dla potrzeb Centrum Informacji Naukowej i Biblioteki Akademickiej (CINiBA)

Aktualnie system biblioteczno-informacyjny Uniwersytetu Śląskiego składa się z Biblioteki Uniwersytetu Śląskiego (biblioteki głównej) oraz 13 bibliotek specjalistycznych, które podlegają z formalno-prawnego punktu widzenia dziekanom wydziałów bądź kierownikom jednostek, w których się znajdują. Od 29 maja 2007 r. Biblioteka Uniwersytetu Śląskiego pracuje w nowej strukturze, przygotowanej dla centrum informacyjnego. Zmiany objęły Bibliotekę Uniwersytetu Śląskiego (bibliotekę główną), ponieważ właśnie ta jednostka znajdzie się w nowym gmachu. Zakres gromadzonych zbiorów obejmuje wszystkie dziedziny wiedzy stanowiące przedmiot studiów i badań prowadzonych w Uniwersytecie. Obok zbiorów w wersji drukowanej Biblioteka oferuje dostęp do bogatej kolekcji elektronicznych źródeł informacji. Zbiory biblioteczne UŚ liczą ponad 1 440 000 woluminów wydawnictw zwartych oraz ponad 90 tys. woluminów czasopism drukowanych, ponad 23 tys. tytułów zagranicznych czasopism elektronicznych (dostęp on-line do pełnych tekstów przez listę A-Z) z 11 światowych serwisów czasopism elektronicznych. Czytelnicy mogą korzystać z 59 baz danych. Informacja o zbiorach dostępna jest poprzez elektroniczny katalog BUŚ, z możliwością zdalnego zamawiania książek i indywidualnego prolongowania wypożyczeń przez samych czytelników. Od 20 lipca 2006 r. BUŚ, jako współzałożyciel, tworzy zasoby Śląskiej Biblioteki Cyfrowej (ŚBC). ŚBC została utworzona na mocy porozumienia pomiędzy Biblioteką Śląską a Uniwersytetem Śląskim.

W maju 2006 roku dyrektor Biblioteki Uniwersytetu Śląskiego wewnętrznym zarządzeniem powołał dwa zespoły ds. zmian organizacyjnych BUŚ, przeprowadzono analizę aktualnego funkcjonowania Biblioteki i wprowadzono zmiany uwzględniające szczególne potrzeby użytkowników w zakresie dostępności do informacji i zbiorów w sytuacji gwałtownego wzrostu ich liczby, oraz budowy nowego gmachu biblioteki.

W wyniku podjętych działań opracowano dwa dokumenty: Regulamin organizacyjny systemu biblioteczno-informacyjnego Uniwersytetu Śląskiego oraz Regulamin udostępniania zbiorów w systemie biblioteczno – informacyjnym Uniwersytetu Śląskiego. W dniu 29 maja 2007 r. dokumenty te zostały zaakceptowane przez Senat Uczelni

Powstały dwa duże oddziały merytoryczne:

1. Oddział Gromadzenia, Uzupelniania i Opracowania Zbiorów, którego zadaniem jest: gromadzenie dokumentów w formie tradycyjnej i elektronicznej, prowadzenie dokumentacji i ewidencji nabywanych dokumentów, czasopism oraz baz danych zgodnie z obowiązującymi przepisami, prowadzenie wymiany publikacji z instytucjami polskimi i zagranicznymi na ogólnie przyjętych zasadach, prowadzenie gospodarki dubletami i drukami zbędnymi, wnioskowanie w sprawie składu komisji ds. kształtowania zbiorów Biblioteki Uniwersytetu Śląskiego, ewidencja zbiorów (prowadzenie ksiąg inwentarzowych i rejestru ubytków), opracowanie rzeczowe i formalne zbiorów BUŚ zgodnie z obowiązującymi normami, tworzenie i melioracja komputerowej bazy katalogowej BUŚ, nadzór merytoryczny nad komputerową bazą katalogową BUŚ, współpraca z Narodowym Uniwersalnym Katalogiem Centralnym NUKAT. W strukturze przewidziano stanowisko Bibliotekarza systemowego zajmującego się merytoryczną analizą pracy i nadzorem nad zintegrowanym komputerowym systemem bibliotecznym, współpracą z administratorami komputerowego systemu bibliotecznego, szkoleniem pracowników systemu biblioteczno-informacyjnego w zakresie obsługi komputerowego systemu bibliotecznego.

2. Oddział Udostępniania Zbiorów i Informacji Naukowej, którego zadaniem jest: udostępnianie zbiorów i informacji naukowej, wyszukiwanie, gromadzenie i udostępnianie źródeł informacji naukowej niezbędnych w pracy naukowej i dydaktycznej Uniwersytetu, szkolenie użytkowników informacji naukowej oraz szkolenie pracowników biblioteki w posługiwaniu się elektronicznymi źródłami informacji, dokumentowanie dorob-

ku naukowego pracowników Uniwersytetu Śląskiego w postaci bazy bibliograficznej, prowadzenie działalności usługowej i badawczej w zakresie bibliometrii i naukometrii na potrzeby Uczelni, wnioskowanie w sprawach selekcji zbiorów, digitalizacja zbiorów bibliotecznych, obsługa katalogu BUŚ. W strukturze oddziału pracują również:

1) Pracownia Zbiorów Specjalnych, której zadaniem jest:

- gromadzenie zbiorów specjalnych i ich udostępnianie,
- dbałość o stan przechowywania i konserwację zbiorów specjalnych,
- prowadzenie działalności dydaktycznej i badawczej w zakresie zbiorów specjalnych.

2) Sekcja Magazynowa, której zadaniem jest:

- przejmowanie materiałów bibliotecznych zgodnie z obowiązującymi procedurami,
- porządkowanie zbiorów zgodnie z przyjętym układem,
- dostarczanie potrzebnych materiałów bibliotecznych do wszystkich agend BUŚ,
- konserwacja i oprawa uszkodzonych książek.

W strukturze organizacyjnej zachowany został nadal Oddział Obsługi Informatycznej Biblioteki, którego zadaniem jest: administrowanie systemami instalowanymi na serwerach BUŚ, utrzymywanie i zabezpieczanie baz danych związanych z działalnością biblioteki, rozpowszechnianie sieciowe baz informacyjnych, usuwanie awarii i usterek technicznych sprzętu komputerowego, nadzór nad Pracownią Komputerową BUŚ.

Komputeryzacja bibliotek zasadniczo wpłynęła na zmianę podziału zadań w obrębie oddziałów Biblioteki. Stopniowo analizowano efektywność pracy na poszczególnych odcinkach zadań. Realizacja projektu budowy Centrum Informacyjnego i Biblioteki Akademickiej, wspólnej inwestycji Uniwersytetu Śląskiego i Akademii Ekonomicznej, stymuluje zmiany organizacyjne. Sprawy formalno-prawne uregulowano umowami konsorcyjnymi. Biblioteki pozostaną odrębnymi jednostkami, a poziom

oferowanych usług zależy od wewnętrznej sprawności organizacyjnej oraz realizacji procesów zarządzania jakością. Głównym celem jest wysoka jakość oferowanych usług. W związku z tym zdecydowano o wprowadzeniu systemu zarządzania jakością, wykorzystując normy Systemu Zarządzania Jakością, zwłaszcza wymogi normy ISO 9001. Zaleta tego rozwiązania to ujednoczenie procedur i procesów zachodzących w trakcie obsługi użytkownika przez współdziałające jednostki, bez konieczności naruszania ich formalno-prawnego statusu. Założeniem generalnym jest na wejściu wszystkich procedur i procesów zarządzania jakością orientacja na użytkownika, to znaczy na jego potrzeby, wymagania i oczekiwania, tak aby w efekcie podjętych działań spotkać użytkownika zadowolonego ze świadczonych usług. W związku z tym określono politykę jakości jednostki, ustanowiono cele dla jakości dotyczących odpowiednich funkcji. Ustalono odpowiedzialność, uprawnienia w organizacji dla każdego stanowiska pracy. Mocną stroną wprowadzenia systemu zarządzania jakością jest ukierunkowanie na doskonalenie funkcjonowania jednostki w kierunku TQM (Total Quality Management).

II. Model pracy Centrum Informacji Naukowej i Biblioteki Akademickiej
Specyficzną cechą rozwiązania, które będziemy wdrażać w ramach CINI-BA, będzie to, że mimo iż organizacyjnie każda z uczelni będzie posiadała swoją bibliotekę i swoje zbiory, to nowa jednostka organizacyjna będzie oferowała jednolite usługi wszystkim jej czytelnikom. Jednolitość ta będzie wspierana ze strony organizacyjnej opisanym powyżej sposobem organizacji pracy, a w sferze usług połączeniem wszystkich zasobów, tj. księgozbiorów, własnych zasobów informacyjnych tradycyjnych i elektronicznych oraz dostępów do źródeł elektronicznych w jeden system, w którym czytelnik nie będzie dostrzegał rzeczywistych praw własnościowych. Operacja ta to nie zwykłe przeniesienie dwóch jednostek organizacyjnych do jednego budynku, lecz system zmian, dostosowań i synchronizacji zmierzających do takich zmian (prowadzonych równocześnie

w obydwóch instytucjach), by w chwili przeprowadzki pracowały w praktycznie identyczny sposób.

Pierwszym analizowanym elementem był przyszły sposób rozmieszczenia zbiorów. Po przeprowadzeniu przeglądu różnych możliwości oraz sprawdzeniu systemów stosowanych w Polsce zdecydowaliśmy, że najwłaściwszy dla nas sposób ich rozmieszczania powinien opierać się na systemie opracowanym na podstawie Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiętnej (UKD). Przyjęcie takiego systemu z jednej strony umożliwia wykreowanie szczegółowych działów tematycznych nie zawierających zbyt dużej ilości woluminów, wśród których przeciętny czytelnik mógłby się zgubić. Przyjęcie takiego sposobu porządkowania zbiorów zaowocowało podjęciem decyzji o opisaniu i zleceniu do przygotowania odpowiednich podmodułów do użytkowanego przez nas systemu bibliotecznego PROLIB. W zakresie opisanym powyżej element ten został przez nas nazwany Sygnaturą Wolnego Dostępu (SWD). Wdrożenie jej i wykorzystanie w nowej instytucji wymaga ujednoczenia i uporządkowania rekordów bibliograficznych w zakresie szczegółowości stosowanych symboli UKD. W pierwszym rzędzie przygotowano w systemie PROLIB jednolity dla obydwóch bibliotek słownik stosowanych symboli UKD. Słownik ten stał się podstawą do analizy rekordów bibliograficznych dotyczących zbiorów, jakie przeznaczymy do udostępniania w wolnym dostępie. Podczas obróbki rekordów system kopiuje symbol UKD do specjalnego pola lokalnego w rekordzie bibliograficznym. Zawartość tego pola w przyszłości posłuży nam do wygenerowania sygnatury wolnego dostępu dla wszystkich egzemplarzy związanych z tym rekordem. Ogrom prac, jakie musimy wykonać, zainspirował nas do takiego przygotowania systemów informatycznych, by czynności związane z ustalaniem SWD, wykonywane poza godzinami pracy, mogły być prowadzone z domu. Przygotowaliśmy specjalne systemy dostępowe, wykorzystujące bazujące na powszechnie dostępnej sieci Internet, podwójnie szyfrowane łącza dostępowe. Poprzez nie uruchamiane są aplikacje pracujące w systemach serwerów aplika-

cyjnych niezbędne do czynności opracowania książek (moduły oprogramowania PROLIB oraz klienta systemu Virtua).

Równocześnie pomyśleliśmy o tym, by przygotowane książki zostały odpowiednio oznakowane. Oznakowanie to będzie polegało na wygenerowaniu z systemu PROLIB naklejki zawierającej w jednej części unikalny dla każdego egzemplarza kod kreskowy, a w drugiej sygnaturę wolnego dostępu. Kolor nalepki, zgodnie z praktyką innych bibliotek, będzie zależny od tego, czy oznaczony nią egzemplarz będzie przeznaczony do wypożyczenia czy do udostępniania na miejscu. Równocześnie każda z książek zostanie oznaczona kolorowym paskiem oznaczającym jedną z dziesięciu stref rozmieszczenia zbiorów zależną od pierwszej cyfry symbolu UKD. Także do każdej książki zostanie wklejona etykieta RFID oraz pasek elektromagnetyczny. Etykieta będzie pełniła kilka ról. Pierwszą jej rolą jest zgromadzenie danych o konkretnym egzemplarzu. Zostaną w niej zaprogramowane następujące informacje: identyfikator egzemplarza (15 znaków), numer inwentarzowy (8 znaków), księga inwentarzowa (5 znaków), sygnatura (42 znaki), lokalizacja (15 znaków). Informacje te będą dostępne dla wszystkich elementów systemu obsługi czytelnika oraz prowadzenia prac inwentaryzacyjnych bez konieczności łączności z systemem bibliotecznym.

W trakcie łączenia baz obu uczelni baza Uniwersytetu Śląskiego będzie bazą podstawową, do której zostaną przeniesione rekordy bibliograficzne Akademii Ekonomicznej. W przypadku dublowania się rekordów bibliograficznych rekord pochodzący z bazy BUŚ będzie rekordem wzorcowym, do którego zostaną dołączone zasoby AE. Najważniejsze prace związane z przygotowaniem obu baz do połączenia polegają jednak na uzupełnieniu rekordów bibliograficznych Akademii Ekonomicznej o hasła pochodzące z CKHW oraz zastąpieniu słów kluczowych hasłami języka KABA. Bez zmian pozostaną powiązania zbiorów do odpowiednich starych ksiąg inwentarzowych, co jest szczególnie ważne w naszym przypadku, gdy w dalszym ciągu właścicielem ich będą dwie odrębne prawnie

i majątkowo uczelnie. Rozdzielność majątkowa w żaden sposób nie będzie wpływać na sposób udostępniania zasobów. Książki bez względu na to, czy będą własnością jednej czy drugiej uczelni, ustawione zostaną w wolnym dostępie na podstawie Sygnatur Wolnego Dostępu. Oczywiście dla „wprawnego oka” znamiona majątkowe będą dostępne poprzez nadruk na nalepce wolnego dostępu w części kodu kreskowego oraz znajdą się w samym kodzie kreskowym. Rozdzielność majątkowa znajdzie również swoje odbicie w magazynach zwartych, gdzie książki będą ustawiane według symboli ksiąg inwentarzowych, w odrębnych dla obydwu instytucji piętrach i strefach.

Do organizacji i rozstrzygnięcia pozostaje sam proces przenoszenia zbiorów. Na bieżąco zostaną podjęte decyzje, czy będziemy przeprowadzać dezynfekcję (choć jest to już przesądzone merytorycznie i tylko musimy zapewnić na to fundusze). Drugi problem to sposób, w jaki zorganizujemy transport księgozbioru do komór dezynfekcyjnych, transport z komór do budynku CINiBA oraz proces rozmieszczania książek w wolnym dostępie.

III. Wyposażenie techniczne i systemy informatyczne Centrum Informacji Naukowej i Biblioteki Akademickiej

Ustawienie dużej części zbiorów w strefach wolnego dostępu wymusza na każdej instytucji zastosowanie systemów zabezpieczeń zbiorów. Na przełomie pierwszego i drugiego dziesięciolecia XXI wieku spotykamy się z dwoma ich grupami. Pierwsze z nich to starsze systemy opierające się na wykrywaniu odpowiednio namagnesowanych ukrytych w książkach pasków magnetycznych (systemy EM). Drugie oparte są na systemach procesorowych pobudzanych zewnętrzną energią elektromagnetyczną (systemy RFID). Systemy RFID wykonywane są w dwóch odmianach, różniących się zastosowaniem wynikającym z częstotliwości ich pracy:

Systemy HF predestynowane do zastosowań w systemach rozpoznawania elementów oraz ich zabezpieczania. Częstotliwość ich pracy jest stosunkowo niska, co decyduje o tym, że są mniej szkodliwe dla lu-

dzi, a także pole elektromagnetyczne wzbudzające etykiety jest w praktyce nie ekranowane przez tkankę biologiczną.

Systemy UHF przystosowane głównie do zastosowań technicznych w systemach identyfikacji, nie są bardzo nadające się do systemów zabezpieczeń ze względu na ekranowanie fali pobudzającej etykietę przez organizm człowieka.

W naszej instytucji zdecydowaliśmy się na stosowanie zabezpieczeń kombinowanych, składających się z etykiet RFID w wersji HF (13,56 MHz) oraz pasków EM. Systemy ochrony RFID w tej wersji częstotliwościowej wykorzystują etykiety wielokrotnego programowania z tzw. bitem zabezpieczającym EAS, chronionym hasłem. Działanie systemu opartego o ten standard polega na tym, że bramki wykrywają te etykiety, w których bit ten ustawiony jest w stanie zabezpieczenia. Oczywiście po wywołaniu alarmu system obsługujący bramkę czytuje dane z etykiety, a także porozumiewa się z systemem bibliotecznym, w którym weryfikuje zarejestrowany stan EAS oraz „doczytuje” pozostałe dane niezbędne w czasie obsługi stanu naruszenia bezpieczeństwa zbiorów. Paski EM będą nam służyć jako pomocnicze zabezpieczenie zbiorów przeznaczonych do udostępniania na miejscu. Bramki systemu RFID zostaną umieszczone w wejściu z korytarza wewnętrznego do głównego holu strefy wolnego dostępu biblioteki, natomiast bramki EM znajdą się w wejściach do wind oraz przy szczycie schodów prowadzących na I i II piętro strefy wolnego dostępu.

Biorąc pod uwagę bardzo duży udział księgozbioru udostępnianego w ramach wolnego dostępu, przygotowaliśmy taki model pracy instytucji, w którym to właśnie samoobsługa ma być dominującym trybem prowadzenia wypożyczeń. Dla jego realizacji na każdym z pięter, gdzie czytelnik będzie poruszał się wśród swobodnie dostępnych zbiorów, umieściliśmy po dwa urządzenia do obsługi samowypożyczeń (self-check). Przynajmniej jedno z nich będzie tak skonstruowane, by na żądanie czytelnika pulpity robocze mógł się obniżyć tak, by umożliwić kom-

fortowe przeprowadzenie procesu obsługi osób z dysfunkcjami narządów ruchu - tych, które poruszają się na wózkach inwalidzkich. Oczywiście do swobodnego poruszania się osób na takich wózkach w obszarze parteru, I i II pietra będą również przystosowane prześwity pomiędzy skrzydłami anten zabezpieczających, szerokości drzwi wind oraz odległości pomiędzy regałami strefy wolnego dostępu. Drugim elementem dotyczącym samodzielnej obsługi procesu obiegu książki ma być system do ich samodzielnych zwrotów. Tzw. „wrzutnia książek” będzie dostępna dla czytelników z zewnątrz budynku w systemie 24 godzin i 7 dni w tygodniu. Budowa wrzutni została dostosowana do naszych potrzeb i będzie prowadziła proces segregowania zwrotów dostosowany do obszarów terytorialnego rozlokowania księgozbioru. Założyliśmy, że ma segregować książki dla pięciu obszarów: trzech dla wolnego dostępu na parter, I i II piętro oraz dwóch dla zwartego magazynowania książek z ksiąg inwentarzowych Uniwersytetu Śląskiego i Akademii Ekonomicznej. Uruchomimy również standardowy proces wypożyczania i zwrotu książek prowadzony przez bibliotekarzy. Wypożyczalnia będzie zlokalizowana na jednej z krawędzi holu strefy wolnego dostępu na parterze budynku. Będzie ona prowadziła wypożyczenie zbiorów dostarczanych z magazynów.

Wyposażeniem wypożyczalni będą stanowiska oparte na technologii terminalowej z podłączonymi czytnikami legitymacji studenckiej, czytnikiem etykiet RFID oraz skanerem kodów kreskowych. Wypożyczalnia będzie mogła prowadzić proces wypożyczania i zwracania dokumentów celowo pozbawionych etykiet RFID. Książki do wypożyczalni będą dostarczane na podstawie wygenerowanych przez system OPAC zamówień elektronicznych. Zamówienia te będą drukowane na tanich w eksploatacji drukarkach igłowych, rozmieszczonych w wyznaczonych, łatwo dostępnych dla magazynierów miejscach znajdujących się w magazynach zwartych. System PROLIB posiada wbudowane funkcje selektywnego kierowania wydruków na wskazane w nim urządzenia działające w oparciu o wykaz ksiąg inwentarzowych. Funkcje te są szczególnie waż-

ne w czasie wykorzystania systemu PROLIB w Systemach Biblioteczno-Informacyjnych, gdzie biblioteki są nie tylko lokowane w różnych miejscach tego samego miasta, lecz jak w tej chwili dla UŚ, znajdują się w dwunastu miejscach sześciu miast naszego województwa.

W czasie zamawiania książek użytkownicy będą mogli równolegle używać numeru czytelnika z CINIiBA lub numeru PESEL powiązanego z pojedynczym dla obydwu identyfikatorów zarejestrowanym w systemie PROLIB hasłem czytelnika. Istnieje możliwość używania kolejnych dodatkowych identyfikatorów do logowania się do systemu OPAC, lecz o tym, czy będziemy ją wykorzystywać w przyszłości, zadecydują doświadczenia zebrane po uruchomieniu instytucji. Jako kartę biblioteczną dla studentów będziemy wykorzystywać Elektroniczną Legitymację Studencką (ELS), której numer identyfikacyjny chipa bezprzewodowego będzie wprowadzany do systemu PROLIB. Dla pozostałych osób będziemy wydawać karty biblioteczne wyposażone w identyczne układy jak montowane w ELS lub przyporządkujemy inną dowolną kartę identyfikacyjną wyposażoną w zdjęcie oraz identyczny chip. Na terenie Uniwersytetu Śląskiego jest to w tej chwili karta identyfikacyjna systemu kontroli kopiowania i drukowania Printoscope.

Ogromną rolę w pracy całości instytucji odgrywać będą odpowiednio przygotowane systemy informatyczne. Podstawową zasadą ich budowy będzie zastosowanie modelu Server Base Computing. Pozwoli to na zastosowanie urządzeń końcowych w postaci terminali podłączających się w sposób automatyczny do systemów serwerów aplikacyjnych. Założenie to będzie dotyczyć w równej mierze stanowisk pracowniczych, jak i tych, które będą zainstalowane dla czytelników w strefach wolnego dostępu. W strefach pracowniczych głównym kryterium, którym będziemy kierować się przy doborze sprzętu, będzie opis stanowiska pracy i powiązanych z nim procedur bibliotecznych. Wszyscy którzy w zakresie obowiązków nie będą mieli konieczności użytkowania urządzeń zewnętrznych, np. napędów optycznych, wyposażeni zostaną w terminale

z możliwością uruchamiania programów, do których otrzymają uprawnienia nadawane na podstawie wykazu czynności opisanych w karcie stanowiska pracy. Jeżeli z opisu stanowiska będzie wynikało inaczej, pracownik CINIbA zostanie wyposażony w klasyczny komputer z dodatkowymi napędami. Dla zachowania odpowiednio wysokiego poziomu bezpieczeństwa systemów informatycznych planujemy wykorzystanie jako dodatkowego elementu technicznego zabezpieczeń elektronicznych pracowniczych kart identyfikacyjnych. W karcie takiej zostanie zainstalowany identyczny jak w legitymacji studenckiej chip wykonany w technologii MiFaRe. Karta taka będzie służyła pracownikom nie tylko do autentyfikacji przy stacjach roboczych, lecz również wykorzystamy ją do otwierania drzwi pomiędzy strefą pracowniczą i wolnego dostępu oraz do uruchamiania maszyn wielofunkcyjnych. Maszyny zostaną podłączone do systemu kontroli, dającego możliwość rejestrowania ilości produkowanych dokumentów oraz, co ważne, zwalniającego same wydruki dopiero wtedy, gdy zlecimy to stojąc przy samej maszynie. System ten da nam również możliwość wycofania się z wydruku wcześniej wysłanych zadań.

W strefach wolnego dostępu zainstalujemy różnego rodzaju stanowiska: terminalowe lub wyposażone w pełne stacje robocze. W obszarze parteru predestynowanym do swobodnego dostępu dla wszystkich potencjalnych klientów biblioteki, umieścimy tzw. „kioski internetowe”. Są to klasyczne stanowiska terminalowe, zamontowane w specjalnie skonstruowanych wolnostojących obudowach. Wyposażone one będą w sprzęt umożliwiający sprawne otwieranie stron dostępnych poprzez przeglądarkę internetową oraz do uruchamiania multimedialnych w postaci filmów czy plików dźwiękowych. O ostatecznym umożliwieniu wykorzystywania funkcji dźwiękowych każdego z kiosków będziemy decydować w chwili ich uruchamiania. Każdy z nich posiada możliwość wykorzystania głośników wbudowanych lub pozwala na podłączenie zewnętrznych słuchawek. Kioski te w części będą posiadały ekrany dotykowe, jak rów-

niez zostaną wyposażone we wbudowane wodoodporne klawiatury oraz trackballe, tj. urządzenia zastępujące myszy (ruchoma, metalowa kulka – poruszana dłonią zmienia pozycję kursora na ekranie). W strefie tej umieścimy również gabloty interaktywne, przeznaczone do uruchamiania przez użytkowników prezentacji zamieszczonych w systemie informacyjnym. Również tutaj w zależności od ewentualnych potrzeb przewidujemy uruchamianie systemu monitorów prezentacyjnych (sygnał wizyjny przesyłany będzie przez sieć komputerową). W czasie spoczynku jako wygaszaczy ekranu używać będziemy filmów informacyjnych opisujących CINIbA. Tak przygotowane miejsce „powitalne” umożliwi także regularnym czytelnikom sprawdzenie stanu dostępności publikacji na terenie biblioteki i podjęcie decyzji o wejściu w strefę wypożyczalni czy wolnego dostępu. Ograniczy to w zdecydowany sposób odwiedziny nietrafione ze względu na brak dostępności żądanych publikacji.

Na każdym z poziomów, na którym będziemy udostępniać zasoby w wolnym dostępie, zostaną rozmieszczone terminale umożliwiające czytelnikom dostęp do aplikacji niezbędnych do prowadzenia prac bibliograficznych. W przyszłości planujemy uruchomienie platformy dostępu do zasobów programowych dostosowanych do potrzeb poszczególnych wydziałów realizujących wspomaganie procesu dydaktycznego i naukowego. Aplikacje te będą instalowane na serwerach centralnych i dostępne dla czytelników po zidentyfikowaniu się legitymacją biblioteczną oraz unikalnym identyfikatorem sieciowym (prace nad jego wdrożeniem właśnie są prowadzone). Oczywiście system ten będzie musiał uwzględniać fakt, że czytelnikami biblioteki będą pracownicy i studenci dwóch uczelni wyższych. Planujemy również uruchomienie odrębnego systemu kopiowania i drukowania, przeznaczonego tylko i wyłącznie dla czytelników biblioteki. Zasadą działania takiego systemu jest to, że użytkownik podczas wysyłania wydruku z terminala będzie podpisywał go swoim unikalnym identyfikatorem sieciowym, powiązany z kartą stanowiącą jego legitymację biblioteczną. W obszarach tych przewidujemy

również instalację dodatkowych punktów informacji elektronicznej, w postaci specjalistycznych kiosków, w których na terminalach będzie pracowało dedykowane oprogramowanie wskazujące rozmieszczenie zbiorów w korelacji z wynikami otrzymanymi w czasie wyszukiwania w systemie OPAC. Planujemy również uruchomienie trzech różnych systemów dostępu do sieci poprzez bezprzewodowe punkty dostępowe:

- system ogólnodostępny, bez konieczności przeprowadzania autentyfikacji. Po podłączeniu się do tego systemu czytelnik będzie otrzymywał numer IP spoza domeny przydzielonej CINIbA z zasobów Uniwersytetu Śląskiego. Taka konfiguracja umożliwi czytelnikowi pracę w sieci Internet, lecz „odetnie” go od zasobów informacyjnych przydzielonych na podstawie zgłoszonych numerów IP.
- system dla czytelników CINIbA. System podłączania z autentyfikacją użytkowników w oparciu o unikalny identyfikator sieciowy lub dane zawarte w Zintegrowanym Systemie Bibliotecznym PROLIB. Użytkownik po autentyfikacji zostanie podłączony do sieci komputerowej CINIbA i będzie posiadał w zakresie dostępu do źródeł elektronicznych takie same prawa, jakby pracował na sprzęcie zainstalowanym na stałe.
- system dla pracowników CINIbA. Specjalnie chroniona sieć, do której będą podłączały się m.in. specjalne minikomputery przeznaczone do mobilnego rejestrowania udostępnień, porządkowania zbiorów lub podczas prowadzenia skontrum.

Na terenie wolnego dostępu zostanie zainstalowany system sprzętu wspomagający prace osób z dysfunkcjami wzroku (niewidzących lub niedowidzących) wyposażony w lupy programowe oraz systemy syntezy dźwięku. Równocześnie wyposażymy centrum w mobilne czytniki książek elektronicznych, co zapewni bardziej komfortowe warunki korzystania z zasobów elektronicznych dla osób z mniejszymi dysfunkcjami wzroku.

Planujemy wyposażenie sali konferencyjnej, szkoleniowej i pomieszczenia narad w zestawy do edukacji multimedialnej z tablicami interaktywnymi, jak również zakup mobilnej aparatury do tłumaczeń symultanicznych. Aparaturę tę, w zależności od potrzeb, będziemy mogli zmontować i wykorzystywać w dowolnym pomieszczeniu centrum.

Całość systemów informatycznych zostanie oparta na klastrach serwerów RISC, przeznaczonych do instalacji i obsługi baz danych, głównie bibliograficznych oraz klastrach serwerów kasetowych Blade z zainstalowanym oprogramowaniem wirtualizacyjnym. Na bazie tego oprogramowania zostaną zainstalowane logiczne systemy operacyjne przeznaczone do uruchomienia oprogramowania użytkowego. Do serwerów logicznych będą łączyć się terminale i stacje robocze, korzystając z sesji terminalowych, i w nich będą uruchamiać żądane aplikacje przeznaczone do obsługi toku edukacji i badań naukowych. Całość systemów zostanie „spięta” systemem sieci logicznej o szybkości połączeń szkieletowych 10 Gb/s i indywidualnych podłączeniach 1 Gb/s. Całość systemów będzie korzystała z podtrzymania zasilaczami awaryjnymi ogólnymi, przeznaczonymi do całej infrastruktury informatycznej, jak również wydzielonymi i dedykowanymi dla serwerowni, i zainstalowanych tam urządzeń.

Centrum Informacji Naukowej i Biblioteka Akademicka będzie jednostką nowoczesną, spełniającą wysokie standardy technologiczne oraz zapewniającą użytkownikom komfortowe warunki pracy.

Katarzyna Zygmunt, Stefania Stuligrosz-Urbańska, Mariusz Polarczyk
Biblioteka Główna i Centrum Informacji Naukowej Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu

Działalność informacyjna biblioteki – komunikat

Podstawowym zadaniem bibliotek akademickich jest wspomaganie nauki poprzez zapewnienie i dostarczenie dostępu do źródeł informacji naukowej pracownikom i studentom uczelni wyższych. Dawniej skarbnicą tych informacji były przede wszystkim książki i czasopisma, czyli pierwotne źródła w postaci drukowanej, jak i źródła pochodne, czyli katalogi i przeglądy informacyjne. Postęp technologiczny ostatnich dziesięcioleci rozszerzył zakres możliwości pozyskiwania informacji. Dzięki komputeryzacji i ogólnej dostępności do Internetu szeroko rozwinęła się działalność różnego rodzaju baz danych (bibliograficznych, faktograficznych, pełnotekstowych) zawierających informacje ze wszystkich dziedzin nauki, kierowanych do indywidualnego użytkownika.

Biblioteka Główna i Centrum Informacji Naukowej wraz ze swoimi filiami tworzy jednolity system bibliograficzno-informacyjny Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Zbiory Biblioteki Głównej i jej filii tworzą całość zasobów. Tematycznie jednak podzielone są one w zależności od wydziału, przy którym działa biblioteka. Organizacja biblioteki nastawiona jest na dziedzinową obsługę każdego z czytelników. W przypadku źródeł elektronicznych dostęp do nich zagwarantowany jest we wszystkich oddziałach biblioteki. Za pomocą sieci uczelnianej wszyscy badacze i studenci mają możliwość korzystania z szerokiej gamy baz danych, m.in.: baz z listy Web of Knowledge, CAB Abstracts, FSTA, Wiley-Blackwell, ISI Emerging Markets oraz z Bibliograficznej Bazy Agro. Biblioteka posiada również bogatą listę czasopism elektronicznych i on line.

„Działalnością informacyjną nazywa się zorganizowaną działalność, której zadaniem jest gromadzenie, przetwarzanie (opracowanie i wyszukanie) oraz udostępnianie (rozpowszechnianie i przekazywanie) informacji o osiągnięciach nauki, techniki i innych dziedzin życia społecznego. Inaczej rzecz ujmując – działalność informacyjna to suma procedur składających się na proces informacyjny.” [3.]

Przykładem działalności informacyjnej, która jest szczególnym osiągnięciem Biblioteki Głównej i Centrum Informacji Naukowej Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu jest tworzenie od 1993 roku dziedzinowej Bazy Agro przez zespół autorski pracowników. Umieszczane są w niej rekordy zawierające opisy bibliograficzne artykułów polskich i anglojęzycznych z fachowych, popularno-naukowych i naukowych czasopism z dziedzin rolniczych, przyrodniczych i im zbliżonych. Swym zakresem baza obejmuje 899 tytułów czasopism. Aktualnie jest bazą rekordów artykułów, jednak współpraca od początku 2007 roku z ICM w Warszawie i umieszczenie jej na platformie YADDA umożliwi przekształcenie jej w bazę bibliograficzno-abstraktową. Już od 2008 roku AGRO jest bazą z wolnym dostępem z Internetu (<http://agro.icm.edu.pl/>) i stwarza możliwość bezpłatnego korzystania z jej danych wszystkim zainteresowanym zawartą w niej tematyką. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego na mocy umowy podpisanej z Uniwersytetem Przyrodniczym w Poznaniu we wrześniu 2009 r. wspiera finansowo projekt rozbudowy bazy AGRO. Docelowo dążyć się będzie do utworzenia takiej aplikacji, by rozszerzyć możliwość uzyskania szybkiej i cennej merytorycznie informacji elektronicznej dziedzinowej, kierowanej nie tylko do środowisk naukowych, ale również do podmiotów gospodarczych zajmujących się tematyką rolniczą i zagadnieniami pokrewnymi. Istniejące w bazie i systematycznie wprowadzane nowe rekordy poszerzone zostaną o abstrakty oraz skanowaną bibliografię załącznikową. Stopniowo będą również wprowadzane linki, by umożliwić użytkownikom dostęp do bazy pełnotekstowej. Język informacyjno-

wyszukiwawczy tworzą polskie i angielskie słowa kluczowe zgromadzone w słowniku. Dobór słów jest stale kontrolowany przez autorów bazy w celu uniknięcia błędów i wykluczenia synonimów.

Uznaniem dla autorów tworzących bazę było przyznanie w 2004 roku przez MENiS wyróżnienia: „*Za wkład pracy w stworzenie i wdrożenie do światowego systemu informacji naukowej serii Baz Bibliograficznych AGRO*”. [1,2]

Wykorzystanie zasobów informacyjnych Biblioteki przez jej użytkowników wzrasta wraz z ilością czytelników mimo obserwowanego spadku liczby studentów podejmujących naukę na uczelni. Świadczyć to może o większym zapotrzebowaniu na profesjonalne i usystematyzowane dane naukowe, o większej świadomości czytelników o możliwościach, jakie posiada Biblioteka. Pośrednio ma to wpływ na podniesienie jakości prac naukowych, przebiegu procesów badawczych, wiedzy o osiągnięciach naukowych na świecie, a tym samym wiedzy własnej użytkowników.

Tab.1. Zestawienie wykorzystania niektórych baz danych w 2009 roku

Baza danych	Ilość zapytań	Procent wykorzystania
Elsevier	33621	19,04%
Springer	5850	3,31%
ISI Emerging Markets	57657	32,66%
AGRO	52503	29,74%
EBSCO	26908	15,25%
Razem	176539	100%

Tab.2 Frekwencja czytelników w latach 2006-2009

Rok	Liczba czytelników
2006	41914
2007	41801
2008	42357
2009	44791

Poza funkcją informacyjną o charakterze naukowym, jaka przypisana jest bibliotekom uczelni wyższych, Biblioteka UP w Poznaniu (<http://bg.up.poznan.pl>) prowadzi akcje o charakterze informacyjno-kulturalnym, skierowane zarówno do środowiska akademickiego, jak

również do społeczności miasta. Są to różnego typu wystawy, spotkania, prelekcje, a także godne uwagi wiadomości kulturalne. Filia nr 2 Biblioteki Głównej prowadzi również specjalną formę informacji promocyjnej w ramach programu: „Dni otwarte przez cały rok”. Akcja ta skierowana jest do uczniów szkół średnich i ma za zadanie promocję Biblioteki oraz Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu .

Bibliografia

1. M. Polarczyk, R. Tomaszewska, *Baza Danych AGRO – 16 lat działalności na rzecz nauki i edukacji. Ogólnopolska konferencja naukowa z okazji 10-lecia bazy danych BazTech*, Bydgoszcz, 27-29 maja 2009.
2. M. Polarczyk, *Nowa inwestycja Biblioteki Głównej i Centrum Informacji Naukowej Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu*. [W]: Biuletyn EBIB [Dokument elektroniczny] / Nr 6/2010 (115). Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich KWE, 2010. - Tryb dostępu: [http://www.ebib.info/2010/115/a.php?polarczyk z dnia 25.09.2010 r.](http://www.ebib.info/2010/115/a.php?polarczyk%20z%20dnia%2025.09.2010%20r)
3. B. Stefaniak, *Działalność informacyjna bibliotek* [Dokument elektroniczny]. Tryb dostępu: <http://www.lis.uw.edu.pl/apache2-default/psb/61131.pdf> z dnia 25.09.2010 r.
4. Dane statystyczne [Dokument elektroniczny]. Tryb dostępu: <http://vls.icm.edu.pl/> z dnia 25.09.2010 r.

Biblioteka Główna Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu jako centrum informacji

Biblioteka akademicka ma wyznaczone stałe miejsce i rolę w procesie dydaktycznym uczelni. Jej misją jest rozpoznawanie i zaspokajanie potrzeb informacyjnych, edukacyjnych i kulturalnych studentów, pracowników, a także innych grup użytkowników¹. Wynikające z postępu technologicznego rosnące wymagania czytelników biblioteki starają się zaspokoić, zmieniając się w nowoczesne centra informacji. Organizują wolny dostęp do zbiorów, poszerzają ofertę o cyfrowe kolekcje czasopism i książek, digitalizują swoje zasoby, zmieniają sposób komunikacji z użytkownikami przy użyciu nowoczesnych technologii, dbają o odpowiednie narzędzia wyszukiwawcze i oferują fachową pomoc w ich wykorzystaniu.

Niezastąpioną rolę w sposobie zaspokajania potrzeb informacyjnych użytkowników bibliotek pełni przestrzeń biblioteczna, zapewniająca bezpieczeństwo i komfort pracy. Bardzo często użytkownicy spędzają w budynku dużo czasu, dlatego niezwykle istotne znaczenie mają chociażby wygodne krzesła, możliwie nieograniczony dostęp do sprzętu czy oświetlenie. Najczęściej wykorzystywane miejsca i usługi m.in. wypożyczalnie, punkty wypożyczeń i zwrotów książek powinny być scentralizowane, zlokalizowane blisko siebie². Z punktu widzenia użytkownika kontakt z bibliotekarzem sprowadza się jedynie do udostępniania i informowania. Istotne jest zapewnienie jak największej prostoty w sposobie korzystania ze zbiorów, informacja powinna być precyzyjna, zrozumiała i dobrze wyeksponowana, godziny otwarcia pla-

¹ B. Urbańczyk, *Współpraca z użytkownikiem w bibliotece akademickiej*, „Praktyka i Teoria Informacji Naukowej i Technicznej” 2006, nr 3, s. 45.

² D. Pawelec, J. Witek, M. Smyła i In., *Projekt "Centrum Informacji Naukowej i Biblioteka Akademicka" wobec trendów i norm w budownictwie bibliotecznym*. „Biuletyn EBIB” [online] 2009, nr 3 [dostęp 20 sierpnia 2010]. Tryb dostępu: http://www.ebib.info/2009/103/a.php?pawelec_in.

cówki ujednolicone, a w miarę potrzeb zapewniona winna być bezpośrednia pomoc.

Biblioteka Główna AWF w Poznaniu powstała w roku 1919 i jest najstarszą w Polsce i trzecią tego typu pod względem wieku placówką w Europie. W 85 roku istnienia (2004 r.) Biblioteka przeniosła się do nowego, samodzielnego obiektu o powierzchni przeszło 2000m², gdzie zastosowano nowy system udzielania informacji i udostępniania zbiorów. Budynek został zaprojektowany tak, aby użytkownik w jednym miejscu mógł otrzymać potrzebną informację, niezależnie od jej postaci – książki, artykułu, rekordu z bazy danych czy czasopisma elektronicznego – zgodnie z zasadą, według której biblioteka powinna dostarczać wszechstronnej informacji, niezależnie od nośnika i formy zapisu³.

W piwnicach nowej biblioteki AWF znajdują się magazyny i pomieszczenia techniczne. Ich organizacja umożliwi wprowadzenie w przyszłości wolnego dostępu do całości zbiorów. Na parterze jest wypożyczalnia, pracownia opracowania druków zwartych, a także serwerownia, pracownia digitalizacji i sala seminaryjna wyposażona w nowoczesny sprzęt multimedialny. Sala seminaryjna jest miejscem spotkań, szkoleń i wykładów – odbywają się tu zajęcia ze studentami, spotkania środowiska bibliotekarskiego, rady biblioteczne i szkolenia biblioteczne. Z wypożyczalnią połączony jest samoobsługowy magazyn dydaktyczny (wejście na kartę magnetyczną), który umożliwi studentom i pracownikom bezpośrednie dotarcie do najbardziej poszukiwanych skryptów i podręczników. Do przeszukiwania katalogów, a także zasobów bibliotek poznańskich uczelni państwowych, służy 9 komputerów. Na pierwszym piętrze znajduje się czytelnia z wolnym dostępem do zbiorów, 76 miejscami dla czytelników i stanowiskami internetowymi oraz możliwością podłączenia własnego sprzętu komputerowego. Zbiory w czytelni ułożone są działami tematycznymi, a w obrębie działów – alfabetycznie, tak że czytelnik nie jest zmuszony do wyszukiwania sygnatury

³ B. Kurek, *Rola biblioteki akademickiej w procesie dydaktycznym na podstawie działalności usług informacyjnych oferowanych przez Bibliotekę Jagiellońską* W: *Tradycja i nowoczesność bibliotek akademickich*, [oprac. materiałów E. Bieniasz, K. Serwatko, B. Jaskowska], Rzeszów 2005, s. 131.

w katalogu. Na regałach prezencyjnych znajdują się bieżące numery czasopism, a w specjalnie wydzielonym miejscu, obok wygodnych foteli – prasa codzienna. Pozycje niedostępne w czytelnicy sprowadza się z magazynu przy pomocy windy towarowej. W sąsiedztwie czytelnicy znajduje się sala dostępu do baz, połączona z ośrodkiem informacji naukowej. Możliwe jest tu uzyskanie pomocy w wyszukiwaniach tematycznych oraz przeglądanie materiałów multimedialnych na komputerach wyposażonych w słuchawki. Na piętrze znajduje się także pracownia studencka przeznaczona do nauki zespołowej i pracownia profesorska wyposażona w komputer z dostępem do Internetu oraz skaner. Od momentu przeprowadzki notuje się średnio 30 tys. odwiedzin w czytelnicy rocznie, z czego ok. 1000 czytelników uzyskuje indywidualną pomoc w prowadzeniu poszukiwań informacji do celów naukowo-badawczych, dydaktycznych i edukacyjnych w sali dostępu do baz.

Biblioteka Główna AWF ma charakter hybrydowy – gromadzi i udostępnia zarówno zbiory drukowane, jak i te na nośnikach elektronicznych. Obecnie gwarantuje użytkownikom dostęp do prawie 30 tys. tytułów czasopism elektronicznych, kilkudziesięciu baz bibliograficznych i pełnotekstowych rejestrujących światowe piśmiennictwo nt. sportu, kultury fizycznej, turystyki i rekreacji. Oferuje dostęp m.in. do baz: Medline, Sport Discus with Full Text i Hospitality & Tourism Complete na platformie EBSCOhost oraz Sport Package na platformie OvidSP. Pracownicy naukowcy, doktoranci i magistranci mają możliwość otrzymania hasła pozwalającego na korzystanie z części naukowych baz zagranicznych spoza terenu biblioteki. Pracownicy ośrodka informacji tworzą trzy własne bazy danych: bibliografię prac doktorskich, publikacji pracowników oraz zawartości czasopism. Bazy tworzone są w oprogramowaniu Expertus - CDS/ISIS, z modułem bibliometrycznym (baza publikacji) i streszczeniami (bibliografia prac doktorskich). Zawierają łącznie ok. 30000 rekordów i są bezpłatnie udostępniane w Internecie.

Biblioteka Główna AWF pracuje w oparciu o system HORIZON. Całość zbiorów wprowadzona jest do katalogu online, za pośrednictwem którego użytkownicy mogą zamawiać materiały do wypożyczenia z dowolnego

miejsca, również z domu. Możliwe jest także korzystanie za pośrednictwem Internetu z ponad 500 publikacji wprowadzonych do Wielkopolskiej Biblioteki Cyfrowej (WBC). Wśród dziesięciu najczęściej oglądanych w WBC publikacji, aż pięć stanowią wydawnictwa Biblioteki Głównej AWF w Poznaniu⁴.

Wszystkie agendy udostępniania Biblioteki, łącznie z magazynami, otwarte są w jednakowych, stałych godzinach: od poniedziałku do piątku od 8.00 do 20.00, w soboty od 12.00 do 18.00. Biblioteka jest w pełni otwarta na użytkowników niepełnosprawnych: brak barier architektonicznych, szerokie przejścia, winda oraz specjalnie dostosowane stanowiska pracy. Prosty wystrój i rozwiązania zastosowane w celu możliwie jak najlepszych warunków do pracy, tak, aby nie rozpraszać uwagi czytelnika, a również godziny otwarcia placówki, pozwalają w pełni wykorzystać zasoby zbiorów bibliotecznych. Uzupełnieniem oferty informacyjnej Biblioteki jest jej strona internetowa. Tworzona w oprogramowaniu Joomla, jest aktualizowana na bieżąco przez kilku uprawnionych pracowników biblioteki. Zawiera wszelkie niezbędne dane dotyczące jej funkcjonowania oraz dane kontaktowe, w tym formularz pozwalający zadać pytanie bezpośrednio ze strony - bez zbędnego logowania do własnej skrzynki pocztowej.

Budynek Biblioteki Głównej Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu został zaprojektowany jako nowoczesne centrum informacji. Przestrzeń organizacyjna, funkcjonalność, wyposażenie wnętrz i organizacja pracy zostały zaplanowane tak, by sprostać rosnącym wymaganiom użytkowników. W najbliższym czasie planowane jest uruchomienie bezprzewodowego dostępu do Internetu, zwiększenie kolekcji źródeł elektronicznych o e-booki, digitalizacja kolejnych podręczników i skryptów w Wielkopolskiej Bibliotece Cyfrowej oraz rozszerzenie oferty szkoleń dla studentów.

Bibliografia:

1. *Biblioteki jutra, nowa perspektywa organizacji przestrzennej i funkcjonalnej*, red. Jadwiga Chruścińska, Ewa Kubisz, CEBIID, Warszawa 2001.

⁴ Dane ze strony: <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/collectionstats>, data dostępu: 15.09.2010.

2. *Kultura organizacyjna w bibliotece*, pod red. Haliny Brzezińskiej-Stec, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2008.
3. Pawelec D., Witek J., Smyła M. i in., *Projekt "Centrum Informacji Naukowej i Biblioteka Akademicka" wobec trendów i norm w budownictwie bibliotecznym*, „Biuletyn EBIB” [online] 2009, nr 3 [dostęp 20 sierpnia 2010]. Tryb dostępu: http://www.ebib.info/2009/103/a.php?pawelec_in.
4. Prager R., *Biblioteka Główna*, „Forum Akademickie” 2005, nr 10, s. 7.
5. *Tradycja i nowoczesność bibliotek akademickich*, oprac. materiałów Ewa Bieniasz, Krystyna Serwatko, Bożena Jaskowska, Biblioteka Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2005.
6. Urbańczyk B., *Współpraca z użytkownikiem w bibliotece akademickiej*, „Praktyka i Teoria Informacji Naukowej i Technicznej” 2006, nr 3, s. 42-45.

Program Rozwoju Bibliotek – podstawowe informacje

Program Rozwoju Bibliotek to ogólnopolskie przedsięwzięcie, którego celem jest wzmocnienie potencjału bibliotek publicznych znajdujących się na wsiach i w małych miastach. Dzięki programowi nowoczesne i aktywne biblioteki ułatwią mieszkańcom pełne uczestnictwo w życiu społecznym i gospodarczym. Program Rozwoju Bibliotek prowadzi Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego. Jego budżet to 28 milionów dolarów. Fundusze pochodzą z grantu przekazanego Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności przez Fundację Billa i Melindy Gates i są przeznaczane na wyposażenie bibliotek w sprzęt informatyczny, cykl praktycznych szkoleń, wzmocnianie środowiska bibliotecznego, promocję bibliotek.

Województwo	Liczba bibliotek
dolnośląskie	144
kujawsko-pomorskie	168
lubelskie	135
lubuskie	153
łódzkie	26
małopolskie	214
mazowieckie	101
opolskie	88
podkarpackie	129
podlaskie	61
pomorskie	70
śląskie	129
świętokrzyskie	60
warmińsko-mazurskie	190
wielkopolskie	146

zachodniopomorskie	51
RAZEM	1865

W pierwszej rundzie programu bierze udział 1865 bibliotek. Jest on zaplanowany na pięć lat – rozpoczął się w 2009 roku i potrwa do roku 2013. Swoim zasięgiem obejmie ponad połowę bibliotek znajdujących się na wsiach i w małych miastach – ponad 3300 bibliotek.

DOSTAWY SPRZĘTU DO BIBLIOTEK

Biblioteki uczestniczące w programie otrzymały sprzęt informatyczny. Łącznie na terenie całej Polski do bibliotek dostarczono:

- ponad 1400 komputerów wraz z monitorami i oprogramowaniem Windows 7 i Office 2007 (przekazanym bezpłatnie przez firmę Microsoft) oraz oprogramowaniem antywirusowym i ogólnodostępnym oprogramowaniem użytkowym
- prawie 1300 urządzeń wielofunkcyjnych (drukowanie, skanowanie, kopiowanie i faksowanie w jednym urządzeniu), ponad 240 drukarek A3
- ponad 150 laptopów
- ponad 150 projektorów multimedialnych wraz z ekranami

Dodatkowo każda biblioteka uczestnicząca w programie (1865 placówek) otrzymała aparat cyfrowy wraz z przewodnikiem „Projekt: fotografia”, który pokazuje, na jak wiele różnych sposobów można wykorzystać aparat w pracy biblioteki. W sprzęt zostało również wyposażonych 18 bibliotek wojewódzkich, a także Biblioteka Narodowa. Jest on objęty pięcioletnią gwarancją.

CYKL PRAKTYCZNYCH SZKOLEŃ

Składa się z trzech rodzajów szkoleń: warsztatu planowania rozwoju biblioteki, szkoleń informatycznych i szkoleń specjalistycznych. Pracownicy bibliotek ukończyli już warsztat planowania rozwoju biblioteki. W całej Polsce wzięło w nim udział prawie 1800 osób. Podczas pięciu dwudniowych spotkań uczestnicy dowiedzieli się, w jaki sposób zaplanować działania biblioteki tak, aby były ciekawe dla mieszkańców i zgodne z ich potrzebami, jak

promować działalność swoich placówek, a także w jaki sposób pozyskiwać partnerów do współpracy. Obecnie opracowują trzyletnie plany rozwoju bibliotek, będące rezultatem szkolenia. Na wymienione w nich zadania biblioteki będą mogły pozyskać dofinansowanie do 5 tysięcy złotych, dzięki udziałowi w konkursie grantowym „Aktywna biblioteka”.

Ponadto biblioteki, które opracują swój plan rozwoju, będą mogły ubiegać się o skorzystanie ze specjalnych ofert, które przygotowały cztery organizacje pozarządowe: Centrum Edukacji Obywatelskiej, Fundacja Ośrodka KARTA, Fundacja Rozwoju Dzieci im. J. A. Komeńskiego oraz Towarzystwo Inicjatyw Twórczych „ę”. Propozycje organizacji pozarządowych koncentrują się przede wszystkim na pracy z młodymi ludźmi, przy wykorzystaniu nowoczesnych technologii informacyjno-komunikacyjnych. Wśród nich znajdują się jednak również pomysły bazujące na lokalnym dziedzictwie kulturowym, skierowane do różnych grup użytkowników, w tym także do osób starszych.

Trwają szkolenia informatyczne. Pracownicy bibliotek dowiadują się na nich, jak w pełni wykorzystywać dostarczony do bibliotek sprzęt. Organizatorami szkoleń informatycznych są biblioteki wojewódzkie. Uczestniczy w nich prawie 1300 osób.

Jesienią 2010 r. rozpoczną się szkolenia specjalistyczne. Bibliotekarki i bibliotekarze, w zależności od zapotrzebowania, będą mogli uczestniczyć w dwóch wybranych modułach szkoleniowych:

- Biblioteka - miejsce dla młodych
- Multimedia i nowoczesna komunikacja
- Informacje lokalne – jak je zbierać i upowszechniać
- Wiedza na wyciągnięcie ręki – łatwy dostęp do zbiorów bibliotecznych
- Miejsce dla obywateli: e-administracja
- Miejsce bez barier – usługi dla seniorów i osób niepełnosprawnych
- Przestrzeń dla mieszkańców z inicjatywą
- Biblioteka - miejsce promocji kultury

Biblioteki mają ponadto możliwość uzyskania tzw. mikrograntów. Środki te będą przeznaczane na spotkania kilku współpracujących ze sobą bibliotek, co ułatwi integrację środowiska bibliotekarzy i wymianę doświadczeń.

WZMACNIANIE SYSTEMU BIBLIOTECZNEGO

Działania na rzecz wzmocnienia i integracji systemu bibliotecznego pozwolą na zapewnienie trwałości efektów programu po jego zakończeniu. W tym celu Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego współpracuje z licznymi organizacjami i instytucjami, między innymi z:

Wojewódzkimi bibliotekami publicznymi – ich pracownicy uczestniczą w szkoleniach, dzięki którym będą lepiej przygotowani do wspierania małych lokalnych bibliotek,

Biblioteką Narodową – dzięki dotacji przekazanej przez FRSI Biblioteka Narodowa uruchomiła nowy projekt szkoleniowy „Kursy Rozwoju Zawodowego Bibliotekarzy”,

Stowarzyszeniem Bibliotekarzy Polskich - w serii warsztatów SBP wypracowało wieloletnią strategię, otrzymało również dotację na stworzenie nowego portalu stowarzyszenia www.sbp.pl,

Polskim Towarzystwem Bibliologicznym – PTB dzięki grantowi przekazanemu przez Fundację rozpoczęło współpracę z dziewięcioma uniwersytetami nad nowymi programami kształcenia bibliotekarzy, przygotowującymi ich do prowadzenia małej lokalnej biblioteki.

PROMOCJA BIBLIOTEK

Działania informacyjne i promocyjne służą ukazywaniu biblioteki jako atrakcyjnego miejsca spotkań oraz wzmocnieniu pozytywnego wizerunku bibliotekarza. W tym celu przeprowadzono ogólnopolską kampanię społeczną na rzecz bibliotek. Jej elementami były:

- spoty w telewizji – emitowane przez sześć tygodni w siedmiu stacjach telewizyjnych; przedstawiające małą bibliotekę, w której twórczo spędzają czas dzieci i dorośli, a bibliotekarka służy im pomocą, wiedzą i inspiracją,

- reklamy na autobusach PKS – prawie 50 autobusów kursujących do nawet najmniejszych miejscowości zostało na trzy miesiące oklejonych reklamą przedstawiającą bibliotekę i hasło kampanii „Spotkajmy się w bibliotece”,
- wystawa „Biblioteka. Miejsce czytania, miejsce działania” zorganizowana w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie – od maja wystawa podróżuje po Polsce i odwiedza kolejne biblioteki wojewódzkie,
- konkurs internetowy „Spotkajmy się w bibliotece” – wzięło w nim udział ponad tysiąc osób, a zadanie polegało na opisaniu wymarzonego spotkania w bibliotece.

W piętnastu województwach powstały **Regionalne Partnerstwa na rzecz Rozwoju Bibliotek** - utworzone przez marszałków, wojewodów i Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego. Władze województw zapowiedziały w nich wsparcie bibliotek, między innymi poprzez prowadzenie działań informacyjnych i promocyjnych.

Biblioteki zyskały również nowe miejsce wymiany doświadczeń i prezentacji swoich działań – to portal www.biblioteki.org, na którym można dowiedzieć się więcej o Programie Rozwoju Bibliotek, a także przeczytać o ciekawych inicjatywach bibliotek i zapoznać się z najważniejszymi informacjami dotyczącymi świata bibliotecznego.

Więcej informacji na stronach: www.biblioteki.org, www.frsl.org.

